



KRAKOWSKA AKADEMIA
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Wydział Psychologii i Nauk o Rodzinie
Kierunek: Nauki o Rodzinie
Specjalność: Praca Socjalna

Joanna Łaszyn

Koncepcja siebie dojrzałej kobiety w kontekście
stereotypów społecznych

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
doc. dr Zofii Szaroty

Kraków 2010

Oświadczenie

Świadoma odpowiedzialności oświadczam, że przedkładana praca magisterska pt.: „Koncepcja siebie dojrzałej kobiety w kontekście stereotypów społecznych” została napisana przeze mnie samodzielnie. Jednocześnie oświadczam, że ww. praca nie narusza praw autorskich w rozumieniu ustawy z dnia 4.04.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 2, poz. 83) oraz dóbr osobistych chronionych prawem cywilnym. Przedłożona praca nie zawiera danych empirycznych ani też informacji, które uzyskałam w sposób niedozwolony. Stwierdzam, że przedstawiona praca w całości ani też w części nie była wcześniej podstawą żadnej innej urzędowej procedury związanej z nadawaniem dyplomu uczelni ani też tytułów zawodowych.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
Rozdział 1 SYTUACJA KOBIEŃ W CZASACH I DZIŚ	8
1.1. Kobieta w dziejach Europy od czasów antycznych po wiek XX.....	8
1.1.1 Początki kultury europejskiej.....	8
1.1.2 Sytuacja kobiet w epoce średniowiecza.....	13
1.1.3 Zmiany w sytuacji kobiet u progu ery nowożytnej.....	16
1.1.4 Wiek XIX i XX.....	21
1.2. Dojrzała kobieta wobec wymagań stawianych kobiecości	30
1.2.1 Obraz kobiety w kulturze współczesnej	30
1.2.2 Miejsce i rola starszej kobiety w społeczeństwie i rodzinie	32
1.2.3 Starość kobiety w wymiarze estetycznym	39
1.2.4 Tożsamość kobiet starszych.....	44
Rozdział 2 CHARAKTERYSTYKA POJĘĆ ISTOTNYCH DLA PROBLEMU	
BADAWCZEGO.....	49
2.1. Interpretacja pojęcia stereotyp	50
2.1.1 Stereotyp - definicja, struktura, cechy, rodzaje, funkcje	50
2.1.2 Geneza stereotypów	58
2.1.3 Konsekwencje stereotypowej percepcji, modyfikacja stereotypów	64
2.2. Starość w niewoli stereotypu	68
2.2.1 Źródła niechęci i uprzedzeń wobec ludzi starszych oraz funkcje	
stereotypów.....	68
2.2.2 Rodzaje i konsekwencje stereotypów starości.....	70
Rozdział 3 METODOLOGIA BADAŃ	74
3.1. Przedmiot i cel badań	74
3.2. Problematyka badań	75
3.3. Metody, techniki i narzędzia badań	76
3.4. Charakterystyka badanej grupy	79
3.5. Teren badań	80
3.6. Organizacja i przebieg badań	81
Rozdział 4 STARSZA KOBIEŃ W ŚWIADOMOŚCI BADANYCH MŁODYCH	
DOROSŁYCH.....	82
4.1. Podmiot czy przedmiot, czyli miejsce i rola starszej kobiety w rodzinie i	
społeczeństwie.....	82

4.2. Moja Babcia vs Inne Babcie, czyli o kategoryzacji	91
4.3. Piękno w oku patrzącego, czyli atrakcyjność starszych kobiet w ocenie młodych dorosłych	99
Rozdział 5 KONCEPCJA SIEBIE DOJRZĄŁEJ KOBIETY	105
5.1. Jak bardzo lubię datę swoich urodzin, czyli stosunek starszych kobiet wobec własnej starości	105
5.2. Starsza pani na snowboardzie, czyli (nie zawsze stereotypowe) role społeczne i aktywności starszych kobiet.....	116
5.3. Piękno nie wie co to wiek, czyli kobiety na temat własnej atrakcyjności	124
WNIOSKI	132
BIBLIOGRAFIA	136
NETOGRAFIA	141
SPIS WYKRESÓW	143
SPIS TABEL	144
ANEKS.....	145

WSTĘP

Zainteresowanie historią kobiet, gerontologią a także psychologią społeczną pozwoliło mi wybrać temat pracy, której pisanie stało się okazją do pogłębienia wiedzy z zakresu „lubianych” przeze mnie dziedzin nauki. Zatem „sympatia” zarówno do wymienionych nauk społecznych, do ludzi „w ogóle”, do kobiet starszych w szczególności okazała się główną przyczyną i motorem napędowym do pracy.

Wychodząc z założenia (ufam, że nie naiwnego) jakoby znajomość tego co było, pozwalała lepiej zrozumieć to, co dzieje się obecnie, postaram się, w rozdziale pierwszym, dokonać syntezy dziejów kobiet. Mimo, iż historia kobiet jest dziedziną młodą, liczącą zaledwie kilkadziesiąt lat, to jednak refleksja filozoficzno - społeczna od najwcześniejszych wieków z upodobaniem przyjmowała za podmiot swoich rozważań kobietę. Kobieta jako „zło konieczne”, istota niewiele warta, poddana, zależna, obdarzona wieloma wadami, których próżno szukać u mężczyzn, kobieta słaba, której rola ograniczała się do bycia rodzicielką... właśnie ona stała się, a raczej stawiała się w czasie, kobietą dorównującą a nawet przewyższającą w niektórych dziedzinach mężczyzn, kobietą świadomą, niezależną, wykształconą, docenianą. Nasze prababki przygotowały nam, na drodze wielu trudności, wyrzeczeń, prób charakteru, „grunt przyjazny” przynajmniej w stopniu umiarkowanym. Bramy uczelni stoją otworem, konstytucja gwarantuje prawo do pracy, bycie matką nie jest najważniejszym kryterium stanowiącym o wartości kobiety. Wydawać by się mogło, że połączenie chęci do nauki i pracy z otwartym i krytycznym umysłem oraz modną przedsiębiorczością pozwala kobietom, jeśli nawet nie na patetycznie brzmiące „zdobywanie szczytów”, to przynajmniej na świadomość możliwości i szans jakie niosą ze sobą wszystkie te zalety charakteru i umysłu. Przeglądając literaturę zarówno „z półki” historycznej, antropologicznej, jak i socjologicznej, wysunęłam, być może zbyt pochopnie, hipotezę jakoby wraz ze wzrostem szeroko rozumianych możliwości i praw kobiet, umacniały się, od wieków znane stereotypy płciowe, kobiece. Z punktu widzenia tematu pracy najbardziej interesująca wydaje się pozycja starszej kobiety współcześnie, kiedy to „ograniczenia formalno-prawne i obyczajowe” zastąpione zostały „ograniczeniami mentalnymi”, którymi bez wątpienia są stereotypy. Stąd też współczesna starsza kobieta wydaje się pozostawać pod wpływem podwójnej stereotypizacji, obejmują ją przecież zarówno stereotypy płciowe jak i stereotypy starości. Czy echo smutnych faktów z przeszłości usłyszeć można również w dzisiejszym świecie?

Na kilkudziesięciu stronach postaram się zatem prześledzić historię kobiet, uparcie wierząc, że przeszłość nie pozostaje bez wpływu na teraźniejszość.

Na koncepcję siebie - termin, którego rozumienie przyjmuję za Turnerem¹, składają się obrazy siebie, wartości i aspiracje człowieka. Każdy z tych elementów „ujawnia się” i kształtuje poprzez podejmowane i wypełniane role społeczne, a także związane z nimi interakcje. Niestety, interakcje te często naznaczone są stereotypem. Stąd też, zanim przejdę do badań nad stereotypem kobiety starszej i koncepcją siebie owej kobiety, chciałabym przybliżyć sobie i czytelnikowi temat miejsca i roli kobiety starszej w rodzinie i społeczeństwie, a także zagadnienie stereotypów. Kwestiom tym poświęcę kilka podrozdziałów.

Podejmę również temat „wymagań” stawianych dojrzałym kobietom, w kontekście kulturowych wzorców piękna.

W rozdziale metodologicznym przedstawię koncepcję zamierzonych badań. Zdaniem Cooleya pojęcie JA, osobnicza koncepcja siebie, powstając w toku interakcji społecznych, jest odbiciem sądów pochodzących od innych na temat osoby („jażń odzwierciedlona”). Z tego punktu widzenia świadomość bycia dyskryminowaną, bycia skategoryzowaną jako „stereotypowa starsza kobieta”, powinno wpływać negatywnie na samoocenę. Negatywne sygnały odbierane od otoczenia powinny powodować u jednostki, na zasadzie samospełniającej się przepowiedni, zachowania zgodne z owymi sygnałami, a tym samym zgodne z przyklejoną etykietą. Jednostka staje się zatem osobą pozbawioną szansy na ujawnienie swojego prawdziwego JA.

Celem mojej pracy jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie czy i w jaki sposób stereotyp społeczny dotyczący starszych kobiet oddziałuje na ich koncepcję siebie? W jakich rolach występują? Czy pełnią je w sposób stereotypowy? A może aktywności jakie podejmują wymykają się prostym schematom? W jaki sposób kobiety myślą o starości, o sobie i o własnej atrakcyjności? Jakimi wartościami się kierują? Na te oraz inne pytania postaram się odpowiedzieć po przeprowadzeniu wśród dojrzałych kobiet sondażu diagnostycznego.

Badanym za pomocą sondażu diagnostycznego studentom zadam podobne pytania. Niemniej w przypadku studentów skupię się na sposobie w jaki spostrzegają atrakcyjność kobiet starszych oraz na ich oczekiwaniach co do miejsca i roli kobiety

¹ R. H. Turner, Koncepcja siebie w interakcji społecznej, w: Współczesne teorie socjologiczne, A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowska (red.), Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, Tom 1, s. 272-284.

starszej w rodzinie i społeczeństwie. Interesującym wydaje się także być pytanie o obraz starszej kobiety „swojej”, bliskiej, spokrewnionej oraz wizerunek kobiety „obcej”, spotykanej w różnych sytuacjach życia codziennego. Czy studenci dokonują kategoryzacji na „swoje” i „obce” kobiety? Jeśli tak to w jakim stopniu oceny i opinie na temat tych „dwóch grup” są od siebie różne?

Rozdział 1 SYTUACJA KOBIET W CZORAJ I DZIŚ

1.1. Kobieta w dziejach Europy od czasów antycznych po wiek XX

1.1.1 Początki kultury europejskiej

U źródeł kultury europejskiej leży zarówno grecko-rzymski antyk jak i tradycja judeochrześcijańska. Europa bardziej jako wspólnota tradycji i mentalności, mniej jako określony obszar geograficzny, czerpie z dorobku intelektualnego starożytnych filozofów, uczonych i pisarzy ale także z Biblii. Europejski sposób widzenia świata, systemy wartości, sploty uprzedzeń i przekonań zawartych często w postaci stereotypów, mają swój początek w tych dwóch potężnych źródłach.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że autorami tekstów biblijnych byli mężczyźni, natchnieni wprawdzie przez Boga, jednak wciąż mężczyźni. Oni spisywali teksty biblijne, komentowali je i przekazywali dalej, a ich odbiorcami byli w głównej mierze dalej mężczyźni. W czasach biblijnych Hebrajczycy, zwani później Żydami, tworzyli plemiona pasterskie, żyjące na ziemiach dzisiejszego państwa Izrael. Były to plemiona patriarchalne, czyli takie, w których dominującą pozycję w rodzinie i społeczeństwie zajmował mężczyzna. Stary Testament powstawał więc w ramach patriarchalnej kultury, stąd być może maskulinizacja Boga i utożsamianie Go z postacią patriarchalnego Ojca. Społeczno-kulturowy kontekst powstawania Biblii musiał zaważyć na miejscu kobiety na kartach jej ksiąg. Skupienie opisu biblijnego w szczególności na mężczyznach i ich działaniach, a przy tym bezimienna, sporadyczna obecność kobiet, to odzwierciedlenie rzeczywistej sytuacji kobiety w czasach biblijnych. Kobieta poddana władzy ojca i męża, ograniczona w prawach, traktowana w sposób daleki od podmiotowego, rozporządzana niczym własność rodziny, miała szansę na lepszy status jedynie dzięki macierzyństwu. W ówczesnych warunkach płodność i liczne, zdrowe potomstwo miało ogromne znaczenie, a sukces w tym zakresie był niemożliwy do osiągnięcia bez udziału kobiet². Główny wątek Księgi Rodzaju, skupionej na problemach zachowania ciągłości rodu Abrahama, porusza

² M. Bogucka, Gorsza płęć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006, s. 13-15.

tragedię bezpłodności Sary, Rebeki i Racheli³. Piękna Sara, żona Abrahama rodzi mu syna - Izaaka, mając już 90 lat, wcześniej jednak niewolnica Sary - Hagar urodzić im miała syna Izmaela. Izaak z kolei pojął za żonę Rebekę, która dopiero po długich, żarliwych modlitwach urodziła bliźnięta - Ezawa i Jakuba. Drugi spośród nich poślubił Rachełę - młodszą siostrę Lei. Wynikiem niepłodności Racheli i miejscowego obyczaju, który nakazywał wydać za mąż w pierwszej kolejności starszą córkę, było dwunastu synów Jakuba, z których sześciu pochodziło od Lei, dwóch od niewolnicy Lei - Zilpy, dwaj byli synami niewolnicy Racheli - Bilhy a kolejni dwaj - Józef i Beniamin - upragnionymi potomkami Racheli⁴.

Na kartach Starego Testamentu pojawia się także kilka postaci wybitnych kobiet, które dzięki swojej mądrości i odwadze, odegrały w dziejach swojego ludu ważną rolę⁵. Znakomitym przykładem heroizmu i mądrości jest starotestamentowa wdowa Judyta, która wykorzystując swój kobiecy wdzięk jak i wiedzę na temat mężczyzn, zwabia do namiotu Holofernesa i po upiciu go ścina mu głowę, ocalając w ten sposób miasto Betulia⁶. W komentarzu do, zawartej w książce Marii Janion, ilustracji przedstawiającej scenę, w której Judyta rozebrana do połowy, trzyma jedną ręką miecz, drugą - głowę ofiary, pojawia się stwierdzenie jakoby Judyta sprzeniewierzyła się swemu powołaniu. Kobieta powinna przecież rodzić mężczyzn a nie zabijać ich⁷. Podobnych przykładów heroicznych kobiecych czynów można doszukać się bez trudu⁸.

Charakterystyczne dla kultury patriarchalnej spojrzenie na kobietę przez pryzmat jej seksualności, zauważalne jest w prawodawstwie Pięcioksięgu. Prawo biblijne potępiało napastowanie seksualne, występowało przeciw małżeństwom egzogamicznym, zabraniało małżeństw z osobami spokrewnionymi (z wyjątkiem aranżowanych wedle tzw. prawa lewiratu⁹). Za największe przewinienie względem małżeństwa uznawano cudzołóstwo, przy czym prawo w tym zakresie traktowało kobiety znacznie surowiej. W sytuacji gdy mąż poczuł odrazę wobec żony, mógł zarzucić jej na początku małżeństwa brak „znaku dziewictwa”. Jedynym ratunkiem

³ Księga Rodzaju, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa 1990.

⁴ Rdz 15-35

⁵ M. Bogucka, Gorsza płęć..., op. cit., s. 15.

⁶ Jdt 13, 1-10

⁷ M. Janion, Kobiety i duch inności, wyd. II, Sic!, Warszawa 2006, s. 48.

⁸ Zob.: M. Bogucka, Gorsza płęć..., op. cit., s. 15-17.

⁹ Z uwagi na to, że bezdzietne kobiety narażone były na wiele nieprzyjemności, starotestamentowe prawo lewiratu zobowiązywało brata zmarłego męża do wzbudzenia w bezdzietnej wdowie potomstwa.

przed ukamienowaniem tejże żony były odpowiednie dowody przedstawione przez jej rodziców. Gdyby jednak oskarżenie męża okazało się niesłuszne groziła mu jedynie chłosta¹⁰.

W naiwnych dyskusjach na temat właściwego kobiecie miejsca względem mężczyzny, przytacza się najczęściej opis stworzenia człowieka. W Księdze Rodzaju znaleźć możemy dwa takie opisy. Pierwszy z nich, starszy, datowany na X w. p.n.e. to barwna opowieść o ludowym charakterze, w której to Adam miał powstać z gliny a Ewa z żebra Adama, Ewa jako słabsza ulec miała podstępnemu wężowi zrywając piękne jabłko z drzewa poznania dobra i zła, po czym podając Adamowi owoc, zesłać miała na siebie i mężczyznę bożą karę w postaci wygnania z rajskiego ogrodu. Drugi tekst, pochodzący z VI-V w. p.n.e., pozbawiony jest „rajskiej oprawy”: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”¹¹. Oczywiście jest, że kolorowy, baśniowy opis stworzenia człowieka, który sugeruje podrzędność kobiety wobec mężczyzny a także jej słabość w potyczce z wężem, stał się o wiele bardziej popularny niż suchy opis, wymieniony przez mnie jako drugi, w żaden sposób nie akcentujący podrzędności płci.

Chcąc uniknąć zarzutu powierzchowności, wspomnę także o kobiecie, która okazać się miała poprzedniczką Ewy. Lilit, bo o niej mowa, to postać, ściślej ludowy demon żeński, której imię pojawia się w Księdze Izajasza¹² w ramach opisu zagłady Edomitów. Lilit bywa nazywana pierwszą żoną Adama. Według anonimowego średniowiecznego dzieła „Alfabet Ben-Sira”¹³ pierwsza niewiasta odeszła z Raju od Adama, nie mogąc pogodzić się z koniecznością podporządkowania mężczyźnie (m. in. podczas stosunku płciowego)¹⁴.

Kilka wieków musiało minąć, aby na kartach Pisma Świętego pojawiło się nowe spojrzenie na kobietę. Związane jest to oczywiście z narodzeniem, życiem i nauczaniem Jezusa, a więc z narodzinami chrześcijaństwa.

Analiza tekstów Ewangelii dowodzi, że stosunek Jezusa do kobiet pozbawiony był jakichkolwiek oznak dyskryminacji. Spotkanie z siostrami Marią i Martą (Łk 10, 38-42), scena z samarytanką przy studni (J 4, 5-29), kobiety pod krzyżem

¹⁰ M. Bogucka, *Gorsza płeć*, op. cit., s. 18.

¹¹ Rdz 1, 27

¹² Iz 34, 14

¹³ Dzieło to nie jest źródłem religijnym. Jest raczej zbiorem satyrycznych opowieści o postaciach z Biblii i Talmudu, stąd też wspomnienie o Lilit traktuję jako wyraz własnej radości z odkrywania nowych „faktów”, zob: http://www.lilith.pl/index_pl.php?page=lilith/lilith.html, data dostępu: 11.03.2009.

¹⁴ Wikipedia Wolna Encyklopedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Lilith>, data dostępu: 11.03.2009.

Jezusa (J 19, 25) dowodzą temu najlepiej. Miejsce kobiety w chrześcijaństwie zakwestionował dopiero św. Paweł. Wychowany w patriarchalnej kulturze judaistycznej, której ekstremalne kręgi nawet dotyk kobiety uznawały za brukający, przeniósł elementy tej kultury do wczesnego chrześcijaństwa. W jego listach i pouczeniach wyraźnie podkreślony jest zakaz odzywania się kobiet w Kościele, podległość żony władzy męża¹⁵. W Pierwszym Liście do Koryntian święty Paweł wyraźnie nawiązuje do baśniowego obrazu stworzenia Adama i Ewy, pisząc: „To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny”¹⁶. W gminach chrześcijańskich dokonywały się zmiany w pozycji kobiet, zmiany niestety niekorzystne, prowadzące do ich marginalizacji. Przyczyną tego negatywnego zjawiska, oprócz tradycji judaistycznej było także oddziaływanie otaczającego pierwszych chrześcijan świata grecko-rzymskiego.

Drugi „korzeń” kultury europejskiej, czyli kultura antycznej Grecji a później Rzymu, była wyraźnie patriarchalna i niechętna kobiecie. Ich rola, zwłaszcza w Atenach, sprowadzała się do funkcji żony i matki, a najwznioślejszymi kobiecymi cnotami były posłuszeństwo i rodzenie dzieci. Udział w życiu publicznym zaczynał i kończył się na niesieniu kwiatów w procesjach religijnych. Sytuacja kobiet w Sparcie była nieco lepsza. Kobiety miały silniejszą pozycję w rodzinie i częściowo uczestniczyły w życiu publicznym, biorąc udział w zawodach sportowych¹⁷.

Poruszając kwestię udziału kobiet w życiu publicznym wspomnieć należy o jednym z najbardziej znanych greckich filozofów - Platonie. Najwięcej argumentów na rzecz równego traktowania płci w sferze społecznej i publicznej przyniosło dzieło Platona „Państwo”¹⁸. Kwestia ta pojawiła się w myśli Platona w związku z próbą wykreowania modelu doskonale racjonalnego społeczeństwa państwowego. Dobro państwa, uważał Platon, wymaga aby zdolności poszczególnych jednostek zostały optymalnie wykorzystane. Możliwym stanie się to kiedy zniesione zostaną wszelkie bariery i ograniczenia prawne oraz obyczajowe hamujące wykonywanie wszelkich prac lub zadań uzdolnionym do nich osobom, bez względu na płeć. Postulat ten nie był równoznaczny z uznaniem równości kobiet i mężczyzn, a wręcz przeciwnie. Platon był zdania, że: „daleko zostaje jedna płeć za drugą”, niemniej stwierdzał również

¹⁵ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 21.

¹⁶ 1Kor 11, 8-9

¹⁷ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 24.

¹⁸ Platon, *Państwo*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2003, tł. Władysław Witwicki.

iz: „wiele kobiet w wielu zakresach góruje nad wieloma mężczyznami (...) toteż nie ma w administracji państwa żadnego zajęcia dla kobiety jako kobiety ani dla mężczyzny jako mężczyzny”¹⁹. W kolejnym z dzieł Platona znajdujemy dodatkową argumentację za ideą rozwoju indywidualnych zdolności kobiety. W „Prawach” postuluje myśliciel, że kobiety powinny mieć dostęp do wykształcenia i prawo do uczestniczenia we wszystkich ważnych sprawach na równi z mężczyznami. Ograniczanie kobietom praw i możliwości jest, zdaniem Platona, nieracjonalnym działaniem, gdyż państwo nie korzystając ze zdolności kobiet niemal o połowę zmniejsza swe siły²⁰.

Kolejnym myślicielem, o którym warto wspomnieć jest uczeń Platona - Arystoteles. Uznawał on płeć za determinantę roli i pozycji społecznej, podkreślając tym samym wyższość mężczyzny. Z kobiecością łączył filozof takie określenia jak: zachowawczość, bierność, ostrożność, chytrość, pamiętliwość, niższość. Męskie przymioty to z kolei zdecydowane przeciwieństwo niewieścich. O dominacji mężczyzny nad kobietą pisał także Arystoteles w kontekście biologicznej wyższości mężczyzny²¹, a także uznając za wrodzone psychiczne zróżnicowanie płci. „(...) kobieta jest bardziej współczująca niż mężczyzna i więcej skłonna do łez; jest więcej zazdrosna i więcej skłonna do użalania się na los, do miotania zniewag i do bicia, łatwiej się zniechęca i popada w rozpacz; jest więcej bezczelna i więcej kłamliwa, i dająca się łatwiej oszukać, i mniej prędko zapomina; ona wreszcie mniej odczuwa potrzebę spania, jest także mniej czynna i bardziej powolna w działaniu niż mężczyzna, poprzestaje na mniejszej ilości pokarmu”²². Ze względu na naturę swej duszy, łatwo ulegająca emocjom kobieta, potrzebuje być kierowana przez mężczyznę. Jej siły intelektualne ograniczone nadmierną emocjonalnością wystarczają do rozsądnego kierowania sprawami domowymi, jednak w sprawach publicznych, gdzie cnotą jest umiejętność utrzymania emocji na wodzy, mogłyby okazać się zgubne.

Z przytoczonych fragmentów rozmyślań filozoficznych Platona i Arystotelesa wyłania się obraz kobiety jako stworzenia niższej kategorii. Obcowanie intelektualne z kobietą uważali Grecy za niemożliwe, w małżeństwie żona sprowadzona została do roli rodzicielki i gospodyni opiekującej się domem, nie postrzegano jej jako partnerki i towarzyszki życia.

¹⁹ Za: M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, AUREUS, Kraków 2001, s. 20-21.

²⁰ Ibidem, s. 23.

²¹ Zob.: ibidem, s. 33-35.

²² Za: ibidem, s. 36.

Starożytni Rzymianie wraz z przejściem od Greków mitów, religii i filozofii, uznali także podrzędność kobiety wobec mężczyzny, a prawo, które stało się oryginalnym wkładem Rzymu w kulturę antyczną, w sposób wyraźny upośledzało kobietę, wykluczając ją z życia publicznego i czyniąc poddaną władzy ojca a następnie władzy męża. Oficjalny tekst zaślubin w Rzymie brzmiał: „Gdzie ty Kajus, tam i ja Kaja”. Prawo rzymskie nałożyło na kobietę „brzemie przedmiotowości” pozbawiając ją możliwości dysponowania własnym majątkiem, decydowania o sobie oraz o swoich dzieciach.

Nie ulega wątpliwości, że połączenie tradycji staro- i nowotestamentowych oraz wpływów kultury greckiej i rzymskiej stało się fundamentem dla rosnącej niechęci do kobiet i ich dyskryminacji w średniowieczu i w czasach nowożytnych²³.

1.1.2 Sytuacja kobiet w epoce średniowiecza

Na przełomie III i IV w. bardzo prężnie zaczęło rozwijać się życie ascetyczno-pustelnicze. Anachoreci udający się na miejsca pustynne wyrzekali się kontaktów z kobietami, uznając wszelki seks za grzeszny. Chrześcijaństwo przejęło ową niechęć do seksu i zaczęło szerzyć kult dziewictwa. Św. Augustyn (IV/V w.) ostrzegał, że „nic bardziej ducha męskiego nie strąca w niziny niż pieszczoty kobiece i zbliżenia cielesne”²⁴. Uznanie miłości fizycznej za grzech pociągnęło za sobą uznanie kobiety za kusicielkę i gorszycielkę, co w istocie pogorszyło i tak już niekorzystną sytuację kobiet²⁵. Pojawienie się klasztorów stało się widowym znakiem możliwości zrównania kobiet i mężczyzn. Ruch monastyczny, zwłaszcza benedyktyński, dawał liczne przykłady niespotykanej równości szans. Właśnie tu wykształciła się formuła tzw. klasztoru podwójnego, który znajdując się w jednej miejscowości skupiał klasztor męski i żeński. Oba prowadziły wspólną gospodarkę i posiadały wspólną bibliotekę. Na czele obydwu stał opat lub „opatka”²⁶. Zdarzało się, że klasztorami tymi kierowały wybitne kobiety²⁷. Do klasztorów wstępowały często kobiety z wyższych sfer, pragnące

²³ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 27.

²⁴ Za: Instytut Tomistyczny, *Druka droga doskonałości, która polega na wyrzeczeniu się pragnień cielesnych oraz małżeństwa*, <http://www.it.dominikanie.pl/teksty/en/ref/6-9.html>, data dostępu: 17.03.2009.

²⁵ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 29-30.

²⁶ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna...*, op. cit., s. 65-66.

²⁷ Pierwszy taki klasztor założyła w 637 roku w miejscowości Whitby św. Hilda. Zasłynęła jako wychowawczyni i nauczycielka biskupów. Pięciu wychowanków jej szkoły zostało biskupami, w tym czterech ogłoszono świętymi, Zob.: Wikipedia Wolna Encyklopedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Hilda_z_Whitby, data dostępu: 19.03.2009.

służyć Bogu lub chcąc uniknąć małżeństwa, z pewnością jednak świadome, że życie zakonne oferowało możliwości samospelnienia, w czasach kiedy szkolnictwo obejmowało jedynie chłopców. Dla wieków średnich klasztory stanowiły niezwykle ważną instytucję - tworzyły sieć ośrodków rozwoju kultury, w których gromadzono i przepisywano książki, rozwijano działalność literacką i naukową, organizowano szkolnictwo. Oprócz śpiewu, nauki gry na instrumentach, haftu, malarstwa, kobiety uczyły się także greki, łaciny, zapoznawały się z elementami historii i geografii. Klasztor był więc dla kobiet średniowiecza jedyną drogą do intelektualnej aktywności. Jednak nie wszystkie kobiety godziły się na taki los. Nawojka - na wpół legendarna postać z XV wieku, uchodzi za pierwszą polską studentkę. Legenda głosi, że w 1414 roku studia na Akademii Krakowskiej rozpoczął Jakub lub Andrzej, a w rzeczywistości przebrana w męski strój Nawojka. Nie zgadzając się z prawem, które jedynie chłopcom otwierało drogę do zdobywania wiedzy, posunęła się do podstępu. Po trzech latach studiów została zdemaskowana i musiała opuścić uczelnię. Wstąpiła wówczas do klasztoru, gdzie została przeoryszą²⁸. Opowieść o Nawojce nie zmienia jednak faktu, iż w epoce średniowiecza rola kobiety z niższych szczebli hierarchii społecznej, w patriarchalnej rodzinie, sprowadzała się do ciężkiej pracy domowej oraz rodzenia dzieci.

Surowy wczesnośredniowieczny obyczaj zaczął ustępować w XII-XIII w. bardziej wyrafinowanym formom życia. Kultura, rozwijająca się dawniej w cieniu klasztoru, rozkwitała także wokół uniwersytetów i dworów. Kobiety wprawdzie pozostawały poza uniwersyteckimi murami, niemniej brały udział w życiu dworskim. W szczególności we Francji pojawiło się zjawisko oczyszczonej ze zmysłowości miłości dworskiej, pojmowanej jako służba wybrance serca, własnej damie. Rycerz oddany swojej pani, czcił ją bez granic. Ideałem w tym czasie stała się kobieta zachwycająca lecz nieosiągalna, oddalona od swego rycerza społecznie, obyczajowo, psychologicznie, czasem także geograficznie, najczęściej zamężna. Miłość dworska jest zatem uczuciem całkowicie platonicznym, pozbawionym nadziei spełnienia. Takie uczucie staje się wspólnym tematem dla poezji i pieśni, w których kobieta jawiła się jako istota doskonała, powabna, nieuchwytna. Zatem w samym sercu mizoginistycznego średniowiecza pojawiło się niezwykle uwielbienie kobiety. Niestety zjawisko to było ograniczone zarówno socjalnie jak i czasowo. Miłość dworska kwitła

²⁸ Magiczny Kraków, <http://www.krakow.pl/miasto/abc/?id=08.html>, data dostępu: 19.03.2009.

wyłącznie w elitarnych kręgach, nie dotyczyła nawet średniej szlachty, mieszczan, tym bardziej ominęła środowiska chłopskie. W najniższych warstwach społecznych stosunki między mężczyzną a kobietą układały się wedle patriarchalnych wzorców, a ich celem była przede wszystkim prokreacja²⁹.

Trwająca krótko miłość dworska doczekała się wielu parodii, stając się wyśmienitym tematem licznych satyr. Poemat Hiszpana Cervantesa „Don Kichot” stał się wzorową satyrą na „genialnego rycerza z La Manczy” i jego wulgarną dziewczkę Dulcynę z Toboso, w której upatrywał uporczywie damę swojego serca³⁰.

Pomimo bardzo niesprzyjających warunków zdarzało się więc kobietom w epoce średniowiecza przekraczać wyznaczone im przez tradycję i obyczaj role. Średniowieczny mizoginizm zatrzymał się zatem przed barierą ascezy, męczeństwa i świętości. Kwitł kult dziewic, męczennic i pustelnic. Były to jednak wyjątki, gdyż świat kobiet w wiekach średnich to głównie praca i życie rodzinne, podporządkowane patriarchalnym regułom. Jedną z charakterystycznych cech średniowiecza była konieczność wykonywania ciężkiej, fizycznej pracy, której nie ułatwiała prymitywnie skonstruowane narzędzia. Udział kobiet w najcięższych pracach był ogromny. Noszenie wody, przygotowywanie mąki i kasz na ciężkich żarnach, gotowanie posiłków, przędzenie, tkanie płótna i sukna, szycie odzieży dla domowników to tylko niektóre z codziennych zajęć ówczesnych kobiet. Kobieta na wsi uprawiała ogródek, zajmowała się hodowlą krów, drobiu, sporządzała zapasy na zimę, wyrabiała masło, sery, zbierała grzyby, chrust, warzyła piwo, zimą darła pierze, szyła i haftowała. Lżejsze obowiązki przypadły szlachciance, której w zarządzaniu domem pomagała służba. W średniowiecznych miastach, podobnie jak na wsi, występowała jedność gospodarstwa domowego i warsztatu rzemieślniczego. Nieliczne kobiety opuszczały dom, aby wykonywać pracę akuszerki, położnej, mamki, nauczycielki i lekarki, przy czym dwa ostatnie zawody pojawiały się wśród kobiet niezwykle rzadko. Kobiety zarabiały znacznie mniej niż mężczyźni. Zazwyczaj za tę samą pracę otrzymywały jedną trzecią wynagrodzenia mężczyzny, co w istocie pozwalało im na łatwiejsze znalezienie zatrudnienia, z uwagi na większą konkurencyjność³¹.

W średniowieczu zatem rola gospodarcza kobiet była ogromna. Bez ich pracy, zarówno w gospodarstwie domowym jak i poza nim (sytuacja rzadsza) ekonomika

²⁹ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 45-47.

³⁰ *Historia Powszechna. Wiek XVII - wiek absolutyzmu*, Tom XII, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2007, s. 120-121.

³¹ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 65-73.

średniowieczna nie mogłaby funkcjonować. Nie lada utrudnieniem była dyskryminacja prawna kobiet. Nie wszędzie były pełnoprawnymi obywatelkami miasta, nie sprawowały urzędów, nie mogły zasiadać we władzach miasta. Wieki średnie to zatem stulecia mizoginizmu i marginalizacji kobiet. Fala wielkich prześladowań miała jednak pojawić się w związku z kolejną epoką.

1.1.3 Zmiany w sytuacji kobiet u progu ery nowożytnej

Symbolicznym początkiem czasów nowożytnych stało się dla jednych odkrycie geograficzne dokonane przez Krzysztofa Kolumba w 1492 roku, dla innych wynalezienie druku przez Jana Gutenberga w 1450 roku. Niezależnie od przyjętej umownie daty, cechami charakterystycznymi epoki nowożytnej stał się rozwój żeglugi, rozkwit portów, masowy handel, wielki wzrost demograficzny. Wszystko to wpłynęło na szybką urbanizację Europy, wzrastała liczba dużych miast w tym także metropolii. W wielu krajach Europy zachodniej zaczynał rozwijać się wczesny kapitalizm, powstawały pierwsze zakłady produkcyjne - manufaktury, których pojawianie się zwiastowało zerwanie związku wytwórczości z gospodarstwem domowym. Dodatkowo podstawowe produkty, takie jak pieczywo, tekstylia, odzież, wytwarzane dotąd w domu coraz częściej kupowane były na targu czy w sklepie. Praca kobiet traciła na znaczeniu, głównie z uwagi na ograniczenie jej aktywności do codziennej krzątania, gotowania, prania, opieki nad dziećmi³².

Obok pojawienia się kapitalizmu dwa inne wielkie procesy toczące się u progu ery nowożytnej, zaważyły na sytuacji kobiet. Powstawanie państwa scentralizowanego, którego władza wkraczała w życie mieszkańców, oznaczało poddanie, zwłaszcza kobiet, wzmożonej kontroli obyczajowej, również w sferze ściśle seksualnej. Ponadto zmiany związane z reformacją, obalającą dotychczasowe poglądy m.in. na małżeństwo i stawiającą je w centrum życia społecznego, wpłynęły bezpośrednio na życie kobiet³³.

Pogłębiony podział na sfery kobiecej i męskiej aktywności z jednoczesną dewaluacją kobiecej, dyskryminacja zawodowa kobiet przejawiająca się w usuwaniu ich z różnych zawodów, postrzeganie kobiety jako mniej cywilizowanej niż mężczyzna, marginalizowanie kobiet samotnych, zasada: wzorowa żona to żona płodna, zakaz sprawowania przez matkę opieki nad dziećmi w przypadku śmierci męża, królujący

³² Encyklopedia Historyczna Świata. Historia nowożytna, Tom V, A. Podraza (red.), Agencja Publicystyczno-Wydawnicza Opres, Kraków 2000, s. 8-11.

³³ M. Bogucka, Gorsza płeć..., op. cit., s. 89-92.

nadal patriarchalizm, przestrzeganie równości jedynie w przypadku karania³⁴ (kobiety nie były pobłażliwiej traktowane przez sądy) to jedynie krótkie hasła, które obrazują położenie kobiety w tamtym czasie. Jak widać niewielkie zmiany zaszły od czasów średniowiecza.

Wczesny okres nowożytny wiąże się ściśle ze zjawiskiem strachu. Strach ten, wynikający bądź z nieznajomości przyrody i otaczającego świata bądź z licznych klęsk żywiołowych, jak i tych powodowanych działaniem ludzkim, towarzyszył życiu ówczesnego człowieka. Z jego bezzadności rodził się zatem lęk przed morzem, gwiazdami, wszechświatem, katastrofami, głodem, rabunkami itp. Strach kazał niektórym widzieć sługę szatana również w kobiecie, co znalazło zewnętrzny wyraz w dziele „Młot na czarownice”, niezwykle rozpowszechnionym w Europie 2. połowy XVI wieku³⁵. W opracowaniu tym pojawia się jednoznaczna kontestacja: „Gdyby nie było złości kobiecej, nie mówiąc już o czarownicach, świat uwolniony byłby od niezliczonych niebezpieczeństw”³⁶. Renesansowe idee podniesienia godności i znaczenia kobiety w społeczeństwie trafiły raczej do wąskich elit intelektualnych, do ogółu przemawiała dobitnej filozofia „Młota na czarownice”, stąd uprawianie praktyk magicznych w życiu codziennym, stało się bardzo niepożądane. Utożsamienie magii z szatanem oraz twierdzenie, że sekta czarownic spiskuje celem zniszczenia religii chrześcijańskiej zaowocowały licznymi procesami wytaczanymi w XVI-XVII wieku. Były to więc procesy nie tyle o rzucanie uroków, ile o sprzysiężenie z diabłem i zaprzęgnięcie mu duszy. W wyniku tego pojawiają się motywowanie strachem i poczuciem zagrożenia, masowe prześladowania trudniących się magią³⁷. Podstawą prawną owych działań była, wydana w 1484 roku przez papieża Innocentego VIII, bulla upoważniająca inkwizycję do tropienia czarownic, co w połączeniu z „Młotem na czarownice” pozwalało, przez niemal 200 lat, obchodzić się z niewygodnymi dla władzy kobietami w sposób brutalny³⁸.

³⁴ Szczególnie surowo karano kobiety za przestępstwa uważane za typowo „kobiece”, a więc: spędzanie płodu, dzieciobójstwo, prostytutkę i uprawianie czarów. Karana wówczas prostytutka dla wielu kobiet XVI-XVIII w. była jedynym możliwym sposobem na zarobienie pieniędzy. U rozwiązłych czy też wyzwolonych kobiet „diagnozowano” tzw. moral insanity, czyli patologiczny brak zasad, uczuć przejawiający się w zachowaniach aspołecznych, Zob.: A. Szwał, <http://toporzel.republika.pl/teksty/mumf.html>, data dostępu: 14.03.2009.

³⁵ Z. Wójcik, *Historia powszechna. Wiek XVI-XVII*, wyd. IX, PWN, Warszawa 2001, s. 50-51.

³⁶ Za: ibidem, s. 52.

³⁷ Ibidem.

³⁸ *Kronika Kobiet*, M. Żmigrodzka-Wolska (red.), Wydawnictwo „Kronika”, Warszawa 1993, s. 203. Szacunki co do liczby osób, które straciły życie w wyniku procesów o czary nie są jednoznaczne. Spotkałam się zarówno z liczbą 100 tysięcy osób jak i kilku milionów.

Jedną z prób wyjaśniania procesów o czary jest powoływanie się na politykę demograficzną. Przywołuje się tutaj argument jakoby czarownica, znachorka i akuszerka, za pomocą zaklęć, magicznych rytuałów, leków i ziół, przyczyniać się miała do spędzania płodu i antykoncepcji wśród kobiet, co z punktu widzenia polityki Kościoła oraz władz państwowych, których celem było stymulowanie wzrostu zaludnienia, okazać się miało naganną praktyką. W tym przypadku polowania na czarownice miały na celu eksterminację akuszerki. Inne z wyjaśnień demograficznych powołuje się na przewagę liczebną kobiet nad mężczyznami w nowożytnej Europie, co w połączeniu z wydłużającym się czasem życia powodowało „nadmiar” starszych kobiet. Oskarżenie o czary było więc legalnym sposobem na likwidację owego nadmiaru³⁹.

Istotnie, stereotypowa czarownica to stara kobieta, brzydka, biedna, żyjąca na uboczu, żebraczka w brudnej odzieży, najczęściej skonfliktowana z otoczeniem, często upośledzona fizycznie. Zdarzały się tłumaczenia, zgodnie z którymi zmarszczki i skazy na twarzach czarownic (ciot, bo i takie określenie pojawiło się w użyciu) to ślad po pocałunku szatana „pozostawiającym ślady oślinienia”⁴⁰. Francois Villon w „Wielkim Testamencie” obrazowo, antyestetycznie a nawet turpistycznie, opisał postać starzejącej się kobiety, wiemy „Ciało zmarszczone, włosy siwe, Brwi oszedziałe, oczy szkliste, Niegdy wesole, rozkoszliwe, Nęcące w krąg szaleństwo czyste, Nos zakrzywiony szpetna zgoła, Uszy kosmate i pobladłe, Gardziel obwisła jak u woła, Broda i usta w głąb zapadłe, Łopatki wcale nie do rzeczy, Szpetnie zmarszczony brzuch, wymiona, Biodra nie lepsze też od brzucha, Nie udo ale gałąź sucha, Pstro nakrapiana w cętki sine. Tak dobrych czasów żałujemy, Gromada starych więdźm siedząca, W kucki w żałości grzęznąć niemej, łachmanów kupa ot cuchnąca, Niby konopnych sznur paździerzy, Co ledwo zatli się już gaśnie, Niegdyś kwiat ziemi cudny, świeży, Otoć samicza dola właśnie”⁴¹.

Mizoginia oraz lęk przed kobietą w połączeniu z powszechnym postrzeganiem jej jako istoty słabszej moralnie, podatnej na podszepty diabła a także częstsze wikłanie się kobiet w domowe oraz sąsiedzkie waśnie, w których bronią były groźby

³⁹ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 172.

⁴⁰ M. Songin, *Baby, czarownice, żebraczki. Wizerunki kobiet niesamowitych w polskiej literaturze etnograficznej*, w: *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2006, s. 83.

⁴¹ Za: F. Villon, *Wielki Testament*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2005, s. 23-24.

i przekleństwa, spowodowały liczne oskarżenia o czary, kierowane pod ich adresem, choć nie należy zapominać, że mężczyźni także oddawali się magicznej działalności⁴².

Oprócz przedstawionych zdecydowanie negatywnych zjawisk zaobserwować można jednak kilka pozytywnych, jak np.: rosnący pęd do wykształcenia dziewcząt, powodujący, że zaczynają być poszukiwane nauczycielki i guwernantki. Inny rodzący się, typowo kobiecy zawód, to szwaczka zatrudniania w bogatych domach, odciażająca panią domu, czy też zawodowa praczka. Skoro w wychowywaniu dzieci pomagać zaczęła guwernantka, prace domowe wykonywała szwaczka i praczka, pojawiło się nowe zjawisko - wolny czas, który najchętniej wypełniały kobiety muzyką, śpiewem lub lekturą. Zadziwiającym byłoby, gdyby nie pojawiły się krytyczne głosy o tym, że próżniactwo kobiet jest główną przyczyną ich demoralizacji, rodzi plotki, obmowy. Panaceum na to miała być kobieca działalność charytatywna, modlitwa i robótki ręczne⁴³.

Wiek XVI-XVII to także epoka intensywnych debat na temat kobiecej natury, zalet i wad, jej miejsca w rodzinie, społeczeństwie, państwie. W dyskusji tej pojawia się wiele głosów, jedne dowodzą wyższości kobiet nad mężczyznami, inne postulują równość a najbardziej radykalne traktują kobietę jako zło konieczne. Spory toczą się zarówno na poziomie teologicznym, medycznym jak i prawnym. Ważnym jest, że (szczególnie we Francji) toczyły się bardzo gorące dyskusje z udziałem samych kobiet i to z najwyższych sfer dworskich. Swego rodzaju kontynuacją dworu monarszego stało się w XVII zjawisko tzw. salonów, których uczestniczki - wyemancypowane damy stanowiące nową burżuazję, spotykały się ze starą arystokracją. Dało to efekt w postaci przełamywania dawnych uprzedzeń, zarówno społecznych, jak i w zakresie płci. Salony kształtowały więc opinię publiczną, obalając stereotypy⁴⁴.

Najostrzejsze i najbardziej zajadłe polemiki na temat kobiet toczyły się w XVI-XVII wieku w Niemczech. Setki satyr i pamfletów ukazywały kobiety jako dominujące nad mężczyznami, wręcz bijące ich, zarysował się obraz kobiety pijaczki i obżartuchy, plotkary, przyjaciółki i klientki czarownic⁴⁵.

Wszystkie te spory i dyskusje niewielki wpływ wywarły na praktykę. Debaty nad prawami politycznymi rzadko obierały kierunek sprzyjający kobietom, o czym

⁴² M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 180.

⁴³ Ibidem, s. 93-114.

⁴⁴ Ibidem, s. 115-131.

⁴⁵ Ibidem, s. 136.

świadczą wypowiedzi zarówno francuskiego prawnika i filozofa Jean'a Bodin'a uważającego rządy kobiet za przeciwne naturze, jak i pisarza i filozofa Michel'a E. Montaigne'a, który z pozoru liberalny w kwestii kobiecej, w istocie uważał niewiasty za istoty niższe. Stulecia XVI-XVIII wieku, jak pokazuje historia, to jednak okres, w którym wiele kobiet rządziło krajami. Katarzyna Aragońska, Elżbieta Wielka w Anglii, Maria Teresa Habsburżanka - królowa Czech i Węgier i mnóstwo innych wybitnych kobiecych postaci pojawiało się na czele państw⁴⁶. Nie brakowało więc kobiet w sferze publicznej, choć bez wątpienia zdobycie władzy jak i utrzymanie jej oraz zachowanie przy tym dobrego imienia, było wyzwaniem trudniejszym niż w przypadku mężczyzn.

Obecność kobiet uwidacznia się także w trudnych momentach rozruchów, rewolucji (angielska 1642-1651, francuska 1789-1799), demonstracji. Już w XV wieku we Francji pojawiła się bohaterska postać młodej Joanny d'Arc, zwanej Dziewicą Orleańską. Stała się ona symbolem jedności narodowej Francji i walki o jej niepodległość. Pobudziła do działania szerokie masy społeczeństwa francuskiego, będącego pod angielską okupacją. Uparcie dążyła do osadzenia na tronie prawowitego władcy Francji, Karola VII, co ostatecznie dokonało się w Reims w 1492 roku. „Nagrodą” za mężne czyny Joanny było oskarżenie jej przez sąd biskupi o czary, herezję, rozpustę i pychę⁴⁷, a w konsekwencji spalenie na stosie. Ostatecznie jednak, oczyszczona pośmiertnie z zarzutów, w 1909 roku została beatyfikowana przez papieża Piusa X, a 11 lat później kanonizowana przez Benedykta XV⁴⁸.

Koniec XVII wieku przyniósł pierwsze próby walki o prawa wyborcze dla kobiet w Anglii. Jednakże w 1644 roku zostało wydane prawo, które ostatecznie wykluczało kobiety z udziału w głosowaniu. W odpowiedzi na ów zakaz pojawiać zaczęły się, zarówno w Anglii („Obrona praw kobiet” Mary Wollstonecraft⁴⁹) jak i we Francji, coraz poważniejsze głosy na temat emancypacji oraz równości kobiet, żądania dostępu do edukacji i pracy. W parlamencie francuskim trwały jednak dyskusje na temat znany od stuleci, czy kobieta to człowiek? Czy kobieta jest obywatelem?

⁴⁶ Zob.: M. Bogucka, *Gorsza pleć...*, op. cit., s. 181-193.

⁴⁷ Mając 13 lat, Joanna usłyszała głos Boga wzywający ją do uwolnienia Francji od Anglików, dlatego też pojawiły się owe zarzuty.

⁴⁸ *Kronika Kobiet*, op. cit., s. 197.

⁴⁹ Wszystkie dowody, które świadczyły o rzekomej niższości kobiet wobec mężczyzn, zostały przez nią podważone. Wollstonecraft żądała otwarcia szkół i uniwersytetów również dla dziewcząt, postulowała zmiany w stosunkach między płciami - kobieta powinna być towarzyszką mężczyzny.

Zob.: Spartacus Educational, <http://www.spartacus.schoolnet.co.uk/Wollstonecraft.htm>, data dostępu: 14.03.2009.

Ostatecznie jednak Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela (1789) pominęła kwestię kobiet, co zaowocowało pojawieniem się głośnej Deklaracji Praw Kobiety i Obywatelki⁵⁰ (1791) autorstwa pisarki i publicystki Olimpii de Gouges. Ośmielając się działać w polityce a tym samym przekraczając granice aktywności dozwolone dla słabszej płci, de Gouges jesienią 1793 roku wstąpiła na szafot⁵¹.

Rewolucja francuska z wielką siłą zapoczątkowała „dylematy wolności”. Czyniąc z kobiet najwyższy symbol wyzwolenia, nie udzieliła im podstawowych praw politycznych. Niemniej, w drodze ku wolności uczyniły kobiety niewielki krok naprzód, pokazując, że zdolne są do występowania na arenie politycznej. To zaistnienie w świadomości społecznej siedemnasto- i osiemnastowiecznej Anglii i Francji, stało się istotnym podłożem do wyzwolenia jakie dokonało się w XIX wieku⁵².

1.1.4 Wiek XIX i XX

Aktywność Olimpii de Gouges we Francji, Mary Wollstonecraft w Anglii, Emilie von Berlepsch w Niemczech a także masowe protestacyjne akcje i wystąpienia kobiet we Włoszech, których celem było uznanie kobiet za równe mężczyznom oraz poszerzenie ich dostępu do wykształcenia, nie zadecydowały o sytuacji kobiet na początku XIX wieku. Ogromne znaczenie dla całej ówczesnej Europy miało ukształtowanie prawa według Kodeksu Napoleona (1804). Stara dyskusja o stosunkach obu płci ukoronowana została przyznaniem mężowi władzy nad rodziną. Mąż powinien zapewnić żonie opiekę a wdzięczna za troskę żona okazywać miała bezwzględne posłuszeństwo małżonkowi⁵³. Ponadto władza rodzicielska nad dziećmi przysługiwała wyłącznie mężowi, który był prawnym opiekunem zarówno wobec dzieci jak i wyłączonej ze wszystkich praw obywatelskich żony. Według napoleońskiego kodeksu cywilnego siedzibą żony jest mieszkanie męża, wspólny majątek małżonków podlega jego kontroli co oznacza zakaz dysponowania wspólnymi dobrami bez zgody męża - pana. Dochodzenie ojcostwa i występowanie o alimenty zostało kobietom zabronione. Kodeks przyznawał za to pełne prawa publiczne i prywatne (także prawo własności)

⁵⁰ Tekst Deklaracji dostępny w sieci: <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/fe0021gouges.pdf>, tłum. A. Araszkiewicz. W artykule X O. de Gouges postulowała: „ (...) kobieta ma prawo wstępowania na szafot, powinna zatem mieć również prawo wstępowania na Trybunę”.

⁵¹ M. Bogucka, Gorsza płeć..., op. cit., s. 195-204.

⁵² M. Janion, Kobiety i duch inności, op. cit., s. 40.

⁵³ Zapis ten utrzymał swą moc we Francji aż do roku 1938.

mężczyznom⁵⁴. Wszystko to oznaczało ubezwłasnowolnienie kobiety, jej prawne unicestwienie. Uzupełnieniem Kodeksu cywilnego stał się, wydany w 1810 roku, Kodeks Karny, zakładający bardzo surowe kary dla cudzołożących kobiet a dla posuwających się do podobnego czynu mężczyzn - znacznie mniej dolegliwe sankcje⁵⁵.

Wzorowane na Kodeksie Napoleona prawo cywilne we Włoszech, Portugalii czy Hiszpanii uznało wolność, równość i prawo własności za typowo „męskie przywileje”. Jednak na sytuacji kobiet w XIX wieku zaważyły także dokonujące się przemiany gospodarczo-ekonomiczne, takie jak: industrializacja, gwałtowna urbanizacja, migracje ludności związane z poszukiwaniem zatrudnienia. Praca zarobkowa kobiet mimo, iż oficjalnie potępiana wśród rozwijającego się w epoce wiktoriańskiej mieszczaństwa, była zjawiskiem masowym wśród warstw niższych. Kobiety i dzieci, jako najtańsza siła robocza fabryk, kopalni i hut, stanowiły, np.: w angielskim przemyśle tekstylnym 75% ogółu zatrudnionych. Mimo, że kobiety pracowały w warunkach bardzo trudnych, podejmowały obowiązki nieraz ponad własne siły, nie otrzymywały wynagrodzenia takiego jakie za tę samą pracę należało się mężczyznom. Tłumaczono to tym, że kobieta pracuje na utrzymanie jednej tylko osoby, podczas gdy mężczyzna trudzi się, aby zabezpieczyć byt całej, często licznej, rodziny. Rzeczywistość weryfikowała jednak ów argument, pokazując, że praca zarobkowa stała się, dla większości kobiet z rodzącego się proletariatu, koniecznością. Partycypując w utrzymaniu rodziny, mogły zapewnić jej odpowiedni byt⁵⁶.

W XIX wieku kształtuje się kilka dróg aktywności zawodowej kobiet. Oprócz tradycyjnej służby, pojawia się guwernantka, krawcowa, modystka wyrabiająca kapelusze, ale także, w całej XIX-wiecznej Europie, uwidacznia się na większą skalę prostytutka, którą trudniły się przede wszystkim kobiety nie posiadające żadnych kwalifikacji czy umiejętności.

Społeczeństwo mieszczańskie XIX wieku okazało się środowiskiem nieprzychylnym kobiecie. Ostro zarysowana została granica pomiędzy sferą żeńską, domową, prywatną, a męską sferą publiczną. Kobieta „uwięziona” w domu, jego pani, żona, matka, strażniczka obyczajów i religii to główne role, w jakich funkcjonowały kobiety ze sfery mieszczańskiej, arystokratycznej⁵⁷. Idealna kobieta to „obiekt”, który swoją obecnością upiększa dom, ciało całkowicie bezczynne, gdyż zarówno w pracach

⁵⁴ Kronika Kobiety, op. cit., s. 320.

⁵⁵ M. Bogucka, Gorsza płeć..., op. cit., s. 246.

⁵⁶ Ibidem, s. 247.

⁵⁷ Ibidem, s. 248.

domowych jak i w pielęgnacji dzieci wyręczane przez służbę, wreszcie istota słaba względem męża, zależna od niego całkowicie. Załamania nerwowe i depresje stały się więc głównymi dolegliwościami ówczesnych kobiet⁵⁸. Receptą na bezczynność miała być chętnie podejmowana przez kobiety działalność charytatywna, życie towarzyskie podczas wystawnych bali, spektakli teatralnych czy operowych.

Profesjonalna kobieca działalność charytatywna stała się w drugiej połowie XIX wieku tematem burzliwych debat i dyskusji, jednak mimo oporu wiktoriańskiego społeczeństwa coraz więcej kobiet angażowało się w pracę z sierotami, ubogimi, niosąc pomoc zarówno materialną jak i moralną. Działaczki kobiece, które uaktywniły się w czasie Wiosny Ludów (1848-1849) podjęły się także reformy więziennictwa⁵⁹.

Zarówno we Francji, jak i we Włoszech oraz Niemczech kobiety, poprzez aktywność charytatywno-opiekuńczą, udowadniały, że zdolne są do samoorganizowania się. Liczne stowarzyszenia i organizacje kobiece pojawiające się w połowie XIX wieku propagowały idee pokojowych reform społecznych, jednak rewolucyjne hasła działaczy socjalistycznych a także rozwój ruchów narodowowyzwoleńczych w krajach takich jak Polska, Czechy czy Węgry przysłańiały problematykę związaną z nierównością płci. Kobiety - Polki rezygnowały zazwyczaj z aktywności emancypacyjnej na rzecz zaangażowania się w walkę o niepodległość. Wyjątek stanowiły tzw. Entuzjastki skupione wokół Narcyzy Żmichowskiej uważanej za jedną z prekursorów ruchu feministycznego w Polsce⁶⁰. Entuzjastki tworzyły pierwszą w Polsce grupę emancypantek, dla których ważnym był los ojczyzny pod zaborami, jednak najistotniejszą kwestią była dla nich poprawa sytuacji kobiet. Walce o tę sprawę podporządkowały cały swój intelekt i liczne talenty, z pisarskim włącznie. Jak na ówczesne warunki, Entuzjastki były niezwykle odważnymi, wręcz wyzwolonymi kobietami, wybierały często życie bez mężczyzny, za to w gronie rodziny i znajomych, zachęcały kobiety, aby eksponowały własną swobodę i niezależność, zrywając tym

⁵⁸ Na przełomie XIX i XX znany wiedeński lekarz Joseph Breuer (mentor Zygmunta Freuda) w swojej praktyce lekarskiej spotykał się z neurotycznymi kobietami z wyższych warstw społecznych, kobietami które w rzeczywistości były ofiarami ówczesnego porządku społecznego. Pacjentką (której przypadek wniósł wiele do psychoanalizy) była także Anna O. czyli Bertha Pappenheim, późniejsza działaczka walcząca o prawa kobiet i zaangażowana w sprawy społeczne (kierowała sierocińcem, założyła dom dla niezamężnych kobiet), Zob.: G. Mietzel, Wprowadzenie do psychologii. Podstawowe zagadnienia, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 34-37.

⁵⁹ Zob.: M. Bogucka, Gorsza płeć..., op. cit., s. 257-258.

⁶⁰ Do Entuzjastek, oprócz Żmichowskiej, należały: Emilia Gosselin, Wiktoria Lewińska, Zofia Mielecka-Węgierska, Bibiana Moraczewska, Faustyna Morzycka, Kryspina Siewielińska-Stelmowska, Anna z Sokołowskich Skimborowiczowa, Wincenta Zabłocka, Paulina Zbyszewska i Kazimiera Ziemięcka, Zob.: Internetowe pismo kobiece Puella Nova, A. Holnicka-Szulc, J. Dubrawska, Żmichowska - entuzjastka wiedzy, <http://www.puellanova.pl/209,0,Zmichowska-entuzjastka-wiedzy.html>, data dostępu: 17.04.2009.

samym ze stereotypowym wizerunkiem „głupiego dziewczątka” i „pocziwej niewiasty”⁶¹. W okresie, gdy kobiecie nie wypadało pojawić się na ulicy bez opiekuna czy opiekunki, a jej aktywność towarzyska sprowadzała się do rozmów na temat prowadzenia gospodarstwa i wychowywania dzieci, Entuzjastki nie wahały się palić cygara, jeździć konno i dyskutować - także z mężczyznami, co wywoływało ogromną niechęć otoczenia. W liście do swojej serdecznej przyjaciółki Wandy Żeleńskiej Żmichowska pisała: „Gdy pierwsze sygaro wypaliłam, był lament w domu, a gdy na koń wsiadłam, były płacze i zgrzytanie zębów, o jakich pojęcia chyba nie masz”⁶². „Emancypacyjny projekt” Entuzjastek był nie tylko programem teoretycznym, który prezentowały w swoich publikacjach, ale przede wszystkim - jak dowodzi ich biografia - stylem życia.

Problemami kobiet interesowały się także pisarki, na czele z Marią Konopnicką i Elizą Orzeszkową. Orzeszkowa protestowała przeciwko społecznemu i ekonomicznemu upośledzeniu kobiet. Upatrując przyczyn ich niekorzystnej sytuacji w nieodpowiednim procesie wychowania, pisała: „Będiesz kobietą - staraj się więc siedzieć najciszej w najcieplejszym kąciku, unikaj tchnienia wiatru lub promienia słońca, trzymaj się prosto, mów cichuteńko, przechadzaj się powoli, spożywaj słodczy, roń łyżę przy każdej sposobności, z krzykiem przestachu uciekaj od zwierząt, gdyż cnotą Twoją ma być nieśmiałość, ozdobą - słabość i łyżę”⁶³. W kontekście oddziaływań wychowawczych, których celem było ukształtowanie wrażliwej, bojaźliwej, szukającej oparcia w silnych, bezpiecznych męskich ramionach, słowem „stereotypowej kobiety”, nie dziwi publikacja autorki z 1873, w której stwierdziła: *„Trudno bowiem mówić o kobietach doktorach, profesorach, adwokatach i urzędnikach, a trudniej jeszcze wykształcić je do tych zawodów, gdy szkoły wyższe będące koniecznym do takiego wykształcenia warunkiem, są albo zamknięte przed kobietami, albo przynajmniej wstęp do nich tak im jest utrudniony z różnych przyczyn, że rzadkie tylko i wyjątkowo szczęśliwie uprzywilejowane jednostki otrzymać, dobić się go raczej mogą. A jeśliby kto nawet ofiarą wielu kosztów i z przełamaniem mnóstwa trudności za pomocą szkół wyższych poza granicami kraju istniejących i tę przewyciężył przeszkodę, wnet*

⁶¹ Muzeum Historii Kobiet, A. Mrozik, Z nich my wszystkie: Entuzjastki o kwestii kobiecej i narodowej, http://www.feminoteka.pl/muzeum/readarticle.php?article_id=16, data dostępu: 17.04.2009.

⁶² Za: S. Walczewska, Damy, rycerze i feministki: kobiecy dyskurs emancypacyjny w Polsce, Wydawnictwo eFKA, Kraków 1999, s. 23.

⁶³ Za: L. Ostasowska, P. Wójcik, Więcej koleżanek mniej kolesi. 90-ta rocznica przyznania Polkom praw wyborczych, „Wysokie Obcasy”, dodatek do „Gazety Wyborczej”, wydanie internetowe, <http://www.wyborcza.pl/aliasy/foto/feministki/index.htm>, data dostępu: 17.04.2009.

*zjawilaby się przed nim inna, a nie mniej ważna, wynikająca z trudności otrzymania stosownych dyplomów, posad urzędowych, katedr profesorskich itd.*⁶⁴”.

Kwestia poszerzenia możliwości edukacyjnych kobiet głównie poprzez dostęp do uniwersytetów stanowiła jedno z wyzwań ruchu kobiecego, który w obliczu przysłaniającego problematykę kobiecą ruchu robotniczego, coraz głośniej wyrażał dążenia emancypacyjne. W 1869 roku utworzone zostały w Krakowie pierwsze Wyższe Kursy dla Kobiet, największym jednak osiągnięciem była organizacja w 1886 roku Uniwersytetu Latającego, nazywanego często „babskim uniwersytetem”⁶⁵. Dostęp do uniwersyteckiego szczebla edukacji miał pomóc kobietom w zdobyciu większych możliwości pracy zarobkowej, lepszego niż dotychczas wynagrodzenia za pracę.

Pod koniec XIX wieku pojawiały się coraz częściej, dzięki aktywności kobiet, postulaty reformy prawa rodzinnego, poruszano problem przyznania kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego, a nade wszystko sprzeciwiano się obowiązującym wówczas normom obyczajowym (podwójna zasada moralności - odmienna dla kobiet i mężczyzn, prawna regulacja prostytucji). Na żądania kobiet stopniowo odpowiadało ówczesne prawo.

Początkowo zmianie uległa pozycja kobiety w małżeństwie i rodzinie. W Anglii reformy przeprowadzane aż do roku 1925 zrównały władzę ojca i matki nad dziećmi, w 1857 roku wprowadzono rozwody cywilne, w 1882 roku kobieta zyskała prawo do rozporządzania własnym majątkiem i dochodami. Znacznie wolniej zmiany zachodziły we Francji, gdzie prawo rozwodu wprowadzono w 1884 roku, a dopiero w 1957 roku zniesiono przepis, zgodnie z którym kobieta nie mogła pracować, gdy mąż się temu sprzeciwiał. W połowie XIX wieku bramy niektórych uniwersytetów otworzyły się dla kobiet. Najwcześniej, bo już w latach 40. XIX wieku, otwarto kobietom drogę do szkół wyższych w Szwajcarii, w londyńskim uniwersytecie kobiety pojawiły się w 1879 roku, natomiast we Francji⁶⁶ długo i uporczywie zamykano kobietom drogę do edukacji by

⁶⁴ E. Orzeszkowa, O pracy kobiet, Lwów 1873, s. 2,

<http://www.ebook.pl/index.php?t=ebooks&author=Orzeszkowa%20Eliza>.

⁶⁵ J. Zawal, Edukacja kobiet wczoraj i dziś, „Edukacja Dorosłych” 2006, nr 4, s. 79.

⁶⁶ W 1891 roku studia na Wydziale Nauk Ścisłych paryskiej Sorbony rozpoczęła Maria Skłodowska. Była jedną z 23 kobiet spośród prawie dwóch tysięcy studentów przyjętych na ten wydział. Pracowitość, zapał i „tęsknota” za światem wiedzy, do którego dostęp w Polsce był wówczas ograniczony, najpełniej wyrażają fragmenty pamiętnika Marii: „Całą swoją wolę skupiłam na studiach (...) Rozdzielałam czas między wykłady, laboratoria i pracę w bibliotece. Wieczorami pracowałam u siebie, częstokroć do późnej nocy. Wszystko, co widziałam nowego i czego się uczyłam, zachwycało mnie. Było to jakby objawienie nowego świata, świata wiedzy, do którego nareszcie otwarto mi wolny dostęp”.

Zob.: B. Goldsmith, Geniusz i obsesja. Wewnętrzny świat Marii Curie, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006, przeł. J. Szmolda, s. 40.

ostatecznie w 1924 roku udostępnić im wszystkie kierunki uniwersyteckie. Prawo do studiowania we Lwowie i w Krakowie Polki uzyskały w 1897 roku, wcześniej jednak wyjeżdżały w celach edukacyjnych do Szwajcarii⁶⁷.

Droga do edukacyjnej wolności nie była jednak łatwa. We Lwowie pojawiały się szydercze broszury dowodzące, że „emancypacja jest większą klęską dla narodu aniżeli rozbiór Polski”. Tytuł innej publikacji, przestrzegającej kobiety przez zgubnymi skutkami edukacji, nosił tytuł „Nie tędy droga szanowne panie”⁶⁸. Nie brakowało zatem burzliwych debat, gorących dyskusji, zjadłych polemik czy szyderczych publikacji. Niemniej, pomimo wszelkich trudności, proces otwierania uniwersytetów na dobre zakończył się w XX wieku.

Narastający od końca XVIII wieku problem przyznania kobietom praw wyborczych przybrał na sile w wieku XIX. Kobiety ze Szwajcarii, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Włoszech, Francji, a także ze Stanów Zjednoczonych, upominały się o prawa wyborcze, jednak szczególnie zdeterminowane w działaniu okazały się obecne w Anglii sufrażystki (z ang. suffrage - wolność, prawo wyboru). Pomimo szyderczych uwag, napiętnowania, konieczności „walki” z władzami, sufrażystki konsekwentnie organizowały demonstracje, podczas których popularyzowały wypracowane hasła. Przeciwną nadania kobietom praw wyborczych była, oprócz władz, wspólnota Kościoła, której członkowie, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, w sufrażystkach - „starych pannach i fanatyczkach” upatrywali zagrożenie ładu społecznego i tradycyjnych wartości⁶⁹. Następstwem dopuszczenia kobiet do polityki miała być rzekoma ich maskulinizacja wyrażająca się w zaniku cech stanowiących fundament kobiecej natury, a więc czystości, subtelności i delikatności. Szczyt wystąpień sufrażystek, pod przewodnictwem Emmeline Pankhurst, przypadł na początki XX wieku. Założona w 1903 roku przez Pankhurst i jej córki organizacja Women's Social and Political Union (Społeczno-Polityczna Unia Kobiet) skupiała kobiety - robotnice oraz te z wyższych warstw społecznych, które nie wahały się podejmować radykalnych działań. Przerzywały więc zebrania polityczne, ścigały na ulicach polityków, podejmowały akty wandalizmu, na co odpowiedzią były jedynie aresztowania⁷⁰. Punkt kulminacyjny przypadł na 18 listopada 1910 roku. Dzień ten zapisał się w historii jako tzw. czarny piątek. Brytyjska policja próbując rozprędzić demonstrujące pod

⁶⁷ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 261-263.

⁶⁸ M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006, s. 39.

⁶⁹ M. Bogucka, *Gorsza płeć...*, op. cit., s. 265.

⁷⁰ *Kronika Kobiet*, op. cit., s. 387.

parlamentem kobiety, w brutalny sposób ciągnęła kobiety po ziemi za włosy, biła, polewała wodą. Wiele spośród występujących kobiet odniosło poważne obrażenia, dwie zmarły, sto pięćdziesiąt trafiło do aresztu, gdzie były bite i upokarzane⁷¹. Represje te nie powstrzymywały ich przed kolejnymi próbami walki o wolność. Dochodziło do kolejnych wystąpień. W czerwcu 1914 roku, 32-letnia sufrażystka, Emily Davison rzucając się podczas wyścigów pod konia rozłożyła flagę Unii Kobiet. Zmarła w szpitalu a jej pogrzeb, który zgromadził tysiące sufrażystek, stał się sposobnością do kolejnej, tym razem cichej, manifestacji. Z kolei w marcu 1914 roku do londyńskiej Galerii Narodowej wtargnęła Mary Richardson. Na znak protestu przeciwko traktowaniu kobiet jako przedmiotu męskich pożądań, pocięła nożem obraz Venus pędzla Velazquesa⁷².

Mimo, iż metody działania sufrażystek, oparte o zasadę „cel uświęca środki” budzą obecnie wiele sprzecznych emocji, to jednak na początku XX wieku okazały się skuteczne. Ruch sufrażystek stał się międzynarodowym ruchem i już w 1893 roku Nowa Zelandia przyznała kobietom czynne prawo wyborcze (bierne w 1919). Do 1896 roku cztery stany amerykańskie uznały prawo kobiet do wyborów, na początku XX wieku kobiety zostały wyborcami w Finlandii (1906) i Norwegii (1907). Podczas I wojny światowej kobiety zyskały prawo wyborcze w Danii i Islandii (1915) oraz Holandii i Rosji (1917), natomiast po zakończeniu działań zbrojnych w 1918 roku - w Irlandii, Luksemburgu, Wielkiej Brytanii i Polsce. Rok później głosować zaczęły kobiety w Czechosłowacji, Niemczech i Austrii. Po drugiej wojnie światowej kolejne kraje Europy i świata, w tym Francja i Włochy (1945), przyznały kobietom długo oczekiwane prawa⁷³. Paradoksalnie dwie wojny światowe przyczyniły się do uznania praw politycznych kobiet. Zaciągnięci do wojska mężczyźni zostali przez nie zastąpieni w biurach i fabrykach. Kobiety wyszły zatem z domów, powodując tym samym zmiany w sferze obyczajowości i mentalności. W przypadku Polski znacząca rola kobiet w walce o niepodległość, stała się zapewne przyczyną przyznania im praw politycznych lub też powodem, dla którego nie można było odmówić im tegoż prawa w nowopowstałym państwie.

⁷¹Kronika Kobiet, op. cit., s. 408.

⁷²M. Bogucka, Gorsza pleć..., op. cit., s. 267.

⁷³J. Zawal, Edukacja kobiet wczoraj i dziś, op. cit., s. 80.

Wiek XIX okazał się zbyt krótki dla wywalczenia politycznego równouprawnienia kobiet⁷⁴. Proces ten objął cały wiek XX, co więcej, do dziś w niektórych krajach, np. w Arabii Saudyjskiej, sytuacja kobiet jest bardzo trudna. Maria Bogucka dokonując podsumowania starań kobiet o przyznanie im praw wyborczych, stwierdza, że długotrwałość kobiecej walki świadczy o niezwyklej mocy stereotypów i uprzedzeń, powstałych jeszcze w czasach biblijnych i antycznych a w kolejnych wiekach starannie pielęgnowanych⁷⁵. Trudną do zatarcia okazała się więc granica wytyczona pomiędzy sferą publiczną, zdominowaną przez mężczyzn a prywatną, domową, do której poprzez kolejne wieki przynależały kobiety.

Domeną kobiet w XIX wieku staje się pisarstwo. Chwytając za pióra przełamują wielowiekowe milczenie. W licznych, powstających ówczesznie powieściach obyczajowych pisarki dyskutują położenie kobiet w małżeństwie, rodzinie i społeczeństwie, poruszają problem poświęcenia, prawa do miłości także zmysłowej oraz prawa do samorealizacji⁷⁶.

XX wiek, którego znaczna część zapisała się w historii jako czas wojen, reżimów, dyktatur, przyniósł także nowe postanowienia i rozwiązania w kwestii kobiet. W roku 1945, po zakończeniu działań wojennych, pod naciskiem grupy głównie amerykańskich kobiet, wprowadzono do karty ONZ sformułowania o równouprawnieniu płci. Trzy lata później, tworząc Powszechną Deklarację Praw Człowieka, wprowadzono sformułowania dotyczące równości prawnej w małżeństwie, ochrony rodziny, równości płacy. Jednocześnie odżyło wiele dawnych organizacji i stowarzyszeń kobiecych, które w latach 60. osiągnęły szczyt aktywności. Wieści o wystąpieniach kobiet w Ameryce szybko dotarły na kontynent Europejski. Ujawniły się ruchy kobiet związane z prawem do aborcji, szerzył się ruch samopomocowy kobiet. Organizowano domy dla kobiet ofiar przemocy w rodzinie, telefony zaufania dla kobiet zgwałconych. Aktywność kobiet stała się jednym z przejawów rewolucji w dziedzinie mentalności i obyczajowości, jaka dokonała się po II wojnie światowej.

⁷⁴ Przyznanie kobietom praw wyborczych nie oznaczało ich pełnego politycznego równouprawnienia. Całymi latami w kolejnych wyborach zdecydowaną przewagę uzyskiwali mężczyźni. Do dziś Polska arena polityczna posiada „męską twarz”. Liczba kobiet w Sejmie to zaledwie 1/4 ogółu posłów, z kolei w Senacie obecnej kadencji w gronie 100 senatorów zasiada 8 kobiet.

Zob.: Senat Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.senat.gov.pl/k7/senat/statystyka7k.pdf>, data dostępu: 06.09.2009 oraz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/poslowie/stat/stat.htm>, data dostępu 06.09.2009.

⁷⁵ M. Bogucka, *Gorsza pleć...*, op. cit., s. 269.

⁷⁶ Np.: Pozytywistyczna powieść Elizy Orzeszkowej „Marta”, dzieło „Emancypantki” Bolesława Prusa.

W latach 60. XX wieku istotnym dla odrodzenia feminizmu (tzw. druga fala feminizmu) stała się, wydana w 1963 roku, książka autorstwa Betty Friedan „Mistyka kobiecości”. W książce tej Friedan po raz pierwszy zakwestionowała powojenny „ład” kładący kobietom spełniać się wyłącznie w roli niepracującej żony i lokować wszystkie ambicje w prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci. Jako pierwsza powiedziała, że kobiety nie muszą się wstydzić swoich ambicji ani też mieć poczucia winy, jeśli mają własne marzenia, niezwiązane z mężem ani dziećmi. Uważała, że kluczem do przełamania patriarchalnej „mistyki kobiecości” jest edukacja i praca zawodowa⁷⁷. Książka Betty Friedan w krótkim czasie stała się bestsellerem, a tym samym punktem wyjścia dla wielu krytycznych analiz polityki płciowej. W Europie podobną rolę odegrała książka Simone de Beauvoir „Druga płeć”⁷⁸, która w latach 70. stała się „biblią” feminizmu.

Rok 1970 ONZ ogłosiła rokiem kobiety, a 18 grudnia 1979 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet⁷⁹. Rok wcześniej ten sam organ uchwalił, ratyfikowaną przez Polskę w lipcu 1980 roku, Deklarację o eliminacji przemocy wobec kobiet⁸⁰. Mimo werbalnego zwycięstwa zasad równości kobiet i mężczyzn, i tym samym potępienia wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, sytuacja wciąż pozostaje niezadowolająca. Spośród 1,3 miliardów ludzi żyjących na świecie w ubóstwie prawie 70 proc. to kobiety. Kobiety oraz dzieci według szacunków stanowią 75 proc. 27-milionowej rzeszy uchodźców na całym świecie. Wśród 130 milionów dzieci na świecie, które nie uczęszczają do żadnej szkoły, dwie trzecie to dziewczęta. Od 20 do 50 proc. kobiet, w zależności od kraju, doznaje przemocy ze strony partnerów⁸¹.

Mimo, że kobiety obecne są w wielu sferach życia, z których konsekwentnie wykluczane były poprzez wieki, wciąż postrzegane są jako płeć słabsza, gorsza. Stereotypowego wizerunku kobiety i utrwalonego w wiekowych schematach jej miejsca w społeczeństwie, nie zmieniają nawet wybitne osiągnięcia kobiet, ich obecność na stanowiskach, które przez wiele wieków obsadzane były wyłącznie przez mężczyzn,

⁷⁷ Ranzetti C. M., Curran D. J., Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, tł. A. Gromkowska-Melosik, s. 29-30.

⁷⁸ S. de Beauvoir, Druga płeć, Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa 2007.

⁷⁹ Tekst konwencji dostępny w sieci: http://www.opc.uj.edu.pl/poradnik/links/pdf/kon_dysk_kob.pdf

⁸⁰ Tekst deklaracji dostępny w sieci:

http://www.przeciwpzemocy.pl/documents/deklaracja_o_eliminacji_przemocy_wobec_kobiet.pdf

⁸¹ Czarna Księga Kobiet, Ockrent Ch. (red.), Wydawnictwo WAB, Warszawa 2007, tł. K. Bartkiewicz, E. Biernacka, M. Kowalska, A. Mańka- Chmura, J. Piejko, D. Polszewska, s. 21-27.

czy też fakt, że w obecnych czasach odsetek kobiet podejmujących i z sukcesem kończących naukę uniwersytecką wzrasta, a nawet przewyższa liczbę mężczyzn⁸².

Zachodzące obecnie procesy demokratyzacji i liberalizacji nieuchronnie niosą ze sobą zmiany miejsca i roli kobiety w społeczeństwie. Trudność owej zmiany polega na konieczności odrzucenia, zarówno przez mężczyzn jak i przez kobiety, wielowiekowego bagażu przesądów i uprzedzeń. Antyczna asocjacja kobiety z nieszczęściem, złem, śmiercią jest, nawet w XXI wieku, ciągle żywa⁸³.

Maria Bogucka stwierdza, i nie sposób nie zgodzić się z nią, że łatwiej było, poprzez odgórne zarządzenia, przyznać kobietom prawa wyborcze i zezwolić im na studia niż wyrzucić z ciemnych zakamarków mózgu zakrzeple idee i schematy⁸⁴.

Z punktu widzenia tematu pracy interesującym jest czy i w jaki sposób schematy narosłe poprzez wieki wokół postaci kobiety wpływają na sposób w jaki ona sama pojmuje siebie, swoją rolę i własne miejsce w społecznej rzeczywistości XXI wieku.

1.2. Dojrzała kobieta wobec wymagań stawianych kobiecości

1.2.1 Obraz kobiety w kulturze współczesnej

Idealny obraz kobiety, który na przestrzeni wieków przybierał różne formy, od ascetycznych kobiet średniowiecza, poprzez renesansowe kobiety Rubensa, po współczesne kanony piękna, których uosobieniem są chociażby modelki, pozostaje w ścisłym związku z dokonującymi się zmianami społeczno-gospodarczymi. Lata dobrobytu, przepychu i bogactwa owocowały skłonnością do uważania za atrakcyjne i pożądane kobiety o kształtach zaokrąglonych, szczupłość natomiast uznawana była za przejaw niedożywienia, niedostatku a więc gorszego położenia społecznego.

Po drugiej wojnie światowej w społeczeństwach zachodnich stopniowo zmieniał się **wzór doskonałej kobiety**, na który zaczął składać się zarówno wygląd, kształt sylwetki, jak i sposób funkcjonowania i pełnienia wielu ról społecznych. Wzorem do naśladowania stały się osobistości ze świata filmu i mody, takie jak Marilyn Monroe

⁸² Główny Urząd Statystyczny, Studenci szkół wyższych w Polsce w roku akademickim 2007/2008, dostępne w sieci: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_Studenci_szkol_wyzszych_w_Polsce_w_roku_akademickim_2007_2008.pdf, data dostępu: 14.09.2009.

⁸³ Np.: przekonanie, że dobrą wróżbą jest, jeśli na Nowy Rok jako pierwszy wejdzie do domu mężczyzna, gość - kobieta prognozuje nieszczęście.

⁸⁴ M. Bogucka, Gorsza płeć..., op. cit., s. 349.

czy Jayne Mansfield. Zależność pomiędzy poziomem dobrobytu społecznego a lansowanym ideałem kobiety nabrała nieco innego znaczenia. W społeczeństwie bogacącym się, zamożnym, w którym dominuje konsumpcyjny styl życia, w którym pojawia się problem otyłości, kobieta, by zyskać miano idealnej, wykazać powinna się nie tylko pięknym, proporcjonalnym, szczupłym ciałem. Od lat 60. XX wieku, wzorem Twiggy czy Jane Fondy, kobiety miały być coraz szczuplejsze, wiotkie, w zachowaniach natomiast przejawiać miały oznaki **niezależności**, wyrażającej się zarówno w swobodnym wyborze zawodów, jak i w nieskrępowanym wyrażaniu i realizacji własnych poglądów, a także w dążeniu do równego, sprawiedliwego podziału, pomiędzy siebie a swojego partnera, obowiązków wynikających z pełnienia ról społecznych⁸⁵. Kobiety zaczęły dbać o swoje wykształcenie, coraz częściej podejmowały pracę zawodową a w obowiązkach domowych i wychowywaniu dzieci zwiększyli swą aktywność mężczyźni. W idealnym obrazie kobiety miejsce nieaktywnych zawodowo żon, poświęcających się dzieciom i mężowi, finansowo zależnych od swoich mężów, zajęły kobiety aktywne, realizujące swoje zainteresowania, **świadome własnej wartości, nastawione na sukces i samorealizację** w dziedzinach „typowo męskich”, z małą liczbą dzieci, dbające zarówno o osobisty rozwój jak i o swoją sylwetkę.

Zapoczątkowana w 2. połowie XX wieku **moda na szczupłą, smukłą sylwetkę**, utrzymuje się do dziś. Szczupłość jest nie tylko oznaką piękna, symbolem seksu, ale także obrazem zdrowia i wskaźnikiem posiadania, tak pożądanых współcześnie cech jak samodyscyplina, samokontrola. Szczupłość, zarówno w przypadku kobiet jak i mężczyzn, nabrała ponadto niezwykle pozytywnego znaczenia, kojarząc się z przedłużeniem życia, a te tendencje są nieodłącznie związane z ludzkim marzeniem o długowieczności a nawet nieśmiertelności⁸⁶.

Postępujący rozwój nauk technicznych stawia człowiekowi nowe wymagania. W obrazie człowieka współczesnego **perfekcjonizm i osobiste zaangażowanie** w pracę zawodową zajmują ważną pozycję, zatem kobiety dążące do zrównania swej pozycji z mężczyznami włączyły te cechy do swojego idealnego wizerunku.

Niezwykły **kult młodości i awans cielesności** człowieka w kulturze współczesnej nie pozostaje bez wpływu na sposób traktowania ludzi w podeszłym

⁸⁵ M. Wolska, Zaburzenia odżywiania się w perspektywie kulturowej i społecznej, w: Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienia i leczenia zaburzeń odżywiania się, B. Józefik (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 106.

⁸⁶ Ibidem, s. 107.

wieku, a także na zachowanie osób starszych, ich różnorodną aktywność. W szczególnie niekorzystnej sytuacji pozostają starsze kobiety, które uwikłane zarówno w stereotypy płciowe jak i stereotypy wieku, pozostają poza obowiązującym społeczno-kulturowym dyskursem. Starość, jako nieatrakcyjny i „niepopularny” etap życia, nie ma swojego stałego miejsca w kulturze popularnej. W kulturze, w której obowiązuje kult młodości, starsze osoby nie są traktowane jako pełnoprawni członkowie społeczeństwa⁸⁷. Jakie jest zatem miejsce starszej kobiety w kulturze, społeczeństwie, rodzinie?

1.2.2 Miejsce i rola starszej kobiety w społeczeństwie i rodzinie

Starość, jako zjawisko wielowymiarowe oraz interdyscyplinarne, wymyka się prostym definicjom. Trudno precyzyjnie określić czym jest starość, w którym momencie życia rozpoczyna swój bieg, czy decydują o niej czynniki biologiczne, a więc wiek i stan organizmu, czy też czynniki subiektywne, takie jak poczucie bycie starym człowiekiem, a może czynniki społeczno-kulturowe, a więc stereotypy, przekonania społeczne. Psychologia akademicka, w swojej klasycznej postaci, skupiała się na związanych ze starością dysfunkcjach, patologiach, degradacji funkcji psychicznych, biologicznych i społecznych. Obecnie akcent przeniesiono na szanse rozwojowe ludzi starych, jakość ich życia, problem ustawicznego uczenia się. W pedagogice i psychologii dominują rozważania nad szansami satysfakcjonującego starzenia się⁸⁸, w socjologii nad pełnionymi przez ludzi starszych rolami i możliwościami aktywnego udziału osób starszych w życiu społecznym⁸⁹.

„Nieobecność” starości we współczesnej kulturze wynika z faktu, że ów etap życia nie pasuje do powszechnie obowiązującego kanonu czy też modelu zdrowia, piękna, młodości. W kulturze Zachodu na szeroką skalę propagowane są wartości, wśród których znajdują się uroda, aktywność, indywidualizm, składające się na

⁸⁷ A. Cieślik, A. Zubik, M. Bańczarowska, „Starość” w narracjach kobiet w drugiej połowie życia, w: *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, E. Zierkiwiecz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2005, s. 31. Odmienne zdanie wyraża Joanna Staręga-Piasek pisząc o mitach, w jakie „obrosła” starość i starszy ludź. Autorka uważa, że ludzie starsi jako kategoria społeczna nie są wykluczani, co więcej, są ważnymi adresatami kampanii wyborczych, liczącymi się konsumentami, ważnym podmiotem polityki społecznej i opieki zdrowotnej. Autorka dokonuje podziału na ludzi starych jako kategorię społeczną oraz ludzi starszych jako jednostki. Jej zdaniem podatne na wykluczenie są poszczególne jednostki, a nie cała populacja osób starszych. Przyczyn wykluczenia upatruje w niekorzystnej sytuacji jednostki, a więc m.in. w ubóstwie, chorobie, niesprawności, zależności. Zob.: Joanna Staręga-Piasek, *O niektórych mitach wokół ludzi starych i starości*, w: *Zostawić ślad na ziemi*, M. Halicka, J. Halicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006.

⁸⁸ *Starzenie się a satysfakcja z życia*, S. Steuden, M. Marczuk (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.

⁸⁹ Zob.: *Dorosłość wobec starości. Oczekiwania - Radości - Dylematy*, R. Konieczna-Woźniak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008.

stereotypowy obraz młodości, przy równoczesnym braku takich wartości jak mądrość czy doświadczenie, które kojarzą się z wiekiem podeszłym.

Tendencja do „ageizmu”⁹⁰, czyli dyskryminacji ze względu na wiek, uwidacznia się w takich obszarach życia, jak: rynek pracy, konsumpcja, edukacja, kultura, rozrywka czy opieka zdrowotna. W usuwaniu starszych kobiet z „pola widoczności” znaczącą rolę odgrywają media⁹¹. W artykule zatytułowanym „Dyktatura młodych twarzy” Anna Zawadzka stwierdza wprost „starość kobiety w polskiej telewizji zaczyna się dwadzieścia lat przed jej osiwiением”⁹². Terror piękności panujący w mediach, presja idealnego wizerunku, obowiązek tzw. dobrego wyglądu skutecznie usuwa z wizji kobiety, które, zdaniem menedżerów i PR-owców, swoim wyglądem nie sprawiają przyjemności⁹³. Edyta Zierkiewicz, współredaktorka dwóch niezwykle interesujących pozycji książkowych⁹⁴, stwierdza, że nasze tresowane do zachwyty nad młodością gusta, karzą nam kojarzyć starzenie się z porażką⁹⁵. Niestety w naszej kulturze starość, a w szczególności starość kobiet, ubrana jest w worek stereotypów. Frustratka, jędza, baba, teściowa to tylko przykłady negatywnych asocjacji. Najbardziej pozytywny stereotyp dotyczy „babci” - ciepłej, poświęcającej się dla rodziny, oczekującej zawsze z otwartymi ramionami i ciepłą szarlotką na swoich wnuków.

⁹⁰ Termin „ageism” wprowadzony został przez Roberta Butlera. We współczesnych społeczeństwach, którymi rządzą prawa rynku i reklamy, istnieje coś w rodzaju rasizmu wobec ludzi starych. Termin ten określa dyskryminację ze względu na wiek, która wynika z przekonania, że jedna kategoria wiekowa jest gorsza od innych. Podobnie jak w przypadku rasizmu czy seksizmu, podstawa tej formy dyskryminacji tkwi w ocenie cech zewnętrznych.

Zob.: J. Nicole-Urbaniowicz, Ageizm i dyskryminacja ze względu na wiek, „Niebieska Linia” 2006, nr 6/47, s. 6-8. oraz L. Ratkowska, Starsze kobiety w „Przyjaciółce” z roku 1949, w: Trzeci wiek drugiej płci..., op. cit., s. 137.

⁹¹ Lucyna Ratkowska w artykule zatytułowanym „Starsze kobiety w „Przyjaciółce” z roku 1949” dokonuje porównania między wizerunkami kobiet, których zdjęcia zamieszczone są na okładkach czasopisma. Na okładkach z lat 2005-2006 widnieją doskonale gładkie młode twarze o idealnym uśmiechu. Z kolei na pierwszych stronach „Przyjaciółki” z roku 1949 zobaczyć możemy fotografię babci trzymającej na kolanach wnuczkę lub też zamyśloną nad kartką papieru dojrzałą kobietę. Autorka analizując treści zawarte w poszczególnych wydaniach czasopisma nie doszukała się żadnych przejawów niechęci wobec starości, ani w postaci ośmieszających zdjęć ani, piętnujących starość, artykułów. Zob.: L. Ratkowska, Starsze kobiety w „Przyjaciółce” z roku 1949, w: Trzeci wiek drugiej płci..., op. cit., s. 137-150.

⁹² Za: A. Zawadzka, Dyktatura młodych twarzy, http://wyborcza.pl/1,95755,5968441,Dyktatura_mlodych_twarzy.html, data ostatniej aktualizacji: 20.11.2008

⁹³ Poruszając się w temacie „starszych kobiet” korzystałam niejednokrotnie z wyszukiwarki Google. Pierwsze 20 proponowanych stron to pornografia, a więc po raz kolejny spojrzenie na kobietę jedynie przez pryzmat cielesności.

⁹⁴ Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2005.; Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2006.

⁹⁵ A. Zawadzka, Dyktatura młodych twarzy, op. cit.

Rola babci to jedna z ról społecznych mogących pojawić się w życiu dojrzałej kobiety. Nie jest ona tak ściśle określona jak rola matki, a tym samym pozwala na większą swobodę w jej pełnieniu. Badania Helen Bee wskazują na trzy główne style „babciowania”. Charakterystyczny dla najmniej licznej grupy kobiet badanych to **styl zaangażowany**. Babcie preferujące ów styl widują wnuki bardzo często lub codziennie. Wytworzyły z nimi bardzo zażyłą więź, opiekują się nimi podczas nieobecności rodziców. Często są to babcie mieszkające w domu wielopokoleniowej rodziny. Babcie te, z uwagi na obciążenie opieką nad wnukami, mają z reguły mniej czasu na własne przyjaźnie i rozrywki, a przecież rola babci dla kobiety nie jest centralną rolą późnej dorosłości i nie ma większego wpływu na satysfakcję życiową. Przeciwnieństwem stylu zaangażowanego jest **styl oddalony**, reprezentowany przez kobiety, które widują wnuki relatywnie rzadko, głównie z powodu odległości fizycznej. Styl reprezentowany przez ponad połowę badanych kobiet to **obecność towarzysząca** oparta na ciepłych i dających przyjemność relacjach. Babcie towarzyszące tkwią w przekonaniu, że rodzice są od wychowywania, a dziadkowie od rozpieszczania⁹⁶.

Interesujące wyniki przyniosły także badania przeprowadzone przez Anetę Mac⁹⁷ na grupie 81 gimnazjalistów posiadających obie babcie. Materiał badawczy objął analizę wizerunku 162 starszych kobiet. Mac zbadała **obraz babci w oczach dorastającej młodzieży**. Młodzież proszona była o ocenę wyglądu własnych babć, ich stanu zdrowia, posiadanych przez nie cech charakteru oraz form aktywności podejmowanych na co dzień przez babcie. Autorka wyróżniła „cztery typy babć”. **Babcia nowoczesna** (28%) dba o własny wygląd poprzez regularne odwiedzanie fryzjera, kosmetyczki, stosowanie odpowiednich kosmetyków. Grupa tych kobiet skoncentrowana jest na podejmowaniu aktywności ukierunkowanych na samorealizację, zaspokajanie własnych potrzeb. Kolejny typ to **babcia intelektualistka** (15%), mniej skupiona na trosce o własny wygląd, w pełni akceptująca swój wiek, nie stroniąca od nowinek technicznych. Cechy jakie przypisano tej grupie kobiet to ciekawość świata i mądrość. Z kolei **babcia konserwatywna** (17%) przywiązana jest bardzo do tradycji i religii, nie interesuje się modą, nie przywiązuje wagi do własnego wyglądu. Aktywność kobiet z tej grupy ściśle związana jest z praktykowaniem obrzędów religijnych. Opiekuńczość i dbanie o rodzinę to typowe cechy **babci tradycyjnej**

⁹⁶ Za: M. Kapła, Prawdy i mity dotyczące aktywności starszych kobiet. Przegląd badań, w: Trzeci wiek drugiej płci..., op. cit., s. 12-13.

⁹⁷ A. Mac, Obraz babci w oczach dorastającej młodzieży, w: Dorosłość wobec starości..., op. cit., s. 145.

(40%), która angażuje się w opiekę i wychowanie wnuków, nie dbając tym samym o własne potrzeby czy zainteresowania⁹⁸. Analiza wyników przeprowadzonych badań wskazuje na fakt, iż w wieku późniejszej dorosłości kobiety coraz częściej porzucają wypełnianie roli babci w tradycyjny sposób, niemniej znaczną część badanych uznać można za oddające się bez reszty rodzinie „typowe” babcie.

Do nowych ról rodzinnych, mogących pojawić się w wieku dojrzałym, zaliczyć możemy, oprócz roli babci, **rolę teściowej**. Obraz teściowej znany jest każdemu, jeśli nawet nie poprzez własne doświadczenie „posiadania” jej, to na pewno dzięki licznym, często niesmacznym, żartom. Maria Braun-Gałkowska przytacza za Humińską wyniki badań nad postawami rodzicielskimi dwóch grup teściowych. Pierwszą grupę stanowiły teściowe, których dzieci zadowolone były z własnego małżeństwa, drugą teściowe z rozczarowanymi małżeństwem dziećmi. Wyniki badań pokazały, że druga grupa teściowych charakteryzowała się takimi cechami jak zasadniczość, opiekuńcza zachłanność, wścibskość. Teściowe te okazały się bardziej gniewliwe, skłonne do naginania cudzej woli do swojego zdania, skłonne do separowania dzieci od wpływów zewnętrznych, wykazywały tendencję do utrzymywania swoich dorosłych dzieci w zależności od siebie, do dominowania nad nimi, a także poświęcania się tylko dla dziecka⁹⁹. Matki - teściowe, o których mowa, uważały że poświęcając się dla dzieci, wyręczając je i rezygnując tym samym z własnych przyjemności, okazują im miłość. W rzeczywistości dorosłe dzieci zmęczone obecnością matki, pragnące wyswobodzić się spod jej opieki, stawały się sprawcami jej wielkiego cierpienia objawiającego się m.in. psychosomatycznymi dolegliwościami. Można powiedzieć, że badane - nadopiekuńcze i nad wyraz gorliwe matki - nie wypełniały swojej roli rodzicielskiej w sposób poprawny. Matka ma przecież wychować dziecko „dla świata” i w odpowiednim momencie jego rozwoju pozwolić mu odejść. Badania Humińskiej odkryły także pozytywny obraz teściowej jako osoby życzliwej, tolerancyjnej, szanującej wybory dorosłego dziecka. Pozytywne cechy dotyczyły jedynie teściowych, których dzieci cieszyły się udanym małżeństwem¹⁰⁰.

Maria Braun-Gałkowska w piękny sposób opisuje kolejną z ról, w jakiej funkcjonować może starszy człowiek - **rolę starego przyjaciela, starej przyjaciółki**.

⁹⁸ A. Mac, Obraz babci w oczach dorastającej młodzieży, w: Dorosłość wobec starości..., op. cit., s. 150-153.

⁹⁹ M. Braun-Gałkowska, Nowe role społeczne ludzi starszych, w: Starzenie się a satysfakcja z życia, op. cit., s. 190-191.

¹⁰⁰ Ibidem.

„Nie można tworzyć sobie starych przyjaciół. Nie ma ceny skarb tylu wspomnień, tylu trudnych godzin przeżytych razem, tylu waśni, pojednań, porywów serca”. Przytaczając słowa Antoine de Saint-Exupery, autorka przestrzega przed lekceważeniem dawnych przyjaciół, przed „zdradą” starych z młodszymi. Podkreśla konieczność pielęgnowania tych znajomości poprzez rozmowy, odwiedziny, telefony, listy, przez wzajemne interesowanie się sprawami zdrowia, wreszcie poprzez pozostawanie w gotowości do pomocy im w chwilach trudnych¹⁰¹.

Edyta Zierkiewicz¹⁰² a także Urszula Kluczyńska¹⁰³ zauważają, że nie ma „kobiecej starszyny”, żeńskiego odpowiednika słowa „starzec”, choć oczywistym jest, że płeć osoby starszej nie zanika, stąd też ważnym aspektem rozważań na temat miejsca starszej kobiety we współczesnej kulturze jest spojrzenie na nią jako na kobietę, a więc z perspektywy jej płci. Tożsamość płciowa jest przecież jedną z najważniejszych składowych tożsamości społecznej. Płeć - poprzez oddziaływania procesu socjalizacji, wyrastanie w danej kulturze - w pewnym stopniu warunkuje środowisko, w jakim się obracamy, wyznacza nam role życiowe, określa nasze miejsce w społeczeństwie. Z ewolucyjnego czy też biologicznego punktu widzenia starsze kobiety mogą być uznawane za bezużyteczne, nie wypełniają bowiem najistotniejszej funkcji ewolucyjnej, jaką jest przekazywanie życia¹⁰⁴.

Starsza kobieta traci swoją pozycję nie tylko w sferze biologicznej, ale również na płaszczyźnie społecznej. Wynika to z przejścia na emeryturę i ograniczenia, dotąd utrzymywanych dzięki pracy zawodowej, kontaktów towarzyskich. Fakt ten, jak również uwarunkowania ekonomiczne, sprawiają, że przejście na emeryturę przestało być dziś modne czy korzystne. Kobiety starają się jak najdłużej pozostać aktywne zawodowo, czyli „użyteczne”. Rynek pracy w stosunku do kobiet po 55. roku życia nie jest niestety przyjazny. Statystyki dotyczące zatrudnienia w Polsce osób po 50. roku życia wyglądają dramatycznie. W szczególności dotyczy to kobiet po 55. roku życia.

¹⁰¹ M. Braun-Gałkowska, Nowe role społeczne ludzi starszych, w: *Starzenie się a satysfakcja z życia*, op. cit., s. 193-194.

¹⁰² A. Zawadzka, *Dyktatura młodych twarzy*, op. cit.

¹⁰³ U. Kluczyńska, Czy starość ma płeć? Społeczny konstrukt męczyzny starego w świetle literatury zachodniej, w: *Dorosłość wobec starości...*, op. cit., s. 249.

¹⁰⁴ A. Cieślík, A. Zubik, M. Bańczarowska, „Starość” w narracjach kobiet w drugiej połowie życia, w: *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, op. cit., s. 33.

O ile w grupie wiekowej 45-49 lat wskaźnik zatrudnienia kobiet wynosi 67-68 proc., to w grupie 55-59 lat jedynie nieco ponad 20 proc.¹⁰⁵.

Magdalena Kapala, analizując wyniki przeprowadzonych badań zdemaskowała **mit** dotyczące **aktywności starszych kobiet** m.in. **mit samotności i izolacji społecznej, mit braku samorealizacji, mit emerytury, mit kobiecej religijności „na pokaz”, mit oczekiwania na śmierć, czy też mit kobiecej aseksualności**, zgodnie z którym procesowi starzenia się towarzyszy stopniowy spadek zainteresowania sferą seksu oraz redukcja zdolności do zachowań seksualnych¹⁰⁶.

Mity demaskowane są także przez wielu badaczy podejmujących temat **aktywności** starszych osób, aktywności kobiet dojrzałych. Bruno Synak wskazuje na kilka kategorii aktywności, które uznawać należy za szczególnie ważne dla osób starszych. Prowadzenie gospodarstwa domowego i świadczenie „usług” na rzecz członków rodziny, czyli zajęcia, z którymi najczęściej kojarzymy osoby starsze, szczególnie kobiety, zawarł Synak w kategorii **aktywności domowo-rodzinnych**. **Aktywność kulturalną**, a więc czytelnictwo, oglądanie telewizji, słuchanie radia, korzystanie z instytucji kulturalnych, uznał autor za typową formę spędzania wolnego czasu przez osoby starsze ze środowiska miejskiego. Odgrywająca ogromną rolę w życiu każdego człowieka **aktywność zawodowa** pozwala osobom starszym zaspokoić potrzeby użyteczności, uznania, przydatności oraz chroni przed obniżeniem pozycji społecznej. Działalność na rzecz innych, dla wspólnego dobra to **aktywność społeczna**¹⁰⁷.

Aktywności podejmowane przez starsze kobiety oraz role pełnione przez nie określają czy też definiują prowadzony **styl życia**. Ciekawe wyniki przyniosły badania Walentyny Wnuk mające na celu nakreślenie portretu kobiety starszej - słuchaczki wrocławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW)¹⁰⁸. Autorka dokonała

¹⁰⁵ Portal internetowy Kobieta50plus, Po 50 a rynek pracy, http://www.kobieta50plus.pl/start/index.php?option=com_content&task=view&id=402&Itemid=31, data dostępu: 14.09.2009.

¹⁰⁶ M. Kapala, Prawdy i mity dotyczące aktywności starszych kobiet. Przegląd badań, w: Trzeci wiek drugiej płci..., op. cit., s. 9-24.

¹⁰⁷ Za: G. Orzechowska, Aktualne problemy gerontologii społecznej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1999, s. 28-29.

¹⁰⁸ W. Wnuk, Portret kobiety starszej na przykładzie słuchaczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Wrocławiu, w: Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, op. cit., s. 67-72. Temat sposobu funkcjonowania w starości porusza także Olga Czerniawska wskazując na styl całkowicie bierny, styl rodzinny, styl domocentryczny, styl pobożny, styl, w którym osoby starsze koncentrują się na uprawie działki, ogrodu bądź też styl zorientowany na działalność w stowarzyszeniach społecznych. Zob.: Style życia w starości, O. Czerniawska (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 1998.

klasyfikacji stylów życia i wzorów zachowań słuchaczek, ujmując je w siedem kategorii. Pierwszą reprezentują kobiety **zabiegające o kontynuację aktywności zawodowej**. Jako emerytowane lektorki języków obcych, rehabilitantki, prawniczki służą swoimi kompetencjami prowadząc m.in. lektoraty, gimnastykę usprawniającą, porady prawne dla słuchaczy UTW. Drugi wzór aktywności obejmuje kobiety, które utrzymują **wysoki poziom aktywności w wielu dziedzinach jednocześnie**. Uczęszczają one na wiele zajęć, chętnie wybierają nowe kursy, których tematyka była im dotąd nieznana. Przeciwnieństwem kobiet „wszechstronnych” są kobiety **ukierunkowane na jeden, ulubiony rodzaj aktywności** (chór, teatr, kabaret). Wśród uczestniczek warsztatów andragogicznych, filozoficznych czy też psychologicznych dominuje **nastawienie na kontemplację**, modlitwę, analizę i podsumowywanie dotychczasowego życia, rekonstrukcję własnych doświadczeń. Kobiety skupione na przeżyciach, na własnym życiu wewnętrznym wycofywały się zazwyczaj z aktywności zewnętrznej. Wnuk wyróżniła także kobiety, które charakteryzuje **oczekiwanie opieki, kobiety apatyczne**, nieaktywne a także bardzo pozytywny i pożądaný wzór zachowań prezentowany przez **liderki**. Te ostatnie swoim zachowaniem motywują innych do aktywności, a tym samym realizują własną potrzebę bycia użyteczną i potrzebną. W tej grupie wyraźnie zarysowują się postaci kobiet wolontariuszek, członkiń samorządu, opiekunek grup¹⁰⁹.

Kobiety badane przez Walentyne Wnuk łączyła nie tylko przynależność do UTW, ale także chęć zachowania zdrowia, utrzymania kondycji psychofizycznej na zadowalającym poziomie. Badane kobiety pragnęły realizować się poprzez aktywność intelektualną, chciały zdobywać nowe kompetencje a jednocześnie dzielić się własną wiedzą i doświadczeniem. Ich pragnienia i aspiracje koncentrowały się na chęci zdobycia wiedzy i kompetencji pozwalających odpowiedzieć sobie na pytania: jak dobrze się starzeć? Jak być asertywną? Jak poprawić komunikację z najbliższymi? Ich aktywność koncertowała się na poznaniu siebie, dotarciu do innych, zrozumieniu otaczającego świata.

Postawa badanych kobiet wpisuje się w obraz „dobrej starości”, aktywnej, nie poddającej się upływowi czasu, a tym samym wymykającej się spod objęć stereotypowych schematów. Aktywne życie kobiety w starości polega więc na udziale

¹⁰⁹ W. Wnuk, Portret kobiety starszej na przykładzie słuchaczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Wrocławiu, w: Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, op. cit., s. 70-71.

w życiu rodzinnym (ale z umiarem), uczestnictwie w życiu kulturalnym i społecznym, a przede wszystkim na ustawicznym uczeniu się¹¹⁰.

Interesującą kwestią w refleksji na temat miejsca i roli starszej kobiety w społeczeństwie jest **asymetria w społecznym postrzeganiu starych kobiet i mężczyzn**. Mężczyzna najczęściej opisywany jest jako twórca, który w ostatnich latach swojego życia jest najbardziej płodnym pisarzem, naukowcem, malarzem, np.: Picasso, Einstein. Jako twórca inspirację czerpie od młodych kobiet, będących w jego towarzystwie i stających się jego natchnieniem. One natomiast interesują się nim ze względu na jego doświadczenie, dorobek życiowy, twórczość, pieniądze czy też prestiż. Sytuacja starszej kobiety jest zdecydowanie różna od opisanej wyżej. Nie znajduje ona miejsca u boku rówieśnika, gdyż miejsce to zajęte jest przez młodsze kobiety, nie otrzymuje także społecznego przyzwolenia na pozostawanie w związku z młodszym od siebie partnerem. Mężczyzna niezależnie od wieku jest atrakcyjnym obiektem seksualnym - początkowo jako uroczy młodzieniec, następnie jako dojrzały i silny mężczyzna, w końcu jako „dostojny starzec szarpany niepokojami metafizycznymi”¹¹¹. Powszechnie uważa się, że w przypadku kobiety proces starzenia wiąże się z przemijaniem atrakcyjności fizycznej. Czy jednak możemy mówić o pięknych starszych kobietach? Czy piękno ma wiek?

1.2.3 Starość kobiety w wymiarze estetycznym

„Dziś właściwie nie ma starych kobiet, a w każdym razie nie powinno stanowczo ich być: mamy do swojej dyspozycji wszelkie narzędzia, zwłaszcza zaś wszelkie nadzieje na wieczną młodość, a nawet nieśmiertelność cielesną. Wszystko można obecnie przyciąć, podźwignąć, odessać, podwiązać, zamalować, przykryć, zatuszować, wzbogacić, wymasować, uwilgotnić, przyklepać, dosztukować, odchudzić, odciągnąć, przylepić...Można oczywiście (...) prócz kosmetyków zakupić sobie dwa kłęczniki, by to wszystko i jeszcze inne równie ważne rzeczy wymodlić u Pana Boga. Tylko po co?”¹¹².

Piękno to, obok dobra i prawdy, jedna z trzech naczelnych wartości wskazywanych przez filozofów starożytnej Grecji. Pitagorejczycy twierdzili, że piękno

¹¹⁰ Cz. Kryszkiewicz, Aktywne życie seniorów warunkiem pomyślnego starzenia się, w: Starzenie się a satysfakcja z życia, op. cit., s. 283.

¹¹¹ A. Cieślik, A. Zubik, M. Bańczarowska, „Starość” w narracjach kobiet w drugiej połowie życia, w: Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, op. cit., s. 34.

¹¹² Za: M. Środa, Nie udo, ale gałąz sucha, Biuletyn Ośki 4/2000, op. cit.

jest cechą obiektywną, wyznaczaną przez doskonałą strukturę wynikającą z proporcji części, lecz zarówno przedstawiciele innych nurtów filozoficznych, jak i kreatorzy mody czy artyści podważają bezwzględny charakter piękna¹¹³. Kanony piękna ulegające zmianie w ciągu wieków oraz olbrzymia ich różnorodność międzykulturowa zdają się potwierdzać tezę jakoby piękno stanowiło wartość subiektywną definiowaną w procesie poznania każdego z nas. „Piękno jest rzeczą umowną. Istnieje o tyle o ile je dostrzeżono”¹¹⁴. Przytoczone słowa pisarza Władysława Bodnickiego, z którymi trudno się nie zgodzić, wskazują na to iż piękne jest to, co takim nazwiemy: „piękno jest w oku patrzącego”.

Spółecznie wykreowane standardy atrakcyjności dostarczają nam wzorów, do których dążymy często za wszelką cenę. Stopień zgodności wyglądu naszego ciała z wyznaczonym modelem determinuje nasz poziom satysfakcji z niego. Zatem, oceniając zarówno siebie jak i innych odwołujemy się do obecnego „modelu piękna”.

Wydaje się, że kanon obecnych czasów przyjął bardzo rygorystyczny, a tym samym często nieosiągalny kształt. Człowiek jednak, jako istota myśląca i obdarzona niczym nie skrupowanym przywilejem dokonywania wyborów, nie musi ślepo godzić się na to, co dostaje w spadku od kultury. Każdego dnia dokonujemy więc przeróżnych wyborów, w tym moralnych i estetycznych¹¹⁵.

Przyjmując „subiektywną” definicję piękna, zakładając, że każdy z nas na drodze wyborów tworzy własne jego pojęcie, wiedząc o tym, że jedyną rzeczą, która jest wspólna wszystkim ludziom jest fakt o tym jak bardzo różni jesteśmy od siebie, poruszać powinniśmy się w świecie pozbawionym jakichkolwiek kategorii piękna. Niestety działania marketingowe, reklama, nadmiar informacji bombardujący nas każdego dnia, a tym samym wymuszający selektywność odbioru, spowodowały ukształtowanie się nierealnej kategorii piękna. Synonimami owej piękności stało się idealnie gładkie i jędrne ciało, wieczne młode a przynajmniej pozbawione oznak starzenia się, ciało dopracowane w każdym calu. Tak pojmowane piękno zmierza w kierunku sztuczności (staje się niemożliwym do osiągnięcia w sposób naturalny) a także powtarzalności (wszyscy dążą do jednego ideału). W ślad za pięknem pojawia się jego imitacja. Zubożony „szablon” kobiecego piękna, pozbawiony tego co różne,

¹¹³ M. Lipowska, M. Lipowski, Ocena własnej atrakcyjności przez kobiety w różnym wieku, w: *Kobieta w kulturze - kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, A. Chybicka, M. Kaźmierczak (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 385.

¹¹⁴ Za: M. Wojdakowska, *Mała księga cytatów*, Printex, Białystok 1998, s. 106.

¹¹⁵ B. Korcz, S. Kostecka, M. Leksowska, *Przełamując stereotypy - piękne starsze kobiety*, w: *Trzeci wiek drugiej płci...*, op. cit., s. 163.

jednostkowe, niepowtarzalne, wykorzystywany jest niestety m.in. przez grafików komputerowych czy lekarzy.

Berenika Korcz, Sabina Kostecka i Monika Leksowska przeprowadziły sondę, w której czterdziestu badanych, będących w różnym wieku, poproszono o wyobrażenie sobie i opisanie pięknej kobiety. Według zdecydowanej większości pytaných piękna kobieta przyjmuje postać 20-30-latki. Jedynie kilkoro badanych wyobraziło sobie starszą kobietę (po 60. r. ż). Okazało się, że samo zestawienie pojęć „piękno” (w wymiarze fizycznym) i „starość” jest dla wielu osób szokujące¹¹⁶. Wyniki sondy pokazują jak bardzo zawężona jest obecnie definicja kobiecego piękna oraz potwierdzają jak łatwo i bezrefleksyjnie przyjmujemy narzucane przez kulturę wzorce. A przecież kobieta w jesieni swojego życia może być nadal piękna, a zmarszczki czy siwe włosy mogą dodawać jej uroku (tak samo jak owe atrybuty wieku dojrzałego dodają uroku mężczyznom).

O tym, jak potrzebne są działania promujące pozytywny obraz starości, w tym również jej fizycznego aspektu, przekonani byli z pewnością organizatorzy wyborów Miss Trzeciej Młodości¹¹⁷. Ponadto pionierska kampania producenta kosmetyków Dove - Real Beauty z roku 2004 udowodniła, że ukazanie pięknej starości nie jest zadaniem trudnym czy niemożliwym. Kobiety, odbiegające swym wyglądem od tych, które przywykliśmy oglądać na wybiegach, billboardach czy w prasie kobiecej, zostały zatrudnione w roli modelek. W lutym 2008 roku w polskiej wersji kampanii firmy Dove wystąpiły aktorki: Beata Tyszkiewicz, Ewa Kasprzyk oraz Edyta Jungowska. Organizatorzy kampanii za cel przyjęli sobie promowanie piękna, którego nie neguje nieustannie upływający czas. Odważna sesja zdjęciowa z udziałem trzech polskich gwiazd oraz ich wypowiedzi na temat filozofii pro.age są ilustracją motto kampanii: "piękno nie pyta o wiek". Celem komunikacji jest zainspirowanie Polek do zaakceptowania swojego ciała, niezależnie od wieku oraz przedstawienie nowej linii kosmetyków Dove pro.age, stworzonych z myślą o potrzebach dojrzałej skóry¹¹⁸.

Obecność starszych kobiet w reklamie nie wynika bynajmniej z nagłego zainteresowania starością samą w sobie, czy też problemami osób w jesieni życia.

¹¹⁶ B. Korcz, S. Kostecka, M. Leksowska, *Przełamując stereotypy - piękne starsze kobiety*, w: *Trzeci wiek drugiej płci...*, op. cit., s. 163.

¹¹⁷ Portal Gazeta.pl, A. Drzewiecka, *Miss trzeciej młodości: żyję na 300 procent*, http://miasta.gazeta.pl/poznan/1,36024,6016651,Miss_trzeciej_mlodosci__zyje_na_300_procent.html, data ostatniej aktualizacji: 04.12.2008.

¹¹⁸ Polski wortal teatralny e-teatr.pl, dostępne w sieci: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/50866.html>, data ostatniej aktualizacji: 1.02.2008.

Wizerunek dojrzałej kobiety na ekranie telewizora nie jest też przejawem zmiany upodobań estetycznych widzów (choć telewizja zarówno tworzy jak i zaspokaja gusta widzów). Seniorzy, jako coraz większa liczebnie grupa, co więcej grupa sfeminizowana, stają się obecnie nową kategorią konsumentów¹¹⁹. Rynek farmaceutyczny i branża kosmetyczna najszybciej zareagowały na sygnały zmian w polskiej starości. Starsza kobieta żyjąca dłużej niż jej własna babka, żyjąca ponadto w czasach gdzie jędrność młodości święci triumfy nad doświadczeniem i mądrością starości, chętnie sięgnie po jeden z wielu dostępnych kremów dla skóry dojrzałej, najnowsze rajstopy przeciwżylakowe czy ciśnieniomierze. Stąd też w reklamie zaczynają pojawiać się starsze kobiety - uśmiechnięta aktorka Teresa Lipowska zachęcająca do stosowania kleju do protez, zadbana starsza pani walcząca przy pomocy Apapu z bólem stawów uniemożliwiającym jej spotkanie z równie eleganckim starszym panem¹²⁰.

Niestety ciągle jeszcze reklamy z udziałem osób starszych skupiają się na deficytach okresu starości. Reklamy leków, maści przeciwreumatycznych, syropów wzmacniających podupadający układ krwionośny, czy też margaryny, która skutecznie obniżyć ma poziom cholesterolu kształtują pogląd, zgodnie z którym główną aktywnością podejmowaną przez starsze osoby jest walka z chorobami. Choroba nigdy nie przynosi z sobą pozytywnych konotacji, a już zdecydowanie nie mieści się w kategorii piękna.

Postrzeganie własnego ciała wiąże się nie tylko z poczuciem estetyki, ale jest jednym z istotniejszych elementów obrazu samego siebie¹²¹. Truizmem jest twierdzenie, że wygląd fizyczny wpływa na nasze samopoczucie. Zadowolenie z własnego wyglądu i przekonanie o byciu atrakcyjną pozwala na subiektywne odczuwanie lepszej jakości życia, niezależnie od wieku¹²². Niestety, mówiąc o

¹¹⁹ P. Woszczyk, Starsze kobiety jako nowa grupa konsumentów, w: Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, op. cit., s. 73-83.

¹²⁰ O tym jak komercyjna reklama może „przemycać” treści, które poruszane są w kampaniach społecznych możemy przekonać się oglądając reklamę Apapu, w której to starsza kobieta zakochana w starszym panu wybiera się z nim na wycieczkę, starsze małżeństwo postanawia wybrać się do Wenecji autostopem (pomijam fakt, że starszego autostopowicza trudno było dotąd „wyciągnąć do kina”). Cieszy fakt, że osoby starsze pojawiają się na ekranach telewizorów, niemniej w przypadku reklamy środków przeciwbólowych ciągle pozostajemy w sferze niedomagań fizycznych związanych ze starością. Wydaje mi się mimo wszystko, że reklama Apapu w niezwykle subtelny sposób pokazuje, że starość jest, a na pewno może być, piękna, aktywna i pogodna niezależnie od towarzyszących jej dolegliwości.

¹²¹ M. Lipowska, M. Lipowski, Ocena własnej atrakcyjności przez kobiety w różnym wieku, op. cit., s. 386.

¹²² Związek między postrzeganiem własnej atrakcyjności fizycznej a „samopoczuciem” nie dotyczy jedynie kobiet. W swojej autobiograficznej trylogii „Dzieciństwo, lata chłopięce, młodość”, Lew Tolstoj

starszych kobietach rzadko posługujemy się takimi pojęciami jak atrakcyjna, zadbana, modna, piękna. Nie oznacza to bynajmniej, że dojrzałe kobiety z chwilą osiągnięcia pewnego wieku przestają czuć się atrakcyjne a ich samoocena drastycznie spada. Wyniki badań przeprowadzonych przez Małgorzatę Król zdają się potwierdzać powyższe twierdzenie¹²³. Respondentki w wieku dojrzałym dbają o siebie, czego przejawem jest troska o sylwetkę (ćwiczenia fizyczne, racjonalne odżywianie) czy też dbałość o ubiór. Obraz siebie, zdaniem Król, przekształca się nie pod wpływem wieku metrykalnego i związanych z nim zmian w postaci siwych włosów czy zmarszczek, co raczej w wyniku odczuwania dolegliwych zmian chorobowych czy też spadku sprawności¹²⁴.

Wyobrażeniu o starości jako fazie życia, w której kobieta przestaje zasilać szeregi atrakcyjnych, przeciwstawia się między innymi Janusz Gajda¹²⁵. Podkreśla on, że starość i starzenie się możemy analizować na dwóch płaszczyznach. Pierwszy aspekt dotyczy wymiaru cielesności oraz wymiaru duchowego. Drugi natomiast to aspekt obiektywny i subiektywny odczuwania swojego wieku. Człowieka można scharakteryzować w sposób obiektywny jako „ciało”, określić jego wzrost, wiek, stan zdrowia. Odczucia subiektywne tego samego człowieka mogą być jednak diametralnie różne od oceny obiektywnej. Człowiek młody może być przedwcześnie schorowany, wypalony wewnątrz, z kolei człowiek stary może posiadać młody wygląd, cechować się ciekawością poznawczą, świeżym intelektem. Zatem obok wieku obiektywnego, kalendarzowego człowieka istnieje także wiek subiektywny, mierzony siłą przeżyć psychicznych. Postawa afirmacji życia, pogoda ducha, życzliwość mogą, według Gajdy, pomóc w akceptacji starzenia się¹²⁶.

Płaszczyznę cielesności oraz płaszczyznę duchowości analizuje także, w oparciu o przemyślenia Stefana Szumana, Elżbieta Dubas¹²⁷. Porusza ona temat pięknego starzenia się. Zdaniem Szumana człowiek „przechodzi w swoim życiu przez dwie

pisał: „Częste były chwile, gdy ulegałem rozpacz. Sądziłem, że nie może być szczęśliwy ktoś z tak szerokim nosem, grubymi wargami, małymi szarymi oczkami jak moje (...) Nic nie wywiera na rozwój człowieka tak silnego wpływu jak jego wygląd, a właściwie nie sam wygląd, ale przekonanie o własnej atrakcyjności lub nieatrakcyjności”, za: N. Etcoff, *Przetrwaj najpiękniejsi. Wszystko co nauka mówi o ludzkim pięknie*, Wydawnictwo CiS, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2008, s. 13.

¹²³ M. Król, *Tożsamość kobiet starszych w kontekście uwarunkowań makro- i mikrostrukturalnych*, w: *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, op. cit., s. 85-112.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 95.

¹²⁵ J. Gajda, *Kult ciała i młodości a starość i godne starzenie się*, w: *Dorosłość wobec starości...*, op. cit., s. 29-38.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 35-36.

¹²⁷ E. Dubas, *Istnieją dwa sposoby starzenia się: piękny i brzydki. Uroda życia przedmiotem badań andragogiki i gerontologii*, w: *Dorosłość wobec starości...*, op. cit., s. 71-81.

urody, przez urodę młodości i urodę starości (...) po przekroczeniu progu młodości uroda nie ginie, lecz się przeistacza”¹²⁸. Nadmierna koncentracja na wyglądzie, zachowaniu urody ciała wypacza piękno starości, a piękna starość to nic innego jak wysiłek rozwojowy podejmowany w ciągu życia jednostki. Wśród wskaźników pięknej starości pojawiają się, między innymi: akceptacja naturalnego biegu życia, afirmacja życia rozumiana jako przyjmowanie życia takim jakie ono jest, cieszenie się nim, a także umiejętność życia w teraźniejszości, odnajdywanie sensu trudnych wydarzeń życiowych, pogoda ducha, pozytywne myślenie, optymizm, akceptacja siebie w zmieniających się wciąż uwarunkowaniach i rolach życiowych, otwarcie na zmiany i dzielenie się swoimi doświadczeniami¹²⁹. Piękna starość to „budowla”, którą każdy człowiek systematycznie wznosi w ciągu całego swojego życia. Jest ona wyrazem zmierzania człowieka do doskonałości duchowej. Starość skoncentrowana na cielesności, pozbawiona namysłu, refleksji, uparcie próbująca nadążyć za modą, jest, zdaniem Dubas, starością okaleczoną¹³⁰.

1.2.4 Tożsamość kobiet starszych

Każdy etap życia człowieka, również starość, wiąże się z podejmowaniem nowych ról społecznych, wymusza redefinicję wielu sytuacji. Szukanie odpowiedzi na pytania: kim jestem? jaka jestem? pozwalają na nowo konstruować tożsamość. Liczne zmiany dokonujące się praktycznie w każdej sferze życia starszej kobiety wymagają od niej powtórnego przystosowania się do nowych warunków, a ponieważ jest to przystosowanie w obliczu strat, cały trud polega na utrzymaniu własnej tożsamości i obrazu siebie mimo zachodzących zmian. To w jaki sposób postrzegają siebie kobiety starsze zależy od roli jaką pełnią, od działań które podejmują. Zgodnie z teorią aktywności osoby starsze w celu utrzymania pozytywnego obrazu samej siebie, muszą zastąpić nowymi rolami te, które utraciły w wyniku procesu starzenia się¹³¹. W ten sposób dobre samopoczucie w wieku starszym jest rezultatem wzrastającej aktywności w nowo zdobytych rolach.

¹²⁸ Za: E. Dubas, Istnieją dwa sposoby starzenia się: piękny i brzydki. Uroda życia przedmiotem badań andragogiki i gerontologii, w: *Dorosłość wobec starości...*, op. cit., s. 72.

¹²⁹ Ibidem, s. 76.

¹³⁰ Ibidem, s. 77.

¹³¹ Zob.: J. Halicki, Społeczne teorie starzenia się, w: *Zostawić ślad na ziemi*, M. Halicka, J. Halicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006.

Trudność „wchodzenia” w rolę kobiety starszej tkwi także w konieczności, często nieprzyjemnej, konfrontacji ze społecznym stereotypem człowieka starego¹³². Stereotypowe oczekiwania określonych zachowań kierowane do kobiet starszych, stawiają je w obliczu wielu ograniczeń, które najprościej ująć w kilku słowach: „nie wypada żeby pani w tym wieku...”. Takie ograniczenia, opisywane jako **gradacja wiekowa** (age grading), czyli ukryte bądź jawne oczekiwania społeczne dotyczące tego, jakie zachowania, zainteresowania oraz rodzaje aktywności są odpowiednie dla osób w danym wieku, mogą osłabiać chęć starszych kobiet do podejmowania różnorodnych aktywności.

Charles Cooley, jeden z najważniejszych amerykańskich socjologów, uważał, że to kim tak naprawdę jesteśmy, jakie jest nasze Ja, kształtuje się przede wszystkim w procesie interakcji społecznych oraz pod wpływem informacji zwrotnych na nasz temat. „Ja odzwierciedlone” to nic innego jak spostrzeganie siebie oczami innych ludzi i włączanie ich opinii do własnego pojęcia Ja. Jeśli rodzina, przyjaciele, społeczeństwo komunikują starszej kobiecie, że jest starym, niepotrzebnym bo nieproduktywnym człowiekiem o obniżonej sprawności, ostatecznie może ona w to uwierzyć. W końcu jakie jest prawdopodobieństwo, że wszyscy się mylą, a tylko ona jedna ma rację? W taki właśnie sposób uprzedzenia i stereotypy wiekowe niszczą koncepcję Ja osób w wieku starszym¹³³.

O znaczeniu wzajemnych oddziaływań społecznych dla konstytuowania się tożsamości wspominał także **Ralph Herbert Turner** - jeden z czołowych przedstawicieli interakcjonizmu symbolicznego, a zarazem twórca teorii koncepcji siebie w interakcji społecznej¹³⁴. Przez koncepcję siebie rozumie autor „obraz, który niesie w sobie poczucie ‘prawdziwego mnie’, takiego jaki naprawdę jestem”¹³⁵. W odróżnieniu od obrazu siebie, który zmieniać może się w zależności od konkretnej sytuacji w jakiej znalazł się człowiek, koncepcja siebie jest względnie stała, przejawia dążenie do spójności. Zdaniem Turnera na koncepcję siebie decydujący wpływ wywierają: **obrazy siebie, wartości i aspiracje**. Pierwszy element, **obraz siebie, to powstające w skutek pełnienia wielu ról społecznych, uczestnictwa w różnych**

¹³² J. Janiszewska-Rain, Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał ludzi w wieku podeszłym, w: Psychologiczne portrety człowieka, A.J. Brzezińska (red.), GWP, Gdańsk 2005, s. 612.

¹³³ T. D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 231.

¹³⁴ R. H. Turner, Koncepcja siebie w interakcji społecznej, w: Współczesne teorie socjologiczne, A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowska (red.), Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, Tom 1, s. 272-284.

¹³⁵ Za: ibidem.

grupach społecznych, wyobrażenie o samym sobie. Obraz siebie kształtuje się w relacjach ze znaczącymi innymi poprzez porównywanie siebie z nimi, interpretację zachowań innych wobec siebie oraz branie ich opinii pod uwagę. Kaźmierska stwierdza, że obraz siebie to „postrzeganie siebie w danym momencie czasowym”¹³⁶. Drugim elementem składowym koncepcji siebie czy też tożsamości są uznawane przez jednostkę **wartości**, a więc wszystko to co jest dla niej „godne pożądanía”. Trzeci element formujący tożsamość to **aspiracje jednostki, jej cele**.

Zdaniem Kai Kaźmierskiej, umieszczenie wizerunku siebie jako osoby starszej w koncepcji siebie prowadzi do powstania określonego typu tożsamości¹³⁷. Autorka podjęła się próby opisanía strategii włączania obrazu siebie jako kobiety w wieku dojrzałym do tożsamości.

Tożsamość, w której kobieta nie dopuszcza myśli o sobie jako o jednostce starszej to **tożsamość kontestująca**, buntująca się (**strategia ucieczki za wszelką cenę**). „Buntowniczkí” podejmują przeróżne działania, aby jak najdłużej zachować zdrowie i dobry wygląd, są aktywne i otwarte na nowe doświadczenia. **Bierny bunt** towarzyszący **tożsamości negującej** wymusza na kobiecie włączenie obrazu siebie jako osoby starej do koncepcji własnej osoby. Starość postrzegana jest przez tę grupę kobiet bardzo negatywnie. W badaniach przeprowadzanych przez Małgorzatę Król, kobiety o tożsamości negującej określały starość mianem czasu „paskudnego”, „brzydkiego”. Z kolei **tożsamość ambiwalentna** kobiet starszych przejawia się w myśleniu o sobie jako o człowieku starym przy jednoczesnym podejmowaniu różnych form aktywności, które chronić mają przed całkowitym poddaniem się starości. **Strategia akceptacji** towarzyszy **tożsamości realistycznej**. Osoby charakteryzujące się taką tożsamością akceptują proces starzenia się i starość jako kolejny, naturalny i nieuchronny etap życia. „Realistki” dostrzegają zarówno wady jak i zalety starości, rozumieją zmiany zachodzące w ich życiu, stawiają czoła zadaniom rozwojowym tego okresu¹³⁸. Akceptacja starości nie jest jednak tożsama z jej afirmacją charakterystyczną dla

¹³⁶ Za: M. Król, Tożsamość kobiet starszych w kontekście uwarunkowań makro- i mikrostrukturalnych, op. cit., s. 87.

¹³⁷ Za: Ibidem, s. 108.

¹³⁸ W każdym okresie życia człowiek wypełnić powinien „zestaw” zadań rozwojowych. Jest to pewien program do zrealizowania, którego wykonanie oznacza postęp w rozwoju indywidualnym. Twórcą koncepcji zadań rozwojowych jest R.J. Havighurst. Wśród zadań późniejszej dorosłości podaje on: przystosowanie się do obniżających się sił fizycznych i pogarszającego się zdrowia, przystosowanie do emerytury, do śmierci małżonka(i), ustalenie przynależności do własnej grupy wiekowej, przyjęcie nowych ról społecznych w sposób plastyczny, twórczy oraz ustalenie satysfakcjonujących warunków mieszkaniowych. Za: R. Schultz, Antropologiczne podstawy wychowania, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 229.

strategii „dobrej starości”. Tożsamość afirmująca to swego rodzaju typ idealny. Kobiety te są świadome swojej starości, nie negują jej, a raczej dostrzegają wiele zalet tej fazy życia. Starość stanowi dla nich etap odpoczynku po trudach młodości i dojrzałości, to najlepszy czas na realizację własnych marzeń i pragnień, to wreszcie czas wolny, którym można dowolnie zarządzać. Małgorzata Król, analizując narracje badanych kobiet, nie doszukała się przejawów występowania tożsamości afirmującej u żadnej z kobiet¹³⁹. W tym kontekście rodzi się pytanie czy powodem braku postawy afirmacji starości jest negatywny stereotyp tego okresu życia? Czy wizja starość jako czasu degradacji ciała i umysłu tak głęboko zakorzeniła się w świadomości kobiet starszych, że nie można wyróżnić tożsamości afirmującej?

Nie trudno jednak doszukać się, zarówno w literaturze jak i w codziennym życiu, przykładów „złosczenia się na starość”, buntowania się, protestu czy manifestowania sprzeciwu. Skrajny przykład to pojawienie się w latach 90. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych pojęcia „kidult”, czyli wiecznej „dziecinności” jako zaprzeczenia starości. Nowe zjawisko tłumaczono powszechną niechęcią osób dorosłych i starszych wobec dorosłości i starości. Panoszący się reżim piękna i obsesja młodości ujawniły potrzebę uczestniczenia w młodości stale, mimo przemijania czasu. Z dojrzałością wiąże się konieczność pracy, wiele obowiązków, potrzeba samokontroli i wyrzeczeń. Młodość z kolei kreuje etykę przyjemności, dostatku wolnego czasu. „Kidulci” wzorując się na młodych upodabniają się do nich zewnętrznie poprzez młodzieżowy sposób ubierania, gustowanie w gadżetach najczęściej kupowanych przez młodych ludzi. Sposób funkcjonowania w dorosłości i starości oparty o zasadę „nie bawisz się - nie żyjesz, bo życie to zabawa i radość” nosi znamiona cofania się w rozwoju¹⁴⁰.

Niemniej w świecie, w którym trendy tworzą młodzi dla młodych, piękno ciała dominuje nad zaletami umysłu, zadbane wygląd, nie jest jedyną wartością jakiej mogą poświęcać swe wysiłki, czas i pieniądze kobiety w jesieni życia. Zdaniem Elżbiety Trafiałek lista wartości wyznawanych i pożądanых przez osoby starsze jest bardzo długa¹⁴¹. Kondycja fizyczna i zdrowie, pokój na świecie i wolność ojczyzny,

¹³⁹ M. Król, Tożsamość kobiet starszych w kontekście uwarunkowań makro- i mikrostrukturalnych, op. cit., s. 108-111.

¹⁴⁰ J. Twardowska-Rajewska, Piękny umysł czy kidult, w: Zostawić ślad na ziemi, op. cit., s. 138-139. Przykładem polskiego „kidulta” jest m.in. kontrowersyjny Kuba Wojewódzki „w trampkach”, próbujący, często poprzez przyjmowanie roli błazna, zachować chłopięcy urok.

¹⁴¹ E. Trafiałek, Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998, s. 267.

życzliwość, dobroć i szczęście rodzinne, stabilizacja gospodarcza kraju, ale i własna niezależność finansowa, uczciwość, rzetelność, sprawiedliwość i porządek społeczny, poczucie humoru i optymizm, aktywny udział w życiu społecznym, pobożność, modlitwa, dobroć i tolerancja wobec innych, to tylko przykłady wartości, które ujawniły się w trakcie badań przeprowadzonych przez E. Trafiałek¹⁴².

¹⁴² E. Trafiałek, *Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych*, op. cit., s. 267.

Rozdział 2 CHARAKTERYSTYKA POJĘĆ ISTOTNYCH DLA PROBLEMU BADAWCZEGO

Zagadnienia dotyczące stereotypów, uprzedzeń oraz postaw związane są szczególnie, jednak nie wyłącznie, z dziedzinami psychologii, nieodłącznie z psychologią społeczną. Mimo, iż badania stereotypów nie należą do rzadkich, to jednak w pełnym, czy też pełniejszym, zrozumieniu ich wyników, przydatna a nawet niezbędna, staje się elementarna wiedza na ich temat. Czym jest stereotyp? W jaki sposób powstaje? Czy niesie ze sobą jedynie pejoratywne zabarwienie czy też może być pozytywny? Czy łatwo zmienić stereotypowe myślenie? Jeśli tak, to w jaki sposób? - to pytania, na które postaram się odpowiedzieć w niniejszym rozdziale. Wielu autorów w swoich naukowych opracowaniach porusza problem stereotypów, stąd też, powołując się m.in. na książkę: „Psychologia uprzedzeń” Todd’a Nelsona¹⁴³ - niezwykle interesującą pozycję, rekonstruującą aktualny stan dyscypliny, jaką jest psychologia uprzedzeń, a także prace Bogdana Wojciszke¹⁴⁴, Idy Kurcz oraz Zdzisława Chlewińskiego¹⁴⁵, Tadeusza Mądrzyckiego¹⁴⁶ itd., szcharakteryzuję interesujące mnie pojęcie.

Istotą życia społecznego jest wzajemne wywieranie na siebie wpływu - rodzice próbują wpłynąć na syna, aby ten zaczął się uczyć, udający niewidomego człowiek stara się przekonać nas, że właśnie w stosunku do niego powinniśmy okazać dobroduszość, polityk, który oczekuje naszego poparcia będzie poprzez reklamy telewizyjne obiecywał „gruszki na wierzbie”. Według Bogdana Wojciszke przykłady te dowodzą, że każdy z nas jest praktykiem wpływu społecznego. Stąd też „łyk teorii” z dziedziny psychologii społecznej, a dokładniej zagadnienie postaw, relacji międzygrupowych, stereotypizacji i uprzedzeń, okazać się może zarówno interesujący jak i praktycznie użyteczny.

¹⁴³ T. D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, przeł. A. Nowak.

¹⁴⁴ B. Wojciszke, Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

¹⁴⁵ Stereotypy i uprzedzenia, Z. Chlewiński, I. Kurcz (red.), Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1992.

¹⁴⁶ T. Mądrzycki, Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa b.r.w.

2.1. Interpretacja pojęcia stereotyp

2.1.1 Stereotyp - definicja, struktura, cechy, rodzaje, funkcje

Bardzo często używany, zarówno w mowie potocznej, jak i w publicystyce, termin „stereotyp”, jest pojęciem złożonym. Używany, czy też nadużywany w potocznej mowie, znaleźć musi się także w nauce, bez której dogłębne poznanie natury zjawiska stereotypizacji byłoby niemożliwym. Dlatego też przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, takich jak psychologia czy socjologia, za przedmiot swoich intensywnych badań empirycznych, obierają sobie konkretne stereotypy. Czym zatem jest stereotyp? Przyjmuje się zgodnie, że pojęcie stereotypu do nauk społecznych wprowadził amerykański dziennikarz Walter Lippman, w pracy zatytułowanej *Public Opinion*¹⁴⁷. Rzecz miała miejsce w 1922 roku. Termin ten etymologicznie wywodzi się z języka greckiego, w którym *stereos* znaczy tyle co stężały, twardy, a *typos* - wzorec, odcisk¹⁴⁸. Słowo „stereotyp” pochodzi od nazwy oznaczającej kopię pierwotnej formy drukarskiej do druku wypukłego. Dzięki Lippmanowi, przedstawiciele nauk społecznych, zaczęli używać tego zwrotu, aby opisać ludzką skłonność do spostrzegania osób lub przedmiotów jako podobnych, czyli posiadających podobne atrybuty, na podstawie ich wspólnych cech. Autor porównywał stereotyp do zielonej okiennej szyby wystawowej, która pozwala nam widzieć w odpowiednim oświetleniu tylko wystawione tam rzeczy, wskazując tym samym na wybiórczość i stronnictwo jaką niesie z sobą stereotypowe postrzeganie świata¹⁴⁹. *Pictures in our heads* to określenie, którego Lippman użył w celu zobrazowania czym właściwie jest stereotyp. Według niego każdy z nas posiada w głowie „umysłowy obraz” zewnętrznego świata. Dzięki temu szablonowi jesteśmy w stanie uprościć, często niejednoznaczne, informacje docierające do nas z otoczenia¹⁵⁰. W nowszych pozycjach termin „obraz” zastępuje się terminem „reprezentacja”, stąd też w wielu opracowaniach pojawia się definicja stereotypów jako „reprezentacji umysłowych odnoszących się do kategorii społecznych”¹⁵¹. Dla potrzeb

¹⁴⁷ Za: K. Mudyń, Stereotypy, w: Encyklopedia Psychologii, Szewczuk W. (red.), Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Fundacja Innowacja, Warszawa 1998, wydanie pierwsze, s. 860.

¹⁴⁸ Z. Chlewiński, Stereotypy: struktura, funkcje, geneza, w: Stereotypy i uprzedzenia, Kolokwia Psychologiczne, Z. Chlewiński, I. Kurcz (red.), Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1992, s. 9.

¹⁴⁹ T. Mądrzycki, Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw, op. cit., s. 36.

¹⁵⁰ T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 25.

¹⁵¹ I. Kurcz, Zmiana stereotypów: jej mechanizmy i granice, w: Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe, M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 4.

niniejszej pracy, spośród mnogości definicji stereotypu, przyjmę za Bogdanem Wojciszke, że „*stereotyp to schemat reprezentujący grupę lub rodzaj osób wyodrębnionych z uwagi na jakąś łatwo zauważalną cechę określającą ich społeczną tożsamość*¹⁵²”, jak np.: płeć, wiek, rasa, narodowość, religia, pochodzenie społeczne czy zawód.

Żyjąc w rzeczywistości, która każdego dnia dostarcza nam, a nawet bombarduje nas tysiącami informacji, zwłaszcza społecznych, nie dających się szybko przetworzyć, jesteśmy zmuszeni wypracowywać sposoby radzenia sobie z nimi. Umysł ludzki tworzy więc owe upraszczające, nadmiernie zgeneralizowane, sztywne a więc nie podatne na zmianę schematy czy też obrazy rzeczywistości społecznej, które, co więcej, mogą fałszować ową rzeczywistość. Na ogół ten pospieszny mechanizm przetwarzania informacji wiąże się z procesami **kategoryzacji**, czyli wyodrębnianiem pewnych kategorii w rzeczywistości społecznej¹⁵³. Wyodrębnienie danej kategorii prowadzi do generalizacji cech tej kategorii wobec każdego nowego jej elementu. Dokonuje się to z pominięciem cech jednostkowych. Ludzki umysł jest bez wątpienia zdolny do dogłębnych analiz i planowego procesu badania wyodrębnionej kategorii zjawisk, jednak mówiąc o stereotypach, mamy na myśli proces szybki i w miarę efektywny.

W stereotypie, podobnie jak w każdym pojęciu, odnaleźć możemy treść i zakres. Stereotyp w zakresie tu rozważanym jest swoistym poznawczym efektem kategoryzacji ludzi, który przypisuje poszczególnym jednostkom- członkom danej kategorii - odpowiednio wyselekcjonowane cechy osobowości czy zachowań. Jako taki sposób myślenia o danej kategorii, stereotyp posiada cechy opisane szeroko w literaturze. Zdzisław Chlewiński, charakteryzując stereotypy, wymienia kilka cech, m.in.:

1. Poznawczy charakter treści stereotypu (a ściślej apoznawczy). Z reguły stereotypowe pojęcie jest ubogie w treść, a treść ta nie dość że uproszczona to jeszcze w sposób zgeneralizowany przypisywana wszystkim jednostkom zaliczanym do zakresu tego stereotypu. Treść, czyli komponent poznawczy, stanowią poglądy, sądy, wyobrażenia, przekonania. W grupie społecznej, w której funkcjonuje dany stereotyp, treść ta jest zasadniczo mało zróżnicowana, co w połączeniu z kolejną właściwością treści czyli oparciem na nierzetelnych informacjach, sprawia że „wiedza” ta jest uproszczona i trudno weryfikowalna.

¹⁵² B. Wojciszke, Człowiek wśród ludzi..., op. cit., s. 68.

¹⁵³ Mechanizm kategoryzacji opiszę w sposób szczegółowy omawiając genezę stereotypów.

2. Ewaluatywno-emocjonalny charakter treści stereotypów. Stereotyp jest silnie zabarwiony afektywnie, treść stereotypu kojarzona jest z emocjami. Wielu autorów podkreśla poznawczą naturę stereotypów, niemniej poprzez silne skojarzenia stereotypy nabierają charakteru emocjonalnego, ewaluatywnego, stronniczego. Skojarzone ze stereotypami emocje mogą mieć wprawdzie dodatni ładunek, jednak z reguły są to negatywne afekty, jak niechęć czy lęk.
3. Generalizacja treści to kolejna cecha stereotypowego myślenia. Wyraża się ona w przeświadczeniu, że „wszyscy są tacy sami”. Zatem różnice indywidualne pomiędzy poszczególnymi członkami danej grupy są pomijane i następuje nieuprawnione uogólnienie.
4. Trwałość
Stereotypy stosunkowo łatwo ulegają utrwaleniu, łatwiej je potwierdzić niż obalić. Nie są nawet podatne na zmianę pod wpływem informacji z nimi niezgodnej¹⁵⁴. Trwałość stereotypów wyraża się również w tym, że są one kształtowane przez wczesne uczenie się społeczne. Przekazywane są przez rodzinę, środowisko społeczno- kulturowe.
5. Spójność
Stereotypy mają tendencję do łączenia się ze sobą a w wyniku tego mogą stać się częścią ideologii, co powoduje jeszcze mocniejsze ich utrwalenie się.
6. Społeczny charakter
Stereotypy odnoszą się przede wszystkim do grup rasowych, etnicznych, wyznaniowych, wyróżnionych ze względu na płeć, wiek, pochodzenie, wykształcenie itp. Istnieją także stereotypy przedmiotów, jednak w naukach społecznych chodzi przede wszystkim o grupy ludzi. Społeczny charakter stereotypów przejawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze- stereotypy dotyczą grup, po drugie- stereotypy tworzą się i utrzymywane są w grupie i dzięki grupie.
7. Werbalny charakter
Stereotypy funkcjonują w konkretnym języku, są w nim utrwalone a ponadto,

¹⁵⁴ Poruszając w dalszej części pracy problem zmiany stereotypów, wspomnę o teorii dysonansu poznawczego autorstwa Leona Festingera. Niektórzy badacze spodziewali się, że za pomocą teorii dysonansu poznawczego można skutecznie osłabić stereotypy i uprzedzenia. Hipoteza ta nie została jednoznacznie potwierdzona.

za pośrednictwem języka, przekazywane innym. Język zatem przyczynia się do formowania się stereotypów u osób, które ich nie znały¹⁵⁵.

8. Subiektywna pewność co do treści stereotypu i jej trafności¹⁵⁶.

Wymienione powyżej cechy strukturalne stereotypów nie muszą pojawić się w każdym stereotypie. Nie stanowią one warunku koniecznego, nie stanowią także warunku wystarczającego. Są to raczej najczęściej występujące w strukturze stereotypu cechy, których katalog nie jest zamknięty.

Istnieje szereg różnych ujęć i typologii stereotypów. Todd Nelson, w cytowanej już lekturze, wprowadza podział na stereotypy **kulturowe i indywidualne**. Stereotyp kulturowy (konsensualny - podzielany społecznie) opisuje „uniwersalne lub rozpowszechnione w danej społeczności wzorce” podczas gdy „stereotyp indywidualny odnosi się do przekonań jednostki na temat właściwości danej grupy”¹⁵⁷. Autor podkreśla, że rozróżnienie to jest rzadko stosowane jednak bardzo przydatne, ze względu na fakt, iż kulturowy stereotyp danej grupy może znacznie różnić się od indywidualnego stereotypu tej samej grupy. Wczesne ujęcia problemu stereotypizacji, w tym również ujęcie prekursorskie, sugerowały, że zazwyczaj spostrzegamy to co dane nam było przejąć w formie stereotypów ukształtowanych przez kulturę. Jednak współcześnie badacze koncentrują się na ocenie indywidualnych stereotypów, ponieważ liczne eksperymenty dowiodły, że to właśnie one w sposób bezpośredni wpływają na uczucia, myśli i zachowania człowieka wobec danej grupy.

Mówiąc o stereotypie bezwzględnie nasuwa się na myśl negatywna ocena, postawa, stosunek wobec konkretnej grupy. Stereotyp oznacza więc **negatywne** właściwości czy cechy skojarzone z pewną grupą ludzi. Badacze jednak nie rozpatrują stereotypów na kontinuum dobry - zły, mimo iż pozytywne schematy również istnieją, np.: „młodzi ludzie są kreatywni”. Wypowiedź tego typu sugeruje, że wszyscy przedstawiciele omawianej grupy, a więc grupy osób młodych, charakteryzują się pożądaną cechą, jaką jest bycie twórczym. Nie ulega jednak wątpliwości, że znacznie rzadziej spotykamy się z przypisywaniem jakiejś grupie pożądaných czy **pozytywnych** właściwości¹⁵⁸.

¹⁵⁵ Problem stereotypów nie jest obcy lingwistom. Chlewiński stwierdza, że lingwistyczne analizy związane ze stereotypami dotyczą badania ich funkcji w całym systemie języka, który przecież kształtuje widzenie świata i postawy wobec niego.

¹⁵⁶ Z. Chlewiński, Stereotypy: struktura, funkcje, geneza, op. cit., s. 11-13.

¹⁵⁷ T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 27.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 28.

W opracowaniu Barbary Weigl¹⁵⁹, która badała stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży, znaleźć można kolejny podział stereotypów. Za Kleinpenning i Hagendorn autorka wyróżniła stereotyp **specyficzny** oraz stereotyp **ogólny**, podając następujący przykład: stereotyp policjanta (stereotyp specyficzny) musi być treściowo ustosunkowany do stereotypu mężczyzny (stereotyp ogólny)¹⁶⁰. Stąd też ogólne pojęcie na temat danej osoby lub grupy jest nadrzędne w stosunku do pojęcia uszczegółowionego, specyficznego.

Kolejny podział, ważny z punktu widzenia badań jakie zamierzam przeprowadzić to wyróżnienie **autostereotypów i heterostereotypów**. Pierwszy z nich to nic innego jak zbiór atrybutów przypisywanych grupie, do której się przynależy, a więc grupie własnej. Drugi z kolei to stereotyp innej, „obcej” grupy tworzony przez grupę własną¹⁶¹. Na przykład cecha opisująca zachowanie polegające na gromadzeniu dóbr czy pieniędzy, to w autostereotypie oszczędność, a w heterostereotypie - skąpstwo¹⁶².

Todd Nelson w swoim opracowaniu „Psychologia uprzedzeń”¹⁶³ wprowadza także, za Sigelman’em i Tuch’em, pojęcie **metastereotypu**. Termin ten odnosi się do sposobu spostrzegania przez jednostkę stereotypów jej własnej grupy. Jakie stereotypy starości funkcjonują, według osób starszych, wśród ludzi młodych? - to pytanie obrazujące istotę metastereotypu¹⁶⁴.

Funkcje stereotypów ujmowane są w literaturze przedmiotu w sposób szeroki bądź zawężony, co wynika z arbitralności przyjmowanych kryteriów podziału. W rzeczywistości funkcje szczegółowe stereotypów zawierają się w tych bardziej ogólnych. Nie ulega wątpliwości, że stereotypy społeczne pełnią w życiu, zarówno jednostki jak i grupy, wiele istotnych i różnorodnych funkcji. Najczęściej wskazywanym przez wielu autorów zadaniem stereotypów jest umożliwienie osiągnięcia subiektywnego przekonania o kontroli nad otoczeniem, co w sytuacji swoistej niepewności wynikającej ze złożoności świata społecznego, który zwykle nie jest bezpośrednio dostępny doświadczeniu jednostki, wydaje się ważną funkcją¹⁶⁵.

¹⁵⁹ B. Weigl, Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1999.

¹⁶⁰ Ibidem, s. 14.

¹⁶¹ O podziale na grupy „swoje” i grupy „obce” wspomnę przy okazji omawiania genezy stereotypów.

¹⁶² I. Kurcz, Zmiana stereotypów: jej mechanizmy i granice, op. cit., s. 6.

¹⁶³ T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 204.

¹⁶⁵ E. Wysocka, Stereotyp społeczny, w: Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, Tom IV, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 1003.

Zdzisław Chlewiński wyróżnia następujące funkcje stereotypów:

1. Funkcje przystosowawcze

Stereotypy, jak już wyżej wspomniałam, w pewnym zakresie odpowiadają potrzebom orientacji w złożonym świecie społecznym. Chociaż stanowią uproszczony, a przez to zazwyczaj zniekształcony, obraz ludzi czy też grup społecznych, dostarczają względnie przejrzystej mapy poznawczej otoczenia społecznego. W tym sensie stereotyp pełni funkcję przystosowawczą. Z drugiej jednak strony są nieprzystosowawcze, gdyż zacierając różnice wynikające z indywidualności każdej jednostki przynależącej do grupy, deformują kontakty a także mogą przyczyniać się do powstawania konfliktów międzygrupowych.

2. Ekonomizacja procesów poznawczych

W wyniku selektywnego odbierania informacji z otaczającej nas rzeczywistości w naszej pojęciowej kategoryzacji otoczenia zawsze występuje pewne uproszczenie. Jest to związane z wybiórczością naszej uwagi, dzięki której człowiek nie gubi się w wielu informacjach szczegółowych. Stereotypy są pewnego rodzaju pojęciami, bez których życie psychiczne człowieka byłoby niezwykle trudne. Dzięki pojęciom możliwe jest zmniejszenie różnorodności przetworzonych przez człowieka informacji. Posiadając w umyśle pojęcie określonej grupy ludzi, nie musimy, a prawdopodobnie nie bylibyśmy nawet w stanie, opracowywać wszystkich dopływających do nas informacji na temat tej grupy.

3. Zapewnienie poczucia bezpieczeństwa

Poczucie bezpieczeństwa łączy się z poczuciem przewidywalności ludzkich zachowań. Stereotypy, dostarczając pewnej wizji rzeczywistości społecznej, dają człowiekowi poczucie poznawczej kontroli nad światem. Człowiek, w oparciu o stereotypową wiedzę, może przewidywać kto w jego otoczeniu jest niebezpieczny, kogo należy unikać a komu można zaufać.

4. Zapewnienie przewidywalności zachowań

W wyniku tego, iż trudno jest odróżnić wiedzę rzeczywistą od pozornej, stereotypowej, człowiek może mieć subiektywną pewność, że potrafi przewidywać zachowania jednostek, członków określonej grupy. Dzięki posiadaniu stereotypów człowiek skłonny

jest wydawać sądy o różnych grupach, czy też ich przedstawicielach, wykraczające daleko poza posiadane informacje. Wiele osób mogłoby podać charakterystykę ludzi jedynie na podstawie informacji, że są członkami pewnej grupy, mimo iż nigdy nie mieli z nimi bezpośredniego kontaktu.

5. Funkcje komunikacyjne

Efektem posiadania w grupie wspólnych stereotypów jest łatwość z jaką dokonuje się komunikacja wśród „swoich”. Jednak często jest ona utrudniona pomiędzy innymi grupami, ze względu na fakt iż stereotypy izolują grupy od siebie. Zatem stereotyp pełni także funkcję izolującą.

6. Funkcje manipulacyjne

Stereotypy jako nośniki szczególnego rodzaju informacji o innych, bywają wykorzystywane w reklamie, w celach propagandowych, służą kreowaniu pożądanych motywacji, budzeniu niechęci wobec innych czy umacnianiu poczucia własnej tożsamości.

7. Kanalizacja agresji

W stereotypach jest pośrednio wyrażana agresja kierowana do innych, przy czym stereotyp ją ukierunkowuje, zaś przez ukierunkowanie pozwala na jej kanalizację (rozładowanie)¹⁶⁶.

„Obrona własnego ja” to kolejna funkcja wskazana przez Barbarę Weigl¹⁶⁷. Obrona ta może wyrażać się dwojako, albo przez podkreślanie własnej wyższości na tle stygmatyzowanej grupy, albo też na powstrzymywaniu się od stereotypowych sądów i prezentowaniu siebie jako osoby tolerancyjnej¹⁶⁸.

Ogólne funkcje stereotypów, wynikające z pełnienia wielu funkcji szczegółowych, można podzielić na trzy kategorie. Przytoczę je powołując się na Ewę Wysocką¹⁶⁹.

¹⁶⁶ Z. Chlewiński, Stereotypy..., op. cit., s. 16-19.

¹⁶⁷ B. Weigl, Stereotypy i uprzedzenia..., op. cit., s. 17.

¹⁶⁸ Ibidem.

¹⁶⁹ E. Wysocka, Stereotyp społeczny, op. cit.

1. Funkcje poznawcze - wynikają z faktu, że stereotyp pozwala uzupełnić deficyt informacji a także paradoksalnie stanowi skuteczny sposób redukowania ich nadmiaru. Powoduje zatem tendencyjne przetwarzanie informacji, czyli tendencję do:

- poszukiwania informacji tak długo, aż stereotyp zostanie potwierdzony (samospełniające się proroctwo);
- automatycznego przypisywania jednostkom ocen zgodnych z globalnym wartościowaniem przypisanym danej grupie;
- lepszego przetwarzania, zapamiętywania i dłuższego przechowywania w pamięci faktów zgodnych ze stereotypem;
- przekształcania informacji niejasnych czy niejednoznacznych w kierunku nadania im znaczenia zgodnego ze stereotypem;
- specyficznej atrybucji przyczynowej, polegającej na interpretacji negatywnych zachowań innych jako wyniku przynależności do określonej grupy, przy jednoczesnym przypisywaniu członkom tej grupy motywacji wewnętrznej do konkretnego niewłaściwego zachowania.

2. Funkcje egotystyczne - wiążą się głównie z usprawiedliwianiem własnych działań lub ich zaniechania. Przekonanie o winie lub negatywnych cechach jakiejś grupy lub jednostki, np.: „biedny bo leniwy” zwalnia z odpowiedzialności za podejmowanie działań pomocowych na ich rzecz a także uzasadnia własny stosunek do nich oraz działania o charakterze dyskryminacyjnym. Ponadto stereotyp grupy obcej przeciwstawiony autostereotypowi pozwala polepszyć własny wizerunek, podnieść poczucie własnej wartości. Z kolei wyrażanie tolerancji w stosunku do osób stereotypizowanych stanowi sposób na polepszenie samooceny.

3. Funkcje tożsamościowe - wynikają z faktu, że stereotypowi grupy obcej towarzyszy zwykle autostereotyp grupy własnej. Grupa własna, uznająca jednakowe stereotypy innej grupy, pozwala na zwiększenie poczucia podobieństwa pomiędzy „swoimi” oraz zwiększa dystans w stosunku do grupy obcej. Wiara w stereotypy stanowi przejaw poszukiwania przynależności społecznej. Przeświadczenie o podzieleniu stereotypów z innymi ludźmi może aktywizować lub kształtować tożsamość społeczną, redukować

niepokój oraz dawać poczucie bezpieczeństwa związane z faktem przynależności do grupy¹⁷⁰.

2.1.2 Geneza stereotypów

Prób odpowiedzi na pytanie: skąd biorą się stereotypy, jest wiele, jednak większość, zarówno teoretyków jak i praktyków, zgadza się z ogólną tezą, że są one **nabywane w procesie socjalizacji** jednostki, na pewno zaś nie mają charakteru wrodzonego. Człowiek nie rodzi się z ukształtowanym systemem stereotypów, opisujących świat społeczny w kategoriach pojęć zawężonych, które dodatkowo zniekształcają obraz tego świata. Chlewiński uważa, że szukanie odpowiedzi na pytanie o genezę stereotypów jest bardzo ważne z punktu widzenia praktyki oddziaływań wychowawczo-socjalizacyjnych, ponieważ rozpoznanie mechanizmów kształtowania się stereotypów mogłoby stanowić podstawę projektowania działań prewencyjnych, których celem nadrzędnym byłaby eliminacja postaw uprzedzeniowych oraz działań dyskryminacyjnych¹⁷¹. Nelson w swoim obszernym opracowaniu, rozważając genezę stereotypów, cytuje słowa Kurta Lewina - człowieka, którego większość psychologów społecznych nazywa „ojcem współczesnej psychologii społecznej”. Lewin uważał, że „nauki społeczne, a szczególnie psychologia, winny poszukiwać praktycznych zastosowań wyników swoich badań, a celem tych nauk jest rozwiązywanie problemów społecznych oraz wzbogacanie polityki społecznej i ustawodawstwa o wiedzę, która przyczyni się do poprawy losu ludzkości”¹⁷².

Wyjaśnienia powstawania stereotypów możemy szukać w **mechanizmach społeczno-kulturowych**, przez które dokonuje się przekaz wzorców zachowań lub też traktować ich obecność jako **efekt konfliktu społecznego** (społeczne uczenie się, kanalizacja agresji). Ponadto genezy zjawiska stereotypizacji upatrywać możemy w swoistych **czynnikach indywidualnych**, w strukturze osobowości człowieka czy też historii jego życia. Autorzy wskazują także na **procesy kształtowania się indywidualnej i społecznej tożsamości** (tożsamość opozycyjna powstająca przez różnicowanie kategorii „ja-my-oni”). Podejście poznawcze z kolei upatruje przyczyn zjawiska w ograniczonej zdolności przetwarzania informacji przez człowieka.

¹⁷⁰ E. Wysocka, Stereotyp społeczny, op. cit., s. 1005.

¹⁷¹ Z. Chlewiński, Stereotypy: struktura, funkcje, geneza, op. cit., s. 19.

¹⁷² Za: T. D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 51-52.

Różne sposoby wyjaśniania zjawiska stereotypizacji nie wykluczają się wzajemnie a raczej uprzątniają jak bardzo złożone mechanizmy wpływają na indywidualny sposób nabywania stereotypów. Psychologowie społeczni, analizując problem powstawania stereotypów, posługują się kilkoma teoriami naukowymi, m.in. teorią kategoryzacji społecznej, teorią tożsamości społecznej, teorią konfliktów, a także w społecznym uczeniu się człowieka upatrują źródła schematów poznawczych.

1. Teoria kategoryzacji społecznej

W przeszłości stereotypizację uważano za przejaw moralnej słabości, skutek myślowego „lenistwa” ludzi niewykształconych. Jednak osiągnięcia psychologii poznawczej, w latach 60. ubiegłego stulecia, pozwoliły, dzięki spojrzeniu z innej perspektywy na proces przetwarzania informacji przez ludzki umysł, na weryfikację tego sposobu myślenia o stereotypizujących. Psychologowie poznawczy dowiedli, że ludzki umysł niemal automatycznie kategoryzuje obiekty do siebie podobne. Spotykając kogoś po raz pierwszy zwykle automatycznie oceniamy go na podstawie postrzeganych cech. Dzieje się tak dlatego że nasz umysł ma ograniczone zdolności jednoczesnego przetwarzania wszystkich informacji dostępnych w naszym otoczeniu społecznym, co nie zmienia faktu, że człowiek odczuwa potrzebę rozumienia a także przewidywania zachowań innych. Kategoryzujemy zatem przedmioty i ludzi na podstawie wspólnych cech, czy też zbieżności w czasie i przestrzeni, zakładając, że ludzie podobni do siebie pod względem jednej cechy na pewno muszą wykazywać podobieństwo także w innych właściwościach¹⁷³. Kryterium kategoryzacji może być bardzo logiczne i racjonalne, np.: uczestniczenie w niedzielnej Mszy Św., ale również zupełnie nieracjonalne, jak chociażby kategoryzowanie ludzi według, wspomnianego już, koloru włosów czy wieku. Nelson wyróżnia kategorie **podstawowe (pierwotne)**, które stanowią główne kryteria kategoryzacji dokonywanej podczas pierwszego spotkania, jak np.: rasa, płeć, wiek. Są one szczególnie ważne ze względu na wywieranie silnego wpływu na sposób, w jaki obserwator będzie interpretował pozostałe informacje na temat osoby, z którą pozostaje w interakcji¹⁷⁴. Tego rodzaju błędy w postrzeganiu rzeczywistości związane są z tzw. **iluzoryczną korelacją**, czyli „przekonaniem obserwatora o istnieniu związku pomiędzy dwiema zmiennymi,

¹⁷³ Na przykład dowcipy o blondynkach, w których z jedną, wspólną wielu kobietom, cechą (kolor włosów) kojarzone są inne, niekoniecznie pozytywne cechy, jak chociażby iloraz inteligencji równy rozmiarowi buta.

¹⁷⁴ T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 52-54.

w sytuacji gdy informacje, na których owo przekonanie się opiera, nie dają wystarczających podstaw do wnioskowania o istnieniu takiego związku”¹⁷⁵.

Opisując skłonność ludzkiego umysłu do wydawania szybkich, wymagających niewielkiego wysiłku myślowego, sądów, psychologowie społeczni wspominają o **heurystykach**. Heurystyka oceniania (*judgement heuristics*) jest umysłową „drogą na skróty”, prostą, przybliżoną regułą, strategią, która służy do rozwiązywania jakiegoś problemu¹⁷⁶. Elliot Aronson stwierdza, że ten sposób myślenia stosowany jest szczególnie w sytuacjach, gdy nie mamy czasu aby przemyśleć starannie dany problem, gdy jesteśmy tak przeciążeni informacjami, że pełne przetworzenie tych informacji staje się niemożliwe ale również wtedy, gdy posiadamy zbyt mało solidnej wiedzy czy informacji, które można by wykorzystać podejmując decyzję. Autor podaje jeszcze jedną przyczynę heurystycznego rozumowania. Pojawia się ono w sytuacji, w której człowiek stoi wobec danego problemu, a heurystyka przychodzi mu na myśl. W tym przypadku mówimy o **heurystyce dostępności** (*availability heuristics*), która odnosi się do ocen zależnych od łatwości, z jaką przypominamy sobie specyficzne przykłady. Niestety prowadzić może ona do fałszywych wniosków, głównie ze względu na fakt zwykle najłatwiejszego przypominania sobie czegoś, co nie jest typowe dla ogólnego obrazu. Poza dokonywaniem sądów w oparciu o łatwość, z jaką przypominamy sobie zdarzenie, człowiek posługuje się także **heurystyką reprezentatywną**. Stosując ją koncentrujemy się na podobieństwie jednego obiektu do drugiego, wnioskując na tej podstawie, że pierwszy obiekt działa tak samo jak drugi. Heurystyka reprezentatywna często jest używana w tworzeniu wrażeń i ocenianiu innych osób. Pierwsze informacje, jakie uzyskujemy o kimś, a więc informacje o rasie, płci, wieku, atrakcyjności fizycznej, kojarzą się zazwyczaj z prostymi regułami, które kierują myśleniem i działaniem¹⁷⁷. Wszystko to łączy się nierozzerwalnie z mechanizmem kategoryzacji. Kategoryzacja nieznanych nam osób wiąże się ze spostrzeganiem jednorodności „**grupy obcej**”, czyli takiej, do której osoba spostrzegająca nie należy. W przypadku „**grupy swojej**” uogólnienie cech na wszystkich jej członków zachodzi w znacznie mniejszym stopniu. **Efekt jednorodności grupy obcej** wyraża się w przekonaniu,

¹⁷⁵ D.M. Mackie, D.L. Hamilton, J. Susskind, F. Rosselli, Społeczno-psychologiczne podstawy powstawania stereotypów, w: Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie, C.N. Macrea, Ch. Stangor, M. Hewstone (red.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, przeł. M. Majchrzak, A. i M. Kacmąjor, A. Nowak, s. 48.

¹⁷⁶ E. Aronson, Człowiek istota społeczna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, przeł. J. Radzicki, s.128.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 129-135.

że wszyscy „oni” są tacy sami. Z kolei informacje o członkach własnej grupy zapamiętywane są jako dane o poszczególnych osobach. Jesteśmy przekonani, że „nasze” własne grupy składają się z niepowtarzalnych jednostek, które łączy najwyżej jedna wspólna cecha. Grupa własna jest także podmiotem bardziej pozytywnych ocen oraz przychylniejszych działań niż grupa obca. Faworyzowanie grupy własnej jest zjawiskiem charakterystycznym dla relacji międzygrupowych i związane jest ze skłonnością do zaniżania oceny członków obcych grup¹⁷⁸.

Źródłem informacji na temat drugiego człowieka jest także (oprócz widocznych podczas pierwszego spotkania cech takich jak płeć, wiek czy rasa) zachowanie. Stąd też psychologowie społeczni mówią o **atrybucjach**, czyli wnioskowaniu na podstawie zachowania. Potoczne interpretacje przyczyn zachowań innych osób oraz zachowań własnych próbują opisać i wyjaśnić teorie atrybucji. Początkowo teorie te zakładały, że człowiek to „naukowiec z ulicy”, który posługując się pewnymi racjonalnymi regułami wykorzystywania informacji o zachowaniu danej osoby, formułuje trafne wyjaśnienia przyczyn jej zachowania. Założenie o „psychologu naiwnym”, czyli potocznym obserwatorze jako naukowcu, okazało się trudne do utrzymania w świetle badań nad atrybucjami dokonywanymi przez ludzi. Badania wykazały bowiem liczne deformacje i błędy procesu atrybucji¹⁷⁹. O atrybucjach wspominam ze względu na ludzką skłonność do upatrywania przyczyn cudzych zachowań w czynnikach wewnętrznych, przy jednoczesnym niedocenianiu roli sytuacyjnych wyznaczników tych zachowań. Tego typu deformacja nazywana jest **podstawowym błędem atrybucji**. Jeżeli starsza osoba w tramwaju zwraca nam uwagę, że chciałaby usiąść na naszym miejscu, niemal automatycznie przypisujemy jej cechę złośliwości czy roszczeniowości, niejednokrotnie nie poddając nawet rozważeniu możliwości jej złego stanu zdrowia, osłabienia organizmu, bólu czy zmęczenia. Kolejną deformacją w procesie wnioskowania, na którą autorzy wielu prac zwracają uwagę, jest **asymetria atrybucji aktora i obserwatora**, przejawiająca się w wyjaśnianiu cudzych zachowań czynnikami wewnętrznymi, natomiast zachowania własne tłumaczone są czynnikami zewnętrznymi¹⁸⁰, np.: kiedy, we wspomnianym już tramwaju, dochodzi do nieprzyjemnej wymiany zdań między ową starszą panią a rozzłoszczonym młodym człowiekiem, ów młodzian swój wybuch złości i kilka wulgarnych słów

¹⁷⁸ B. Wojciszke, Człowiek wśród ludzi..., op. cit., s. 72-73.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 99.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 106-107.

prawdopodobnie tłumaczył będzie tłokiem w tramwaju i niezdaniem w dniu dzisiejszym egzaminem, podczas gdy zachowanie starszej pani, która groźnie postukuje laską, wyjaśni przypisując jej kilka niepożądanych cech. Z kolei starsza pani uzna młodego człowieka za niewychowanego, agresywnego i wulgarnego a swoje zachowanie usprawiedliwi zmęczeniem wynikającym z oczekiwania w kolejce do lekarza, od którego właśnie wraca. Przyczyna kolejnej deformacji, **egotyizmu atrybucyjnego**, jest motyw autowaloryzacji. Deformacja ta to tendencja do wyjaśniania własnych zachowań w pochlebny dla siebie sposób pozwalająca na podwyższenie własnej wartości. Zatem człowiek chętniej upatruje przyczyn porażki w niesprzyjającej sytuacji, podczas gdy sukcesy to wynik własnego działania. Innym zniekształceniem jest **egocentryzm atrybucyjny** polegający na przecenianiu własnego wkładu w jakiś wynik osiągnęty wspólnie z innymi osobami. Ostatnią uzasadnioną empirycznie deformacją atrybucji jest **efekt fałszywej powszechności**, polegający na przecenianiu stopnia rozpowszechnienia własnych poglądów czy zachowań. Ponieważ własne poglądy są zgodne z oczekiwaniami częściej przypisujemy je czynnikom zewnętrznym, podczas gdy zachowania odmienne od naszych, czyli nieoczekiwane, wyjaśniamy czynnikami wewnętrznymi¹⁸¹

2. Teoria tożsamości społecznej

Wyjaśnia zjawisko faworyzacji grupy własnej i zjawisko deprecjacji grupy obcej. Tajfel i Turner - autorzy tej teorii - zauważyli, że wszyscy mamy potrzebę pozytywnej samooceny, a potrzeba ta prowadzi do zniekształceń motywacyjnych i poznawczych w procesach spostrzegania społecznego, pomagających nam zachować wysokie mniemanie o sobie¹⁸². Teoria tożsamości społecznej przewiduje wzrost faworyzacji grupy własnej, a deprecjacji grupy obcej w warunkach kiedy samoocena jest zagrożona, a spadek tych skłonności w warunkach podbudowania samooceny¹⁸³.

3. Teoria konfliktów

Według tej teorii stereotypy (a także uprzedzenia) są efektem konkurencji pomiędzy grupami w ubieganiu się o pewne dobra, których zasoby są zawsze ograniczone. Stereotyp może tu stanowić efekt zarówno rzeczywistego zagrożenia pochodzącego ze strony jakiejś grupy, jak i wyobrażonego zagrożenia, które w rzeczywistości nie

¹⁸¹ B. Wojciszke, Człowiek wśród ludzi, op. cit., s. 108-110.

¹⁸² T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 77.

¹⁸³ B. Wojciszke, Człowiek wśród ludzi, op. cit., s. 74.

istnieje. Stereotyp występuje tu w służbie ideologii usprawiedliwiającej agresję wobec innych¹⁸⁴.

4. Społeczne uczenie się

Indywidualne źródła stereotypów to najprościej doświadczenia wyniesione z kontaktów z innymi ludźmi. Psychologowie już dawno uznali za oczywisty fakt, że dzieci przejmują od rodziców wiele wartości, postaw oraz informacji o świecie. Poszukując genezy stereotypów, badacze koncentrowali się zatem na roli rodziców oraz innych znaczących osób w życiu dziecka, dowodząc, że istnieje ścisły związek między występowaniem stereotypów oraz uprzedzeń u rodziców a kształtowaniem się podobnych postaw u ich dzieci. Allport stwierdził, że u dzieci autorytatywnych rodziców, czyli takich którzy wymagają posłuszeństwa, stosują dyscyplinę i nie praktykują partnerskiego podejścia w wychowaniu, częściej niż u innych powstają stereotypy. Według tego badacza należy odróżnić celowe wpajanie dziecku stereotypów od ich przejmowania, które następuje w wyniku obserwacji postaw i zachowań rodziców. Pierwszym, ważnym źródłem wiedzy o świecie są rodzice, niemniej w miarę uwewnętrzniania wartości uznawanych przez rodziców, dzieci zaczynają także zwracać uwagę na jawne i ukryte przekazy dotyczące międzygrupowych relacji, płynące z telewizji, czasopism, gier¹⁸⁵. Tendencyjność mediów, przejawiająca się m.in. w ukazywaniu starości jako zgryźliwej, smutnej i brzydkiej, przyczynia się do powstawania i utrzymywania negatywnych stereotypów na temat osób starszych.

Źródła stereotypów, można ująć w cztery nurty wyjaśniające ich pochodzenie:

1. Stereotyp jako wynik społecznego uczenia się.
2. Stereotyp jako efekt konfliktów społecznych.
3. Osobowość jako źródło stereotypów (osobowość autorytarna).
4. Sposób funkcjonowania poznawczego jako źródło stereotypów.

¹⁸⁴ E. Wysocka, Stereotyp społeczny, op. cit., s. 1007.

¹⁸⁵ T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 58-62.

2.1.3 Konsekwencje stereotypowej percepcji, modyfikacja stereotypów

Konsekwencje stereotypizacji rozpatrywać można w dwóch płaszczyznach. Możliwym jest zapytanie, jakie skutki niesie stereotypowe postrzeganie dla podmiotu stereotypizującego oraz jak wpływa ono na obiekty stereotypizacji. O kwestii pierwszej niewiele wiadomo - tyle tylko, ile autorzy wspominają o funkcjach stereotypów, o których wspomniałam w jednym z podrozdziałów. Znacznie więcej danych zebrano na temat **konsekwencji stereotypizacji dla stereotypizowanych**¹⁸⁶. Wiesław Łukaszewski i Barbara Weigl¹⁸⁷ przytaczają badania Jennifer Cocker i Brend'y Major. Autorki wprowadzie, analizując skutki schematycznego postrzegania dla samych postrzeganych, skupiły się jedynie na samoocenie, niemniej materiał zebrany podczas przeprowadzonych badań okazał się bardzo interesujący. Badaczki sformułowały hipotezę jakoby stygmatyzacja osłabiała poczucie własnej wartości, głównie ze względu na kilka, wydawać by się mogło oczywistych, twierdzeń.

1. Pojęcie mojego JA tworzy się w interakcjach społecznych i jest odbiciem sądów, pochodzących od innych osób, na temat mojej osoby. Z tego punktu widzenia świadomość, że jestem dyskryminowana powinna wpływać negatywnie na moją samoocenę.
2. Otrzymując negatywne sygnały dotyczące mojej osoby, zaczynam zachowywać się w sposób zgodny z tymi sygnałami, potwierdzając tym samym przyklejane mi etykiety.
3. Jako osoba stygmatyzowana, schematycznie postrzegana i pozbawiona szansy na ujawnienie swojego prawdziwego JA, staję się istotą mającą na ogół mały wpływ na własne otoczenie, a już na pewno pozbawioną kontroli nad nim.

Wyniki badań Crocker i Major nie potwierdzają tych oczekiwań. Podleganie stygmatyzacji nie pociąga za sobą automatycznie obniżenia poczucia własnej wartości, co więcej autorki wskazują na pojawianie się efektu odwrotnego a efekt ten tłumaczą za pomocą czterech wyjaśnień.

1. Stwierdzają, że być może samoocena jednostki ukształtowała się wcześniej niż świadomość bycia stygmatyzowaną;

¹⁸⁶ W. Łukaszewski, B. Weigl, Stereotyp stereotypu czy prywatna koncepcja natury ludzkiej?, w: Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe, M. Kořta, A. Jasińska-Kania (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 54.

¹⁸⁷ Ibidem.

2. Osoby lub grupy stereotypizujące zazwyczaj nie należą do osób czy grup znaczących dla jednostki, stąd też ograniczony jest ich ogólny wpływ na nią;
3. Znaczna część reakcji stygmatyzujących ma charakter dwojaki, ambiwalentny, co umożliwia jednostce wychwytywanie z nich tylko tego, co jest pozytywne;
4. Porównania wewnątrzgrupowe, czyli porównywanie się z członkami grupy do której jednostka przynależy, jest, dla kształtowania jej samooceny, znacznie ważniejsze niż porównania międzygrupowe.

Zatem, według Crocker i Major, stereotypy mogą - paradoksalnie - działać jak „konserwanty” dla samooceny¹⁸⁸.

Ogólnie ujmując skutki stereotypowego postrzegania otoczenia społecznego podzielić można na konsekwencje poznawcze (zubożony, uproszczony, fałszywy obraz świata), konsekwencje rozwojowe (np. osobowość autorytarna, dogmatyczna, sztywna, nietolerancyjna) oraz społeczne (uprzedzenia, dyskryminacja)¹⁸⁹. Konsekwencje stereotypowej percepcji są zatem, w głównej mierze, negatywne, dlatego też w nauce obecna jest dyskusja na temat modyfikacji i zmiany stereotypów.

Odkąd Lippmann w 1922 roku wprowadził termin „stereotyp”, badacze poszukują najlepszej metody przeciwdziałania stereotypizacji. Od końca lat pięćdziesiątych po późne lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku badacze wyjaśniali zachowanie ludzkie przy pomocy teorii zgodności poznawczej. Najistotniejszą z owych koncepcji była, sformułowana przez Leona Festingera, **teoria dysonansu poznawczego**. Zgodnie z nią ludzie dążą do zachowania zgodności poznawczej, a brak owej zgodności prowadzi do nieprzyjemnego stanu, zwanego dysonansem. Zdaniem Festingera stan dysonansu jest tak uciążliwy, że człowiek odczuwa silną motywację do osłabienia go, np. poprzez zmianę własnych zachowań lub przekonań. Autor zilustrował problem dysonansu za pomocą przykładu nałogowego palacza, który wprawdzie zdaje sobie sprawę z niepodważalnego faktu szkodliwości palenia, niemniej oddaje się nałogowi. Postępowanie palacza jest niezgodne poznawczo a zatem powinno wywołać dysonans poznawczy, który z kolei zmotywuje go do zmiany zachowania, w tym przypadku do zaprzestania palenia. Jednak skłonności i nawyki behawioralne mają to do siebie, że trudno z nich zrezygnować, dlatego też palacz, w celu redukcji dysonansu,

¹⁸⁸ Za: W. Łukaszewski, B. Weigl, Stereotyp stereotypu..., op. cit., s. 54-55.

¹⁸⁹ E. Wysocka, Stereotyp społeczny, op. cit., s. 1007-1009.

zamiast myśleć o szkodliwych skutkach nałogu, przekona siebie samego, że owa szkodliwość nie została jednoznacznie potwierdzona czy udowodniona¹⁹⁰.

Niektórzy badacze spodziewali się, że teoria dysonansu poznawczego okaże się lekarstwem na uprzedzenia i stereotypy. Metoda wydaje się prosta. Wystarczyłoby bowiem uprzedzonej osobie pokazać niezgodność między jej obrazem siebie, jako osoby dobrej, sprawiedliwej, otwartej, tolerancyjnej a jej negatywnymi postawami wobec członków obcych grup. Niestety, teoria dysonansu poznawczego nie okazała się panaceum na uprzedzenia i stereotypy. Okazało się, że ludzie często zachowują się niezgodnie z własnymi postawami, a niespójność ta zupełnie im nie przeszkadza¹⁹¹.

Ewa Wysocka w „Encyklopedii Pedagogicznej XXI wieku” pod hasłem „stereotyp społeczny” zawarła vademecum wiedzy na temat stereotypów, w tym również ich zmiany¹⁹². Za Hewstone, Stangor, Stroebe i Jonas autorka przywołała cztery modele zmiany stereotypów.

1. Model kumulacyjny, zgodnie z którym zmiany dokonują się stopniowo, prawie niezauważalnie, metodą „kropla drąży skalę”, jednakże kumulują się w czasie. Niewielkie różnice pozwalają na stopniową asymilację informacji pozostających w sprzeczności z dotychczasowymi nastawieniami czy przekonaniami.
2. Model zmiany radykalnej zakłada, że pod wpływem informacji lub doświadczenia dalece odbiegającego od dotychczasowego nastawienia lub przekonania, dokonać może się gwałtowna zmiana o charakterze konwersji, tzw. przewrót poznawczy, na zasadzie „wszystko albo nic”. Niestety wyjaśnienie to okazało się mało wiarygodne, z uwagi na potwierdzoną nieskuteczność dysonansu poznawczego w sytuacji napływu informacji niezgodnych ze stereotypem.
3. Model podtypu wyjaśnia możliwość asymilacji niezgodnych z posiadanym stereotypem informacji lub doświadczeń w sposób nie naruszający ogólnego stereotypu. Informacje wskazujące wewnętrzne zróżnicowanie obiektów objętych stereotypem uruchamiają mechanizm subkategoryzacji, czyli tworzenia podkategorii, podtypu. Sama kategoria nie zostaje zmieniona dzięki temu,

¹⁹⁰ Za: T. D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 39-40.

¹⁹¹ Ibidem.

¹⁹² E. Wysocka, Stereotyp społeczny, op. cit., s. 999-1009.

że uprzedzona osoba tworzy odrębne kategorie dla poszczególnych jej członków¹⁹³.

4. Model rozcieńczenia stanowi odmianę modelu kumulacyjnego. Zakłada się, że wprowadzenie informacji sprzecznych, neutralnych lub peryferyjnych poznawczo (na zasadzie „konja trojańskiego”) spowoduje, iż pierwotne nastawienie do danej kategorii stanie się bardziej podatne na zmiany¹⁹⁴.

W ramach dyskusji nad czynnikami mogącymi wpłynąć na zmianę stereotypowego postrzegania poszczególnych osób czy też grup społecznych, a także redukcji uprzedzeń i działań dyskryminacyjnych, pojawia się **hipoteza kontaktu**, która była jednym z pierwszych proponowanych rozwiązań problemu. Hipoteza kontaktu zakłada, że częstsze kontakty z przedstawicielami różnych grup mogą przyczyniać się do formułowania bardziej pozytywnych ocen grup obcych oraz osłabiania uprzedzeń i stereotypizacji¹⁹⁵. Początkowo uważano, że sam kontakt dwóch grup będzie wystarczający dla poprawy relacji międzygrupowej. Poprawa wymaga jednak czegoś więcej, co jako pierwszy wskazał Gordon Allport. Według niego aby w pełni zrozumieć jakąkolwiek sytuację kontaktu międzygrupowego i trafnie przewidywać skutki takiego kontaktu, należy poznać status uczestników (kto dominuje?), funkcje kontaktów (współpraca czy rywalizacja?), nastrój społeczny, osobowość uczestników interakcji, okoliczności w jakich przebiega ów kontakt. Zdaniem Allporta, aby kontakt międzygrupowy był pozytywny, powinien spełnić przynajmniej cztery warunki: równy status uczestników interakcji, wspólne cele, współpraca międzygrupowa oraz wsparcie ze strony uznanych autorytetów, np. wsparcie rządowe, instytucjonalne¹⁹⁶.

¹⁹³ np. często pojawiająca się w naszym myśleniu generalizacja cech jednej znanej nam nieprzyjemnej starszej osoby na całą grupę osób w podeszłym wieku, zapewne nie uleganie zmianie pod wpływem spotkania niezwykle interesującego starszego człowieka. Stworzymy prawdopodobnie kategorię, w której umieścimy tę osobę pod hasłem „wyjątkowy”.

¹⁹⁴ Za: E. Wysocka, Stereotyp społeczny, op. cit., s. 1008.

¹⁹⁵ T. D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 309.

¹⁹⁶ Za: ibidem, s. 310-311.

2.2. Starość w niewoli stereotypu

2.2.1 Źródła niechęci i uprzedzeń wobec ludzi starszych oraz funkcje stereotypów

Truizmem jest twierdzenie, że każde zjawisko, w tym zjawisko społeczne, ma swoje, bardziej lub mniej oczywiste, przyczyny. Czynnikiem, który przez niemal wszystkich badaczy zgodnie uznawany jest za przyczynę powstawania stereotypów na temat starszych ludzi i uprzedzeń wobec nich jest zjawisko określane mianem **gerontofobii**. Twórca owego pojęcia, Bunzel, definiował je jako irracjonalny strach przed osobami w podeszłym wieku, nienawiść do nich a nawet otwartą wrogość kierowaną w stronę starszych osób. Uważał on, że starość powszechnie kojarzona jest ze śmiercią, przemijaniem, odchodzeniem, czyli procesami, których nie chcemy doświadczać. Gerontofobia jest zatem wyrazem lęku przed własną starością i śmiercią. Niechęć wobec starszych ludzi staje się wynikiem przeniesienia własnych lęków na nich, a konsekwencji pozwala człowiekowi zdystansować się od własnej śmierci, uniknąć konfrontacji z myślami na jej temat¹⁹⁷.

Starszych ludzi nie zawsze spostrzegano w złym świetle. W społeczeństwach prehistorycznych i rolniczych starsi ludzie cieszyli się zazwyczaj szacunkiem, sprawowali władzę, przekazując młodszym pokoleniom tradycję, kulturę, wartości i przekonania, występowali w roli nauczycieli. W czasach biblijnych, osoby dożywające starości (za starców uważano wówczas pięćdziesięciolatków) uważane były za wybrańców Boga, którzy otrzymując dar długiego życia, wykonać mieli boskie zamiary. Cieszyli się autorytetem i poważaniem. Sytuacja ludzi starszych zaczęła zmieniać się w latach **1770-1850** wraz z **rozwojem medycyny i wydłużeniem się średniej długości życia**. W wyniku tych procesów pojawiła się liczna populacja starszych ludzi, z którą młodsze pokolenie nie umiało sobie poradzić. Wtedy to właśnie przypisywane starcom przez wieki atrybuty mądrości i władzy wyparto na rzecz uznania ludzi starszych za bezużyteczny ciężar, który skoro już się pojawił, powinien być zepchnięty na margines życia społecznego. W rezultacie ukształtowania się nowej,

¹⁹⁷ W. Kołodziej, Bio-psycho-społeczne funkcjonowanie osób starszych a społeczne stereotypy i uprzedzenia dotyczące starzenia się i starości, w: Wybrane problemy osób starszych, A. Nowicka (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s. 65.

zorientowanej na młodość kultury, które zbiegło się w czasie z rewolucją przemysłową, starsi ludzie utracili swą cenioną pozycję¹⁹⁸.

Wśród wyjaśnień genezy negatywnych postaw wobec starszych osób pojawiają się dwie teorie: **teoria modernizacji oraz teoria idealizmu**. Zgodnie z pierwszą z nich utrata prestiżu i szacunku starszych ludzi wiąże się z modernizacją społeczeństwa. Przed modernizacją wielką wagę przykładano do związków i relacji w ramach wielopokoleniowej rodziny. Z czasem jednak, wraz ze zmianą struktury społeczeństwa, bliskie więzi uległy rozluźnieniu a miejsce wielopokoleniowego modelu rodziny zajął model rodziny nuklearnej, złożonej jedynie z rodziców i dzieci. Dzięki postępowi medycyny starsi ludzie nie byli już „rzadkością”, co więcej obowiązek przejścia na emeryturę w wieku 65 lat ujawnił zorientowanie społeczeństwa na młodych, szybkich i silnych pracowników. W ostateczności doświadczenie zawodowe straciło na znaczeniu w obliczu konieczności przystosowania się do nowych technologii. Zdaniem Nelsona intuicyjnie przekonująca teoria modernizacji, nie przyniosła jednoznacznych rezultatów podczas empirycznej weryfikacji¹⁹⁹.

Druga z omówionych przez Nelsona teorii wyjaśniających genezę stereotypów i uprzedzeń wiekowych, teoria idealizmu, zakłada, że negatywne postawy wobec starszych ludzi to nie wynik rewolucji przemysłowej (ok. 1850) lecz raczej jedna z konsekwencji rewolucji francuskiej i amerykańskiej wojny niepodległościowej (lata 1770-1840). Rewolucja zapoczątkowała społeczne i polityczne przemiany, które akcentowały przede wszystkim równość i swobodę. Starszym ludziom odebrano wysoki status i prestiż, jakim cieszyli się ze względu na swój wiek. Akcent na wolność osobistą zniósł moralne prawo najstarszych członków rodzin do decydowania o losach ich rodzin. Starsi ludzie, jako uosobienie przeszłości i tradycyjnych wartości, zostali wykluczeni również ze względu na tendencję społeczeństwa do bagatelizowania tradycji i odwrotu od niej. W zamian na wartości zyskały nowe idee oraz innowacje. Zatem w ujęciu teorii idealizmu, w przeciwieństwie do teorii modernizacji, to przeobrażenia wartości i przekonań a nie zmiany struktur społecznych dały początek postawom niechęci wobec starszych ludzi²⁰⁰.

Stereotypom starszych ludzi, w szczególności kobiet, sprzyja typowa dla kultury zachodniej koncentracja na młodości. Jeśli dodamy do tego fakt, iż posługiwanie się

¹⁹⁸ T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 236.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 237

²⁰⁰ Ibidem.

stereotypem **chroni ego osoby stereotypizującej**, otrzymamy odpowiedź na pytanie, dlaczego tak łatwo poddajemy się stereotypowemu myśleniu. Niechęć wobec starszych osób pozwala zaprzeczyć zagrażającym Ja aspektom starości, takim jak utrata statusu i pozytywnej samooceny, nieunikniona śmierć. Jednostka osiąga ów cel obwiniając za złą kondycję starszych ludzi, a nie sam proces starzenia się. W ten prosty sposób osoby młode utwierdzają się w złudnym przekonaniu, że starość ich nie dotyczy. Zatem negatywne reakcje na starszych ludzi pomagają młodszym osobom osłabić lęk, jaki często wywołuje w nich myśl, że starsi ludzie to grupa, do której w przyszłości sami dołączą.

2.2.2 Rodzaje i konsekwencje stereotypów starości

Staruszka, babuleńka, wiedźma, stara panna, plotkara to tylko kilka spośród potocznych, negatywnych określeń używanych w stosunku do starszych kobiet. Określenia „staruszka” i „babuleńka” mimo iż brzmią, wydawać by się mogło, sympatycznie, nie są jednak pozbawione piętnującego zabarwienia. Analizując uprzedzenia wiekowe możemy bowiem mówić o ich dwóch rodzajach - łagodnych i złośliwych. **Łagodnie uprzedzenia wiekowe** to, zdaniem Butlera - twórcy owego podziału, subtelne uprzedzenia, których przyczyna tkwi w naszych świadomych i nieświadomych obawach i lękach przed starością. Z kolei **złośliwe uprzedzenia wiekowe** kształtują się w wyniku procesu stereotypizacji, który prowadzi do przekonania zgodnie z którym wszyscy starsi ludzie są bezwartościowi. Na szczęście przejawów złośliwych uprzedzeń wiekowych nie spotykamy obecnie zbyt często²⁰¹.

Jednym z najbardziej szkodliwych stereotypów odnoszących się do ludzi starych jest **stereotyp infantylizacji**, opierający się na przekonaniu, że ludzie w podeszłym wieku są jak dzieci, ich sprawność i wydolność umysłowa oraz fizyczna jest obniżona. Wynika z tego skłonność do komunikowania się ze starszymi ludźmi jak z dziećmi. Zgodnie z tym „zdziecinniałym” stereotypem do starszych osób należy zwracać się powoli, używać jak najprostszych słów, pomagać im w wielu sytuacjach nie zważając na to czy w rzeczywistości chcą naszej pomocy. Jeśli ktoś oferuje mi pomoc nie pytając czy w ogóle potrzebuję jakiegokolwiek wsparcia, automatycznie mogę przypuszczać, że jestem spostrzegana jako osoba niekompetentna, nieudolna, lub z wielu innych

²⁰¹ W. Kołodziej, Bio-psycho-społeczne funkcjonowanie osób starszych a społeczne stereotypy i uprzedzenia dotyczące starzenia się i starości, op. cit., s. 64.

powodów niezdolna do samodzielności²⁰². Taki sposób rozumowania, związany ze stereotypem infantylizacji sprzyja powstawaniu zjawiska **samospełniającej się przepowiedni**²⁰³. Starsi ludzie nabierają przekonania, że bezpowrotnie utracili własną niezależność, samodzielność, w związku z tym wchodzą w rolę osób biernych i zależnych, a bierność, zależność, brak samodzielności to kolejne pozycje z listy najczęstszych stereotypów.

Wśród najczęściej wymienianych stereotypów i stereotypowych cech przypisywanych starszemu człowiekowi pojawiają się takie przymiotniki jak: **słaby, schorowany, niedołężny, wścibski, niedoinformowany, zapominalski, zmęczony, aspołeczny, ubogi, bierny, gadatliwy, mało wydajny, powolny, brzydki, aseksualny**, a także określenia znane zapewne każdemu: **zgred, sknera, dewotka, moher, sklerotyk, niedołęga, jędra, pryk, stara panna**. Zgodnie ze stereotypem starsze osoby **myślą i pracują wolniej, trudniej im przyswoić nową wiedzę**, gdyż **mają słabą pamięć**, trudniej przystosowują się do zmian, są **mało elastyczni**. W potocznym odczuciu osoba starsza to **siwowłosa, zgarbiona postać, w niemodnym ubraniu, z atrybutami takimi jak laska, okulary, druty do robótek ręcznych, moherowy beret**. Poruszając się powolnie i z trudem za kierunek swych wypraw przyjmuje aptekę z nadzieją na zrealizowanie choć połowy recept, ośrodek zdrowia, cmentarz, kościół lub targ, który jest jedynym miejscem jej zakupów, znacznie ograniczonych zasobnością portfela. Właśnie te schematyczne, często nieprawdziwe, a co za tym idzie krzywdzące opinie, stają się przyczyną, dla której starsze osoby nie są zatrudniane, nie awansują na stanowiska o większym zakresie odpowiedzialności lub też tracą pracę. Zatem schematy myślowe, w postaci stereotypów, przyczyniają się do powstawania uprzedzeń, a te z kolei prowadzą do dyskryminacji osób starszych i wykluczania ich z takich sfer życia jak konsumpcja, kultura, rozrywka czy edukacja.

W literaturze poruszającej problem stereotypizacji osób starszych wskazuje się na istnienie przychylnych postaw wobec seniorów i pozytywnych stereotypów starości. Palmore wyszczególnił osiem powszechnie występujących **pozytywnych stereotypów** na temat starszych ludzi. Uważa on, że osoby w podeszłym wieku są uprzejme,

²⁰² Eksperymenty przeprowadzone przez amerykańskich badaczy procesów stereotypizacji wykazały, że osoby traktowane z przesadną uprzejmością wydają się „natychmiast starzeć” w oczach postronnych obserwatorów. Wyglądają, mówią, myślą i poruszają się jak gdyby były starsze niż osoby z grupy kontrolnej, do których nie odnoszono się ze szczególną uprzejmością. Zob.: T.D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, op. cit., s. 231.

²⁰³ Interesujące wyjaśnienie mechanizmu samospełniającej się przepowiedni podaje Mietzel, przytaczając „obrazowy” eksperyment psychologa Roberta Rosenthala. Zob.: G. Mietzel, Wprowadzenie do psychologii, op. cit., s. 349-351.

pogodne, mądre, godne zaufania, wpływowe, posiadają władzę polityczną, swobodę większą niż młodzi ludzie oraz podejmują starania o zachowanie młodości. Te pozytywne określenia, które autor nazwał jednak „**pseudopozytywnymi postawami**”, mogą przyczyniać się do protekcyjnych zachowań wobec osób starszych²⁰⁴. Pozytywne uprzedzenia wiekowe opierają się na założeniu, że starsi ludzie to kategoria osób wymagających specjalnej troski. Wśród konsekwencji „pseudopozytywnych postaw” Nelson wymienia **protekcjonalny sposób mówienia**, w tym naduprzejmość oraz dziecinny język a także **protekcjonalne zachowanie**. Starsze osoby, które sprawnością fizyczną i poznawczą nie odbiegają od młodszych, uważają dziecinny sposób mówienia do nich za upokarzający przejaw lekceważenia i braku szacunku. Posługiwanie się tego typu stylem komunikacji wiąże się ze stereotypem zgodnie z którym wszyscy starsi ludzie mają obniżone możliwości poznawcze. Protekcjonalne zachowanie z kolei przejawia się poprzez stereotyp infantyilizacji, o którym wspomniałam już w obecnym podrozdziale.

Stereotypy i mity, w jakie obrosła starość demaskowane są przez badaczy zagadnienia²⁰⁵. Mity te to, zdaniem Joanny Staręga-Piasek, powszechne przekonania, wynikające z międzypokoleniowego i międzyśrodowiskowego przekazu, opartego na słabych i nieudokumentowanych przesłankach. Mimo to siła oddziaływania mitów jest znacząca, wpływa na formowanie się postaw, zachowań i opinii społecznej. Autorka skupia się na sześciu powszechnych przeświadczeniach dotyczących ludzi starych i ich otoczenia: 1) Ludzie starzy są najuboższą kategorią społeczną, 2) Ludzie starzy są obciążeniem dla społeczeństwa i budżetu państwa, 3) Rząd nie prowadzi polityki społecznej wobec ludzi starych, 4) Wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego powstaje obowiązek przejścia na emeryturę, 5) Ludzie starzy to nie tylko podatna na wykluczenie, ale i wykluczona kategoria społeczna, 6) Starość jest pełnym negatywów okresem w życiu człowieka. Analizując każde z wymienionych „oskarżeń” autorka udowadnia ich nieprawdziwość²⁰⁶.

²⁰⁴ W. Kołodziej, Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi w podeszłym wieku, w: Starzenie się a satysfakcja z życia, op. cit., s. 98-99.

²⁰⁵ Zob.: M. Kapala, Prawdy i mity dotyczące aktywności starszych kobiet. Przegląd badań, w: Trzeci wiek drugiej płci..., op. cit., s. 9-24.

Na siedem mitów dotyczących społecznych wyobrażeń starzenia się i starości wskazał niemiecki badacz R. Bartel. Wyróżnił on m. in.: mit opuszczenia i osamotnienia, umocnienia się poglądów i postaw konserwatywnych, spadku możliwości dokonywania osiągnięć, pogorszenia się stanu zdrowia, utraty zdolności podejmowania decyzji, mit aseksualności. Za: Z. Szarota, Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 50.

²⁰⁶ Zob.: J. Staręga-Piasek, O niektórych mitach wokół ludzi starych i starości, w: Zostawić ślad na ziemi, M. Halicka, J. Halicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 127-136.

Zdaniem Cieřlik, Zubik i Bańczarowskiej negatywny stereotyp starszej kobiety można podzielić na kilka typów: wścibska sąsiadka z bloku (**typ miejski**), staruszka, która ledwo chodząc skoro świt idzie karmić kury by potem cały dzień przesiedzieć na ławce przed domkiem (**typ wiejski**), a także pani, która kilka razy dziennie uczestniczy w nabożeństwach (**typ kościelny**). Autorki wyróżniają także **typ waleczny**, którego najlepszym obrazem jest roszczeniowa, rozpychająca się i walcząca o miejsce w kolejce albo w tramwaju, starsza kobieta.

Rozdział 3 METODOLOGIA BADAŃ

W niniejszym rozdziale, poświęconym części empirycznej pracy, omówię organizację i przebieg badań, przedmiot i cele badań, ich problematykę a także metody, techniki i narzędzia, którymi posłużę się dociekając istoty frapujących mnie zjawisk.

3.1. Przedmiot i cel badań

Jednym z interesujących mnie zagadnień z zakresu nauk społecznych są stereotypy dotyczące wieku, ściślej stereotyp starszej kobiety. Zainteresowanie starością wynika z licznych codziennych obserwacji życia społecznego i kulturalnego, a także z wielu pozytywnych doświadczeń z osobami starszymi.

Współczesna kultura za przedmiot upodobania zdecydowanie nie przyjęła sobie starości. Ten okres życia nie odpowiada, nie koreluje, nie pasuje czy wręcz „gryzie się” z powszechnie przyjętym modelem młodości, zdrowia, piękna a co za tym idzie z aktywnością, przedsiębiorczością, modą, koniecznością nadążania za zmieniającą się w niezwykłym tempie rzeczywistością. Zainfekowane stereotypem myśli karzą nam widzieć starszą kobietę jako bierną, powolną, pozbawioną orientacji we współczesnych realiach, brzydką babcię. Stereotypowa percepcja starszej kobiety sprowadza ją do roli oczekującej w kolejce do lekarza schorowanej staruszki w niemodnym berecie, malkontentki mającej upodobanie w pseudo-politycznych dyskusjach w tramwaju, czy też nie mającej zbyt wiele do powiedzenia poczciwej babuni z różańcem w ręku.

Sytuacja starszej kobiety wydaje się być szczególnie trudna nie tylko ze względu na postrzeganie jej przez pryzmat uproszczonych schematów i etykietek. Starsza kobieta to ciągle kobieta, z chwilą osiągnięcia pewnego wieku jej płeć nie zanika. Stąd wydawać się może, że podwójna stereotypizacja starszej kobiety sytuuje ją w wyjątkowo niewygodnym położeniu.

Zdecydowana przewaga negatywnych stereotypów starszej kobiety nad pozytywnymi wyobrażeniami o starości zmusiła mnie do zadania sobie pytania o konsekwencje karykaturalnego obrazu tego okresu życia dla sposobu w jaki starsze kobiety doświadczają własnej starości. W jaki sposób społeczne przekonania wpływają na ich subiektywne przeżycia?²⁰⁷ Stąd też za przedmiot badań obrałam sobie **stereotypy społeczne dotyczące starszych kobiet oraz koncepcje siebie kobiet dojrzałych**

²⁰⁷ Podobne pytanie zadały sobie trzy badaczki. Zob.: A. Cieślik, A. Zubik, M. Bańczarowska, „Starość” w narracjach kobiet w drugiej połowie życia, w: Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, op. cit.

w kontekście owych stereotypów. Celem badań własnych jest zatem rozpoznanie stereotypów dotyczących kobiet starszych a funkcjonujących w świadomości badanych młodych ludzi, oraz rozpoznanie koncepcji siebie dojrzałych kobiet w kontekście owych stereotypów.

Wychodząc z założenia, że koncepcja siebie kobiety starszej konstryuuje się w oparciu o interakcje społeczne, oraz uświadamiając sobie jak często interakcje te naznaczone są stereotypem, chciałabym dowiedzieć się czy „stereotypowe naznaczenie” w rzeczywistości odbija piętno na percepcji siebie jako starszej kobiety.

3.2. Problematyka badań

Problem badawczy to, zdaniem Tadeusza Pilcha, „pytanie o naturę badanego zjawiska, o istotę związków między zdarzeniami lub istotami i cechami procesów, cechami zjawiska, to mówiąc inaczej uświadomienie sobie trudności z wyjaśnieniem i zrozumieniem fragmentu rzeczywistości, to mówiąc jeszcze inaczej deklaracja o naszej niewiedzy zawarta w gramatycznej formie pytania”²⁰⁸. Z pozoru prosty zabieg werbalny mający polegać na dokładnym rozbiciu tematu na pytania, problemy szczegółowe, okazuje się być dość kłopotliwy. Z uwagi na szeroki zakres problematyki dotyczącej starości, jej stereotypów, oddziaływania owych schematów na subiektywne odczuwanie jesieni życia, chciałabym skupić się jedynie na wybranych kwestiach. Zatem problemy główne sformułowałam w następujący sposób:

I. Jakie stereotypy starszej kobiety funkcjonują w świadomości respondentów?

II. Jaką koncepcję siebie przyjmują dojrzałe kobiety?

Problemy szczegółowe, odzwierciedlające obszar mojego szczególnego zainteresowania, ujęłam w sposób przedstawiony poniżej.

1.1 W jaki sposób młodszy dorośli pojmują miejsce i rolę starszej kobiety w rodzinie i społeczeństwie?

1.2 Czy i w jaki sposób obraz starszej kobiety - osoby bliskiej, członka rodziny różni się od wizerunku innych, obcych starszych pań ?

1.3 W jaki sposób badani spostrzegają atrakcyjność starszych kobiet?

²⁰⁸Za: T. Pilch, T. Bauman, Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 43.

- 2.1 Jaki jest stosunek kobiet starszych wobec własnej starości?
- 2.2 W jakim stopniu sposób pełnienia przez kobiety ról społecznych i podejmowane przez nie aktywności wpisują się w stereotypową starość?
- 2.3 W jaki sposób dojrzałe kobiety postrzegają własną atrakcyjność?

3.3. Metody, techniki i narzędzia badań

Spośród wielu pozycji dotyczących metodologii badań społecznych wybrałam opracowanie Tadeusza Pilcha i Teresy Bauman²⁰⁹.

Jak pisze T. Pilch metoda badawcza jest „zespołem teoretycznie uzasadnionych zabiegów koncepcyjnych i instrumentalnych obejmujących najogólniej całość postępowania badacza, zmierzającego do rozwiązania określonego problemu naukowego”²¹⁰. Mając na uwadze postawione sobie cele, a więc uzyskanie informacji na temat stereotypów, rozpoznanie stosunku młodych osób względem starszych kobiet, a także próbę analizy koncepcji siebie kobiet dojrzałych, zdecydowałam się zastosować **metodę sondażu diagnostycznego** definiowaną przez Pilcha jako „sposób gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk (...)”²¹¹. **Technikami** badawczymi, rozumianymi jako „czynności praktyczne, regulowane starannie wypracowanymi dyrektywami, pozwalającymi na uzyskanie optymalnie sprawdzalnych informacji, opinii i faktów” są, w przypadku badań jakie przeprowadziłam, **ankieta** skierowana zarówno do osób młodych jak i do starszych kobiet.

Ankieta, zdaniem Pilcha, to „technika gromadzenia informacji polegająca na wypełnianiu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy ma ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściej bez obecności ankietera”²¹². Starając się zachować reguły poprawności budowy narzędzi, na potrzeby badań własnych, opracowałam dwa kwestionariusze ankiety.

Kwestionariusz ankiety, zarówno ten skierowany do młodych dorosłych jak i opracowany z myślą o kobietach w wieku powyżej 50 lat, opracowałam samodzielnie,

²⁰⁹ T. Pilch, T. Bauman, Zasady badań pedagogicznych, op. cit.

²¹⁰ Ibidem, s. 71.

²¹¹ Ibidem, s. 80.

²¹² Ibidem, s. 96.

niemniej sugestie i konstruktywna krytyka ze strony grupy seminaryjnej okazały się bardzo przydatne.

Ankieta dla młodych respondentów składa się z 29 pytań, spośród których jedynie 3 mają charakter pytań **otwartych**, pozwalających na swobodną wypowiedź. Część pytań kwestionariusza przybiera formę pytań **zamkniętych** obligujących respondenta do wybrania odpowiedzi spośród tych, które zawarte są w kafeterii. Zastosowałam także połączenie pytania otwartego oraz zamkniętego, czyli pytania **półotwarte**, w których kafeteria zawiera także opcję „inne”, dając respondentowi możliwość wpisania własnej odpowiedzi. Zakładając, że część pytań może nie dotyczyć wszystkich respondentów umieściłam w ankiecie kilka pytań **filtrujących** o charakterze rozstrzygającym. W pytaniu 14 proszę respondentów o „wyobrażenie sobie sytuacji, w której...”. **Projekcyjny** charakter pytania pozwolił mi na zdobycie informacji na interesujący mnie temat w sposób nie zagrażający respondentowi. Co więcej, nie chcąc zadawać pytania, „czy starsza kobieta ma prawo do miłości”, na które prawdopodobnie 100% ankietowanych odpowiedziałoby „tak”, zastosowałam zabieg, dzięki któremu uzyskane odpowiedzi są bardziej zróżnicowane, i jak się okazuje nie tak oczywiste jak wydawać się mogły przy założeniu, że pytanie przyjmie formę alternatywną.

Poszczególne pytania kwestionariusza opatrzone zostały instrukcją, i tak w przypadku kafeterii koniunktywnej informowałam respondentów o możliwości wyboru kilku spośród wymienionych odpowiedzi, natomiast prośbę o zaznaczenie jednej odpowiedzi zamieszczałam przy pytaniach z kafeterią dysjunktywną.

Narzędzie, które opracowałam z zamiarem wykorzystania do badań nad koncepcją siebie dojrzałej kobiety, składa się z 43 pytań. Podobnie jak poprzednia ankieta tak i ta zawiera pytania otwarte, zamknięte oraz półotwarte. Przewidując, że nie każda kobieta w wieku powyżej 50 lat funkcjonuje w roli babci zastosowałam pytania filtrujące. Część pytań zawartych w kwestionariuszu opracowanym dla studentów umieściłam w ankiecie przeznaczonej dla kobiet. Zabieg ten uzasadniam chęcią porównania odpowiedzi respondentów młodszych i starszych.

Tabela 1: Problemy badawcze i wskaźniki ich rozstrzygnięcia

PROBLEMY GŁÓWNE	PROBLEMY SZCZEGÓŁOWE	TECHNIKI BADAWCZE	WSKAŹNIKI
Jakie stereotypy starszej kobiety funkcjonują w świadomości badanych studentów?	W jaki sposób młodzi dorośli pojmują miejsce i rolę starszej kobiety w rodzinie i społeczeństwie?	A 1	1, 4-10, 13, 14, 25, 26
	Czy i w jaki sposób obraz starszej kobiety- osoby bliskiej, członka rodziny różni się od wizerunku innych, obcych starszych pań?	A 1	2, 3, 11, 12, 23, 24, 27-29
	W jaki sposób badani spostrzegają atrakcyjność starszych kobiet?	A 1	15-22
Jaką koncepcję siebie przyjmują dojrzałe kobiety?	Jaki jest stosunek kobiet starszych wobec własnej starości?	A 2	1-18
	W jakim stopniu sposób pełnienia przez kobiety ról społecznych (roli babci) i podejmowane przez nie aktywności wpisują się w stereotypową starość?	A 2	19-29
	W jaki sposób dojrzałe kobiety spostrzegają własną atrakcyjność?	A 2	30-42

A1- ankieta skierowana do młodych dorosłych

A2- ankieta skierowana do kobiet w wieku powyżej 50 lat

Wzory narzędzi zamieszczono w aneksie

3.4. Charakterystyka badanej grupy

Wybierając respondentów do badań własnych wykorzystałam kilka technik **nieprobabilistycznego dobru próby**²¹³. Opierając się na **dostępności badanych** wybrałam **138** osobową grupę studentów i studentek (28 mężczyzn, 110 kobiet). Badani przeze mnie młodzi ludzie to studenci niestacjonarnych studiów na Uniwersytecie Pedagogicznym na kierunku Pedagogika o specjalnościach: Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna, Pedagogika Społeczno-Opiekuńcza oraz Pedagogika z Wychowaniem Obronnym. Grupy liczyły kolejno 43, 49 i 46 respondentów, wśród których średnia wieku wynosiła 27 lat. Wybór studentów kierunków humanistycznych był celowym zamiarem podyktowanym przewidywaniem, że osoby ukierunkowane na „pomaganie”, empatyczni humaniści i pedagodzy posiadający czy też sukcesywnie zdobywający szeroką wiedzę z zakresu pedagogiki i psychologii, będą w stanie lepiej zrozumieć sens zadawanych przeze mnie pytań. Po cichu liczyłam także na to, choć starałam się nie bazować na „przedzałożeniach i pseudohipotezach”, że w ocenie młodych respondentów, którzy w toku studiów uczestniczyli w kursach z zakresu andragogiki i gerontologii, starość przychodzi im się w łagodną, ozdobioną empatią szatę, a starsza kobieta przynajmniej „na papierze” otrzyma wiele praw, wolności od konwenansów, nie tyle przychylnych co raczej obiektywnych ocen oraz odrobinę zrozumienia. Nie ukrywam, że dostępność studentów i stosunkowo niedługi czas potrzebny do zebrania wszystkich ankiet, nie pozostały bez wpływu na decyzję o wyborze „studenckiej próby”.

Motywacja do skupienia uwagi na kobietach w wieku powyżej 50 lat pojawiła się u mnie w chwili odkrycia w Internecie portalu „kobieta50+”. Portal zawiera bogactwo informacji i porad dla dojrzałych kobiet - tych „młodszych” i tych starszych. Z rozmów ze znajomymi kobietami, które ukończyły już 50 lat dowiedziałam się, że pięćdziesięcioletnie kobiety coraz częściej myślą o upływie czasu, budzi on w nich lęk, rodzi konieczność przystosowania się do zmian w obliczu „strat” - utrata męża, ryzyko utraty pracy, przemijanie urody. Dlatego też za dolną granicę wieku respondentek przyjął 50. r. ż.

²¹³ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 200-244.

Mimo iż w Polsce kobiet w wieku powyżej 50. r. ż. jest, według danych GUS z 30.06.2009, blisko 7,5 mln²¹⁴, to jednak znalezienie kobiet w interesującym mnie wieku, które chciałyby udzielić odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania, okazało się zadaniem nie tak prostym jak mogłoby się wydawać. Ostatecznie, dzięki uprzejmości Prezesa Uniwersytetu Złotego Wieku w Gorlicach, uzyskałam zgodę na przeprowadzenie badań, a tym samym „dostęp” do respondentek. Zatem dobór próby kobiet odbył się na zasadzie celowości, wynikał z obranego przeze mnie celu badań (rozpoznanie koncepcji siebie dojrzałej kobiety). Ostatecznie 53 respondentki w wieku od 50 do 83 lat odpowiadały na postawione przeze mnie pytania. Znaczna część badanych kobiet (42) to słuchaczki gorlickiego Uniwersytetu Złotego Wieku. Połowa kobiet to panie legitymujące się średnim wykształceniem. Studia wyższe ukończyło 8 respondentek, szkoły pomaturalne - 6 badanych, technikum zawodowe - 3 kobiety, natomiast na poziomie podstawowym edukację zakończyły 3 badane przeze mnie słuchaczki UZW. Respondentki pochodzą z Gorlic lub okolicznych sołectw. Wykorzystując metodę śnieżnej kuli zyskałam dodatkowo 11 respondentek zamieszkujących Szklarską Porębę. W tej grupie 7 kobiet posiada średnie wykształcenie, 2 ukończyły szkołę zawodową, 1 studia wyższe i 1 szkołę podstawową.

3.5. Teren badań

Badane młode osoby są studentami Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej. W związku z tym sondaż przeprowadziłam na terenie Wydziału Pedagogicznego mieszczącego się przy ulicy Ingardena 4. Kobiety 50+ skupione są wokół Uniwersytetu Złotego Wieku, działającego w Gorlicach. Wykłady i seminaria, w których uczestniczą, odbywają się w Domu Polsko-Słowackim w Gorlicach przy ulicy Rynek 1, dlatego też miejsce to stało się terenem moich badań. Do respondentek mieszkających w Szklarskiej Porębie dotarłam wykorzystując metodę śnieżnej kuli. Ankiety rozesłałam im drogą elektroniczną stąd zdefiniowanie terenu badań w tym przypadku nie jest możliwe.

²¹⁴ Główny Urząd Statystyczny, Ludność według płci i wieku w 2009 roku, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_ludnosc_stan_struktura_30_06_2009.pdf, s. 16-17, data dostępu: 24.03.2009. Według danych GUS w czerwcu 2009 roku kobiet w wieku 50+ było 7318065. Liczba mężczyzn powyżej 50. r. ż. wynosiła 5644782.

3.6. Organizacja i przebieg badań

W literaturze pomocniczej spotkać można wiele schematów organizacji badań. W fazie budowania koncepcji badawczej, kierując się własnymi zainteresowaniami, dokonałam wyboru tematu pracy, określając tym samym zakres badań. Przed sformułowaniem problemów badawczych dokonałam kwerendy literatury, dzięki której mogłam uszczegółowić obszar zainteresowań badawczych i rozeznaczyć zakres dotychczas przeprowadzonych badań. Dokonując kwerendy literatury gromadziłam systematycznie te spośród pozycji traktujących o interesującym mnie problemie, które uznałam za pomocne, ciekawe a tym samym ważne na etapie tworzenia części teoretycznej pracy. Przegląd literatury pozwolił mi na ostateczne sformułowanie problemów badawczych a to z kolei otworzyło drogę do etapu projektowania warsztatu badawczego. Obierając za kryterium celowość i dostępność dokonałam wyboru próby badawczej oraz terenu badań, po czym przeszłam do etapu konstrukcji narzędzi badawczych, dzięki którym mogłabym uzyskać odpowiedzi na frapujące mnie zagadnienia. Zanim przystąpiłam do badań właściwych przeprowadziłam pilotaż celem zweryfikowania poprawności narzędzi badawczych. Badania „próbne” pozwoliły mi na dokonanie zmian w tych pytaniach kwestionariusza, które okazały się niejasne, niezrozumiałe, sformułowane w sposób niejednoznaczny. Realizacja badań właściwych miała miejsce w dość rozległym czasie. Spotkania z respondentami odbywały się kolejno 22.11.2009 r., 28.11.2009 r., 5.12.2009 r. oraz 3.02.2010 r.. Mając zgromadzony materiał empiryczny przystąpiłam do jego porządkowania i opracowywania. Dokonałam analizy zebranych danych i opisałam je w rozdziale empirycznym²¹⁵.

²¹⁵ Schemat zawiera się w opracowaniu T. Pilcha i T. Bauman. Za: T. Pilch, T. Bauman, Zasady badań pedagogicznych, op. cit., s. 186-187.

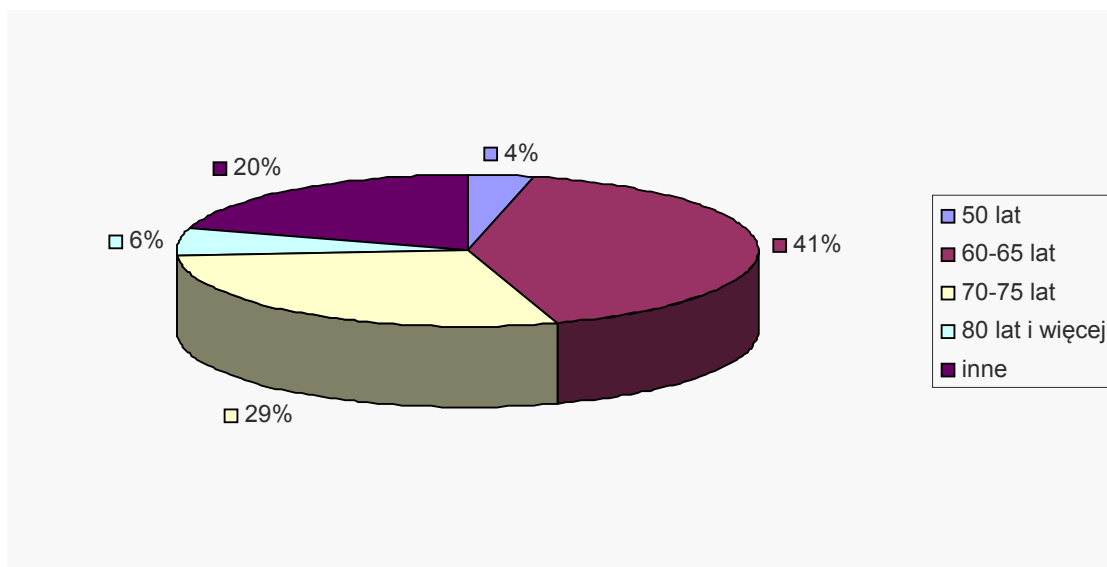
Rozdział 4 STARSZA KOBIETA W ŚWIADOMOŚCI BADANYCH MŁODYCH DOROSŁYCH

Obecny rozdział poświęcony jest analizie i interpretacji wyników przeprowadzonych przeze mnie badań. Podzielony został na 3 podrozdziały. W każdym z nich, analizując odpowiedzi studentów na pytania kwestionariusza, próbuję znaleźć odpowiedź na postawione sobie szczegółowe pytania badawcze.

4.1. Podmiot czy przedmiot, czyli miejsce i rola starszej kobiety w rodzinie i społeczeństwie

W pierwszej części zamierzonych badań skupiłam się stereotypach. Wysłałam z pobieżnego założenia, że każdy młody człowiek, w sposób świadomy lub częściej w sposób mechaniczny, nawykowy, nieświadomy, jest „nośnikiem” przeróżnych stereotypów starości, zarówno pozytywnych jak i negatywnych.

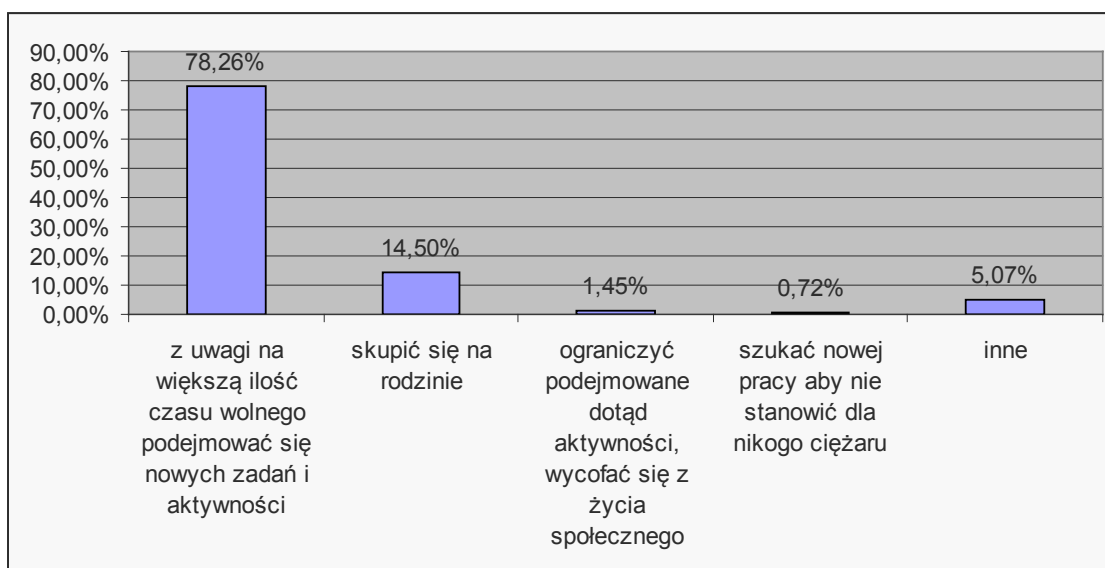
Uznałam, że słusznym będzie dowiedzieć się od kiedy, zdaniem studentów, rozpoczyna się starość, kogo uważają za człowieka starego, jakie subiektywne kryteria spełnić musi człowiek, aby mógł przylgnąć do niego przymiotnik „stary”. Z uwagi na fakt, że nauka nie dysponuje jedną, bezdyskusyjnie prostą odpowiedzią na pytanie o początek starości, postanowiłam nie sugerować respondentom żadnych odpowiedzi. Pytanie w formie otwartej okazało się trafnym wyborem. Zdaniem 20% badanych młodych osób o początku starości decyduje nie tyle osiągnięcie pewnego wieku (najczęściej emerytalnego, 41% respondentów), taka a nie inna data urodzenia zapisana w dowodzie osobistym, co raczej stan zdrowia, poziom niezależności i samodzielności życiowej, aktywność codzienna lub jej brak, posiadanie pewnych stereotypowo przypisywanych osobom starszym cech, takich jak skłonność do narzekania, dewocja, chroniczne zmęczenie, powolność, bezradność. Starość to także „stan ducha”, poczucie bycia starym człowiekiem niezależne od obiektywnie przeżytej liczby lat. W oparciu o najczęstsze odpowiedzi respondentów stworzyłam merytorycznie niepoprawne, jednak wiernie oddające odczucia badanych przedziały wiekowe, zilustrowane na wykresie 1.



Wykres 1: Początek starości w opinii respondentów

N=138=100%

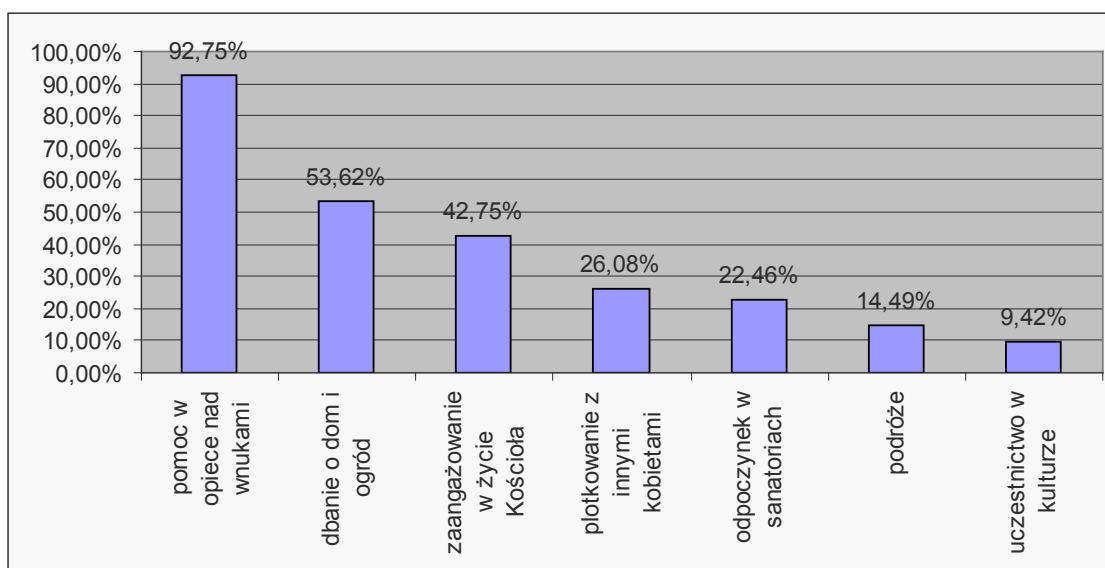
Kolejne zadane respondentom pytanie miało na celu przybliżyć mnie do wiedzy o tym, jakie stereotypy starszej kobiety zakorzenione są w świadomości młodych humanistów. Zdecydowana większość studentów (78,26%) zapytana o powinności starszej kobiety przechodzącej na emeryturę, przyznała kobietom prawo do dysponowania wolnym czasem wedle własnych upodobań, 14,50% tradycyjnie przypisuje starszej kobiecie role domowe, rodzinne. Jedynie 3 osoby, a więc 2,17% badanych wyraziło, poprzez odpowiedź na to pytanie, negatywny stosunek do starszych kobiet. Zdaniem tego minimalnego odsetka respondentów kobiety nie powinny stanowić dla nikogo ciężaru, a więc ich przeznaczeniem jest ciągła praca. Co więcej, i co po części wyklucza ciągłą pracę, nie ma dla starszych kobiet miejsca w życiu społecznym, stąd też ich rola na starość to sukcesywne wycofywanie się z obszarów dotychczasowego funkcjonowania. Cieszy fakt, że spośród sugerowanych w kafeterii odpowiedzi żaden ze studentów nie wybrał tej, zgodnie z którą miejscem starszej kobiety jest dom pomocy społecznej. Wśród odpowiedzi ukrytych w kategorii „inne” pojawiały się głosy nawołujące kobiety do aktywności, utrzymywania wysokiego poziomu sprawności fizycznej i umysłowej, cieszenia się z życiem mimo niezaprzeczalnego faktu, że dostarcza nam ono wielu trosk.



Wykres 2: Powinnosci starszej kobiety przechodzącej na emeryturę

N=138=100%

Ponad 78% uważa, że kobiety po przejściu na emeryturę powinny angażować się w przeróżne aktywności, które być może przez wiele lat były odkładane „na później”, zaniedbywane. Jednak w rzeczywistości istnieć może, i często zachodzi, rozbieżność między tym w co powinnam, mogłabym, chciałabym się zaangażować a tym co obecnie robię. W kwestionariuszu ankiety umieściłam zatem pytanie o przejawy aktywności starszych kobiet. Z rozbudowanej kafeterii studenci mieli możliwość wybrania i wskazania trzech, ich zdaniem, najczęstszych kobiecych zajęć. Niestety (i tu nie wyrażam wcale żalu do studentów) najwięcej wskazań uzyskały odpowiedzi, zgodnie z którymi starsza kobieta to zazwyczaj babcia pomagająca w opiece nad wnukami (128 wskazań, czyli 92,75%), dbająca o dom i ogród (74 wskazania, czyli 53,62%), a do tego zaangażowana w życie Kościoła (59 wskazań, czyli 42,75%). Jedynie 3 osoby uznały, że starsze kobiety często uprawiają sport, również 3 stwierdziły, że kobiety angażują się w wolontariat, 7 respondentów dostrzega aktywność edukacyjną kobiet (studia na UTW). Bierność i brak jakichkolwiek zainteresowań u starszych kobiet zauważa 12 studentów (8,69%). Wykres 3 obrazuje dokładny rozkład wskazań dla najczęściej wybieranych odpowiedzi zawartych w kafeterii.



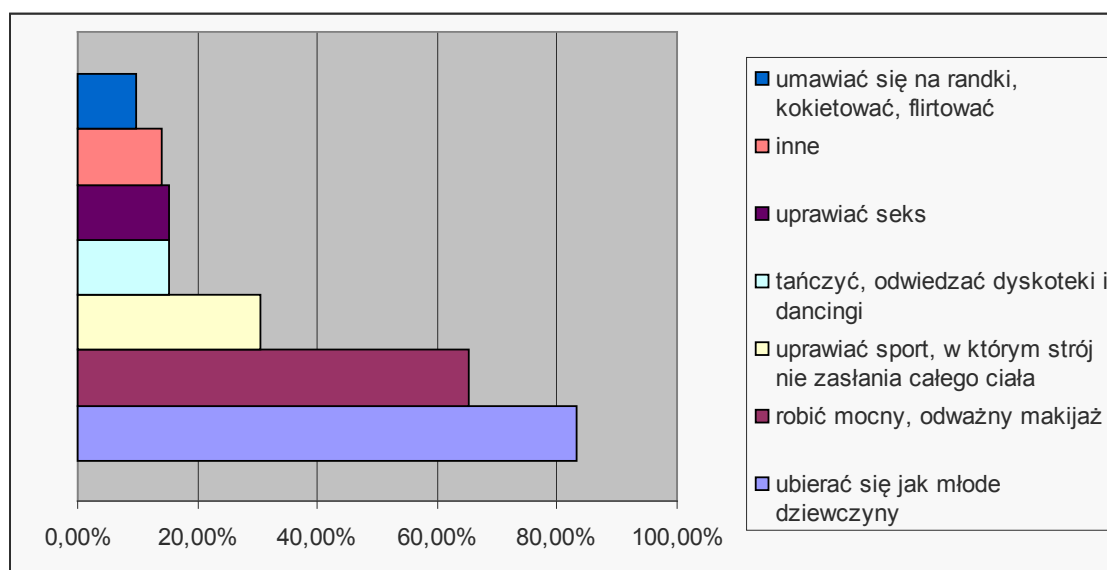
Wykres 3: Najczęściej wskazywane aktywności starszych kobiet

N=138

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 100%

Pozostając jeszcze w kręgu zainteresowań aktywnością starszych kobiet zadałam studentom pytanie o najbardziej odpowiednie zajęcia dla pań w jesieni życia. Pytanie w formie otwartej pozwoliło mi na uzyskanie wielu, często podobnych do siebie odpowiedzi. Zestawiając ze sobą odpowiedzi respondentów ustalałam kilka kategorii „najbardziej odpowiednich aktywności”, wśród których na plan pierwszy wysuwa się aktywność fizyczna, uprawianie sportów, wysiłek fizyczny, który zdaniem respondentów jest „najlepszą receptą na starość”. Studenci uważają, że oprócz aktywności fizycznej ważną rolę w życiu starszych kobiet powinna odgrywać aktywność społeczna, towarzyska, kulturalna, dzięki której można „skutecznie zapobiegać samotności”. Badani młodzi ludzie podkreślają także konieczność myślenia o sobie, zdrowego egoizmu, zadbania wreszcie, bez pośpiechu o siebie, o własne wielokrotnie odkładane w czasie przyjemności, niezrealizowane marzenia. Respondenci zwracają uwagę na ograniczenia związane ze starością, zarówno te materialne, jak i zdrowotne, które ich zdaniem w znacznym stopniu hamują aktywność starszych kobiet. Osobiście stoję na stanowisku zgodnie z którym niewystarczające zasoby materialne i choroby nie są główną przyczyną braku aktywności. Śmiem twierdzić, choć mogę być w błędzie, że bierność starszych kobiet wynika raczej z pewnych stereotypowych barier, oporów, ze wstydu, z braku dostępu do informacji. Zatem powód bierności i stagnacji to raczej „dolegliwość głowy” niż ciągle pusty portfel i bolące stawy.

Mówiąc o barierach stojących na drodze do aktywności mam na myśli nie tylko ograniczenia wynikające z lenistwa czy wstydu starszych, ale także ograniczenia, które tworzymy „my- jeszcze młodzi”. Na pytanie o to czy istnieją takie aktywności, których z uwagi na wiek starsza kobieta nie powinna podejmować, aż 72 osoby, a więc 52,17% respondentów odpowiedziało twierdząco. Te same osoby zapytane o to czego starsza kobieta nie powinna robić, odpowiadały tak, jak przedstawia to wykres 4.



Wykres 4: Aktywności, których, zdaniem młodych dorosłych, starsze kobiety nie powinny podejmować z uwagi na swój wiek

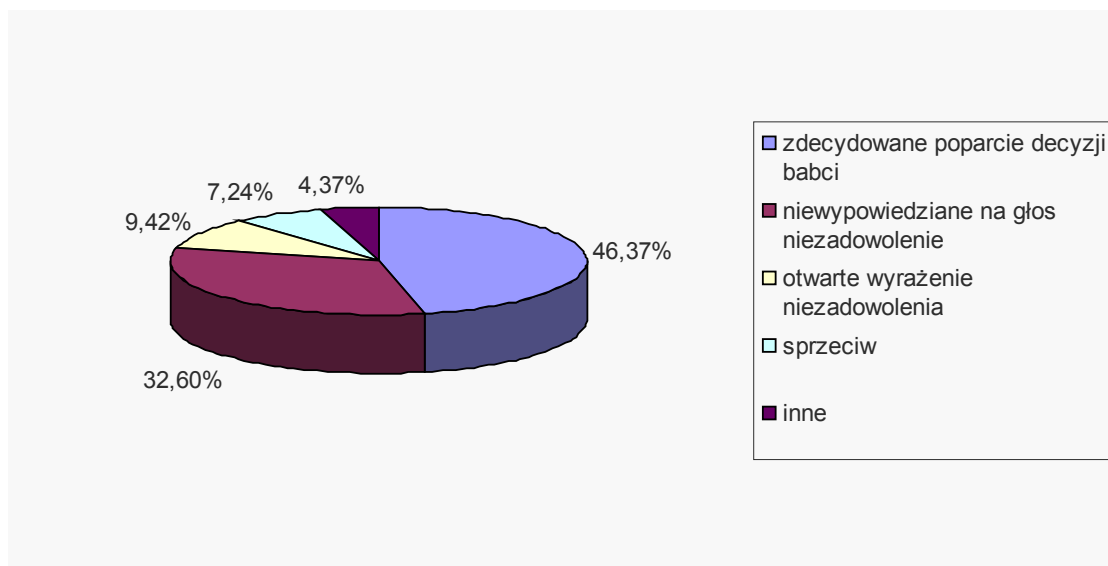
N=72

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 100%

Stereotypowe oczekiwania określonych zachowań kierowane do kobiet starszych, stawiają je w obliczu wielu ograniczeń, które najprościej ująć w kilku słowach: „nie wypada żeby pani w tym wieku...”. Takie ograniczenia mogą niestety osłabiać chęć starszych kobiet do podejmowania różnorodnych aktywności. Studenci wydają się być bardzo restrykcyjni w kwestii wyglądu starszych kobiet. Kultura, w której dominuje kult młodości, witalności, pięknego, gładkiego, zadbanego ciała, pozbawionego jakichkolwiek oznak starzenia się, odrzuca kobiety starsze, które nie są w stanie sprostać bardzo wysokim estetycznym wymaganiom. Stąd być może odpowiedzi respondentów skupiają się głównie na tym co zewnętrzne, a więc na ubiorze czy makijażu. Blisko 14% respondentów (w przypadku gdy N=72 jest to 10 osób), którzy odpowiadali na pytanie o to czego starszej kobiecie „nie wypada”,

skorzystało z możliwości udzielenia własnej odpowiedzi. Zdaniem tych badanych dojrzała kobieta nie powinna: „jeździć motorem”, „wtrącać się w sprawy innych”, „zajmować się polityką”, „zachowywać się wyzywająco”. Oprócz kilku ironicznych odpowiedzi pojawiły się także głosy, zgodnie z którymi starsza kobieta „nie powinna siedzieć sama w domu”, „zmuszać się do czegokolwiek”, „pokornie znosić nieprzyjemności, których doświadcza ze strony młodych”, „oddawać całą kasy dzieciom i wnukom”. Ostatnią z zacytowanych wypowiedzi rozumiem jako przestrożę przed nadmiernym gratyfikowaniem finansowym najbliższych.

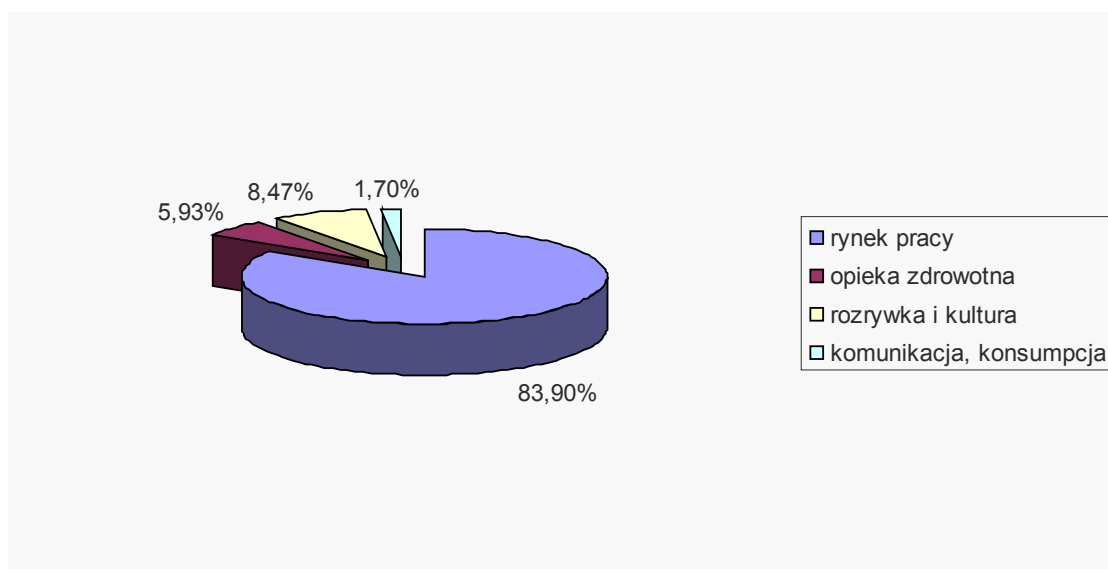
Konstruując kwestionariusz ankiety pokusiłam się także o sformułowanie pytania, na które odpowiedź pozwoliłaby mi rozeznaczyć czy respondenci akceptują własną babcię jako kobietę, czy przyznają jej prawo do miłości, również w jej fizycznym wymiarze. W tym celu poprosiłam respondentów o wyobrażenie sobie sytuacji, w której mieszkająca z nimi babcia oznajmia, że następnego dnia wprowadzi się do niej bliski znajomy. Zgodnie z zaznaczonymi odpowiedziami reakcja 64 respondentów, czyli 46,37%, byłaby zdecydowanie pozytywna, otwarty sprzeciw, dezaprobatę i brak poparcia wyraziłoby 16,66% studentów. Nie chcąc sprawiać babci przykrości 32,60% badanych ukryłoby swoje niezadowolenie. Z kolei 6 respondentów (4,37%), a więc ci, którzy stworzyli własną odpowiedź na postawione przeze mnie pytanie, podkreślało konieczność wcześniejszego „poznania chłopaka babci”.



Wykres 5: Reakcja respondentów na sytuację, w której babcia postanawia zamieszkać z mężczyzną

N=138=100%

Badani przeze mnie studenci kierunków humanistycznych posiadają dość dobre rozeznanie w kwestiach dotyczących osób starszych. Wszyscy w toku studiów uczestniczyli w kursie z zakresu andragogiki i gerontologii, stąd być może wiedza na temat problemów starszych osób, pewna wrażliwość na ich obecność, której niestety badania sondażowe nie ujawniają w takim stopniu w jakim ujawnić by mogły badania o charakterze jakościowym. Studentom nieobce było zagadnienie dyskryminacji ze względu na wiek, czyli ageizmu, którego dotyczyło jedno z pytań kwestionariusza. Spośród 138 respondentów, 118 a więc 85,51% zgodziło się ze stwierdzeniem, że starsze kobiety są bardzo często ofiarami „ageizmu”. Ze stwierdzeniem o dyskryminacji starszych kobiet ze względu na wiek nie zgodziło się 14,49% badanych. Studenci poproszeni o zaznaczenie obszarów z jakich najczęściej wykluczane są kobiety, wskazywali przede wszystkim na rynek pracy (83,89%), ale także rozrywkę, kulturę i opiekę zdrowotną. Rozkład odpowiedzi dla N=118 przedstawia wykres 6.

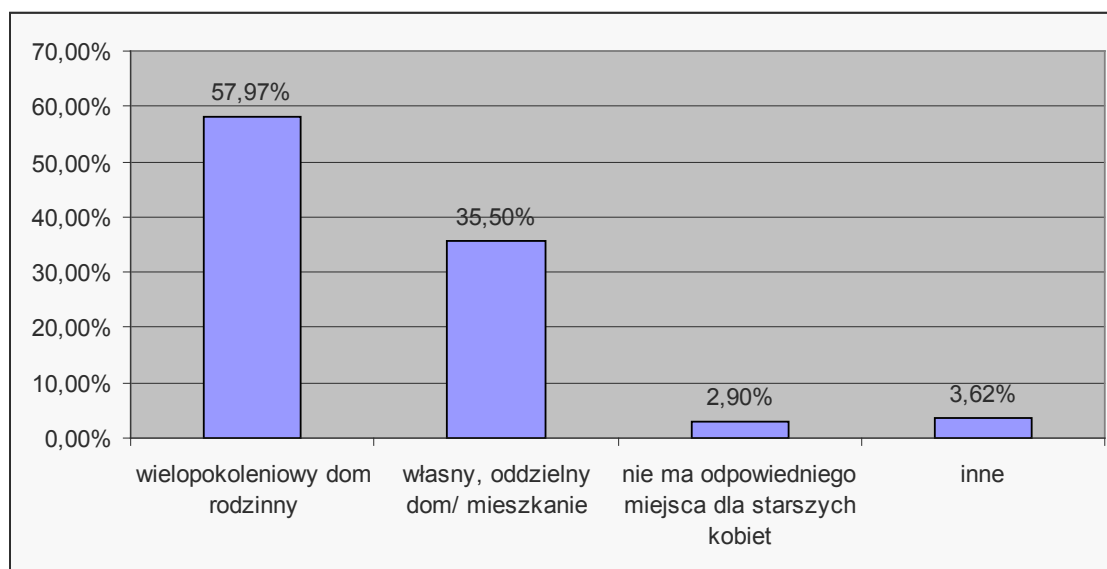


Wykres 6: Obszary dyskryminacji starszych kobiet

N=118=100%

W tytule niniejszego podrozdziału zamieściłam z pozoru banalne, być może oburzające pytanie o to, czy starsza kobieta jest autonomicznym podmiotem czy może przedmiotem, którym można dowolnie zarządzać. W istocie jednak chciałam zastanowić się nad tym, czy starsza kobieta jest jak „mebel”, który można dowolnie przestawiać, czy jest takie miejsce, które młodzi ludzie uznają za najlepsze, najbardziej odpowiednie dla starszych kobiet. Czy jest to przysłowiowy świecznik czy może raczej pokój za drzwiami, do których nikt już nie puka. Pytanie o „odpowiednie miejsce”

zadawałam respondentom. Rozkład udzielonych przez nich odpowiedzi przedstawia wykres 6. Blisko 58% respondentów twierdzi, że miejscem kobiety jest wielopokoleniowy dom rodzinny, 35,50% za najlepsze miejsce uznaje własny, oddzielny dom czy też mieszkanie. Pozostali respondenci podpisują się pod stwierdzeniem, że nie istnieje coś takiego jak „odpowiednie miejsce”, a jeśli już jest to z pewnością decyzja o jego wyborze należy do kobiety. Sugerują, że właściwe każdemu człowiekowi miejsce to takie, w którym „czuje się dobrze”, to „przestrzeń ciepła, życzliwości, przyjaźni, szacunku i wsparcia” (wykres 7).

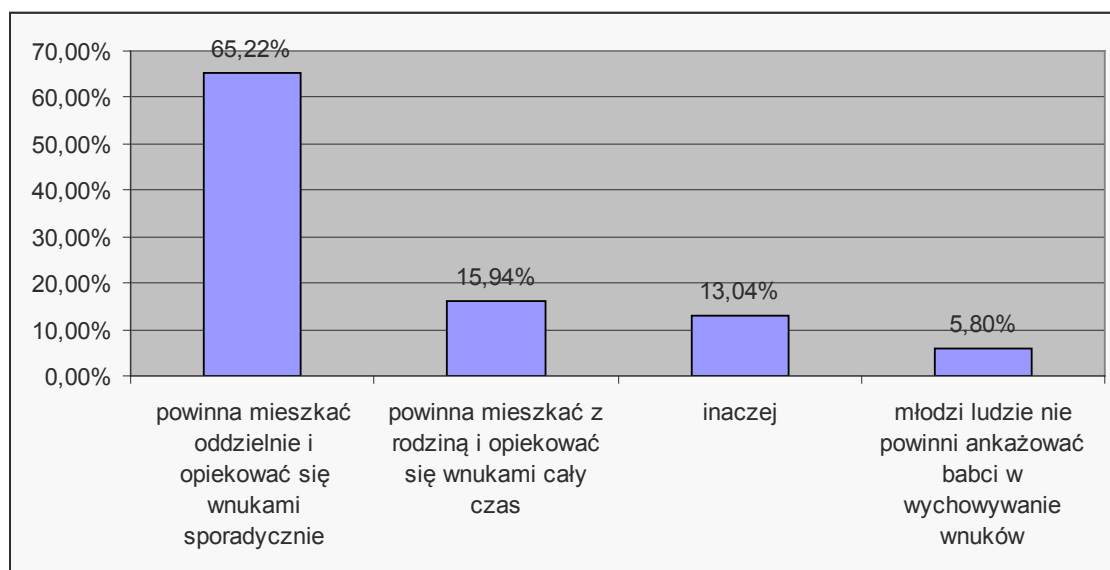


Wykres 7: Najbardziej odpowiednie miejsce dla starszej kobiety

N=138=100%

W kolejnych pytaniach poruszyłam problem sposobu wypełniania roli babci. Zapytałam respondentów w jaki sposób, ich zdaniem, starsza kobieta powinna pełnić tę rolę. Spodziewałam się rozkładu odpowiedzi podobnego do tego, jaki pojawił się w poprzednio analizowanym pytaniu. W odpowiedzi na pytanie o najlepsze miejsce dla starszej kobiety blisko 58% respondentów wskazało na wielopokoleniowy dom rodzinny. Z kolei 65,22% ankietowanych zapytanych o najlepszy sposób pełnienia roli babci zaznaczyło odpowiedź, zgodnie z którą starsza kobieta powinna mieszkać oddzielnie i opiekować się wnukami sporadycznie. Widoczna niekonsekwencja, lub niezrozumiała dla mnie filozofia odpowiedzi, zastanawia. Czy można stworzyć wielopokoleniowy dom rodzinny bez wnuków? Czy może badane przeze mnie młode, ambitne, niezależne lub chcące być niezależnymi osoby, nie chcą korzystać z pomocy

własnych mam i babć w wychowywaniu ich dzieci? Być może stanęły przed dylematem, konfliktem- z jednej strony wiem, że moja mama najlepiej czułaby się w wielopokoleniowym domu rodzinnym, z drugiej strony jestem przekonana, że nie powinnam odbierać jej swobody, wykorzystywać do opieki nad własnymi dziećmi, ograniczać jej pola manewru do kuchni i placu zabaw bo przecież w ten sposób ograniczałabym jej prawo do samostanowienia. Trudno jest mi jednoznacznie ustosunkować się do zaistniałej między odpowiedziami na oba pytania rozbieżnościami. 13,04% respondentów stworzyło własną odpowiedź na sformułowane pytanie. Do najciekawszych zaliczyłam kilka odpowiedzi, które przytoczę zachowując oryginalną formę: *-...babcia powinna mieszkać tam gdzie chce, ale jeśli już zdecyduje się opiekować wnukami to powinna wykonywać tę pracę za pieniądze* (K76, 28 lat), *-...najlepsze rozwiązanie to angażować babcię, ale w granicach. Tylko gdzie są te granice?* (M34, 25 lat), *-...babcia powinna rozpieszczać wnuki* (K113, 37 lat).

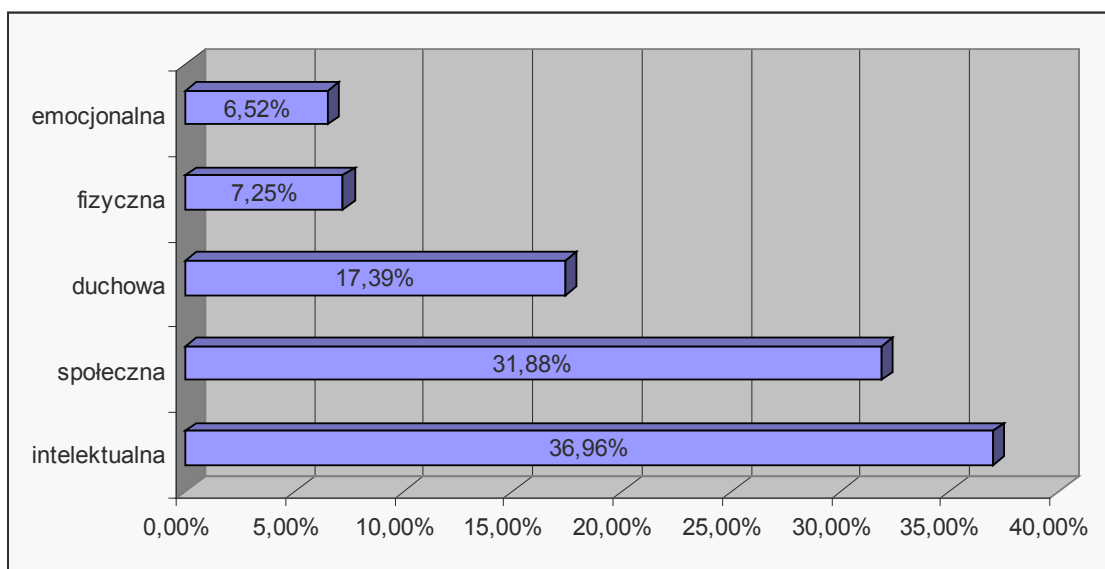


Wykres 8: Powinności wynikające z roli babci

N=138=100%

Niezależnie od tego czy starszej kobiecie przyznaje się prawo do mieszkania w wielopokoleniowym domu rodzinnym czy też do prowadzenia oddzielnego od dzieci i wnuków gospodarstwa domowego, badani przeze mnie młodzi ludzie uważają, że starsza kobieta ma prawo a nawet powinność ciągłego doskonalenia się. Dominująca sfera w jakiej powinna rozwijać się starsza kobieta to, zdaniem blisko 37% respondentów, sfera intelektualna. Według 31,88% doskonalenia wymaga obszar

społecznego funkcjonowania starszej kobiety. Blisko 17,50% badanych uznało, że kobieta winna zadbać o swój duchowy rozkwit. Jedynie 7,25% badanych uznało, że, obiektywnie bardzo ważna na każdym etapie życia człowieka, sprawność fizyczna, powinna być rozwijana i doskonalona. Najmniej wskazań uzyskała odpowiedź, zgodnie z którą starsza kobieta „zobowiązana” jest do rozwijania się w sferze emocjonalnej - 6,52% (wykres 9).



Wykres 9: Sfery w jakich powinna rozwijać się starsza kobieta

N=138=100%

4.2. Moja Babcia vs Inne Babcie, czyli o kategoryzacji

Zgodnie z teorią kategoryzacji społecznej, grupa własna „swoja” jest podmiotem bardziej pozytywnych ocen oraz przychylniejszych działań niż grupa „obca”. Faworyzowanie grupy własnej jest zjawiskiem charakterystycznym dla relacji międzygrupowych i związane jest ze skłonnością do zaniżania oceny członków obcych grup. Mając to na uwadze, chciałam sprawdzić czy rzeczywiście ocena „własnej”, bliskiej respondentowi starszej kobiety (babci, cioci, mamy) jest łagodniejsza od ogólnej oceny starszych pań jako pewnej grupy czy też kategorii osób. W tym celu zadałam respondentom kilka pytań, spośród których dwa zawierały identyczną kafeterię.

W jednym z pytań poprosiłam respondentów o scharakteryzowanie starszej kobiety, z którą pozostają w bliskiej relacji, w kolejnym o zaznaczenie cech, jakimi charakteryzuje się kategoria starszych kobiet. Kafeteria, którą stworzyłam zawierała

listę cech pozytywnych i negatywnych, ułożonych w 16 par. Z każdej pary odpowiedzi respondenci wybrać mieli jedną cechę, którą ich zdaniem posiada bliska starsza pani. Chcąc rozeznąć w sposób ogólny, powierzchowny kwestię kategoryzacji, w kafeteriach uwzględniłam jedynie skrajne cechy, np.: zaradność - nieporadność. Nie oznacza to, że starsze kobiety są albo zawsze i w każdej sytuacji zaradne i samodzielne albo też, niezależnie od sytuacji, nie potrafią sobie z niczym poradzić. Formułując pytanie w taki sposób chciałam uzyskać ogólne wyobrażenie młodych ludzi na temat starszych kobiet, pierwsze skojarzenie, pierwszą myśl.

Po dokonaniu analizy odpowiedzi respondentów stwierdzam, że spośród par cech ujętych w kafeterii „bliskiej starszej kobiecie” zostało przyporządkowanych 10 pozytywnych charakterystyk i 6 negatywnych (tabela 2). Ocena starszych kobiet (w ogóle) przyjęła postać odwrotną - pojawiło się 11 negatywnych ocen i tylko 5 pozytywne (tabela 3). Wśród cech przypisywanych kobietom pozostającym z respondentami w bliskich relacjach dominują takie określenia jak: dojrzałość (83,33%), zaangażowanie (72,46%), zaradność (65,94%), zrównoważenie emocjonalne (65,22%). Otwartość, towarzyskość, mądrość, ciekawość świata, a przy tym niezależność finansowa i orientacja myśli i działań „na przyszłość”, to kolejne pozytywne określenia składające się na charakterystykę bliskiej starszej kobiety. Oprócz szeregu przychylnych ocen, kobiety otrzymały również kilka negatywnych. Ponad 74% badanych młodych dorosłych uznaje starsze kobiety za aseksualne. Zdaniem 51,45% badanych są one także nieatrakcyjne (51,45%), powolne (65,22%), pozbawione ambicji (52,17%) a także konserwatywne (62,32%). Przewaga negatywnych ocen złożyła się na charakterystykę starszej kobiety „w ogóle”. Alienacja (50,72%), obojętność (55,07%), brak zainteresowań (55,07%), brak ambicji (63,77%), stagnacja (68,84%), zapatrzenie w przeszłość (71,01%) to tylko kilka określeń, przy pomocy których młodzi dorośli określają starsze kobiety. Na charakterystykę „obcych” kobiet złożyło się także kilka pozytywnych cech, takich jak: dojrzałość (74,64%), mądrość (63,77%) czy niezależność finansowa (52,18%).

Tabela 2: Cechy przypisywane bliskiej starszej kobiecie

N=138, w tym 6 (4,35%) brak odpowiedzi

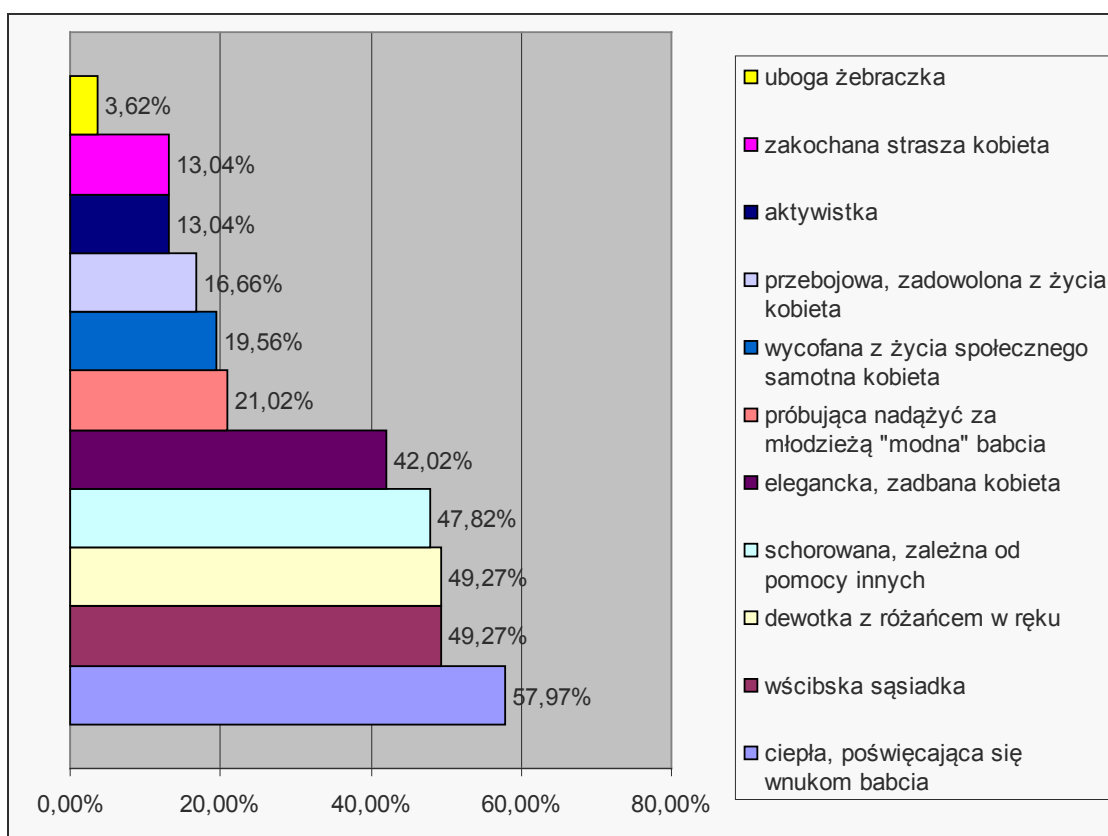
Cechy pozytywne	N	%	Cechy negatywne	N	%
Dojrzałość	115	83,33	Infantyizm	17	12,32
Zaangażowanie	100	72,46	Obojętność	32	23,18
Zaradność	91	65,94	Nieporadność	41	29,71
Zrównoważenie emocjonalne	90	65,22	Kłótność	42	30,43
Mądrość	88	63,77	Zacofanie	44	31,88
Otwartość	88	63,77	Skrytość	44	31,88
Niezależność finansowa	88	63,77	Zależność finansowa	44	31,88
Towarzyskość	85	61,59	Alienacja	47	34,06
Ciekawość świata	81	58,69	Brak zainteresowań	51	36,96
Orientacja na przyszłość	75	54,35	Zapatrzenie w przeszłość	57	41,30
Atrakcyjność	61	44,20	Nieatrakcyjność	71	51,45
Wysoki poziom ambicji	60	43,48	Brak ambicji	72	52,17
Twórczość	54	39,13	Stagnacja	78	56,52
Nowoczesność	46	33,33	Konserwatyzm	86	62,32
Zwinność	42	30,43	Powolność	90	65,22
Seksapil	29	21,01	Aseksualność	103	74,64

Tabela 3: Cechy przypisywane kobietom starszym „w ogóle”

N=138, w tym 5 (3,62%) brak odpowiedzi

Cechy pozytywne	N	%	Cechy negatywne	N	%
Dojrzałość	103	74,64	Infantyizm	30	21,74
Mądrość	88	63,77	Zacofanie	45	32,61
Niezależność finansowa	72	52,18	Zależność finansowa	61	44,20
Zrównoważenie emocjonalne	70	50,72	Kłótność	63	45,65
Zaradność	68	49,27	Nieporadność	65	47,10
Towarzyskość	63	45,65	Alienacja	70	50,72
Otwartość	61	44,20	Skrytość	72	52,17
Zaangażowanie	57	41,30	Obojętność	76	55,07
Ciekawość świata	57	41,30	Brak zainteresowań	76	55,07
Wysoki poziom ambicji	45	32,60	Brak ambicji	88	63,77
Atrakcyjność	43	31,16	Nieatrakcyjność	90	65,22
Twórczość	38	27,54	Stagnacja	95	68,84
Orientacja na przyszłość	35	25,36	Zapatrzenie w przeszłość	98	71,01
Zwinność	26	18,84	Powolność	107	77,54
Nowoczesność	24	17,39	Konserwatyzm	109	78,98
Seksapil	23	16,66	Aseksualność	110	79,71

Kolejne postawione przeze mnie pytanie dotyczyło obrazu starszej kobiety najczęściej spotykanego przez respondentów podczas przeglądania stron internetowych, czytania prasy, oglądania telewizji. Celem jaki przyświecał mi w chwili formułowania owego pytania było rozpoznanie medialnych portretów starszych kobiet zapisanych się w pamięci respondentów. Świadoma jestem tego, że owe obrazy nie muszą być wizerunkami najczęściej pojawiającymi się w przekazach medialnych, a raczej wizerunkami najlepiej zapamiętanymi przez respondentów. Znikoma wiedza z zakresu psychologii pamięci a także nieznamość „preferencji medialnych” badanych przeze mnie młodych ludzi, nie pozwala mi na proste rozstrzygnięcie dlaczego akurat te a nie inne obrazy utkwiły w świadomości respondentów. Uzasadnienia dla omawianych wyborów starałam się szukać w kolejnym postawionym respondentom pytaniu dotyczącym obrazu własnej babci. Rozkład odpowiedzi ilustruje wykres 10.

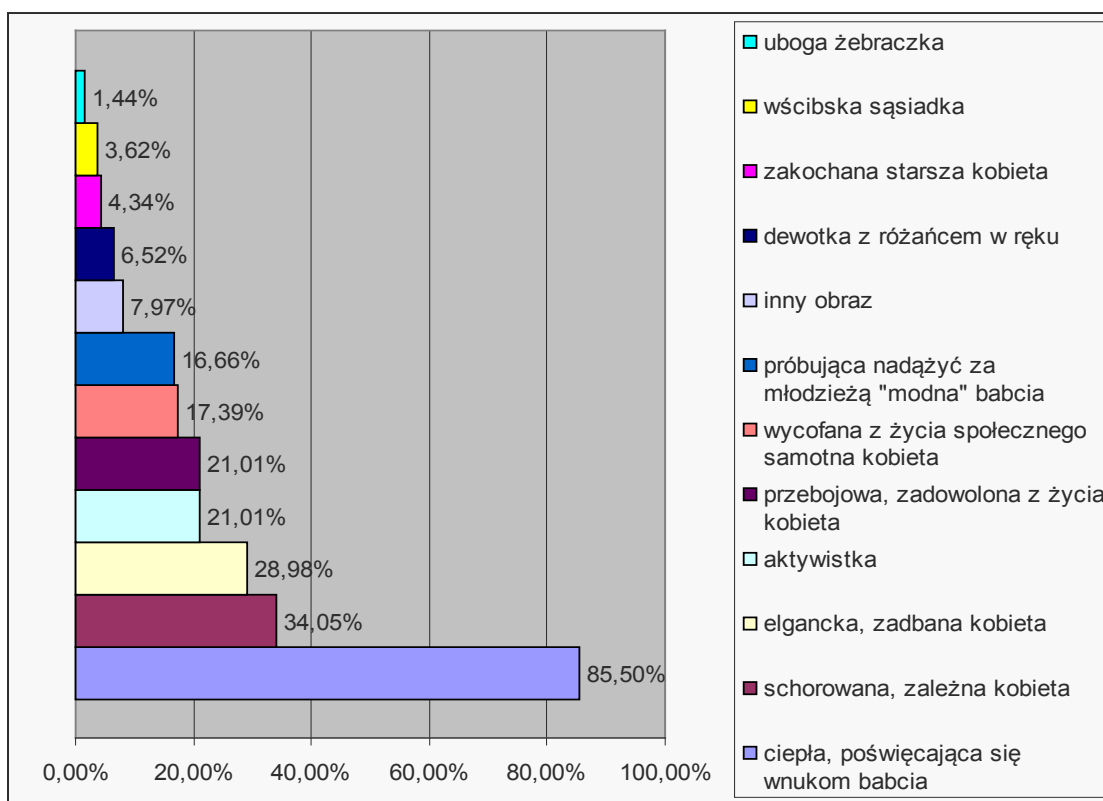


Wykres 10: Medialne obrazy starszej kobiety według liczby wskazań

N=138=100%

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 100%

Studenci zapytani o to, jaki obraz własnej babci, żyjącej lub nieżyjącej już, przechowują w pamięci, odpowiadali nieco inaczej niż we wcześniejszym pytaniu. Obraz własnej babci jest zdecydowanie pozytywny. Przypisywane są jej takie cechy jak: ciepło, poświęcenie, elegancja, przebojowość, zadowolenie z życia. Studenci dostrzegają także problemy babci, a więc choroby i zależność od pomocy innych osób. Respondenci udzielali również własnych odpowiedzi na postawione przeze mnie pytanie. W ich oczach babcia to: „nestorka rodu, służąca pomocą, radą i życiową mądrością wszystkim bliskim”, „kobieta bezgranicznie poświęcająca się mężowi, dzieciom i wnukom”, „osoba aktywna fizycznie, pracująca całe życie na roli”. Wśród określeń pozytywnych, takich jak: spokojna, cierpliwa, mądra, zaradna, opanowana, towarzyska, pomysłowa, ciekawa świata, odważna, nie bojąca się nowoczesności, pojawiło się także określenie „ciekawska”, „wtrącająca się w życie prywatne swoich dzieci”, „ciągle rozpamiętująca to czego nie zrobiła, nie zrealizowała”, „niezadowolona z życia”. Negatywne głosy respondentów na temat własnej babci nie przysłoniły jednak wyłaniającego się podczas analizy wszystkich odpowiedzi zdecydowanie pozytywnego jej obrazu. Negatywne opinie na temat bliskiej starszej kobiety wynikają być może z nieprzyjemnych doświadczeń, konfliktów, nieudanych prób wyjścia spod nadopiekuńczych skrzydeł babci.



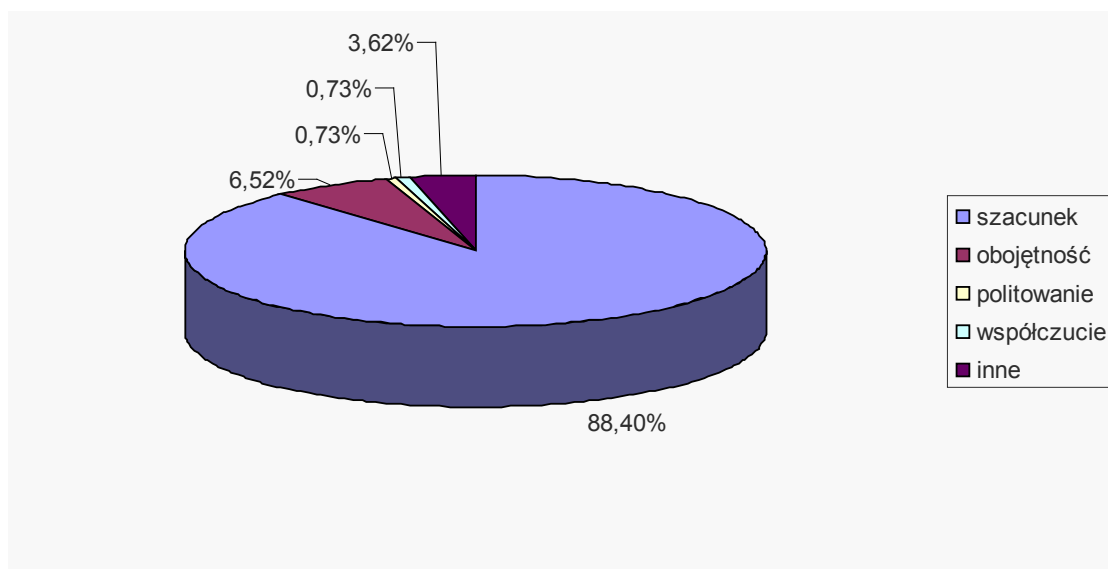
Wykres 11: Własna babcia w oczach młodych dorosłych

N=138

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 100%

Wydawać by się mogło, że „faworyzowanie” własnej babci i nieco bardziej surowa ocena obcych pań powinna przekładać się na sposób w jaki młodzi ludzie odnoszą się do tych dwóch grup kobiet. Intuicja podpowiada, że szacunkiem obdarzamy znajome, znane nam starsze kobiety, pozostające z nami w bliskiej relacji, a z obojętnością odnosimy się do starszych pań przypadkowo napotkanych w różnych sytuacjach życia codziennego. Ponieważ intuicja nie zawsze jest dobrym doradcą kolejne dwa postawione studentom pytania dotyczyły sposobu, w jaki odnoszą się oni do obcych kobiet (wykres 12) oraz sposobu, w jaki traktują bliskie sobie panie. Do bliskiej kobiety (babci, cioci, mamy...) zawsze z szacunkiem odnosi się 138 respondentów, a więc 100%. W przypadku obcych starszych kobiet zapewnień o bezwzględny szacunku pojawiło się nieco mniej. Blisko 88,50% respondentów twierdzi, że zawsze z szacunkiem odnosi się do kobiet spotykanych przypadkowo w różnych sytuacjach. Do obojętności wobec nieznanych sobie starszych kobiet przyznaje się 6,52% badanych. Jedynie dwóch respondentów zaznaczyło odpowiedź „z politowaniem”, „ze współczuciem”. Pojawiły się także głosy żalu pod adresem

starszych pań: *bardzo chciałbym szanować stare kobiety, ale kiedy taka jedna z drugą w autobusie zaczną biadolić jaką to starszą młodzież dziś mamy to nie mogę o nich dobrze myśleć. Nie zastanawiają się nad tym, że same w jakimś stopniu wychowują dzisiejszą młodzież* (K34, 24 lata), a także ironiczna wypowiedź, którą także zacytuje: *W tramwaju stać nie może, w kolejce do kasy też nie, ale chodzenie w butach na wysokich obcasach to jej święty obowiązek* (K52, 30 lat). W opracowanej przeze mnie kafeterii pojawiła się także odpowiedź „irytuje mnie ich obecność”. Żaden z respondentów nie skorzystał jednak z możliwości wyboru tej odpowiedzi.



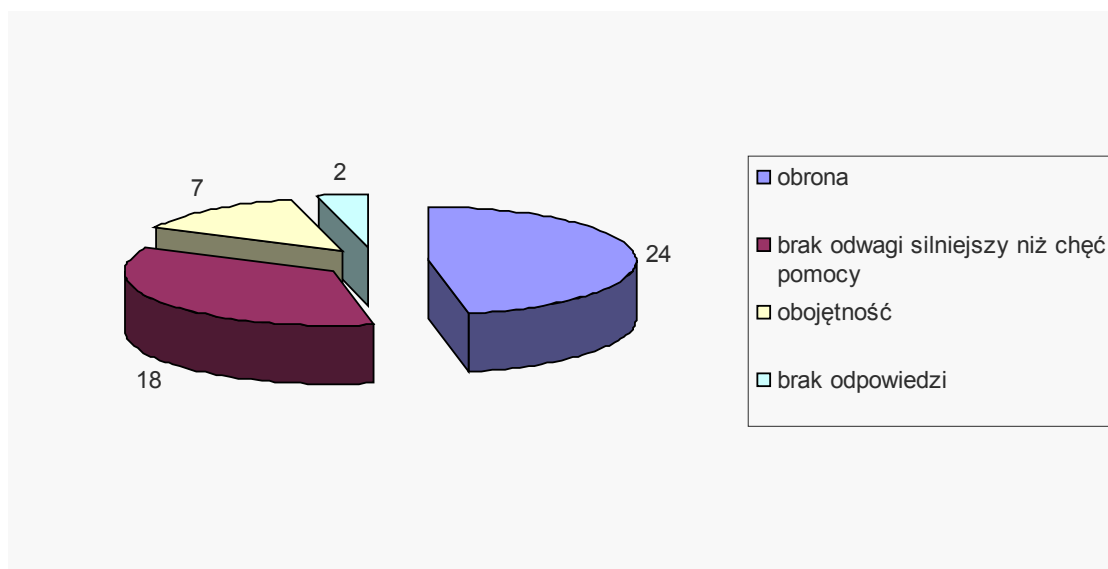
Wykres 12: Stosunek respondentów wobec „obcych” starszych kobiet

N=138=100%

Kolejne trzy zawarte w kwestionariuszu pytania dotyczyły relacji młodych ze starszymi. Biorąc pod uwagę własne doświadczenia, obserwacje sytuacji, w których zachowanie młodych ludzi wobec starszych kobiet pozostawia wiele do życzenia, zapytałam w pierwszej kolejności o to czy respondenci byli kiedykolwiek świadkami sytuacji, w której znieważono nieznaną im starszą kobietę²¹⁶. Na postawione przeze mnie pytanie, dla N=138 dwóch respondentów, a więc 1,44% nie udzieliło odpowiedzi. Na odpowiedź „nie”, świadczącą o braku doświadczenia bycia świadkiem sytuacji znieważenia starszej kobiety wskazało 85 respondentów, czyli 61,59%. Blisko 37%

²¹⁶ Zagrożające dla własnej samooceny niemniej bardzo ciekawe, przy założeniu, że respondenci odpowiadają na pytania szczerze, byłoby pytanie o to: czy sam kiedykolwiek obraziłeś starszą kobietę. Chcąc jednak oszczędzić respondentom zakłopotania a sobie czasu na analizę odpowiedzi być może dalekich od prawdy, zdecydowałam się sformułować problem w nieco inny sposób.

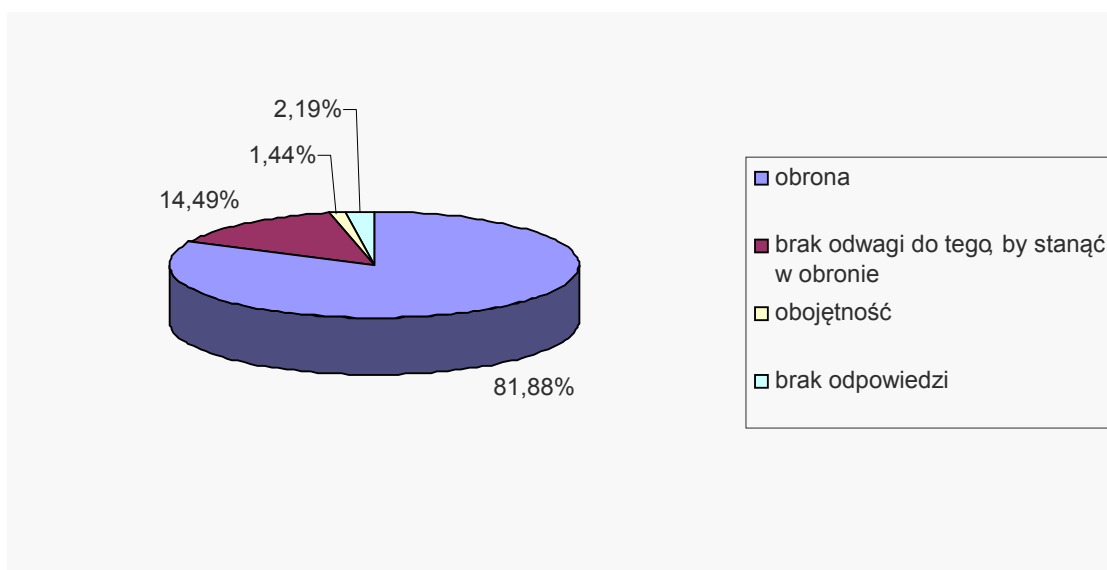
badanych, a więc 51 studentów w repertuarze własnych doświadczeń posiada także takie, które można zaklasyfikować jako „sytuację znieważenia starszej kobiety w mojej obecności”. Te właśnie 51 osób, które odpowiedziały twierdząco na postawione przeze mnie pytanie poprosiłam o udzielenie odpowiedzi na kolejne, dotyczące reakcji na sytuację znieważenia starszej kobiety. W obronie kobiety stanęło 24 badanych, 18 respondentów przyznało, że bardzo chcieli interweniować, pomóc, ale zabrakło im odwagi, 7 zaznaczyło odpowiedź, zgodnie z którą reakcja na zaistniałą sytuację była obojętna, 2 dwie badane osoby nie udzieliły żadnej odpowiedzi (wykres 13).



Wykres 13: Reakcja młodych ludzi na sytuację, w której znieważono w ich obecności starszą kobietę

N=51

Kolejne pytanie jakie zadałam studentom dotyczyło zachowania w sytuacji, w której znieważono by bliską im starszą kobietę. Pytanie postawiłam z uwagi na chęć porównania odpowiedzi z odpowiedziami na poprzednie pytanie. Kafeteria dawała te same możliwości wyboru więc porównanie to okazało się bardzo obrazowe. Dla N=138 procentowy rozkład odpowiedzi wskazywał, że 81,88% młodych ludzi nie wahałoby się stanąć w obronie bliskiej kobiety, 14,49% podejrzewa, że zabrakłoby im odwagi w sytuacji zagrożenia. Jedynie 1,44% respondentów przyznaje, że ich zachowanie byłoby obojętne, natomiast trzech respondentów, czyli 2,19% nie udzieliło odpowiedzi na postawiony problem (wykres 14).



Wykres 14: Reakcja respondentów na znieważenie w ich obecności bliskiej im starszej kobiety

N=138=100%

Porównanie odpowiedzi na dwa powyższe pytanie po raz kolejny stawia „swoją starszą kobietę” w lepszym położeniu. Wydawać by się mogło, że bycie dla kogoś „swoją” a więc życie w rodzinie, wśród bliskich jest dobrą „receptą” na społeczną obojętność i skutecznym pancerzem chroniącym przed negatywnymi ocenami. Niemniej zawsze jest się dla jednych „swoim” a dla innych „obcym”. Czy rzeczywiście obecność bliskich, rodziny i przyjaciół pozwala starszej kobiecie zachować samoocenę na adekwatnym poziomie? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć zatrzymując się nad koncepcją siebie dojrzałej kobiety.

4.3. Piękno w oku patrzącego, czyli atrakcyjność starszych kobiet w ocenie młodych dorosłych

Jak młodzi dorośli oceniają atrakcyjność starszych kobiet? Czy przyznają starszym kobietom prawo do bycia piękną? Rozwiązania tych problemów szukałam w odpowiedziach respondentów. Studenci zapytani o to, czy starość i piękno idą ze sobą w parze, czy starsza kobieta może być piękna, jednogłośnie odpowiedzieli: „Tak”. Żadna spośród 138 osób (100%) nie odebrała starszej kobiecie prawa do bycia piękną. Kolejne dwa pytania miały na celu weryfikację owych deklaracji.

Z uwagi na nikłą wiedzę na temat upodobań estetycznych badanych osób, poprosiłam respondentów o zaznaczenie tych spośród podanych cech, które najpełniej składałyby się na charakterystykę atrakcyjnej kobiety „w ogóle” oraz atrakcyjnej starszej kobiety. Kafeteria do obydwu pytań składała się z 10 odpowiedzi, z których każda zawierała parę przeciwstawnych cech, np.: szczupła - puszysta. Z analizy udzielonych przez respondentów odpowiedzi wyłania się obraz atrakcyjnej kobiety (tabela 4) oraz atrakcyjnej starszej kobiety (tabela 5).

Tabela 4: Charakterystyka atrakcyjnej kobiety

N=138, w tym 8 (5,80%) brak odpowiedzi

Cechy atrakcyjnej kobiety	N	%	Cechy, których atrakcyjna kobieta nie powinna posiadać	N	%
Uśmiechnięta	125	90,58	Poważna	5	3,62
Szczupła	124	89,85	Puszysta	6	4,35
Wyrozumiała	122	88,40	Ostra	8	5,80
Empatyczna	121	87,68	Niewrażliwa	9	6,52
Dobroduszna	120	86,95	Złośliwa	10	7,25
Refleksyjna	118	85,50	Stroniąca od głębszego namysłu	12	8,70
Wysoka	115	83,33	Niska	15	10,87
Zachowująca własny styl	115	83,33	Koniecznienadążająca za najnowszymi trendami	15	10,87
Z makijażem	104	75,36	Bez makijażu	26	18,84
Skromna	103	74,64	Wyzywająca	27	19,56

Tabela 5: Charakterystyka atrakcyjnej starszej kobiety

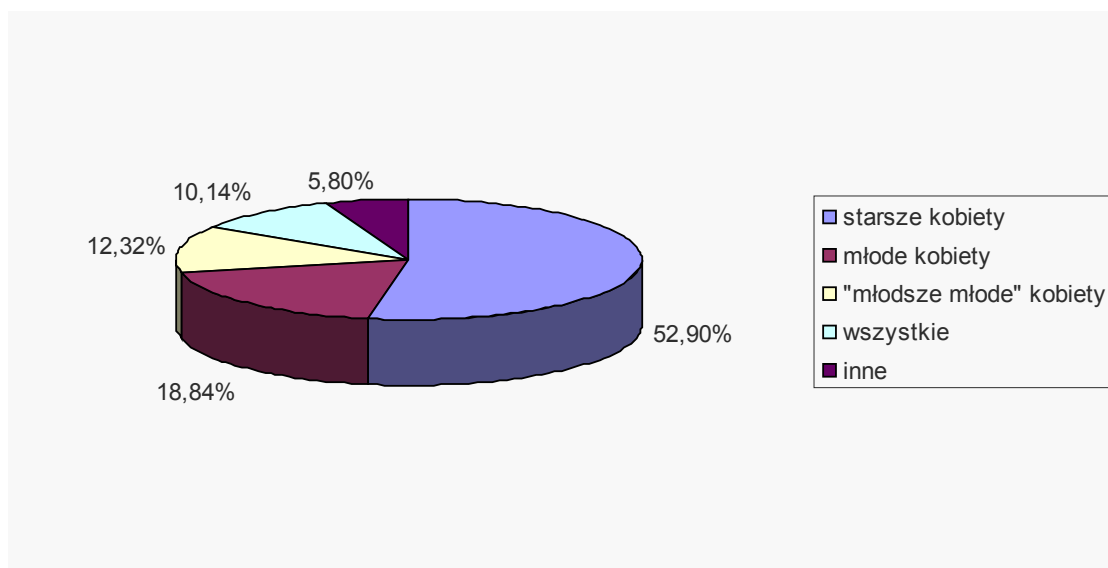
N= 138, w tym 8 (5,80%) brak odpowiedzi

Cechy atrakcyjnej starszej kobiety	N	%	Cechy, których atrakcyjna starsza kobieta nie powinna posiadać	N	%
Empatyczna	125	90,58	Niewrażliwa	5	3,62
Dobroduszna	122	88,40	Złośliwa	8	5,80
Wyrozumiała	122	88,40	Ostra	8	5,80
Refleksyjna	118	85,50	Stroniąca od głębszego namysłu	12	8,70
Skromna	115	83,33	Wyzywająca	15	10,87
Uśmiechnięta	115	83,33	Poważna	15	10,87
Zachowująca własny styl	111	80,43	Koniecznienadążająca za najnowszymi trendami	19	13,77
Szczupła	95	68,84	Puszysta	35	25,36
Wysoka	82	59,42	Niska	48	34,78
Z makijażem	70	50,72	Bez makijażu	60	43,48

Porównanie odpowiedzi na powyższe pytania pozwala na stwierdzenie, że zarówno kobieta „w ogóle”, jak i starsza kobieta, aby zyskać miano atrakcyjnej powinny wykazać się szeregiem pozytywnych cech charakteru, takich jak: wyrozumiałość, dobroduszość, skłonność do empatii, refleksyjność, skromność. Najczęściej wskazywane cechy uznać można za wyznaczniki duchowego piękna. Czy zatem atrakcyjność kobiety, niezależnie od wieku, wyznacza jest jedynie poprzez posiadanie lub brak pożądanых cech charakteru i osobowości? Dokładna analiza rozkładu udzielonych odpowiedzi pozwala na ostrożny wniosek jakoby wygląd fizyczny, a więc szczupłość, wysoki wzrost, makijaż, własny styl ubioru były bardziej istotne w przypadku kobiety „w ogóle” niż w przypadku oceny atrakcyjności starszej kobiety.

Podążając nadal w kierunku zrozumienia upodobań estetycznych młodych respondentów, w kolejnym pytaniu poprosiłam ich o wybranie spośród otwartej listy znanych ze świata filmu i z estrady kobiet jednej pani, która ich zdaniem zasługuje na miano pięknej kobiety. W stworzonej przeze mnie kafeterii pojawiły się nazwiska kobiet znanych, popularnych, często lubianych. Wybór akurat tych a nie innych kobiet podyktowany był nie tylko czynnikiem jakim jest ich „popularność”, ale także ich wiekiem. W kafeterii zamieściłam nazwiska 12 pań, a każdą z nich umieściłam w jednej z trzech kategorii wiekowych. Katarzynę Cichopek, Martę Żmudę-Trzebiatowską, Dodę i Annę Muchę zawarłam w kategorii „młodszych młodych” kobiet. Joannę Liszowską, Joannę Brodzik, Annę Przybylską i Małgorzatę Kożuchowską zaklasyfikowałam jako „młode kobiety”, natomiast Grażynę Szapołowską, Annę Dymną, Beatę Tyszkiewicz oraz Jolantę Kwaśniewską, dla własnych potrzeb, ujęłam w kategorię „dojrzałe kobiety”. Sumując wskazania dla poszczególnych pań uzyskałam odpowiedź na postawione pytanie. Zdaniem 73 respondentów, czyli 52,90% na miano pięknych kobiet zasługują kobiety z kategorii „dojrzałe”. Spośród nich najwięcej wskazań uzyskała Jolanta Kwaśniewska (31 respondentów), zaraz po niej Beata Tyszkiewicz (17 respondentów), Anna Dymna (16 respondentów) i Grażyna Szapołowska (9 respondentów). Blisko 19% badanych wskazało na grupę młodych kobiet jako tych, które są piękne. Z kolei 12,32% uznało „młodsze młode” kobiety za najpiękniejsze. „Wszystkie kobiety są piękne” to stwierdzenie, pod którym podpisało się 14 badanych (10,14%). Własną odpowiedź na zadane pytanie stworzyło 8 respondentów. Autorskie odpowiedzi zawierały takie nazwiska jak: Grażyna Wolszczak, Alicja Majewska,

Grażyna Torbicka, „moja żona”, „moja mama”, Jadwiga Staniszkis, Justyna Steczkowska, Alicja Bachledda-Curuś (wykres 15).



Wykres 15: Piękne kobiety w opinii respondentów

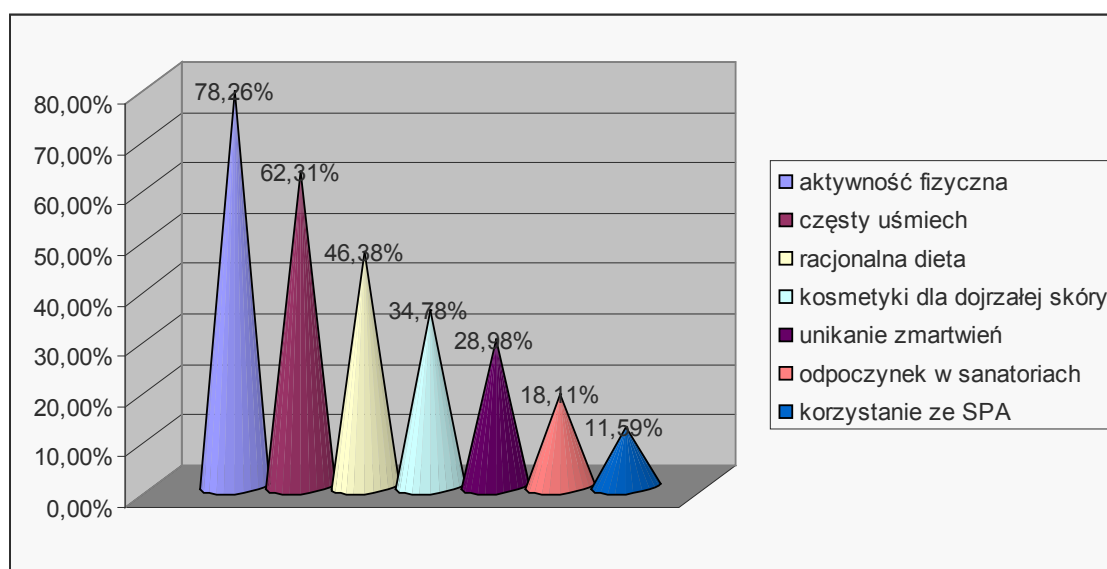
N=138=100%

Wybór, jakiego dokonali respondenci, początkowo wydawał mi się zaskakujący. Zastanawiam się czy i na ile fakt ujawnienia tematu i celu pracy respondentom, wraz z podkreśleniem, że rozważania moje ogniskują się wokół kobiet, które ukończyły 50 lat, wpłynął na sposób w jaki badani odpowiadali na pytania kwestionariusza.

W kolejnym, tym razem otwartym pytaniu, poprosiłam respondentów o uzasadnienie wyboru jakiego dokonali w poprzednim pytaniu. Zdaniem młodych respondentów starsze kobiety, a więc Kwaśniewska, Szapołowska, Dymna i Tyszkiewicz, to przede wszystkim eleganckie, niezwykle zadbane, gustowne i pełne szyku kobiety, które mimo wieku wyglądają bardzo atrakcyjnie. Łamią stereotypy dotyczące dojrzałości, starzenia się i starości poprzez „dobry ubiór”, „nienaganny wygląd”, „piękną figurę”, „seksapil”, takt, obycie oraz „wszechstronne uzdolnienia”. Cechy, które przypisują im studenci, również pozostają poza schematycznymi klasyfikacjami. Zdaniem respondentów cztery wymienione kobiety są: utalentowane, otwarte, elokwentne, niezależne, pewne siebie, aktywne, eleganckie, atrakcyjne, mądre, podążające z duchem czasu, „pozytywnie nastrojone”. W odniesieniu do „młodszych młodych” oraz „młodych kobiet” studenci akcentują jedynie fizyczny wymiar ich piękna. Stąd też przewaga odpowiedzi, w których respondenci uznają zgrabną figurę,

smukłe ciało, długie nogi, piękny uśmiech, atrakcyjny wygląd podkreślany modnym ubiorem, jako wyznaczniki piękna.

Respondenci poproszeni zostali także o zajęcie stanowiska wobec dwóch stwierdzeń. Pierwsze dotyczyło pozytywnego wpływu dbania o siebie na samopoczucie kobiety. Z twierdzeniem, że dbanie o siebie, np. poprzez codzienny makijaż, pozytywnie wpływa na samopoczucie kobiety zgodziło się 91,30% (N=138), 8 respondentów, czyli 5,80% nie zgodziło się z tą opinią, natomiast 4 osoby nie udzieliły odpowiedzi na postawione pytanie. Stanowisko, zgodnie z którym nawet najbardziej perfekcyjny makijaż nie ukryje wieku kobiety poparło 47,83% respondentów, odrzuciło 49,27%, odmówiło odpowiedzi 4 badanych. Skoro nawet najstaranniej wykonany makijaż nie ukryje wieku kobiety, nie poprawi jej wyglądu, co więcej, zdaniem respondentów, starszej kobiecie nie wypada zdobić się mocnym makijażem (zob. wykres 4), rodzi się pytanie w jaki sposób owa kobieta powinna dbać o swój wygląd. Na w ten sposób sformułowane pytanie respondenci odpowiadali tak, jak przedstawia to wykres 16. Ponad 78% respondentów uznaje aktywność fizyczną za najlepszą strategię jaką może obrać dojrzała kobieta chcąc zadbać o własny wygląd. Oprócz ruchu, racjonalnej diety, kosmetyków przeznaczonych dla dojrzałej skóry, odpoczynku w sanatoriach, zabiegów w SPA, studenci zwracają uwagę na fakt, że częsty uśmiech i unikanie zmartwień przyczyniają się do dobrego samopoczucia, a tym samym atrakcyjnego wyglądu dojrzałej kobiety (wykres 16).



Wykres 16: Najlepsze sposoby dbania o własny wygląd w dojrzałym wieku

N=138

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 100%

Analiza dotychczasowych odpowiedzi na pytania dotyczące atrakcyjności starszych kobiet pozwala na stwierdzenie, że opinia badanych przeze mnie młodych osób nie jest tak negatywna, krytyczna i krzywdząca jak mogłoby się wydawać. Znakomitym potwierdzeniem powyższych słów są odpowiedzi udzielone przez respondentów na ostatnie analizowane w tym rozdziale pytanie. Znaczna większość studentów zapytanych o słuszność podejmowania działań promujących pozytywny obraz starości, w tym fizycznego jej aspektu, odpowiedziała, że działania takie są potrzebne z uwagi na niezaprzeczalny fakt, że starsze kobiety są i mogą być piękne (96,38%). Jedynie 5 spośród 138 badanych uznało, że wizerunek starszej kobiety jest obecnie tak niekorzystny, że działania typu: kampania Dove pro.age, Wybory Miss Trzeciego Wieku, są zbędne.

Rozdział 5 KONCEPCJA SIEBIE DOJRZALEJ KOBIECY

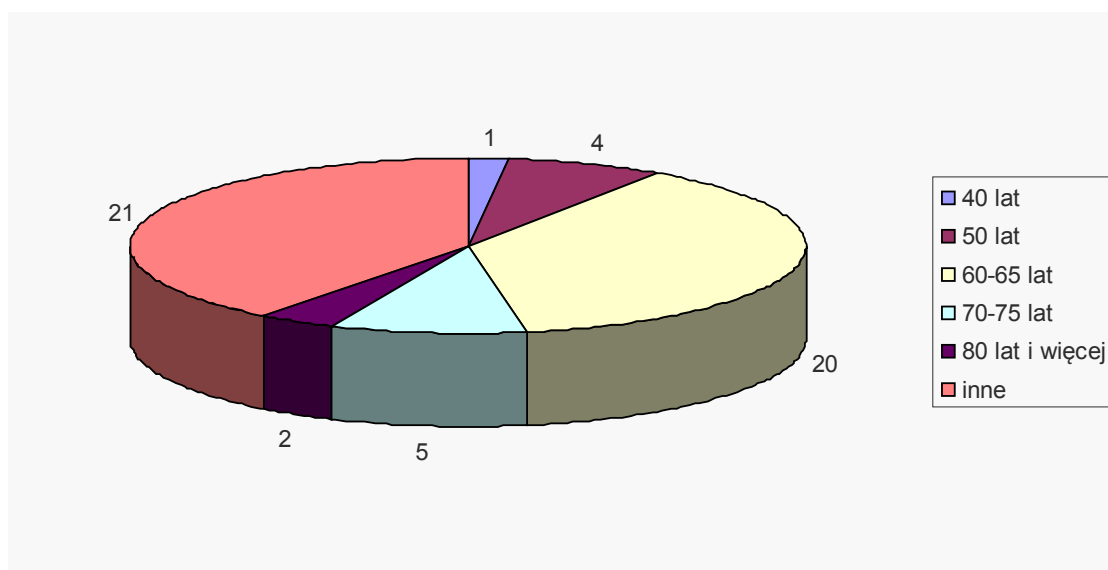
Rozdział niniejszy poświęcony jest zagadnieniu koncepcji siebie dojrzałej kobiety, jej tożsamości. Opierając się na odpowiedziach 53 respondentek w wieku 50+ postaram się uzyskać rozwiązanie dla postawionych sobie problemów. Jaki jest stosunek kobiet wobec własnej starości? W jakim stopniu sposób wypełniania przez nie ról społecznych i aktywności jakie podejmują na co dzień wpisują się w stereotypowy schemat zachowań? Jak dojrzałe kobiety spostrzegają własną atrakcyjność fizyczną? Na ile ciągle zmieniające się ciało staje się przyczyną cierpień? Nurtujące mnie problemy, ujęte w gramatycznej formie pytań szczegółowych, postaram się omówić w trzech podrozdziałach.

5.1. Jak bardzo lubię datę swoich urodzin, czyli stosunek starszych kobiet wobec własnej starości

Chęć poznania myśli dojrzałych kobiet na temat starości, ich stosunku do siebie, lęków związanych z jesienią życia i powodów, dla których czują się na obecnym etapie życia szczęśliwe, stały się motywem dla sformułowania kilku pytań.

Odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań pozwoliły na rozpoznanie progu wieku jaki musi przekroczyć człowiek aby zostać „umieszczonym” w kategorii „stary”. Otwarta forma pytania o początek starości umożliwiła zdobycie niezwykle urozmaiconych wyników. Spośród 53 respondentek 20 uznało, że początek starości wyznacza przejście na emeryturę, a więc wiek 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Osiągnięcie wieku 70 - 75 lat zdaniem 5 respondentek pozwala określić człowieka jako starego. Zdaniem 4 badanych kobiet 50. r. ż. wiąże się ze starością. Skrajne odpowiedzi, a więc uznanie za początek starości wieku 40 lat oraz 80 lat pojawiły się jedynie u 3 respondentek. Pozostałe kobiety (21) stworzyły bardziej rozbudowane, okraszone autoironicznym humorem odpowiedzi. Jedną z nich przytoczę zachowując oryginalną formę. Starość zaczyna się *-...od chwili kiedy zaczynamy ponownie wchodzić w okres dziecięcy, a przede wszystkim (i tu wykluczam osoby obłożnie chore) stajemy się niechłujni i nie chce nam się zadbać o siebie, kiedy stajemy się zrzędlivi i kłótlivi, kiedy wszyscy i wszystko nas denerwuje bo to słońce grzeje tak mocno i jest za gorąco, to znowu za zimno i znowu ten deszcz, a tu trzeba iść do sklepu, a z czym tu iść jak nie ma*

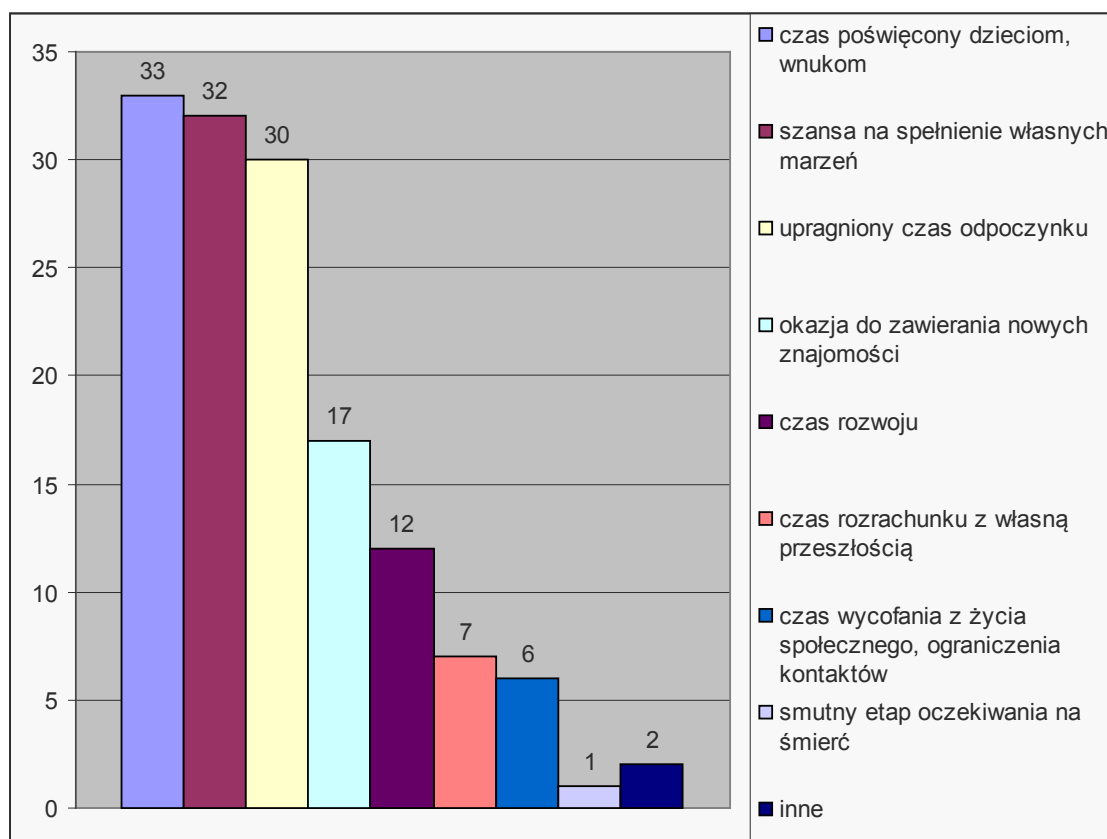
za co kupić... i tak narzekamy bez końca. Problemy są w każdej rodzinie i czasami bardzo trudno jest nam się z nimi uporać, ale gdy będziemy tylko narzekać, to na pewno jeszcze bardziej pogorszymy naszą sytuację. Może częściej powinniśmy się uśmiechać? I na koniec: osoby kłótlive i obrażone na cały świat starzeją się szybko i brzydko. Dlatego ja jestem „piękna”, bo przynajmniej staram się być pogodną pesymistką mimo całej masy problemów i to wcale nie byle jakich (K3, 56 lat). Pozostałe odpowiedzi, których nie udało mi się zaklasyfikować do kategorii czy też przedziałów wiekowych, wskazywały na to, iż starość wyznaczana jest poziomem sprawności fizycznej i niezależności, ujawnianiem się chorób i schorzeń dotąd nieobecnych, osłabieniem lub zupełnym zanikiem „chęci do życia” rozumianej jako zainteresowanie podejmowaniem zarówno dotychczasowych jak i nowych aktywności. Respondentki podkreślały niejednokrotnie subiektywny wymiar starości. Wyrażało się to poprzez stwierdzenia: *starość zaczyna się od momentu, kiedy zaczynamy ją odczuwać, będę stara, kiedy będę czuć się staro, a nie wtedy, kiedy moje ciało pokryje się zmarszczek, starość to kwestia indywidualna* (wykres 17).



Wykres 17: Początek starości w opinii respondentek

N=53

Kolejne postawione respondentkom pytanie dotyczyło obrazów i wyobrażeń na temat starości. Chciałam dowiedzieć się czym, zdaniem respondentek, jest jesień życia (wykres 18).



Wykres 18: Jesień życia w opinii respondentek

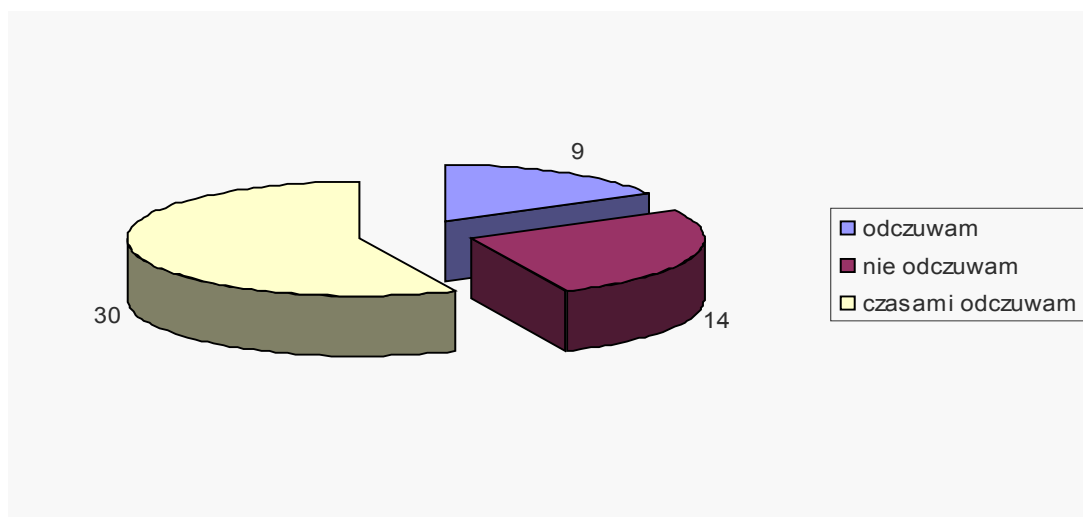
N=53

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 53

Stereotypowe skojarzenie starszej kobiety jako babci przede wszystkim, które znalazło potwierdzenie w odpowiedziach udzielanych przez badanych studentów, także i w przypadku kobiet ujawniło się. Zdaniem 33 badanych starość to w dużej mierze czas poświęcany wnukom i dzieciom. Niemniej, z uwagi na fakt, że ankietowane kobiety pozostają w dużej mierze aktywne, są obecne w życiu kulturalnym i społecznym, dbają o własny rozwój poprzez uczestnictwo w zajęciach Uniwersytetu Złotego Wieku, odpowiedzi sugerujące, że starość to szansa na spełnienie własnych marzeń, upragniony czas odpoczynku, okazja do zawierania nowych znajomości, czas rozwoju, również uzyskały wiele wskazań (wykres 18). Jedynie, a może aż, 14 respondentek zaznaczyło odpowiedzi, zgodnie z którymi starość nie jest etapem życia człowieka, który można lubić, wręcz przeciwnie jest czasem rozrachunku z własną przeszłością (7 wskazań), czasem sukcesywnego wycofywania się z życia społecznego, a co za tym idzie ograniczania kontaktów z innymi ludźmi (6 wskazań) a także, według jednej z respondentek, smutnym etapem oczekiwania na śmierć. W opinii 3 badanych kobiet,

które stworzyły własne odpowiedzi starość jest czasem odnawiana dawnych przyjaźni, czasem rozwoju duchowego, pozwalającym na umocnienie się w Bogu a także, dla jednej z respondentek, która osobiście doświadczyła wojennej rzeczywistości, starość jest spełnieniem marzeń o nauce, zdobywaniu wiedzy. Respondentka opisuje chęć zdobywania wiedzy jako deprivowaną potrzebę -... *za okupacji skończyłam 5 klas, po wojnie jeszcze dwie. Bardzo chciałam się uczyć, ale jak wiadomo po wojnie wszędzie była bieda z nędzą i musiałam pracować, pomagać mamusi w domu bo było nas sześćoro* (K37, 72 lata). Wypowiedź respondentki jest pięknym jednostkowym potwierdzeniem słuszności powstawania i rozwoju Uniwersytetów Trzeciego Wieku w małych miastach.

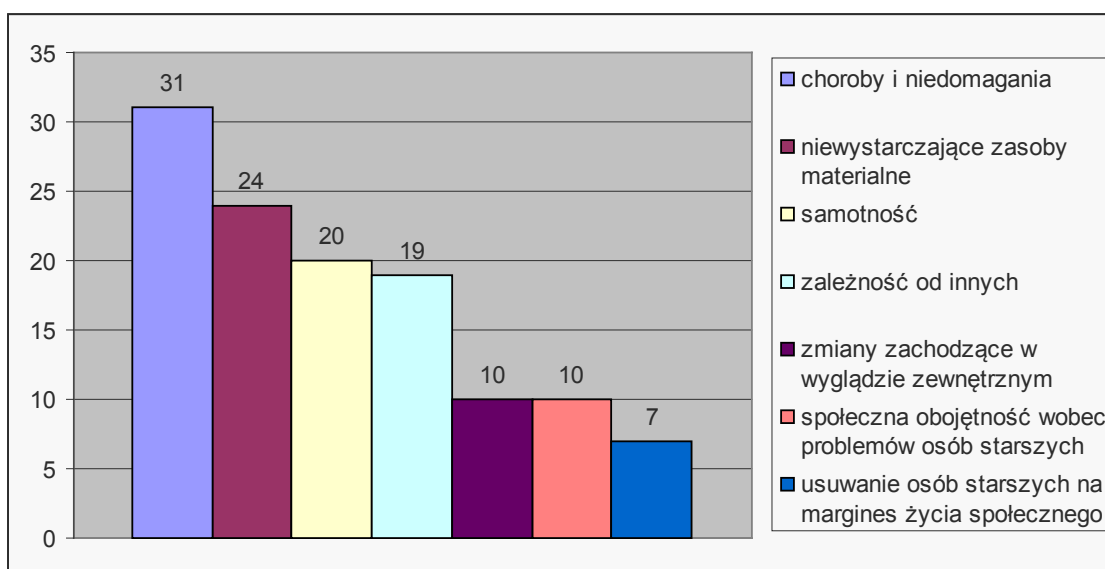
Dla większości dojrzałych kobiet starość jest (lub też wydaje się być) czasem spokoju, spełnienia, odpoczynku i rozwoju. Wydawać by się mogło zatem, że starość jest wyczekiwanym etapem życia, w którym wszelkie niewygody związane ze zmianami zachodzącymi w ciele, a więc choroby i dolegliwości kompensowane są podejmowaniem nowych zadań, aktywności, poświęcaniem się rodzinie, dbaniem o własne zainteresowania. Niemniej szereg pozytywnych aspektów starości nie wyklucza pojawienia się lęku związanego z upływem czasu. Na pytanie o to, czy w doświadczeniu kobiet pojawia się niepokój związany z przemijaniem 14 respondentek odpowiedziało „nie”. Zdecydowane „tak” wyraziło jedynie 9 ankietowanych, natomiast 30 kobiet przyznało, że lęk związany z upływem czasu pojawia się czasami (wykres 19).



Wykres 19: Odczuwanie niepokoju w związku z upływem czasu

N=53

Zdecydowana większość badanych kobiet (39), myśląc o starości, odczuwa czasami niepokój. W związku z tym słusznym jest zapytanie o to co w szczególności przyczynia się do pojawienia się owego niepokoju. Spośród 39 kobiet odpowiadających na tak sformułowane pytanie 31 pań uznało choroby i związane ze starością niedomagania jako czynniki aktywizujący lęki. Perspektywa niewystarczających zasobów materialnych niepokoi 24 respondentki. Lęk przed samotnością i zależnością od innych osób pojawia się kolejno u 20 oraz 19 respondentek. Na niepokój wynikający ze zmian zachodzących w wyglądzie zewnętrznym wskazuje 10 kobiet. Natomiast 17 ankietowanych posiada nieco szersze spojrzenie na problematykę starości. Respondentki te obawiają się społecznej obojętności wobec problemów osób starszych (10 kobiet) oraz nieprzyjemnego faktu usuwania ich na margines życia społecznego (7 kobiet). Rozkład odpowiedzi ilustruje wykres 20.



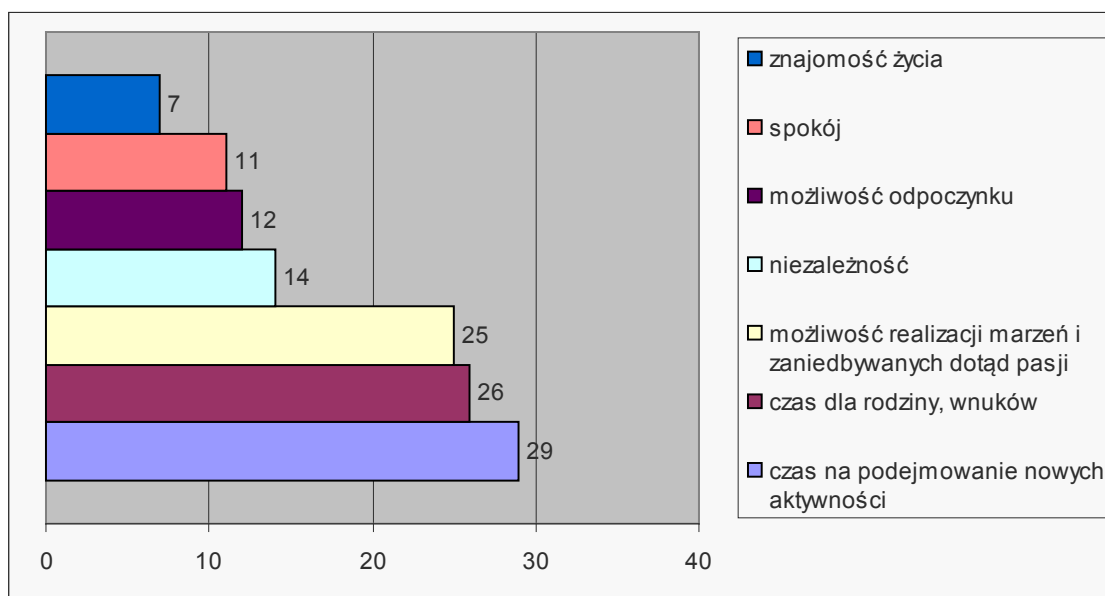
Wykres 20: Treść lęków dojrzałych kobiet

N=39

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 39

Mimo wskazywanych przez kobiety obiektywnie istniejących negatywnych stron jesieni życia, 48 respondentek dostrzega także pozytywne aspekty tego etapu życia. Kobiety upatrują w starości okazję do podejmowania nowych aktywności (29 kobiet), czas dla rodziny i wnuków (26 kobiet) oraz czas na realizację marzeń i pasji, które z uwagi na aktywność zawodową i obowiązki związane z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci były stale odkładane „na później” (25 kobiet).

Dla ankietowanych ważna jest także niezależność, a starość zdaniem 14 badanych wiąże się z jej poczuciem. Kobiety doceniają także starość ze względu na możliwość odpoczynku (12 kobiet), spokój (11 kobiet) oraz znajomość życia, a więc bogactwo doświadczeń, z których można korzystać i którymi można podzielić się z innymi (7 kobiet). (Wykres 21)

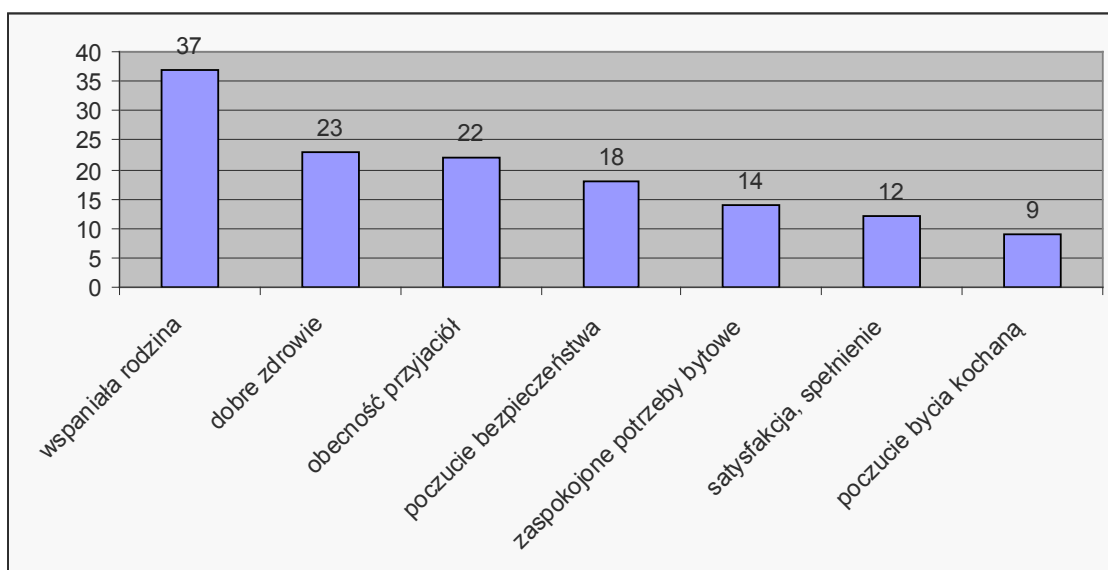


Wykres 21: Pozytywne aspekty jesieni życia

N=48

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 48

Kobiety, które potrafią wskazać na pozytywne aspekty jesieni życia, określają siebie szczęśliwymi (47 respondentek). Posiadanie wspaniałej rodziny stanowi dla 37 kobiet główny motyw poczucia szczęścia. Na szczęście wynikające z dobrego zdrowia i z grona dobrych przyjaciół wskazują kolejno 23 i 22 respondenci. Obecność rodziny, przyjaciół oraz zdrowie składają się na ogólne poczucie bezpieczeństwa, które podkreśla 18 kobiet. Niewiele mniej (14 kobiet) uważa, że poczucie szczęścia osiąga w przypadku zaspokojenia potrzeb bytowych. Jedynie 12 ankietowanych szczęście utożsamia z poczuciem satysfakcji i osobistego spełnienia.

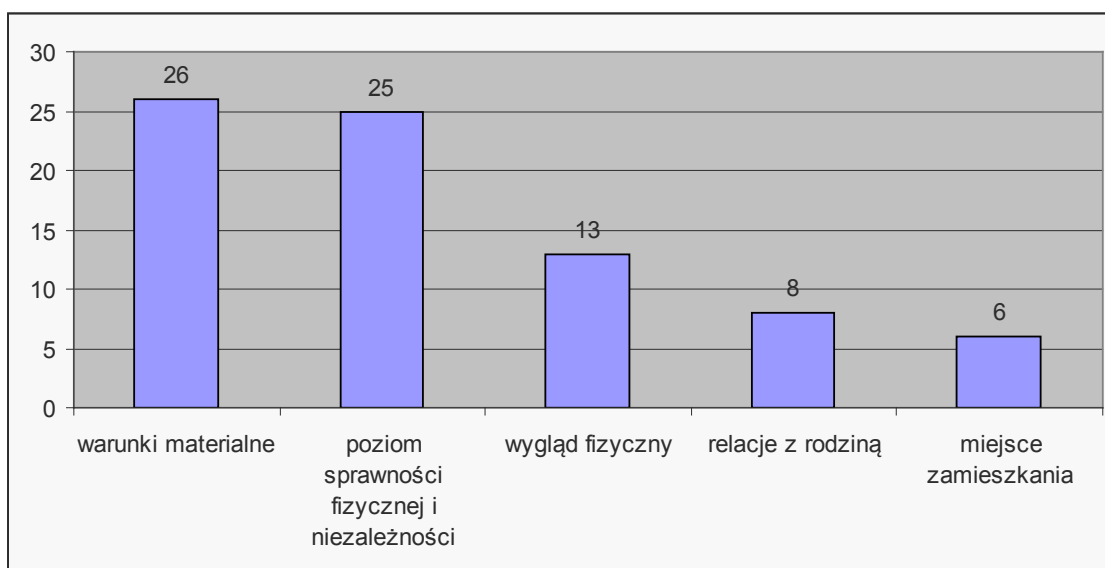


Wykres 22: Czynniki warunkujące poczucie szczęścia u badanych kobiet

N=47

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 47

Dostrzeganie pozytywnych aspektów starości, szczęście wynikające czy to z zadowolenia z relacji z najbliższymi czy też z poczucia satysfakcji i spełnienia, nie wykluczają istnienia takich sfer życia kobiet, w których zmiany są wskazane. Spośród 53 respondentek 43 uznało, że w ich obecnej sytuacji życiowej jest „coś”, co chętnie zmieniłyby. Warunki materialne to jeden z najczęściej wskazywanych aspektów życia, z którego respondentki nie są w pełni zadowolone. Z 43 odpowiadających na to pytanie kobiet aż 26 zmieniłoby warunki materialne, 25 kobiet wyraziło chęć zmian w dziedzinie zdrowia, sprawności fizycznej i niezależności. Dla 13 respondentek wygląd fizyczny stanowi aspekt, który chciałyby poddać korekcie. Jedynie 8 kobiet uznało, że reformy wymagają relacje łączące je z rodziną, natomiast 6 kobiet chętnie zmieniłoby miejsce zamieszkania. Bliżej dzieci i wnuków, lub nawet z nimi pragnie mieszkać 5 kobiet, z kolei jedna z respondentek, prowadząca wspólne gospodarstwo domowe z dziećmi i wnukami, wyraziła wolę zmiany tego stanu rzeczy. Jedynie dwie respondentki podpisały się pod stwierdzeniem: „gdybym mogła zmieniłabym wszystko”. Szczegółowy rozkład wskazań dla poszczególnych odpowiedzi zawartych w kafeterii obrazuje wykres 23.



Wykres 23: Aspekty życia respondentek, które mogłyby ulec poprawie

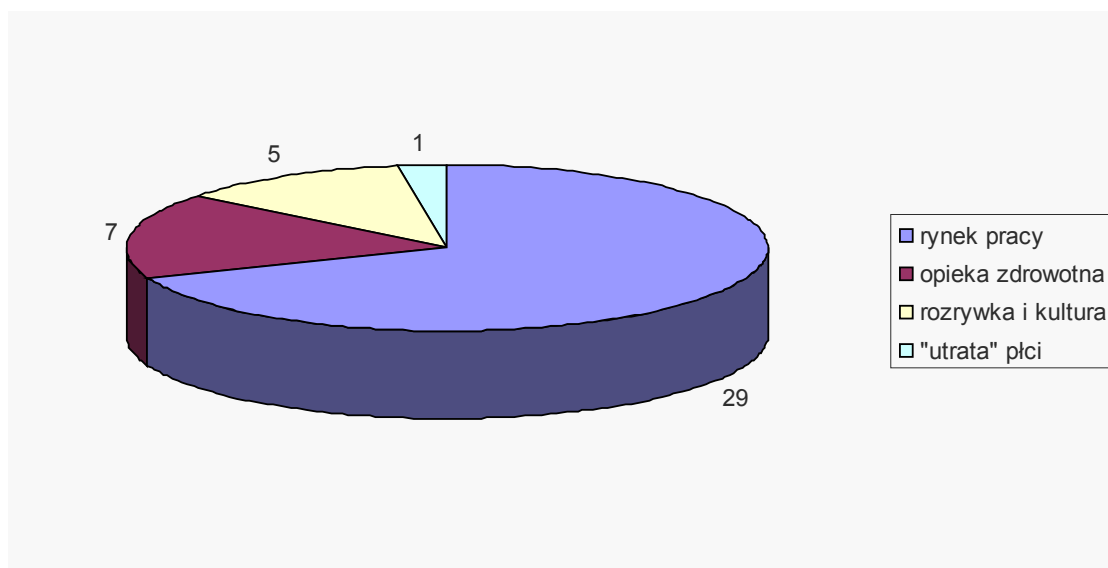
N=43

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 43

Spośród 53 ankietowanych 6 badanych przyznało, że nie czują się szczęśliwymi kobietami. Powody takiego stanu to m.in. doświadczenie choroby, samotność, utrata bardzo bliskiej osoby, a także obawa przed niepełnosprawnością i trudna sytuacja materialna. Zatem zarówno kobiety określające siebie jako szczęśliwe, jak i te, które dokonując autocharakterystyki uznały siebie za nieszczęśliwe, borykają się z problemem choroby, lękiem przed utratą zdrowia, sprawności i niezależności, a także lękiem przed utratą bliskich osób. W obydwu grupach kobiet pojawia się także zaniepokojenie wynikające z dysponowania niewystarczającymi zasobami materialnymi.

Kolejna seria pytań, które postawiłam respondentkom, dotyczyła poczucia bycia dyskryminowaną, pomijaną, nieodpowiednio traktowaną. Spośród 53 kobiet aż 42 zgodziło się ze stwierdzeniem, zgodnie z którym starsze kobiety są bardzo często ofiarami ageizmu. Zdaniem 29 badanych kobiety są dyskryminowane w obszarze zatrudnienia. Opieka zdrowotna to teren, na którym, zdaniem 7 respondentek, dochodzi do przejawów niechęci wobec kobiet. Z kolei 5 ankietowanych skłonna jest wskazać na obszar rozrywki, kultury jako ten, w którym potrzeby kobiet starszych bywają pomijane. Jedna z respondentek, formułując odpowiedź na postawione pytanie, zwróciła uwagę na fakt zaprzestania myślenia o kobiecie starszej jako o kobiecie.

Pisząc: *... mam wrażenie, że w oczach innych nie jestem już kobietą* (K11, 57 lat) trafnie wpisała się w nurt rozważań nad problemem „płci starości”²¹⁷ (wykres 24).



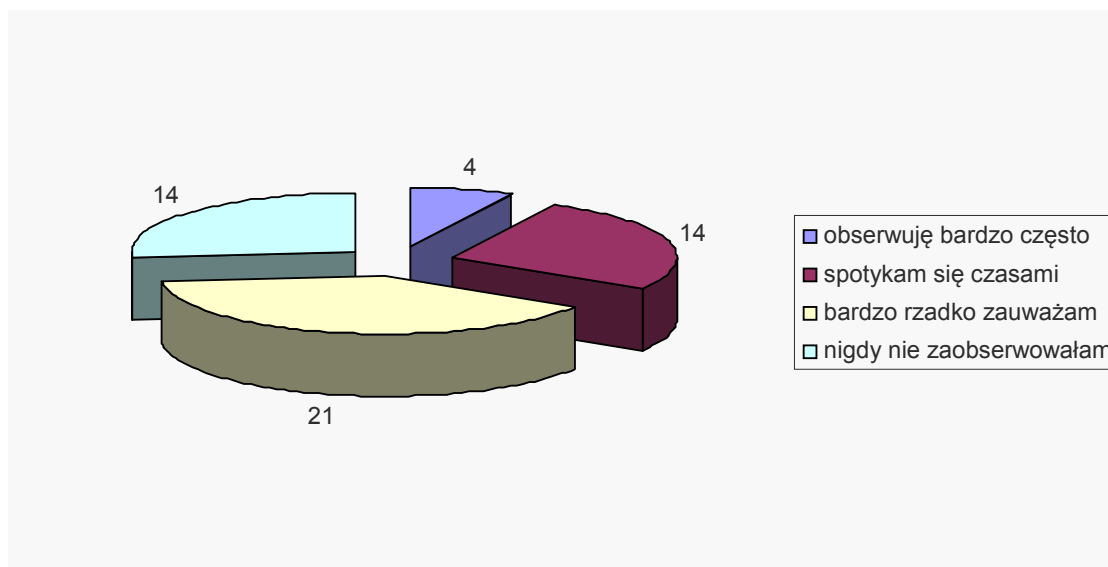
Wykres 24: Obszary dyskryminacji starszych kobiet

N= 42

W kolejnym postawionym respondentkom pytaniu, próbowałam dowiedzieć się czy w życiu codziennym obserwują nieprzyjemne sytuacje, złośliwe uwagi i nieprzychylnie komentarze dotyczące starszych kobiet. Na tak sformułowane pytanie jedynie 4 respondentki odpowiedziały, że bardzo często zdarza im się być świadkiem takich sytuacji. „Czasami” to odpowiedź, pod którą podpisało się 14 kobiet. Ze złośliwością i nieuprzejmością wobec starszych kobiet 21 respondentek spotyka się rzadko, natomiast 14 twierdzi, że nigdy nie były świadkami tego rodzaju zachowań (wykres 25). Z kolei aż 47 z 53 respondentek zapytanych o to, czy kiedykolwiek osobiście doświadczyły sytuacji, w której młodszy człowiek zachował się lekceważąco i nieuprzejmie wobec niech, odpowiedziało przecząco. Jedynie 6 kobiet, wskazując na przykłady i odczucia związane z tego rodzaju sytuacją, potwierdza fakt jej zaistnienia. Kobiety opisujące nieprzyjemną sytuację, której uczestnikami stały się mimo woli, podkreślają swoją bezsilność, poczucie poniżenia, ośmieszenia i złość. Sytuacje o jakich wspominają kobiety dotyczą m.in. niesatysfakcjonujących relacji rodzinnych. Jedna z respondentek wyraża żal z powodu „zepchnięcia” jej do roli „niańki i sponsorki”, inna z kolei ujawnia, że najbliższy członek rodziny kieruje pod jej adresem niesłuszne

²¹⁷ W rozdziale „Miejsce i rola starszej kobiety w społeczeństwie i rodzinie”, opierając się na literaturze, omówiłam zagadnienie tożsamości płciowej starszych kobiet.

oskarżenia. 56-letnia respondentka zwraca uwagę na, jej zdaniem nadużywane przez lekarzy, wyrażenie „w tym wieku to już musi boleć”. Z kolei 62-letnia ankietowana uważa, że kultura zachowania młodych osób pozostawia wiele do życzenia, szczególnie w środkach komunikacji miejskiej, kiedy to młodzi nie ustępują miejsc siedzących osobom starszym.



Wykres 25: Nieprzyjemne sytuacje i komentarze pod adresem starszych kobiet
N=53

W kolejnych dwóch postawionych kobietom pytaniach posłużyłam się kafeterią, jaką zastosowałam wcześniej w badaniach „na studenckiej próbie”. Młodzi respondenci proszeni byli o ocenę starszych kobiet oraz bliskiej kobiety przy użyciu kafeterii składającej się z par antonimicznych cech. Zadaniem starszych respondentek było wskazanie na cechy, które w ich opinii młodzi ludzie przypisują starszym kobietom oraz dokonanie autocharakterystyki. Konserwatyzm, aseksualność, powolność, nieatrakcyjność to tylko początek listy negatywnych cech, jakimi zdaniem respondentek posługują się młodzi ludzie opisując kobiety. „Kobieca intuicja” w przypadku omawianych wskazań okazała się słuszna. Jak wynika z analizy zawartości tabeli 3 oraz tabeli 6 pozytywnymi cechami przypisywanymi starszym kobietom przez młodych ludzi oraz cechami, które zdaniem kobiet młodzi ludzie przypisują starszym kobietom, są w obu przypadkach dojrzałość, niezależność finansowa, zaradność. Co więcej, według studentów starsze kobiety są także mądre oraz emocjonalnie zrównoważone. Metastereotyp, czyli wyobrażenie starszych kobiet o stereotypach odnoszących się do

nich samych, a istniejących wśród młodych ludzi, okazał się być zatem bardziej negatywny niż w rzeczywistości jest (por. tabela 3 i 6).

Tabela 6: Cechy, które zdaniem respondentek, młodzi ludzie przypisują starszym kobietom

N=53, w tym brak odpowiedzi- 3

Cechy pozytywne	N	Cechy negatywne	N
Nowoczesność	2	Konserwatyzm	48
Seksapil	3	Aseksualność	47
Zwinność	4	Powolność	46
Atrakcyjność	4	Nieatrakcyjność	46
Orientacja na przyszłość	5	Zapatrzenie w przeszłość	45
Twórczość	10	Stagnacja	40
Ciekawość świata	13	Brak zainteresowań	37
Wysoki poziom ambicji	16	Brak ambicji	34
Towarzyskość	16	Alienacja	34
Zaangażowanie	18	Obojętność	32
Zrównoważenie emocjonalne	19	Kłótniowość	31
Mądrość	21	Zacofanie	29
Otwartość	22	Skrytość	28
Dojrzałość	33	Infantyлизм	17
Zaradność	33	Nieporadność	17
Niezależność finansowa	35	Zależność finansowa	15

Wydawać by się mogło, że autoocena, o dokonanie której prosiłam respondentki w kolejnym pytaniu, nie powinna wypaść korzystnie w kontekście przymiotów jakie młodzi ludzie przypisują starszym kobietom, przy dodatkowym założeniu, że kobiety te doskonale znają sądy młodych na swój temat. Niemniej analiza wskazań dla poszczególnych odpowiedzi zawartych w kafeterii pokazuje, że respondentki są w zdecydowanej większości „zadowolone” z siebie. Dojrzałość, mądrość, zaangażowanie, zrównoważenie emocjonalne, ciekawość świata, niezależność finansowa, towarzyskość, zaradność i wiele innych pozytywnych cech składa się na autocharakterystykę respondentek.

Tabela 7: Cechy, które kobiety przypisują sobie

N=53, w tym brak odpowiedzi- 3

Cechy pozytywne	N	Cechy negatywne	N
Dojrzałość	50	Infantyлизм	0
Mądrość	50	Zacofanie	0
Zaangażowanie	47	Obojętność	3
Zrównoważenie emocjonalne	47	Kłótność	3
Ciekawość świata	47	Brak zainteresowań	3
Niezależność finansowa	47	Zależność finansowa	3
Towarzyskość	46	Alienacja	4
Zaradność	46	Nieporadność	4
Orientacja na przyszłość	44	Zapatrzanie w przeszłość	6
Wysoki poziom ambicji	41	Brak ambicji	9
Otwartość	40	Skrytość	10
Nowoczesność	40	Konserwatyzm	10
Atrakcyjność	38	Nieatrakcyjność	12
Twórczość	35	Stagnacja	15
Zwinność	31	Powolność	19
Seksapil	24	Aseksualność	26

Porównując odpowiedzi studentów na pytanie o cechy jakie przypisują własnym babciom z odpowiedziami pozwalającymi na rozpoznanie autooceny respondentek, dochodzę do wniosku, że młodzi ludzie mimo, iż są skłonni przyznawać więcej pozytywnych cech własnym babciom niż innym „obcym” kobietom, są równocześnie bardziej krytyczni wobec „babć” niż same respondentki wobec siebie. Skąd zatem bierze się tak pozytywna ocena siebie respondentek?

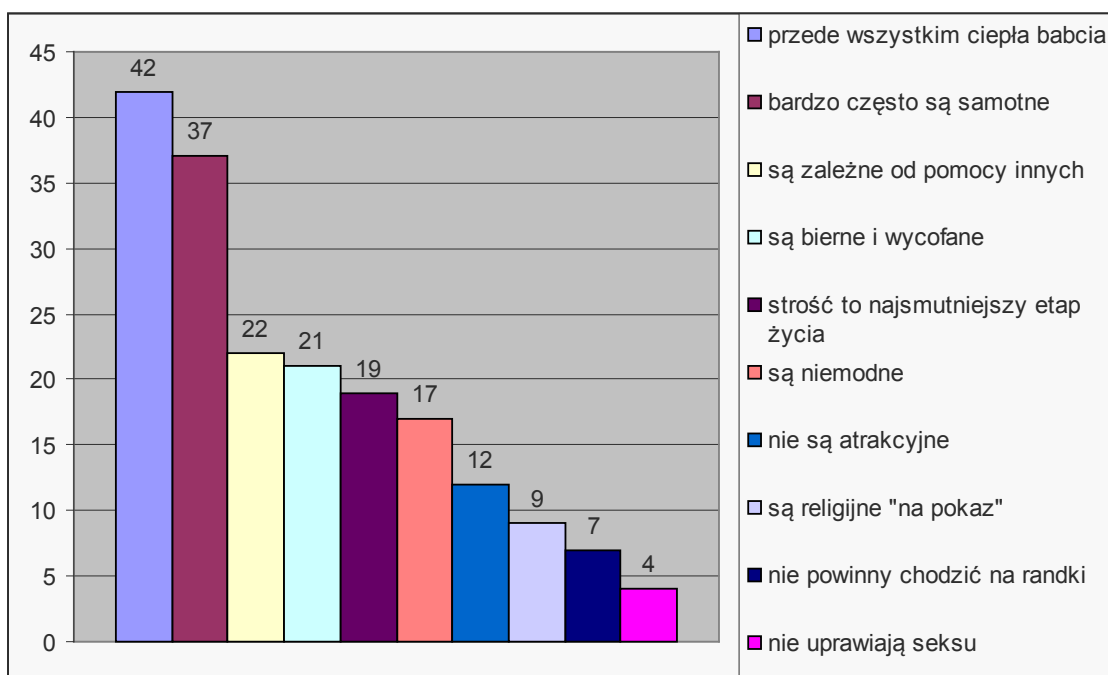
5.2. Starsza pani na snowboardzie, czyli (nie zawsze stereotypowe) role społeczne i aktywności starszych kobiet

Zmęczona życiem kobieta z utęsknieniem wypatrująca w kalendarzu dnia, w którym osiągnie wiek emerytalny, zamknie się w domu i godzinami, oglądając telewizję, gotując obiady dla męża, dzieci, wnuków, będzie przekonywać siebie, że odpoczywa, niemodnie ubrana starsza pani próbująca wywalczyć laskę miejsce siedzące w tramwaju, kobieta w moherowym berecie sukcesywnie wydeptująca ścieżkę wiodącą wprost do kościoła czy też starsza pani z zawiścią spoglądająca na młodsze od siebie kobiety i próbująca przy pomocy kilku zakupionych w sklepie młodzieżowym

gadżetów, przeistoczyć się w młodszą wersję siebie, to tylko kilka z negatywnych stereotypów, powszechnie znanych i równie często wyśmiewanych.

O tym, że aktywności podejmowane przez dojrzałe kobiety oraz role, w jakich funkcjonują nie zawsze wpisują się w stereotypowe wyobrażenia o starości świadczą odpowiedzi, jakich udzieliły badane kobiety na postawione przeze mnie pytania.

Pierwsze z nich uwidoczniało sposób myślenia kobiet o starości. Spośród krótkich stwierdzeń zawartych w kafeterii, respondentki poproszone zostały o zaznaczenie tych, z którymi zgadzają się. Każde ze stwierdzeń obrazuje stereotyp, zgodnie z którym starość jest najsmutniejszym etapem w życiu człowieka, gdyż wiąże się z poczuciem samotności i osamotnienia, zależności oraz koniecznością rezygnacji z uczestnictwa w życiu społecznym. Starsza kobieta z kolei jest nieatrakcyjna, religijna „na pokaz”, nie uprawia seksu, nie może spotykać się z mężczyznami, gdyż całym jej życiem są wnuki, którym bezgranicznie poświęca swój czas. Jedynie 9 respondentek zaznaczyło odpowiedź: „nie zgadzam się z żadnym ze stwierdzeń”. Pozostałe kobiety, które odpowiadając na poprzednie pytania kwestionariusza dały się „poznać”, a raczej określiły siebie jako nowoczesne, towarzyskie, zorientowane na przyszłość, atrakcyjne, zaradne, niezależne, ciekawe świata, ambitne i zaangażowane, wskazały na odpowiedzi zgodnie z którymi: starsza kobieta to przede wszystkim ciepła babcia (42 wskazania), często samotna (37 wskazań), zależna od pomocy innych (22 wskazania), niezaangażowana, wycofana z życia społecznego (21 wskazań), niemodna (17 wskazań) i nieatrakcyjna (12 wskazań). W związku z tym po raz kolejny nasuwa się pytanie skąd w grupie badanych kobiet tak wysoka autoocena, której nie zaniża ani świadomość bycia kategoryzowaną i charakteryzowaną przez młodych za pomocą szeregu negatywnych określeń ani fakt, że kobiety te w bardzo stereotypowy i negatywny sposób opisują grupę, do której same należą lub niebawem dołączą. Czy w obrębie „swojej” grupy są lepsi i gorsi? A może badane kobiety nie utożsamiają się z grupą starszych pań lub też fakt „naznaczania” nie oddziałuje na nie w żaden sposób? (wykres 26)



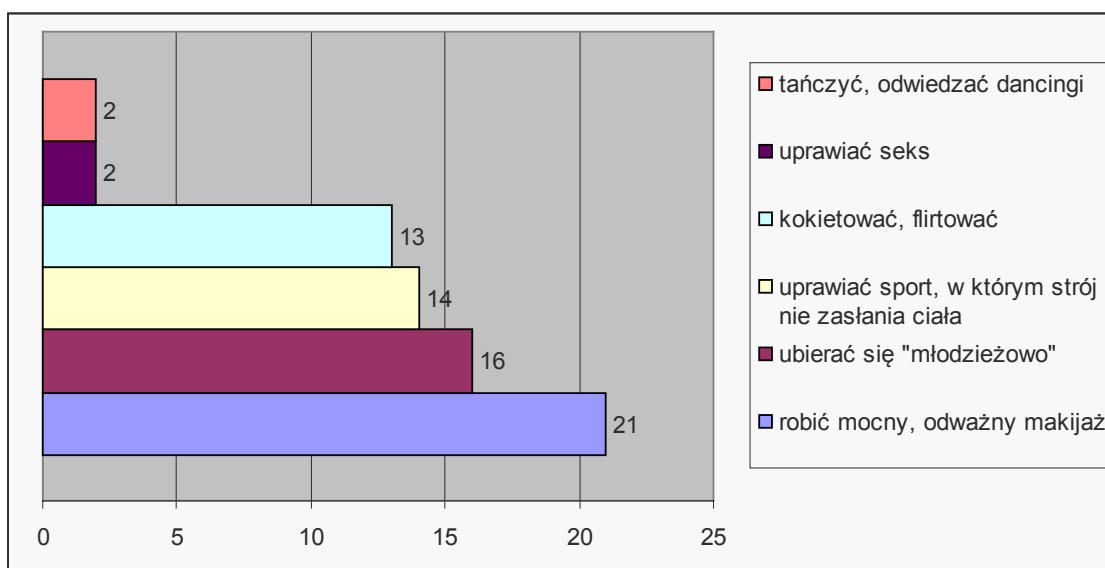
Wykres 26: Stereotypowe stwierdzenia na temat starszych kobiet i starości, z którymi respondentki zgadzają się

N=53

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 53

Zmierzając w kierunku problemu aktywności podejmowanych przez kobiety, zadałam pytanie o to czy istnieją takie zajęcia, których z uwagi na wiek starsza kobieta nie powinna podejmować. Zdanie respondentek jest podzielone. Według 27 z 53 badanych kobiet nie ma takich czynności, funkcji i działań, którymi kobieta nie mogłaby zająć się jedynie ze względu na datę swoich urodzin. Z kolei 26 respondentek przyznaje, że aktywności takie istnieją. Na pytanie o rodzaj „zakazanych zajęć” respondentki odpowiadały tak, jak obrazuje to wykres 27²¹⁸. Zdobienie się mocnym makijażem, zakupy odzieżowe w młodzieżowych sklepach i nadmierne eksponowanie ciała to, zdaniem respondentek, czynności „zakazane” starszym kobietom.

²¹⁸ Studenci postawieni przed problemem ujętym w takiej samej formie pytania, odpowiadali w sposób bardzo podobny (zob. wykres 4).



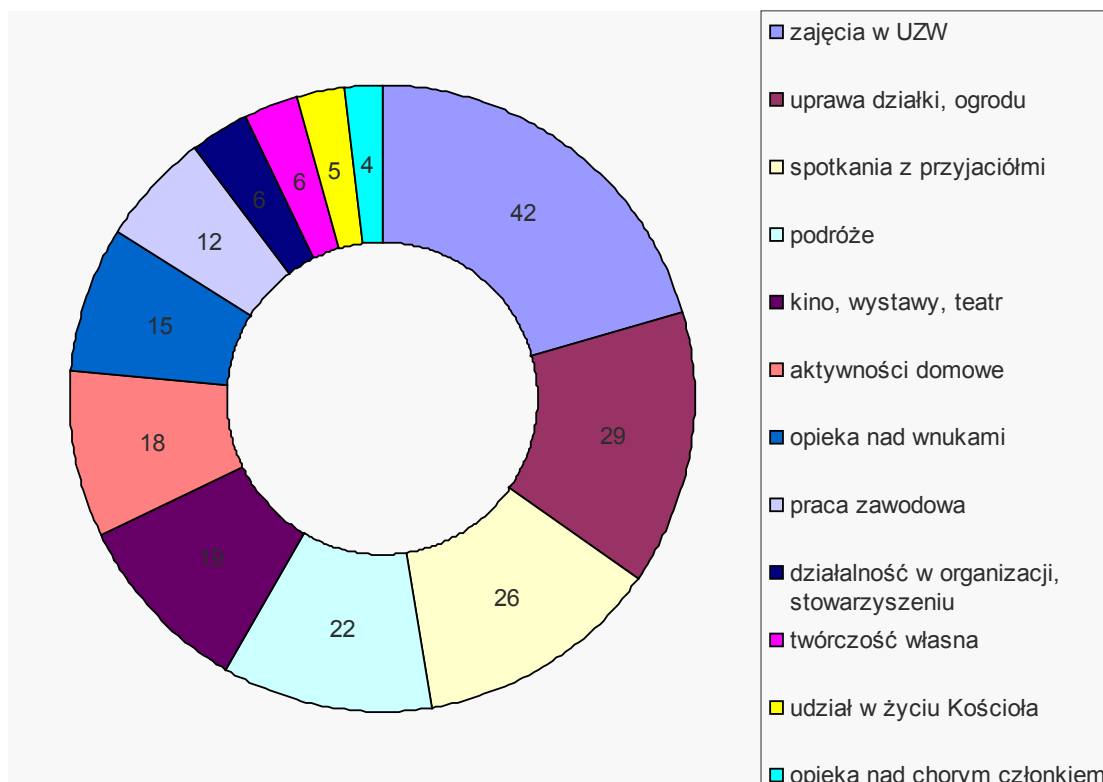
Wykres 27: Aktywności, których z uwagi na wiek, starsza kobieta nie powinna podejmować

N=26

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 26

Kolejne zadane respondentkom pytanie dotyczyło aktywności jakie podejmują na co dzień. Możliwość wielokrotnego wyboru spośród listy zawartych w kafeterii aktywności oraz sposobność do udzielenia własnej odpowiedzi, pozwala na dokładne rozeznanie sposobu, w jaki badane kobiety spędzają swój wolny czas. Spośród 53 respondentek 8 ciągle pracuje nie będąc na emeryturze, natomiast 4 kobiety pozostają aktywne zawodowo, mimo przejścia na emeryturę. Uczestnictwo w warsztatach, seminariach prowadzonych przez UZW to zajęcie 42 badanych kobiet. Uprawa działki, ogrodu oraz spędzanie czasu z przyjaciółmi to kolejne najczęściej wskazywane przez respondentki aktywności (odpowiednio 29 i 26 wskazań). Aktywność kulturalną, a więc odwiedzanie kin, muzeów, wystaw preferuje 19 kobiet, z kolei tylko 6 respondentek ujawniło, że tworzą samodzielnie - piszą wiersze, malują, fotografują. Większą część dnia w domu spędza 18 kobiet z czego 4 opiekuje się chorym członkiem rodziny. Z kolei 15 zajmuje się na co dzień wnukami. Kobiet aktywnie angażujących się w życie wspólnotowe Kościoła, według wskazań, jest zaledwie 5, 6 natomiast przynależy do stowarzyszenia lub organizacji. Respondentki, które zdecydowały się na udzielenie własnych odpowiedzi opisują aktywności jakie podejmują następującymi słowami: - *opiekuję się dzieckiem znajomej, chodzę latem na grzyby i jeżdżę rowerem, zimą szusuję na nartach. Bez względu na porę roku jeżdżę konno (K44, 63 lata), - uwielbiam*

robótki ręczne, szyję, haftuję, szydelkuję, robię swetry dla wnuków (K 7, 68 lat), - chodzę na zajęcia fitness dwa razy w tygodniu, jeżdżę zimą na nartach, raz w tygodniu gram w piłkę siatkową (K 17, 63 lata), - każdego dnia spaceruję po 3 godziny (K 37, 69 lat), - uprawiam aerobic, a w tym roku dzięki mojemu wnukowi stanęłam pierwszy raz na stoku na jednej desce (K 49, 59 lat), - chodzę od dwóch lat na kurs języka angielskiego, intensywnie korzystam z Internetu (K 9, 62 lata).



Wykres 28: Aktywności najczęściej podejmowane przez respondentki

N=53

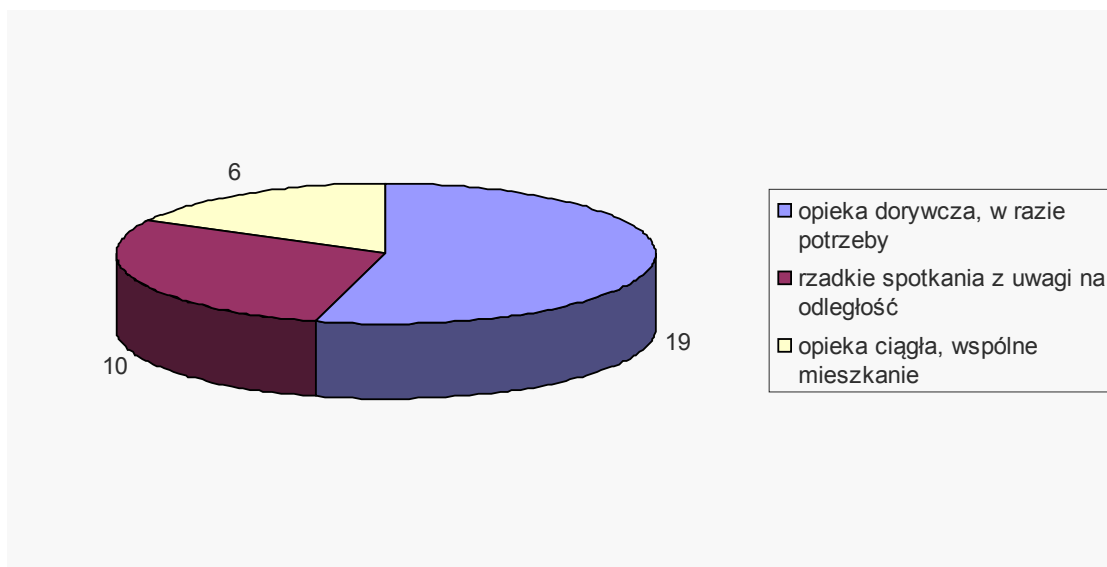
Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 53

Znając już zainteresowania kobiet chciałam również dowiedzieć się czy po zaprzestaniu aktywności zawodowej pojawiły się w ich życiu nowe zajęcia, hobby. Spośród 45 respondentek będących na emeryturze 28 przyznało, że emerytura stała się czasem odpowiednim do podejmowania nowych wyzwań, zadań, hobby. Natomiast 17 badanych uznało, że czas wolny, który pojawił się w związku z przejściem na emeryturę na został wypełniony aktywnościami dotąd niepodejmowanymi. Wśród „nowych” zajęć wymienianych przez 28 respondentek pojawia się wiele ciekawych aktywności, które podzieliłam na 3 grupy. Zajęcia mające na celu **rozwój fizyczny**,

dbanie o własną kondycję i samopoczucie to m.in.: tai chi, wycieczki krajoznawcze, turystyka górską, pływanie, jazda na nartach i snowboardzie, jazda konna, siatkówka, nordic walking. **Świeżość intelektu** zagwarantować ma zamiłowanie do literatury („czytam dużo choć nigdy wcześniej tego nie lubiłam”), udział w zajęciach prowadzonych w UZW, kursy komputerowe oraz językowe, rozwiązywanie łamigłówek. **Twórczość własna**, na którą respondentki również znajdują czas, to m.in. rysunek, haft, pisanie wierszy.

Pojawienie się dotąd niepodejmowanych aktywności, obala stereotyp starości mało ambitnej, leniwej, zacofanej, biernej i spowolnionej. Niezwykle interesujące, a jednocześnie wymagające dość dobrej kondycji fizycznej, zajęcia ruchowe z pewnością wpływają bardzo pozytywnie na samopoczucie, stan zdrowia oraz wygląd kobiet.

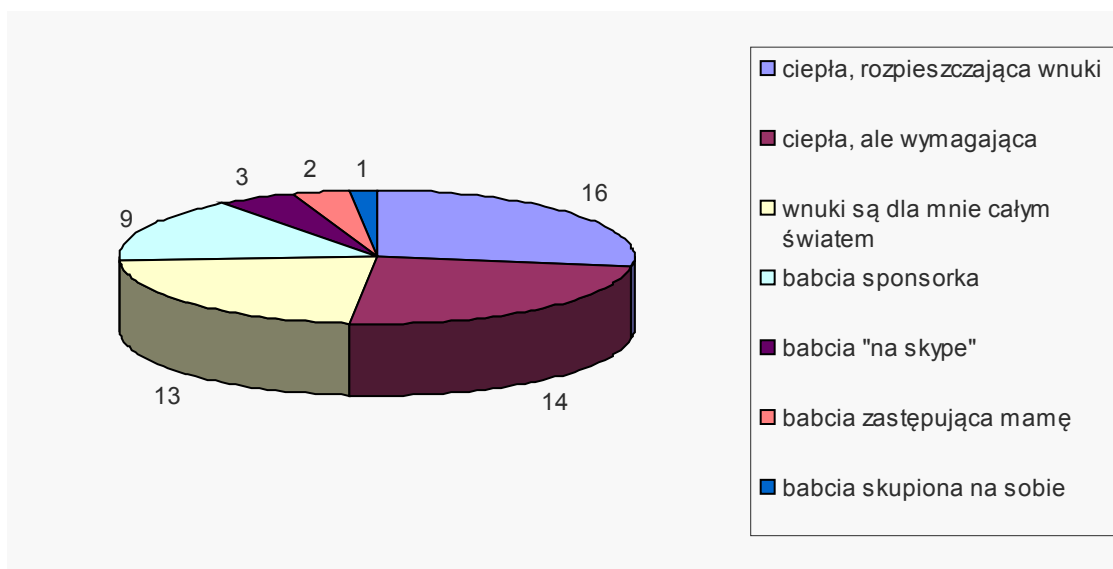
Spośród 53 respondentek 35 posiada wnuki, a więc funkcjonuje obecnie w roli babci. Rola ta wydaje się być bardzo ważna dla dojrzałej kobiety, o czym świadczą zarówno odpowiedzi na wcześniejsze pytania, zgodnie z którymi starsza kobieta to przede wszystkim ciepła babcia, a starość jest czasem „dla wnuków”, ale także odpowiedzi na problemy, na których zamierzam się teraz skupić. Zastosowanie pytania filtrującego pozwoliło mi na uzyskanie odpowiedzi na temat sposobu wypełniania roli babci, jedynie od respondentek, które posiadają już wnuków. Na tak sformułowane pytanie ponad połowa respondentek (19 z 35) odpowiedziała, że mieszka w pobliżu wnuków i opiekuje się nimi „dorywczo”, w razie potrzeby wynikającej czy to z nieobecności rodziców czy też choroby dzieci. Co trzecia „babcia” mieszka w znacznej odległości od dzieci i wnuków, stąd częstotliwość kontaktów z wnukami jest bardzo niska. Jedynie 6 respondentek prowadzi razem z własnymi dziećmi wspólne gospodarstwo domowe, widuje wnuki każdego dnia i sprawuje nad nimi praktycznie ciągłą opiekę, szczególnie w godzinach pracy młodych rodziców (wykres 29).



Wykres 29: Sposób wypełniania roli babci

N=35

Do sporządzenia dokładniejszego profilu babci wiedza na temat kilometrów dzielących kobiety od wnuków okazuje się niewystarczająca, stąd też odpowiedzi na kolejne postawione respondentkom pytanie (Jaką jest Pani babcią?) miały profil ten uzupełnić o ważne informacje. Jako ciepłą, życzliwą babcię, rozpieszczającą wnuczęta określiło siebie 16 respondentek, określenia „ciepła ale wymagająca” użyło w odniesieniu do siebie 14 kobiet. Pod deklaracją jakoby wnuki stanowiły „cały mój świat” podpisało się aż 13 ankietowanych. Mianem „babci sponsorki” finansującej wnukom drobne przyjemności, określiło siebie 9 kobiet. W grupie badanych kobiet 3 określiły siebie jako „babcie na skype”, prowadzące z wnukami wideorozmowy, jedna ankietowana zaklasyfikowała siebie jako babcię „doraźną”, na dystans, „od święta”, również jedna z badanych, określająca siebie sformułowaniem „skupiona na sobie”, wyraziła stanowisko zgodnie z którym to rodzice a nie dziadkowie powinni wychowywać własne dzieci. Na drugim krańcu znalazły się 2 respondentki, zdaniem których sposób w jaki funkcjonują w roli babci zbliżony jest raczej do roli matki. Babcie te zastępują wnukom ich stale nieobecną matkę. Szczegółowy rozkład wskazań obrazuje wykres 30.



Wykres 30: Sposób określenia siebie jako babci

N=35

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 35

Kolejne postawione respondentkom pytanie miało na celu rozpoznanie czy badane kobiety, funkcjonujące w roli babci chciałyby pełnić tę rolę w sposób inny niż dotychczas. Jedynie 4 z 35 ankietowanych wyraziło chęć zmiany sposobu pełnienia roli babci. Respondentki zapytane o obszary, które mogłyby ich zdaniem ulec zmianie odpowiadały, że najchętniej zmieniłyby częstotliwość kontaktów. Wyraziły żal z powodu rzadkich spotkań z wnukami, które wynikają ze znacznej odległości przestrzennej. Zapewniały, że gdyby kontakty z wnukami były częstsze lub gdyby dane im było zamieszkać z nimi, z pewnością mogłyby pełnić rolę babci w sposób bardziej satysfakcjonujący obie strony. Z kolei 31 ankietowanych babć nie chciałoby zmieniać niczego. Z deklaracji tej wynika, że babcie „doraźne”, dorywcze”, widujące się z wnukami przy okazji świąt, mieszkające w pobliżu wnuków, ale nie z nimi, zadowolone są z takiego stanu rzeczy. „Każdy ma swoje życie” to określenie, które na marginesie zapisała jedna z kobiet, a które trafnie ilustruje zdrowe granice w wypełnianiu roli babci. Zatem babcie zadowolone ze sposobu „babciowania” nie są ani nadmiernie zaangażowane, obarczone opieką nad wnukami, ani też przesadnie zdystansowane i emocjonalnie oddalone od wnuków. Dbając o siebie i własne zainteresowania, pozostają jednocześnie w gotowości do pomocy dzieciom w opiece nad wnukami, niemniej bycie babcią 24 godziny na dobę nie jest ani ich marzeniem ani wyznacznikiem poczucia własnej wartości w pełnionej roli.

5.3. Piękno nie wie co to wiek, czyli kobiety na temat własnej atrakcyjności

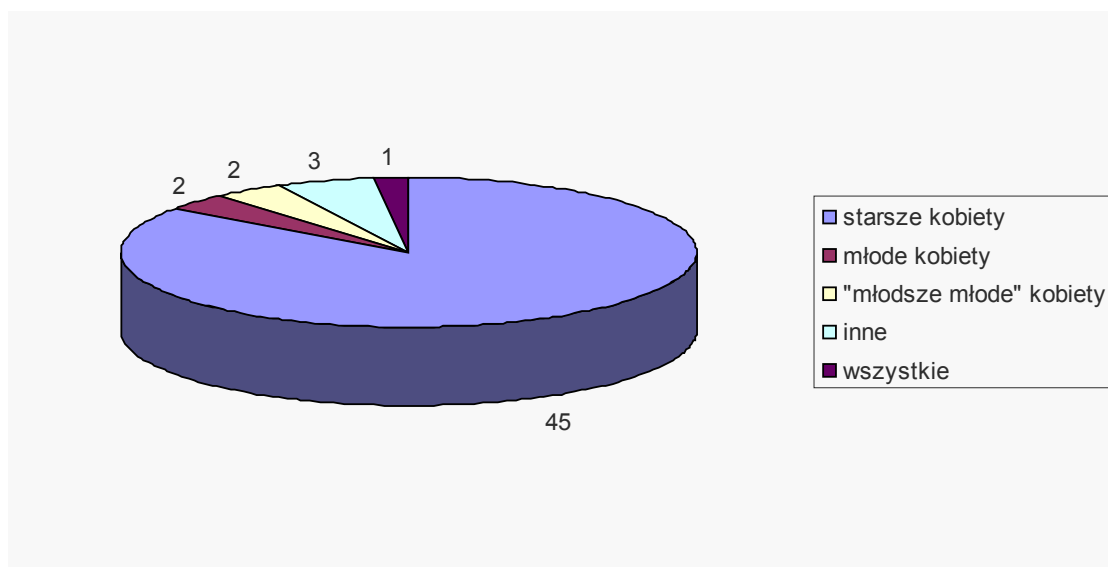
Co czuje i o czym myśli starsza kobieta kiedy spogląda w lustro? Czy jest zadowolona z własnego wyglądu? Z niepokojem rejestruje nowe zmarszczki na twarzy, zmieniający się kształt ciała, skórę już nie tak jędrną jak jeszcze kilkanaście lat temu, a może zachodzące w ciele zmiany w żaden sposób nie absorbują jej uwagi? Motywująca ciekawość, chęć poznania odpowiedzi na te pytania stała się punktem wyjścia przy formułowaniu kilku pytań kwestionariusza.

W pierwszej kolejności chciałam rozeznąć jakie atrybuty, zdaniem respondentek, posiada piękna kobieta. Niestety spośród 53 badanych aż 15 nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Respondentki poproszone zostały o to, aby opisując piękną kobietę uwzględniły w jej charakterystyce wiek oraz wygląd zewnętrzny. Po przeanalizowaniu wszystkich udzielonych odpowiedzi wyłoniły się 4 dominujące kryteria piękna - wygląd zewnętrzny, posiadanie pewnych cech charakteru, obecność zalet umysłu oraz wiek. Pisząc o atrybutach pięknej kobiety respondentki najczęściej wskazywały na wygląd i proporcje jej ciała. Zdaniem badanych piękna kobieta jest raczej szczupła, smukła, ubrana modnie, ale stosownie do wieku i okoliczności a przy tym odznaczająca się wyprostowaną sylwetką, „ładnym” sposobem poruszania. Co więcej, piękna kobieta powinna mieć zawsze nienaganną fryzurę, dobrze ścięte i odpowiednio ułożone włosy, zadbane paznokcie, a do tego delikatny makijaż. Cechy charakteru jakich nie powinno zabraknąć u kobiety chcącej uzyskać miano pięknej, to przede wszystkim uprzejmość i życzliwość wobec innych wyrażana uśmiechem. Piękna kobieta posiada także „nie byle jaki” umysł. Powinna być wykształcona, inteligentna, przejawiać mądrość „w myśleniu i wypowiedziach”, odznaczać się kulturą słowa. Mądrości, o której wspominają ankietowane kobiety nie potwierdzają złożone w szufladzie dyplomy ukończenia studiów czy kursów, co raczej umiejętność korzystania z własnego doświadczenia zdobytego w ciągu życia. Wreszcie piękna kobieta to wcale nie 20, 30 czy 40-latką, a raczej każda kobieta, którą oprócz wszelkich zalet charakteru i umysłu, charakteryzuje pogoda ducha i „wewnętrzna zgoda na naturalny bieg życia”.

Wiedząc już jakie atrybuty posiada piękna kobieta, poprosiłam respondentki o wybranie spośród listy nazwisk kobiet znanych, nazwisko tej kobiety, która ich zdaniem zasługuje na miano pięknej. W kafeterii zamieściłam nazwiska 12 pań, a każdą

z nich umieściłam w jednej z trzech kategorii wiekowych. Katarzynę Cichopek, Martę Żmudę-Trzebiatowską, Dodę i Annę Muchę zawarłam w kategorii „młodszych młodych” kobiet. Joannę Liszowską, Joannę Brodzik, Annę Przybylską i Małgorzatę Kozuchowską zaklasyfikowałam jako „młode kobiety”, natomiast Grażynę Szapołowską, Annę Dymną, Beatę Tyszkiewicz oraz Jolantę Kwaśniewską, dla własnych potrzeb, ujęłam w kategorię „dojrzałe kobiety”. Identycznego zabiegu dokonałam w badaniach na „studenckiej próbie”.

Podobnie jak w przypadku studentów (zob. wykres 15), tak i w przypadku badanych kobiet, najwięcej wskazań uzyskały panie z grupy „dojrzałych kobiet”, a więc: Jolanta Kwaśniewska (19 wskazań), Anna Dymna (12 wskazań), Beata Tyszkiewicz (10 wskazań) oraz Grażyna Szapołowska (4 wskazania). Wśród kobiet „młodszych młodych” jedynie Katarzyna Cichopek i Marta Żmuda-Trzebiatowska uzyskały po jednym wskazaniu, natomiast w grupie kobiet „młodych” Joanna Brodzik uzyskała 2 wskazania. Pozostałe 3 respondentki piękno dostrzegły w osobie Tiny Turner, Niny Andrycz i Hilary Clinton. Jedynie jedna ankietowana uznała, że wszystkie kobiety są piękne.



Wykres 31: Piękne kobiety w opinii respondentek

N=53

W kolejnym, tym razem otwartym pytaniu, poprosiłam respondentki o uzasadnienie wyboru jakiego dokonały w poprzednim pytaniu. Starsze kobiety, a więc Kwaśniewska, Tyszkiewicz, Dymna i Szapołowska doceniane są przez respondentki głównie z powodu elegancji, zadbanego wyglądu mimo wieku, „posiadania klasy”,

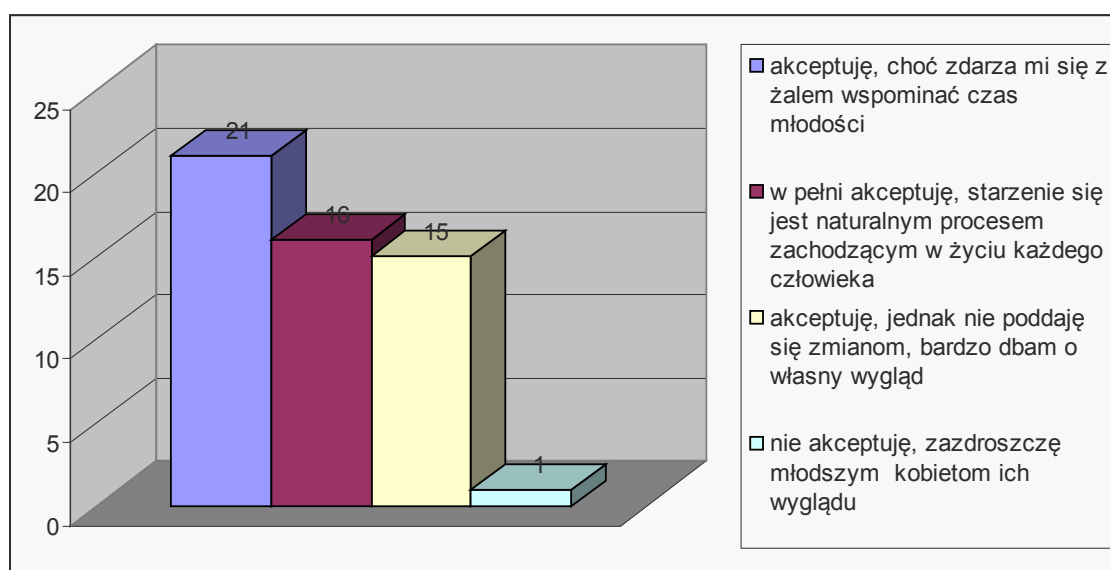
gustu, a także ze względu na posiadanie takich cech charakteru jak: asertywność, „zadziorność”, elokwencja, „dostojeństwo” (Tyszkiewicz), skromność, wrażliwość, umiar, ciepło, dobroć (Dymna). W przypadku pozostałych kobiet, które zaklasyfikowałam jako „młode” oraz „młodsze młode” respondentki wskazują częściej na fizyczny wymiar piękna owych kobiet. Ładna twarz, piękne, zgrabne ciało czy też zadbane włosy i naturalny wygląd to zdaniem respondentek cechy, które pozwalają używać przydomka „piękna” w odniesieniu do młodych kobiet (Brodzik, Liszowska, Cichopek). W odniesieniu do Clinton, Turner i Andrycz respondentki używają takich określeń jak mądra, elegancka, zgrabna, przebojowa, z klasą.

Kolejne dwa postawione przed respondentkami problemy ujęłam w formie dwóch stwierdzeń. Zadaniem respondentek było ustosunkowanie się do nich, zgoda z nimi lub odrzucenie ich treści jako nieprawdziwej. Z twierdzeniem jakoby wygląd zewnętrzny wpływał na nasze samopoczucie zgodziło się 52 z 53 badanych. Z drugim stwierdzeniem, zgodnie z którym atrakcyjność fizyczna pomaga w życiu, ułatwia osiągnięcie stawianych sobie celów i pomaga pozyskiwać sympatię u innych, zgodziło się 48 badanych kobiet. Z kolei 5 respondentek uznało, że powodzenie w życiu zależy od wielu innych czynników, niekoniecznie od tego czy wygląd ich ciała wpisuje się w estetyczne upodobania innych osób.

W serii pytań o ciało, atrakcyjność, piękno pojawić musiało się także pytanie o akceptację zmieniającego się z biegiem czasu wyglądu. Na tak postawione pytanie 21 z 53 respondentek odpowiedziało, że tolerują zmiany jakie zachodzą w ich ciałach, niemniej bywają chwile, kiedy z żalem wspominają czas młodości. Akceptację wyraziło także kolejnych 15 kobiet, przy czym zaznaczyły one, że z niezwykłą starannością dbają o siebie i nie poddają się zmianom. Z kolei 16 respondentek wyraziło całkowitą zgodę na fakt starzenia się i zmiany zachodzące w wyglądzie. Zdaniem kobiet w pełni akceptujących owe zmiany, starość jest jak najbardziej naturalnym procesem zachodzącym w życiu każdego człowieka, w związku z tym „nie ma potrzeby walczyć z oznakami pięknej brzydoty, która tak czy siak nas dopadnie”. Jedna z respondentek przyznała, że nie akceptuje sposobu w jaki zmienia się jej ciało i bardzo często zazdrości młodszym kobietom ich wyglądu. Rozkład odpowiedzi przedstawia wykres 32.

Znając już atrybuty, które zdaniem respondentek posiada piękna kobieta, najbardziej pożądane cechy jej charakteru i umysłu, wiedząc, że respondentki dużą wagę przywiązują do wyglądu zewnętrznego jako czynnika wpływającego na

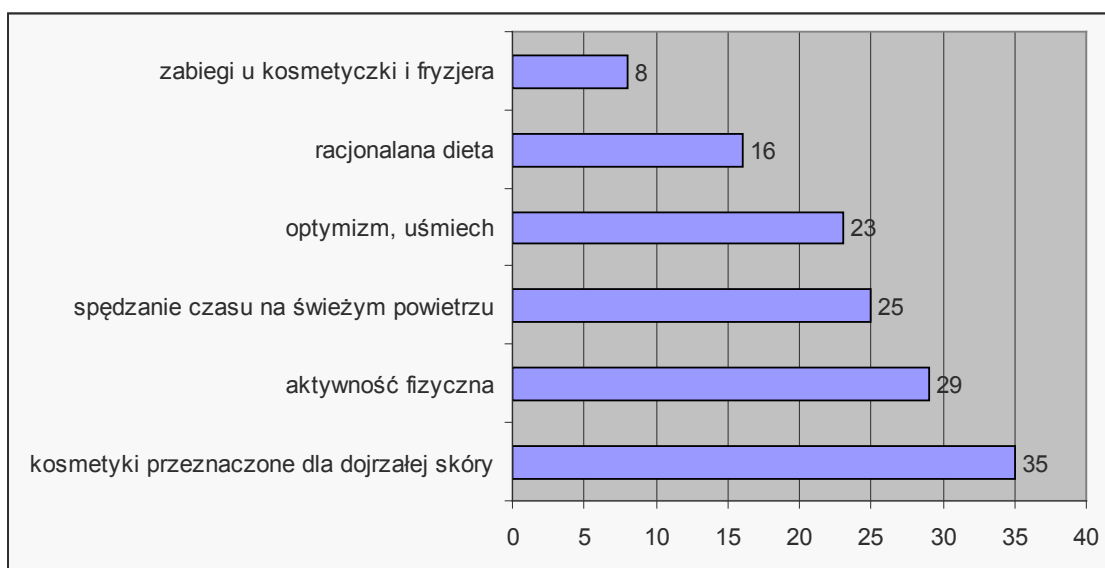
samopoczucie, a do tego mając świadomość, iż nie zawsze w pełni akceptują one zmiany jakie zachodzą w ich własnym wyglądzie zewnętrznym, zapytałam czy odczuwają presję, przymus zachowania młodego wyglądu. Mając na uwadze odpowiedzi na poprzednie pytania, a więc: akceptuję zmiany, ale bardzo dbam o własny wygląd, akceptuję choć zdarza się, że z żalem wspominam czas młodości, spodziewałam się wielu twierdzących odpowiedzi na postawione pytanie. Jedynie 17 respondentek przyznało, że odczuwa przymus zachowania młodego wyglądu, 36 badanych kobiet wyraziło przeciwne stanowisko.



Wykres 32: Poziom akceptacji zmian zachodzących w wyglądzie zewnętrznym respondentek

N=53

Kolejne pytanie zadane respondentkom dotyczyło sposobów dbania o siebie. Najwięcej, bo aż 35 z 53 kobiet, przyznało, że stosuje w domu kosmetyki przeznaczone dla dojrzałej skóry. Aktywność fizyczna i częste przebywanie na świeżym powietrzu to zdaniem, odpowiednio 29 i 25 ankietowanych najlepszy sposób na zachowanie młodości. Na siłę pozytywnego myślenia i pogodne usposobienie sprzyjające zachowaniu młodości wskazują 23 respondentki. Z kolei 16 wskazań otrzymała odpowiedź, zgodnie z którą stosowanie racjonalnej diety to właściwy sposób dbania o siebie. Żadna z ankietowanych nie uznaje zabiegów chirurgicznych i częstych wizyt w solarium za środki poprawy własnego wyglądu i samopoczucia (wykres 33).

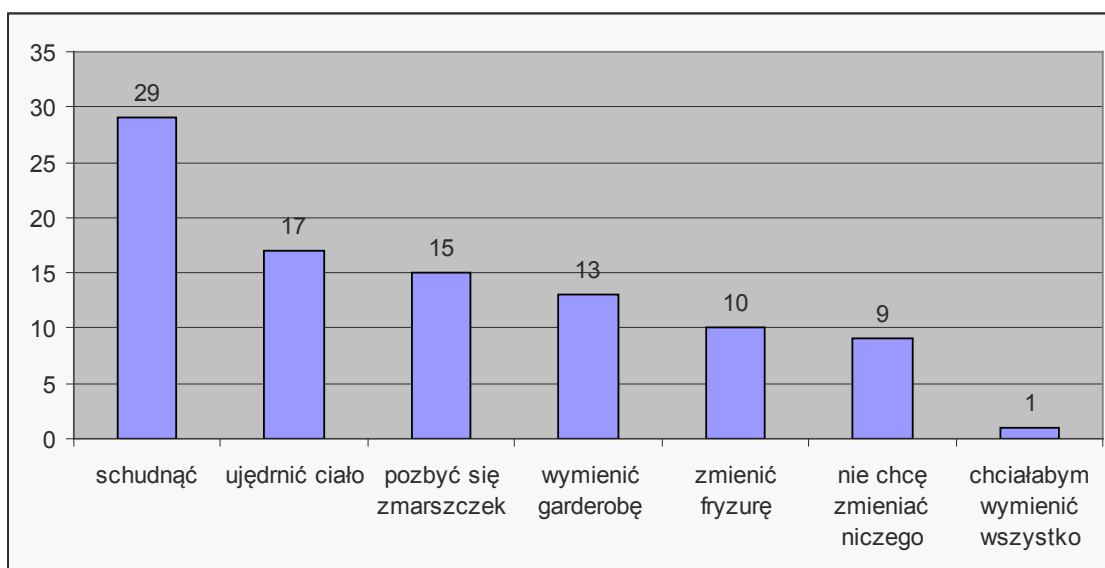


Wykres 33: Sposoby dbania o siebie

N=53

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 53

Stosowanie kosmetyków, aktywność fizyczna, odpowiednia dieta, pozytywne myślenie to zabiegi podejmowane przez respondentki w celu poprawy własnego wyglądu. W związku z tym nasuwa się pytanie, co dokładnie respondentki chciałyby zmienić w swoim wyglądzie zewnętrznym. Spośród 53 ankietowanych 30 wyraża niezadowolenie z własnej wagi. Aż 29 respondentek chciałoby schudnąć o kilka kilogramów, jedna natomiast wolałaby przybrać na wadze. O pozbyciu się zmarszczek myśli 15 kobiet, ujędrnieniu ciała 17 ankietowanych, zmianie fryzury 10 kobiet. Z kolei 13 respondentek wskazuje na odpowiedź, zgodnie z którą plan zmian obejmuje garderobę. Jedynie 9 kobiet deklaruje, że nie chciałyby zmieniać niczego, z kolei jedna z badanych pragnie zmienić w swoim wyglądzie zewnętrznym wszystko (wykres 34).



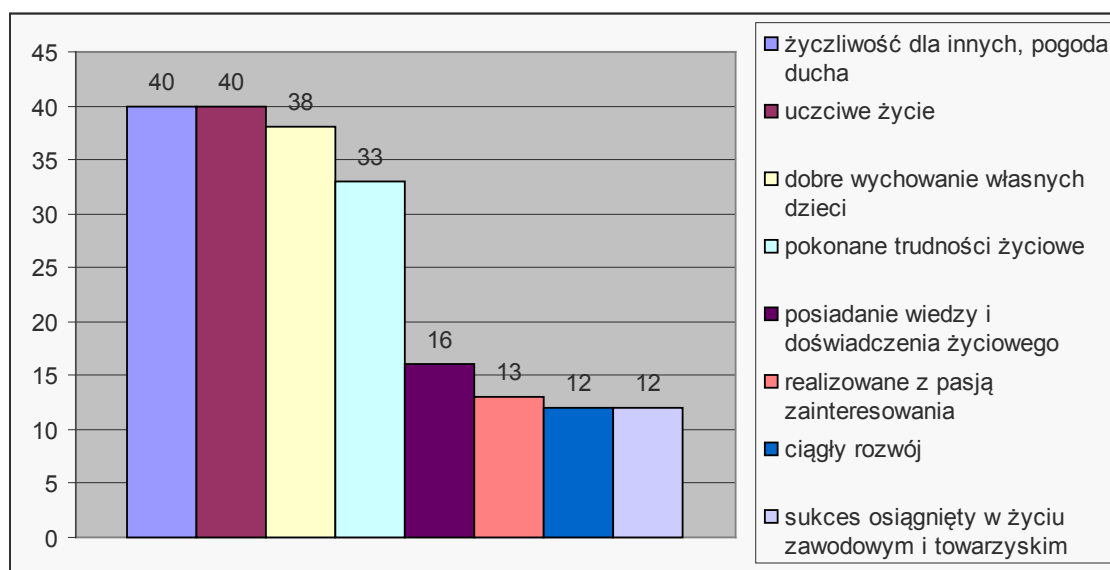
Wykres 34: Elementy wyglądu zewnętrznego „do poprawy”

N=53

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 53

Respondentki, mimo wyrażanej chęci zmiany niektórych aspektów własnego wyglądu, posiadają także takie „mocne strony”, lubiane „elementy” siebie. Pytanie o to, co podoba się respondentkom we własnym wyglądzie zewnętrznym, pozwoliło mi na zabranie wielu odpowiedzi, z których wyłaniają się 3 główne kategorie. Pierwsza kategoria - „podoba mi się wszystko” dotyczy zaledwie 12 kobiet. Z ich wypowiedzi wnioskować można, iż akceptują siebie, co więcej potrafią w autoironiczny sposób opisywać pojawiające się na ciele zmarszczki czy siwe włosy. W stwierdzeniu „we własnym wyglądzie nie podoba mi się nic”, zawiera się druga grupa odpowiedzi. Respondentki twierdzą, że w ich wyglądzie zewnętrznym nie ma niczego co mogłoby się komukolwiek podobać. Taki sposób myślenia przejawia 7 kobiet. Największa liczba odpowiedzi wpisała się w kategorię „lubię w sobie...”. Spośród 53 respondentek aż 34 potrafi wskazać na taki aspekt własnego wyglądu zewnętrznego, który ich zdaniem, jeśli nawet nie jest piękny, to na pewno mieści się w kategorii, którą 68-letnia respondentka nazwała „przyzwoite jak na mój wiek”. Ankietowane, akceptujące starzenie się ciała, potrafią cieszyć się m. in.: gładką cerą, jędnym biustem, wyprostowaną, wysportowaną sylwetką, pięknymi oczami, „ładnym jak na te lata uśmiechem”, zawsze elegancką fryzurą, ładną twarzą, zgrabnymi nogami, tym, że „do tej pory nie zmieniłam się w tłustą babę”.

W następnej kolejności zapytałam respondentki jak ważna jest dla nich pozytywna ocena własnego wyglądu zewnętrznego. Czy ocena własnej aparycji stanowi ważny element poczucia własnej wartości? Na tak sformułowane pytanie 31 z 53 ankietowanych odpowiedziało twierdząco, z kolei 22 respondentki, które zaprzeczyły, stanęły na stanowisku, wedle którego istnieją o wiele ważniejsze niż wygląd zewnętrzny aspekty człowieka mające wpływ na jego samoocenę. Następne pytanie dotyczyło zatem powodów, dla których respondentki lubią siebie, czynników, które pozwalają im „czuć się ze sobą dobrze”. Za życzliwość dla innych i pogodę ducha docenia siebie aż 40 z 53 ankietowanych. Uczciwe życie i odpowiednie wychowanie własnych dzieci to powód do dumy i radości dla blisko 40 respondentek. O sile i satysfakcji jaką uzyskuje się w momencie pokonania trudności życiowych wspominają 33 kobiety. Za wiedzę, doświadczenie, ustawiczny rozwój i posiadanie pasji, które można z zapałem realizować docenia siebie znaczna część respondentek. Szczegółowy rozkład wskazań dla poszczególnych odpowiedzi zawiera wykres 35.



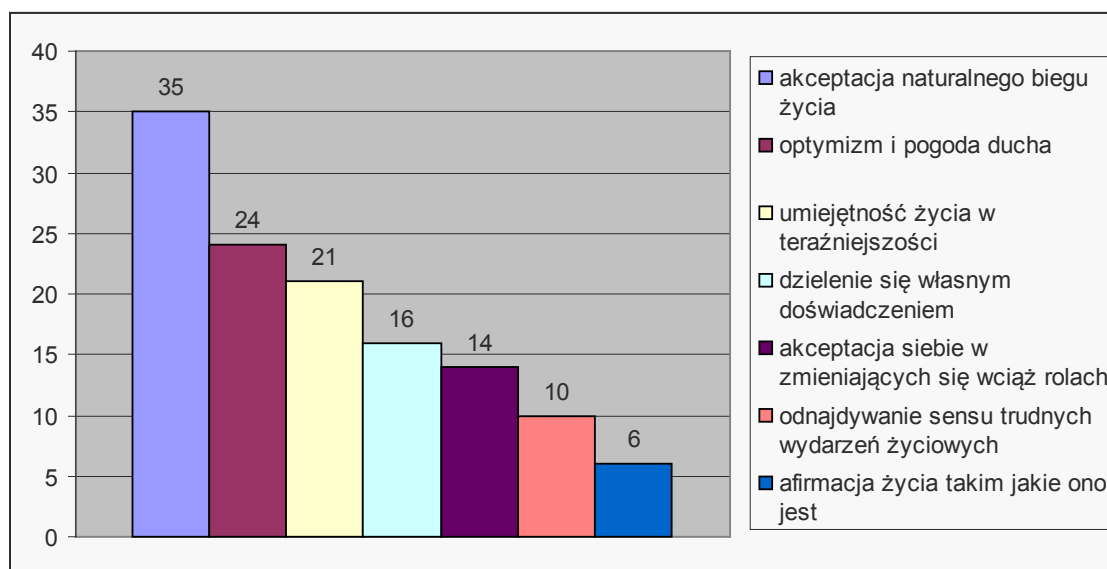
Wykres 35: Powody, dla których respondentki darzą siebie sympatią

N=53

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 53

Obraz siebie respondentek, jaki wyłania się w trakcie analizy odpowiedzi na poszczególne pytania kwestionariusza wskazuje na dość wysoki poziom zadowolenia z siebie, akceptację zmieniającego się ciała, a także, jak wynika z odpowiedzi na jedno z ostatnich postawionych przeze mnie pytań, posiadanie przymiotów pięknego ducha. Wskaźniki pięknej starości, które za Stefanem Szumanem przywoływałam z rozdziału

teoretycznym, wykorzystałam przy tworzeniu kafeterii do owego pytania. Akceptacja naturalnego biegu życia, afirmacja życia takim jakie ono jest, umiejętność życia w terażniejszości, odnajdywanie sensu trudnych wydarzeń życiowych a także akceptacja siebie w zmieniających się wciąż uwarunkowaniach to tylko kilka określeń, na które wskazywały kobiety, a które świadczą o duchowym pięknie dojrzałych respondentek.



Wykres 36: Rozkład odpowiedzi dla wskaźników pięknej starości

N=53

Ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru dane nie sumują się do 53

Ostatnie zadane ankietowanym pytanie dotyczyło sposobu, w jaki badane kobiety rozumieją pojęcie piękno duchowe. Czym ono jest? Otwarta forma pytania pozwoliła na zebranie bardzo różnych od siebie odpowiedzi. Zadowolenie z życia, optymizm, pogoda ducha, miłe usposobienie, życzliwość względem innych a także wrażliwość i empatia wobec drugiego człowieka to zdaniem większości kobiet wyznaczniki duchowego piękna. Duchowe piękno to także zdaniem respondentek pokora, wyrozumiałość, uczciwość, miłość do Boga i ludzi, umiejętność wybaczenia. To wreszcie spokój, życie z w zgodzie ze sobą i ze światem, akceptacja życia takim jakie ono jest, równowaga i wewnętrzna emocjonalna stabilność. Zatem piękno duchowe łączą respondentki z posiadaniem pozytywnych cech charakteru, z mądrością życiową i umiejętnością dokonywania dobrych wyborów.

WNIOSKI

Celem niniejszej pracy było rozpoznanie stereotypów społecznych dotyczących starszych kobiet oraz rozpoznanie koncepcji siebie dojrzałej kobiety w kontekście owych stereotypów.

Młodzi dorośli, którzy wypełniając kwestionariusz udzielali odpowiedzi na szereg pytań dotyczących starości, obrazu starszych kobiet, dali się poznać jako osoby pozytywnie a momentami ambiwalentnie ustosunkowane wobec starszych kobiet. Studenci przyznają kobietom wiele praw - prawo do bycia piękną, prawo do miłości również w jej fizycznym wymiarze, prawo do dysponowania własnym czasem wedle własnych potrzeb i zainteresowań. Nie obarczają oni kobiety - babci obowiązkiem ciągłej opieki nad wnukami. Nie oczekują, że kobieta z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego zrezygnuje całkowicie z troski o własny rozwój i łudząc się, że przyżywa drugą młodość zajmie się wnukami z takim samym zaangażowaniem i oddaniem, z jakim zajmowała się własnymi dziećmi. Najczęściej wskazywane przez młodych dorosłych aktywności starszych kobiet to wnuki - dom - kościół, stąd być może ich troska o kobiety, wyrażająca się w zachętach do podejmowania wielu nowych aktywności po przejściu na emeryturę. Młodzi dorośli w swoich wypowiedziach zachęcają kobiety do zdrowego egoizmu, troski o siebie, myślenia o sobie, ciągłego rozwoju - szczególnie w sferze intelektualnej.

Bardzo interesujące wyniki przyniosły ze sobą odpowiedzi na pytania o ocenę „swoich” oraz „obcych” kobiet. Starsza kobieta bliska badanym młodym osobom jest w znacznie lepszym położeniu niż zupełnie obca kobieta. Studenci przypisują „swoim” wiele pozytywnych cech, spośród których na plan pierwszy wysuwają się takie określenia jak: dojrzała, zaradna, zaangażowana, mądra, otwarta, ciekawa świata. Kobiety „obce” zdaniem studentów posiadają znacznie mniej pozytywnych, pożądanych cech osobowości, co więcej przypisywanych im jest wiele negatywnych charakterystyk. Obojętna, pozbawiona zainteresowań i ambicji, konserwatywna, powolna to tylko kilka cech zawartych w „litani” przymiotników odnoszących się do „obcych”. Zbieżność ocen „swoich” i „obcych” kobiet występuje jedynie w kilku punktach. Młodzi dorośli zgodnie przyznają, że zarówno bliskie im kobiety, jak i kobiety obce są niatrakcyjne. Zaznaczają równocześnie, że spośród popularnych kobiet wymienionych w jednej z kafeterii, jedynie kobiety dojrzałe, takie jak Anna Dymna czy Jolanta Kwaśniewska, zasługują na miano pięknych. Studenci doceniając starsze

kobiety, znane, popularne (choć „obce”) za urodę, styl, gust, sposób bycia, podkreślają równocześnie wiele zalet i przymiotów charakteru. Zatem wydawać by się mogło, że proporcje ciała, jędrność i elastyczność skóry nie są, zdaniem studentów, jedynymi wyznacznikami piękna dojrzałych kobiet.

Ciche założenia jakie przyjąłem formułując problemy i pytania badawcze okazały się niesłuszne. Przeceniłam wpływ dawnej patriarchalnej kultury i związanej z nią podporządkowanej pozycji kobiety na obecną autoocenę badanych kobiet. Przeceniłam także oddziaływanie stereotypizacji na kobiety, które mimo iż pozostają pod wpływem wielu stereotypów, nie ulegają owemu wpływowi.

Koncepcja siebie, a więc poczucie tego kim jestem i jaka jestem, nad którą rozmyślałam podczas pisania pracy, okazała się konstruktem nad wyraz trwałym, odpornym na stereotypy, uprzedzenia, dyskryminację. Wniosek taki nasuwa się po analizie odpowiedzi respondentek. Kobiety mimo świadomości bycia dyskryminowanymi ze względu na wiek, mimo wiedzy o negatywnych sądach na ich temat są zadowolone ze sposobu w jaki wypełniają role społeczne, akceptują zmiany jakie zachodzą w ich życiu, cierpliwie i bez niezwykłego wysiłku znoszą zmiany we własnym wyglądzie zewnętrznym. Co więcej, badane kobiety bez fałszywej skromności przypisują sobie wiele pozytywnych cech. Po analizie wszystkich odpowiedzi respondentek nasuwa się pytanie o to, skąd w grupie badanych kobiet tak wysoka autoocena, której nie zaniża ani świadomość bycia kategoryzowaną przez młodych dorosłych jako typowa, stereotypowa, a zatem obciążona szeregiem negatywnych cech, ani też fakt, że badane kobiety w bardzo negatywny i schematyczny sposób opisują grupę, do której same należą lub niebawem dołączą. Być może dojrzałe respondentki nie utożsamiają się z grupą starszych pań. W literaturze znaleźć można także nieco inne wyjaśnienie „zagadki wysokiej samooceny”. Osoby napiętnowane zachowują wysoką samoocenę ponieważ przyjmują strategię zaprzeczania jakoby same doświadczyły dyskryminacji, czy też, z powodu ciężącego na nich piętna wieku, spotykały się z przejawami złego traktowania. W ten sposób osoba dyskryminowana stoi na stanowisku, zgodnie z którym grupa, do której przynależy doświadcza dyskryminacji, przy czym przyznaje, że ona sama nigdy wcześniej nie doświadczyła przykrych sytuacji związanych z przynależnością do owej grupy. Tego rodzaju zniekształcenie poznawcze pozwala być może uniknąć zetknięcia z faktem, że rzeczywistość nie zawsze jest przewidywana, a świat bywa niesprawiedliwy i krzywdzący.

Zarówno młodzi dorośli jak i starsze kobiety zgodnie przyznali, że istnieją takie aktywności i zajęcia, których starsza kobieta nie powinna podejmować ze względu na wiek. Niemniej gradacja wiekowa nie osłabia w badanych kobietach chęci do podejmowania nowych aktywności.

Odpowiedzi na wiele postawionych pytań ukazują respondentki jako osoby aktywne, zaangażowane społecznie, nie bojące się nowych wyzwań (nauka jazdy na snowboardzie, tai chi, nauka języka obcego, jazda konna). Podejmowanie nowych aktywności, o których wspomniałam, obala stereotyp starości mało ambitnej, zacofanej, leniwej, spowolnionej, biernej, a tym samym utwierdza w przekonaniu, że sądy młodych dorosłych na temat starszych kobiet bywają dalekie od prawdy.

Z drugiej strony deklaracje kobiet, zgodnie z którymi starość to czas dla dzieci i wnuków potwierdzają stereotyp starszej kobiety - ciepłej babci. Gdyby jednak przypatrzeć się sposobowi pełnienia roli babci „z bliska”, można zauważyć, że respondentki, które nie mieszkają z własnymi wnukami i widują się z nimi sporadycznie nie wyrażają bynajmniej żalu z powodu takiego stanu rzeczy. Wielopokoleniowy dom rodzinny, który zdaniem młodych respondentów jest najlepszym miejscem dla dojrzałej kobiety, w rzeczywistości niekoniecznie nim jest.

Starsze respondentki akceptują siebie w zmieniających się uwarunkowaniach, w zmieniającym się czasie, w zmieniającym się ciele. Przyjemność sprawia im dbanie o siebie, o własny rozwój, o własny wygląd, o samopoczucie. Kobiety określające siebie jako szczęśliwe wskazują na poprawne relacje z rodziną i przyjaciółmi jako na główne czynniki odpowiedzialne za ten przyjemny stan. Zadowolenie z siebie i poczucie szczęścia „tu i teraz” nie wykluczają z doświadczeń kobiet chwil niepokoju i lęku. Respondentki przyznają, że czasami pojawia się w nich niepokój związany z upływem czasu. Obawiają się chorób, niewystarczających zasobów materialnych, samotności, a także zmian zachodzących w wyglądzie zewnętrznym. Owe niepokoje rodzą naturalną chęć zmiany poziomu sprawności fizycznej, warunków materialnych, relacji rodzinnych czy też pewnych elementów wyglądu zewnętrznego. Ten ostatni stanowi dla badanych przeze mnie kobiet dość ważny element poczucia własnej wartości. Niemniej respondentki uważają, że istnieje wiele innych, ważniejszych czy też równie ważnych aspektów osoby ludzkiej, w oparciu o które można budować stabilne poczucie własnej wartości.

Dokładna analiza odpowiedzi respondentek pozwala stwierdzić, że satysfakcjonujące relacje rodzinne i przyjacielskie, dążenie do samodoskonalenia

poprzez podejmowane aktywności, przyczyniają się do utrzymania pozytywnego wizerunku własnej osoby.

Zdaniem Kai Kaźmierskiej, którą cytowałam kilkakrotnie w rozdziale teoretycznym, umieszczenie wizerunku siebie jako osoby dojrzałej, starszej w koncepcji siebie prowadzi do powstania określonego typu tożsamości. Autorka opisała strategię włączania obrazu siebie jako kobiety w wieku dojrzałym do tożsamości. Jedną z proponowanych przez nią strategii, w którą wpisują się także badane przeze mnie kobiety to strategia akceptacji i towarzysząca jej tożsamość realistyczna. Kobiety realistki akceptują proces starzenia się, uznając starość za kolejny, naturalny etap życia. Dostrzegają zarówno wady jak i zalety starości, rozumieją a przynajmniej starają się pojąć istotę zmian zachodzących w ich życiu, stawiają czoła zadaniom rozwojowym jakie wiek dojrzałości stawia przed nimi.

BIBLIOGRAFIA

1. Aronson E., Człowiek istota społeczna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, przeł. J. Radzicki.
2. Babbie E., Badania społeczne w praktyce, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
3. Beauvoir de, S., Druga płeć, Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa 2007.
4. Bogucka M., Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
5. Braun-Gałkowska M., Nowe role społeczne ludzi starszych, w: Starzenie się a satysfakcja z życia, S. Steuden, M. Marczuk (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 183-196.
6. Chlewiński Z., Stereotypy: struktura, funkcje, geneza, w: Stereotypy i uprzedzenia, Kolokwia Psychologiczne, Z. Chlewiński, I. Kurcz (red.), Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1992, s. 9-27.
7. Cieślik A., Zubik A., Bańczarowska M., Starość w narracjach kobiet w drugiej połowie życia, w: Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2005, s. 27-47.
8. Czarna Księga Kobiet, Ockrent Ch. (red.), Wydawnictwo WAB, Warszawa 2007, tł. K. Bartkiewicz, E. Biernacka, M. Kowalska, A. Mańka-Chmura, J. Piejko, D. Polszewska.
9. Dubas E., Istnieją dwa sposoby starzenia się: piękny i brzydki. Uroda życia przedmiotem badań andragogiki i gerontologii, w: Dorosłość wobec starości. Oczekiwania – Radości - Dylematy, R. Konieczna-Woźniak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008, s. 71-82.
10. Encyklopedia Historyczna Świata. Historia nowożytna, A. Podraza (red.), Agencja Publicystyczno-Wydawnicza Opres, Kraków 2000, Tom V.
11. Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, Tom IV, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006.
12. Encyklopedia Psychologii, Szewczuk W. (red.), Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Fundacja Innowacja, Warszawa 1998, wydanie I.

13. Etcoff N., *Przetrwają najpiękniejsi. Wszystko co nauka mówi o ludzkim pięknie*, Wydawnictwo CiS, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2008.
14. Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
15. Gajda J., Kult ciała i młodości a starość i godne starzenie się, w: *Dorosłość wobec starości. Oczekiwania - Radości - Dylematy*, R. Konieczna-Woźniak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008, s. 29-38.
16. Goldsmith B., *Geniusz i obsesja. Wewnętrzny świat Marii Curie*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006, przeł. J. Szmolda.
17. Halicki J., Społeczne teorie starzenia się, w: *Zostawić ślad na ziemi*, M. Halicka, J. Halicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 255-273.
18. *Historia Powszechna. Wiek XVII - wiek absolutyzmu*, Tom XII, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2007.
19. Janion M., *Kobiety i duch inności*, wyd. II, *Sic!*, Warszawa 2006.
20. Janiszewska-Rain J., Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał ludzi w wieku podeszłym, w: *Psychologiczne portrety człowieka*, A.J. Brzezińska (red.), GWP, Gdańsk 2005, s. 608-619.
21. Jarymowicz M., W poszukiwaniu przesłanek sztywności stereotypów, w: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 26-42.
22. Kluczyńska U., Czy starość ma płeć? Społeczny konstrukt mężczyzny starego w świetle literatury zachodniej, w: *Dorosłość wobec starości. Oczekiwania - Radości - Dylematy*, R. Konieczna-Woźniak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008, s. 249-259.
23. Kołodziej W., Bio-psycho-społeczne funkcjonowanie osób starszych a społeczne stereotypy i uprzedzenia dotyczące starzenia się i starości, w: *Wybrane problemy osób starszych*, A. Nowicka (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s. 55-70.
24. Kołodziej W., Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi w podeszłym wieku, w: *Starzenie się a satysfakcja z życia*, S. Steuden, M. Marczuk (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 91-101.
25. *Kronika Kobiet*, M. Żmigrodzka-Wolska (red.), Wydawnictwo „Kronika”, Warszawa 1993.

26. Kryszkiewicz Cz., Aktywne życie seniorów warunkiem pomyślnego starzenia się, w: *Starzenie się a satysfakcja z życia*, S. Steuden, M. Marczuk (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 282-288.
27. Król M., Tożsamość kobiet starszych w kontekście uwarunkowań makro- i mikrostrukturalnych, w: *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2005, s. 85-112.
28. Kurcz I., Zmiana stereotypów: jej mechanizmy i granice, w: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 3-25.
29. Lipowska M., Lipowski M., Ocena własnej atrakcyjności przez kobiety w różnym wieku, w: *Kobieta w kulturze - kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne*, A. Chybicka, M. Kaźmierczak (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 385-401.
30. Łukaszewski W., Weigl B., Stereotyp stereotypu czy prywatna koncepcja natury ludzkiej?, w: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 45-59.
31. Mac A., Obraz babci w oczach dorastającej młodzieży, w: *Dorosłość wobec starości. Oczekiwania - Radości - Dylematy*, R. Konieczna-Woźniak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008, s. 145- 155.
32. Mądrycki T., Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa b.r.w.
33. Mietzel G., Wprowadzenie do psychologii. Podstawowe zagadnienia, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
34. Nelson T. D., Psychologia uprzedzeń, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
35. Nicole-Urbanowicz J., Ageizm i dyskryminacja ze względu na wiek, „Niebieska Linia” 2006, nr 6/47, s. 6-8.
36. Orzechowska G., Aktualne problemy gerontologii społecznej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn 1999.
37. Pilch T., Bauman T., Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.

38. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa 1990.
39. Platon, Państwo, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2003, tł. Władysław Witwicki
40. Ranzetti C. M., Curran D. J., Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, tł. A. Gromkowska-Melosik.
41. Ratkowska L., Starsze kobiety w „Przyjaciółce” z roku 1949, w: Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2006., s. 137-150.
42. Schultz R., Antropologiczne podstawy wychowania, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996.
43. Songin M., Babki, czarownice, wiedźmy, znachorki, płaczki. Wizerunki kobiet niesamowitych w polskiej literaturze etnograficznej, w: Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2006., s. 79-85.
44. Staręga-Piasek J., O niektórych mitach wokół ludzi starych i starości, w: Zostawić ślad na ziemi, M. Halicka, J. Halicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 127-136.
45. Starzenie się a satysfakcja z życia, S. Steuden, M. Marczuk (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
46. Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie, C.N. Macrea, Ch. Stangor, M. Hewstone (red.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, przeł. M. Majchrzak, A. i M. Kacmajor, A. Nowak.
47. Style życia w starości, O. Czerniawska (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 1998.
48. Szarota Z., Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004.
49. Trafialek E., Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998.
50. Turner R. H., Koncepcja siebie w interakcji społecznej, w: Współczesne teorie socjologiczne, A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowska (red.), Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, Tom 1, s. 272-284.

51. Twardowska-Rajewska J., Piękny umysł czy kidult, w: Zostawić ślad na ziemi, M. Halicka, J. Halicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 137-145.
52. Uliński M., Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej, AUREUS, Kraków 2001.
53. Villon F., Wielki Testament, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2005.
54. Walczewska S., Damy, rycerze i feministki: kobiecy dyskurs emancypacyjny w Polsce, Wydawnictwo eFKa, Kraków 1999.
55. Weigl B., Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1999.
56. Wnuk W., Portret kobiety starszej na przykładzie słuchaczek Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Wrocławiu, w: Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie, E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2005, s. 67-72.
57. Wojciszke B., Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
58. Wojdakowska M., Mała księga cytatów, Printex, Białystok 1998.
59. Wójcik Z., Historia powszechna. Wiek XVI-XVII, wyd. IX, PWN, Warszawa 2001.
60. Wolska M., Zaburzenia odżywiania się w perspektywie kulturowej i społecznej, w: Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienie i leczenie zaburzeń odżywiania się, B. Józefik (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 104-114.
61. Zawal J., Edukacja kobiet wczoraj i dziś, „Edukacja Dorosłych” 2006, nr 4.

NETOGRAFIA

1. Blog internetowy - Lilith,
http://www.lilith.pl/index_pl.php?page=lilith/lilith.html
2. Deklaracja o Eliminacji Przemocy wobec Kobiet,
http://www.przeciwprzemocy.pl/documents/deklaracja_o_eliminacji_przemocy_wobec_kobiet.pdf
3. Instytut Tomistyczny, Druga droga doskonałości, która polega na wyrzeczeniu się pragnień cielesnych oraz małżeństwa,
<http://www.it.dominikanie.pl/teksty/en/ref/6-9.html>
4. Główny Urząd Statystyczny, Ludność według płci i wieku w 2009 roku,
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_L_ludnosc_stan_struktura_30_06_2009.pdf
5. Główny Urząd Statystyczny, Studenci szkół wyższych w Polsce w roku akademickim 2007/2008,
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_Studenci_szkol_wyzszych_w_Polsce_w_roku_akademickim_2007_2008.pdf
6. Gouges de, O., Deklaracja Praw Kobiety I Obywatelki, Biuletyn Ośki 11/2000,
<http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/fe0021gouges.pdf>
7. Internetowe pismo kobiece Puella Nova, Holnicka-Szulc A., Dubrawska J., Żmichowska, entuzjastka wiedzy, <http://www.puellanova.pl/209,0,Zmichowska-entuzjastka-wiedzy.html>
8. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet,
http://www.opc.uj.edu.pl/poradnik/links/pdf/kon_dysk_kob.pdf
9. Magiczny Kraków, <http://www.krakow.pl/miasto/abc/?id=08.html>
10. Muzeum Historii Kobiet, Mroziak A., Z nich my wszystkie: Entuzjastki o kwestii kobiecej i narodowej,
http://www.feminoteka.pl/muzeum/readarticle.php?article_id=16.
11. Orzeszkowa E., O pracy kobiet, Lwów 1873,
<http://www.ebook.pl/index.php?t=ebooks&author=Orzeszkowa%20Eliza>
12. Ostrowska L., Wójcik P., Więcej koleżanek mniej kolesi. 90-ta rocznica przyznania Polkom praw wyborczych, Wysokie Obcasy,
<http://www.wyborcza.pl/aliasy/foto/feministki/index.htm>

13. Polski wortal teatralny e-teatr.pl, <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/50866.html>
14. Portal Gazeta.pl, A. Drzewiecka, Miss trzeciej młodości: żyję na 300 procent,
http://miasta.gazeta.pl/poznan/1,36024,6016651,Miss_trzeciej_mlodosci__zyje_na_300_procent.html
15. Portal internetowy Kobieta50plus, Po 50 a rynek pracy,
http://www.kobieta50plus.pl/start/index.php?option=com_content&task=view&id=402&Itemid=31
16. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/poslowie/stat/stat.htm>
17. Senat Rzeczypospolitej Polskiej,
<http://www.senat.gov.pl/k7/senat/statystyka7k.pdf>
18. Spartacus Educational,
<http://www.spartacus.schoolnet.co.uk/Wwollstonecraft.htm>
19. Szwaśc A., Filozofia dyferencjalna,
<http://toporzel.republika.pl/teksty/mumf.html>
20. Środa M., Nie udo, ale gałąź sucha, Biuletyn Ośki 4/2000,
<http://www.oska.org.pl/biuletyn/b10/srodawiek.html>
21. Wikipedia Wolna Encyklopedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Hilda_z_Whitby
22. Wikipedia Wolna Encyklopedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Lilith>,
23. Zawadzka A., Dyktatura młodych twarzy,
http://wyborcza.pl/1,95755,5968441,Dyktatura_mlodych_twarzy.html

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1: Początek starości w opinii respondentów	83
Wykres 2: Powinności starszej kobiety przechodzącej na emeryturę	84
Wykres 3: Najczęściej wskazywane aktywności starszych kobiet	85
Wykres 4: Aktywności, których, zdaniem młodych dorosłych, starsze kobiety nie powinny podejmować z uwagi na swój wiek	86
Wykres 5: Reakcja respondentów na sytuację, w której babcia postanawia zamieszkać z mężczyzną	87
Wykres 6: Obszary dyskryminacji starszych kobiet	88
Wykres 7: Najbardziej odpowiednie miejsce dla starszej kobiety	89
Wykres 8: Powinności wynikające z roli babci	90
Wykres 9: Sfery w jakich powinna rozwijać się starsza kobieta	91
Wykres 10: Medialne obrazy starszej kobiety według liczby wskazań	94
Wykres 11: Własna babcia w oczach młodych dorosłych	96
Wykres 12: Stosunek respondentów wobec „obcych” starszych kobiet	97
Wykres 13: Reakcja młodych ludzi na sytuację, w której znieważono w ich obecności starszą kobietę	98
Wykres 14: Reakcja respondentów na znieważenie w ich obecności bliskiej im starszej kobiety	99
Wykres 15: Piękne kobiety w opinii respondentów	102
Wykres 16: Najlepsze sposoby dbania o własny wygląd w dojrzałym wieku	103
Wykres 17: Początek starości w opinii respondentek	106
Wykres 18: Jesień życia w opinii respondentek	107
Wykres 19: Odczuwanie niepokoju w związku z upływem czasu	108
Wykres 20: Treść lęków dojrzałych kobiet	109
Wykres 21: Pozytywne aspekty jesieni życia	110
Wykres 22: Czynniki warunkujące poczucie szczęścia u badanych kobiet	111
Wykres 23: Aspekty życia respondentek, które mogłyby ulec poprawie	112
Wykres 24: Obszary dyskryminacji starszych kobiet	113
Wykres 25: Nieprzyjemne sytuacje i komentarze pod adresem starszych kobiet	114
Wykres 26: Stereotypowe stwierdzenia na temat starszych kobiet i starości, z którymi respondentki zgadzają się	118

Wykres 27: Aktywności, których z uwagi na wiek, starsza kobieta nie powinna podejmować	119
Wykres 28: Aktywności najczęściej podejmowane przez respondentki	120
Wykres 29: Sposób wypełniania roli babci	122
Wykres 30: Sposób określenia siebie jako babci	123
Wykres 31: Piękne kobiety w opinii respondentek	125
Wykres 32: Poziom akceptacji zmian zachodzących w wyglądzie zewnętrznym respondentek	127
Wykres 33: Sposoby dbania o siebie	128
Wykres 34: Elementy wyglądu zewnętrznego „do poprawy”	129
Wykres 35: Powody, dla których respondentki darzą siebie sympatią	130
Wykres 36: Rozkład odpowiedzi dla wskaźników pięknej starości	131

SPIS TABEL

Tabela 1: Problemy badawcze i wskaźniki ich rozstrzygnięcia	78
Tabela 2: Cechy przypisywane bliskiej starszej kobiecie	93
Tabela 3: Cechy przypisywane „kobietom starszym w ogóle”	93
Tabela 4: Charakterystyka atrakcyjnej kobiety	100
Tabela 5: Charakterystyka atrakcyjnej starszej kobiety	100
Tabela 6: Cechy, które zdaniem respondentek, młodzi ludzie przypisują starszym kobietom	115
Tabela 7: Cechy, które kobiety przypisują sobie	116

ANEKS

Szanowna Pani/ Szanowny Panie

Jestem studentką V roku Wydziału Psychologii i Nauk o Rodzinie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza- Modrzewskiego. Przygotowuję pracę magisterską, której ważną część stanowią badania własne. Celem moich badań jest rozpoznanie opinii studentów na temat starszych kobiet. W związku z tym zwracam się do Pani/Pana z prośbą o udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu. Pragnę zaznaczyć, że ankieta jest całkowicie anonimowa, a jej wyniki posłużą mi wyłącznie do celów naukowych. Odpowiedź na wszystkie pytania powinna zająć Pani/ Panu około 25 minut.

Z góry dziękuję za udzielenie szczerych odpowiedzi.

Joanna Łaszyn

1. Od kiedy, Pani/Pana zdaniem, zaczyna się starość?

2. Jakimi cechami charakteryzuje się bliska Pani/ Panu starsza kobieta? (babcia, ciocia...)

(z każdej pary odpowiedzi, od a do p, proszę wybrać jedną i podkreślić)

- a) konserwatyzm / nowoczesność
- b) seksapil / aseksualność
- c) obojętność / zaangażowanie
- d) niezależność finansowa / zależność finansowa
- e) powolność / zwinność
- f) otwartość / skrytość
- g) kłótniowość / zrównoważenie emocjonalne
- h) dojrzałość / infantylnizm
- i) mądrość / zacofanie
- j) ciekawość świata / brak zainteresowań
- k) atrakcyjność / nieatrakcyjność
- l) orientacja na przyszłość / zapatrzenie w przeszłość
- m) towarzyskość / alienacja
- n) wysoki poziom ambicji / brak ambicji
- o) twórczość / stagnacja
- p) zaradność / nieporadność

3. Jakie cechy Pani/ Pana zdaniem dominują u starszych kobiet?

(z każdej pary odpowiedzi, od a do p, proszę wybrać jedną i podkreślić)

- a) konserwatyzm / nowoczesność
- b) seksapil / aseksualność
- c) obojętność / zaangażowanie
- d) niezależność finansowa / zależność finansowa
- e) powolność / zwinność
- f) otwartość / skrytość
- g) kłótniowość / zrównoważenie emocjonalne
- h) dojrzałość / infantylnizm
- i) mądrość / zacofanie
- j) ciekawość świata / brak zainteresowań
- k) atrakcyjność / nieatrakcyjność
- l) orientacja na przyszłość / zapatrzenie w przeszłość
- m) towarzyskość / alienacja
- n) wysoki poziom ambicji / brak ambicji
- o) twórczość / stagnacja
- p) zaradność / nieporadność

4. Jak powinna zachowywać się starsza kobieta po przejściu na emeryturę?

(proszę o wybranie jednej odpowiedzi lub wpisanie własnej)

- a) ograniczyć podejmowane dotąd aktywności, wycofać się z życia społecznego
- b) z uwagi na większą ilość czasu wolnego podejmować się nowych zadań i aktywności

- c) skupić się na rodzinie
- d) szukać nowej pracy aby nie stanowić dla nikogo ciężaru
- e) zamieszkać w domu pomocy społecznej
- f) inaczej (jak?)

5. W jaki sposób najczęściej przejawia się aktywność starszych kobiet będących na emeryturze?
(proszę zakreślić maksymalnie 3 odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) podróże
- b) pomoc w opiece nad wnukami
- c) zaangażowanie w życie Kościoła
- d) dbanie o dom i ogród
- e) plotkowanie z innymi kobietami
- f) uprawianie sportów
- g) wolontariat
- h) studia na uniwersytetach trzeciego wieku
- i) odpoczynek w sanatoriach
- j) uczestnictwo w kulturze (kino, teatr, wystawy, własna twórczość itp.)
- k) starsze kobiety są bierne i nie podejmują żadnych ciekawych aktywności
- l) inaczej (jak?)

6. Jakie formy aktywności uznaje Pani/ Pan za najbardziej odpowiednie dla starszej kobiety i dlaczego? (proszę wymienić dowolną ilość)

7. Czy istnieją aktywności, których starsza kobieta nie powinna podejmować ze względu na swój wiek?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 8)

8. Czego, z uwagi na wiek, nie powinna robić starsza kobieta?

(proszę zaznaczyć 3 najważniejsze dla Pani/ Pana odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) uprawiać sportów, w których strój nie zasłania całego ciała
- b) umawiać się na randki, kokietować, flirtować
- c) robić mocny, odważny makijaż
- d) uprawiać seks
- e) tańczyć, odwiedzać dyskoteki i dancingi
- f) inwestować w siebie, dbać o własny rozwój
- g) ubierać się tak jak młode dziewczyny
- h) inne (jakie?)

9. W jakiej sferze może rozwijać się starsza kobieta? (proszę wskazać jedną dominującą)

- a) intelektualnej
- b) duchowej
- c) emocjonalnej
- d) społecznej
- e) fizycznej

10. Jakie jest, Pani/ Pana zdaniem, najlepsze miejsce dla starszej kobiety?

(proszę wybrać jedną odpowiedź lub wpisać własną)

- a) wielopokoleniowy dom rodzinny
- b) własny, oddzielny dom/ mieszkanie
- c) dom pomocy społecznej
- d) uważam, że nie ma odpowiedniego miejsca dla starszych kobiet
- e) inne (jakie?)

11. Z jakim obrazem starszej kobiety najczęściej spotyka się Pani/ Pan przeglądając strony internetowe, czytając prasę, oglądając telewizję?

(proszę zaznaczyć maksymalnie 4 odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) schorowanej, zależnej od pomocy innych kobiety
- b) wścibskiej sąsiadki
- c) dewotki z różańcem w ręku
- d) ubogiej żebraczki
- e) eleganckiej, zadbanej kobiety
- f) próbującej nadążyć za młodzieżą „modnej” babci
- g) ciepłej, poświęcającej się wnukom babci
- h) wycofanej z życia społecznego samotnej kobiety
- i) przebojowej, zadowolonej z życia kobiety
- j) aktywistki, podejmującej się wielu aktywności
- k) zakochanej starszej kobiety
- l) nie zauważam starszych kobiet w mediach
- m) inne (jakie?)

12. Jaki obraz własnej babci (żyjącej lub nieżyjącej) przechowuje Pani/Pan w pamięci?

(proszę zaznaczyć maksymalnie 4 odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) ciepłej, poświęcającej się wnukom babci
- b) wścibskiej sąsiadki
- c) dewotki z różańcem w ręku
- d) ubogiej żebraczki
- e) eleganckiej, zadbanej kobiety
- f) próbującej nadążyć za młodzieżą „modnej” babci
- g) schorowanej zależnej kobiety
- h) wycofanej z życia społecznego samotnej kobiety
- i) przebojowej, zadowolonej z życia kobiety
- j) aktywistki podejmującej się wielu aktywności
- k) zakochanej starszej kobiety
- l) inny obraz (jaki?)

13. W jaki sposób kobieta powinna pełnić rolę babci?

(proszę wybierać jedną odpowiedź lub wpisać własną)

- a) powinna mieszkać z rodziną i opiekować się wnukami cały czas, tak aby młodzi mogli spokojnie pracować
- b) powinna mieszkać oddzielnie i opiekować się wnukami sporadycznie
- c) młodzi ludzie nie powinni angażować babci w wychowywanie wnuków
- d) inaczej (jak?)

14. Proszę wyobrazić sobie sytuację, w której mieszkająca z Panią/ Panem babcia oznajmia, że następnego dnia wprowadzi się do niej bliski znajomy, z którym spotyka się od pewnego czasu. Jaka byłaby Pani/ Pana reakcja na decyzję babci? (proszę wybrać jedną odpowiedź lub wpisać własną)

- a) poparłabym/ poparłbym jej decyzję, nie miałabym/ miałbym nic przeciwko, w końcu babcia ma prawo do szczęścia i miłości
- b) myślę, że nie podobałoby mi się to, jednak nie chciałabym/chciałbym sprawiać babci przykrości manifestowaniem swojego niezadowolenia
- c) z pewnością otwarcie wyraziłabym/ wyraziłbym swoje niezadowolenie
- d) otwarcie sprzeciwiłabym/sprzeciwiłbym się planom babci, nie wyobrażam sobie dzielenia domu z jej „chłopakiem”
- e) inna (jaka?)

15. Które spośród podanych poniżej określeń według Pani/ Pana najlepiej charakteryzują atrakcyjne kobiety? (z każdej pary odpowiedzi, od a do j, proszę wybrać jedną i podkreślić)

- a) wysoka / niska
- b) szczupła / puszysta
- c) z makijażem / bez makijażu
- d) koniecznie nadążająca za najnowszymi trendami / zachowująca własny styl
- e) uśmiechnięta / poważna
- f) empatyczna / niewrażliwa
- g) ostra / wyrozumiała
- h) dobroduszna / złośliwa
- i) skromna / wyzywająca
- j) refleksyjna / stroniąca od głębszego namysłu

16. Czy starsza kobieta może być piękna?

- a) tak
- b) nie

17. Jakich przymiotników użyłaby Pani/ użyłby Pan opisując atrakcyjność starszych kobiet? (z każdego podpunktu proszę wybrać jedną odpowiedź i podkreślić)

- a) wysoka / niska
- b) szczupła / puszysta
- c) z makijażem / bez makijażu
- d) koniecznie nadążająca za najnowszymi trendami / zachowująca własny styl
- e) uśmiechnięta / poważna
- f) empatyczna / niewrażliwa
- g) ostra / wyrozumiała
- h) dobroduszna / złośliwa
- i) skromna / wyzywająca
- j) refleksyjna / stroniąca od głębszego namysłu

18. Która spośród wymienionych poniżej znanych kobiet zasługuje według Pani/ Pana na miano pięknej kobiety? (proszę zaznaczyć jedną odpowiedź lub wpisać własną)

- a) Joanna Liszowska
- b) Grażyna Szapołowska
- c) Joanna Brodzik
- d) Marta Żmuda- Trzebiatowska
- e) Anna Przybylska
- f) Jolanta Kwaśniewska
- g) Beata Tyszkiewicz
- h) Doda
- i) Anna Mucha
- j) Małgorzata Kożuchowska
- k) Katarzyna Cichopek
- l) Anna Dymna
- m) wszystkie
- n) inna (która?)

19. Proszę o uzasadnienie wyboru jakiego dokonała Pani/ dokonał Pan w pytaniu nr 18.

20. Proszę o zajęcie stanowiska wobec poniższych stwierdzeń:

(proszę o podkreślenie wybranych odpowiedzi)

- a) dbanie o siebie, np. poprzez codzienny makijaż, wpływa pozytywnie na samopoczucie kobiety

zgadzam się	nie zgadzam się
-------------	-----------------
- b) nawet najbardziej perfekcyjny makijaż nie ukryje wieku kobiety

zgadzam się	nie zgadzam się
-------------	-----------------

21. W jaki sposób, Pani/ Pana zdaniem, starsza kobieta powinna dbać o swój wygląd?
(proszę o zaznaczenie maksymalnie 3 odpowiedzi)
- a) stosować w domu kosmetyki przeznaczone dla dojrzałej skóry
 - b) podejmować aktywność fizyczną
 - c) nie martwić się
 - d) stosować racjonalną dietę
 - e) odwiedzać regularnie kosmetyczkę i fryzjera
 - f) korzystać z solarium
 - g) uśmiechać się często
 - h) poddawać się zabiegom chirurgicznym (odsysanie tkanki tłuszczowej, liftingi itp.)
 - i) odpoczywać w sanatoriach
 - j) korzystać ze SPA
 - k) inaczej (jak?)
22. Czy według Pani/ Pana potrzebne jest podejmowanie działań promujących pozytywny obraz dojrzałych kobiet, w tym fizycznego aspektu? (np. kampania Dove pro.age, Wybory Miss Trzeciego Wieku itp.)
- a) tak, starsze kobiety mogą przecież być piękne
 - b) nie, wizerunek starszej kobiety jest tak niekorzystny, że niewiele by to zmieniło
23. W jaki sposób odnosi się Pani/ Pan do starszych kobiet, przypadkowo napotkanych w różnych sytuacjach życia codziennego?
(proszę wybrać jedną odpowiedź lub podać własną)
- a) zawsze z szacunkiem
 - b) z obojętnością
 - c) z politowaniem
 - d) ze współczuciem
 - e) irytuje mnie ich obecność
 - f) inaczej (jak?)
24. W jaki sposób traktuje Pani/ Pan bliską starszą kobietę (mamę, babcię, ciocię...)?
(proszę wybrać jedną odpowiedź lub podać własną)
- a) zawsze z szacunkiem
 - b) z obojętnością
 - c) z politowaniem
 - d) ze współczuciem
 - e) irytuje mnie jej obecność
 - f) inaczej (jak?)
25. Czy zgodzi się Pani/ Pan ze stwierdzeniem, że starsze kobiety są często ofiarami „ageizmu”, czyli dyskryminacji ze względu na wiek?
- a) tak
 - b) nie (proszę przejść do pytania 27)
26. Z jakiego obszaru, Pani/ Pana zdaniem, starsze kobiety są najczęściej wykluczane?
(proszę wskazać jeden dominujący)
- a) rynek pracy
 - b) opieka zdrowotna
 - c) konsumpcja
 - d) rozrywka, kultura
 - e) komunikacja
 - f) inne (jakie?)

27. Czy była Pani/ był Pan kiedykolwiek świadkiem sytuacji, w której znieważono nieznaną Pani/ Panu starszą kobietę?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 28)

28. Jak zareagowała Pani/ zareagował Pan w tej sytuacji? (proszę zaznaczyć jedną odpowiedź)

- a) stanęłam/ stanąłem w jej obronie
- b) obojętnie
- c) chciałam/ chciałem pomóc, ale zabrakło mi odwagi
- d) inaczej (jak?)

29. Jaka byłaby (lub też była) Pani/ Pana reakcja w sytuacji, w której znieważono by bliską Pani/ Panu starszą kobietę? (proszę zaznaczyć jedną odpowiedź)

- a) stanęłabym/ stanąłbym w jej obronie
- b) zachowałabym/ zachowałbym się obojętnie
- c) podejrzewam, że zabrakło by mi odwagi aby interweniować
- d) inna (jaka?)

Płeć : M K

Wiek:

Kierunek studiów:

Dziękuję za poświęcony czas

Szanowna Pani!

Jestem studentką V roku Wydziału Psychologii i Nauk o Rodzinie Krakowskiej Akademii. Przygotowuję pracę magisterską, której ważną część stanowią badania własne. W związku z tym zwracam się do Pani z prośbą o udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu. Pragnę zaznaczyć, że ankieta jest całkowicie anonimowa, a jej wyniki posłużą mi wyłącznie do celów naukowych.

Z góry dziękuję za udzielenie szczerych odpowiedzi.

Joanna Łaszyn

1. Od kiedy Pani zdaniem rozpoczyna się okres starości?

2. Czym według Pani jest jesień życia? (proszę zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi lub wpisać własną)

- a) upragnionym czasem odpoczynku
- b) szansą na spełnianie własnych marzeń
- c) czasem rozwoju
- d) smutnym etapem oczekiwania na śmierć
- e) czasem rozrachunku z własną przeszłością
- f) okazją do zawierania nowych znajomości
- g) czasem wycofania z życia społecznego, ograniczania kontaktów
- h) czasem poświęconym dzieciom i wnukom
- i) czymś innym (czym?)

3. Czy upływ czasu budzi Pani niepokój, lęk?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 4)
- c) czasami

4. Co budzi w Pani szczególny niepokój? (proszę zaznaczyć maksymalnie 3 odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) perspektywa związanych ze starością chorób i niedomagań
- b) samotność
- c) zależność od innych osób
- d) smutny fakt naznaczania i ośmieszania ludzi starszych
- e) usuwanie osób starszych na margines życia społecznego
- f) niewystarczające zasoby materialne
- g) zmiany zachodzące w wyglądzie zewnętrznym
- h) społeczna obojętność wobec problemów osób starszych
- i) inne (jakie?)

5. Czy dostrzega Pani pozytywne aspekty jesieni życia?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 6)

6. Jakie pozytywne aspekty jesieni życia dostrzega Pani w życiu codziennym? (proszę o zaznaczenie maksymalnie 3 odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) dużo wolnego czasu na podejmowanie nowych aktywności
- b) czas na realizację pasji, zaniedbywanych dotąd z uwagi na wiele innych zajęć
- c) czas dla rodziny, wnuków
- d) możliwość dzielenia się własnym doświadczeniem z młodszym pokoleniem
- e) niezależność
- f) można wreszcie odpocząć
- g) spokój
- h) znajomość życia
- i) inne (jakie?)

7. Czy jest coś co chciałaby Pani zmienić w swojej obecnej sytuacji życiowej?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 8)

8. Co zmieniłaby Pani w swojej obecnej sytuacji życiowej? (proszę zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi)

- a) warunki materialne
- b) relacje łączące mnie z rodziną
- c) sposób w jaki inni odnoszą się do mnie
- d) poziom sprawności fizycznej i niezależności
- e) miejsce zamieszkania (chciałabym mieszkać bliżej dzieci, wnuków lub z nimi)
- f) miejsce zamieszkania (chciałabym mieszkać oddzielnie od dzieci i wnuków)
- g) wygląd fizyczny
- h) gdybym mogła zmieniłabym wszystko
- i) inne aspekty (jakie?)

9. Czy czuje się Pani szczęśliwą kobietą?

- a) tak (proszę pominąć pytanie 11)
- b) nie (proszę pominąć pytanie 10)

10. Co w szczególności przyczynia się do Pani poczucia szczęścia?
(proszę zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi)

- a) fakt posiadania wspianej rodziny
- b) dobre zdrowie
- c) obecność przyjaciół
- d) poczucie bycia kochaną
- e) poczucie bezpieczeństwa
- f) zaspokojone potrzeby bytowe
- g) poczucie spełnienia, satysfakcja
- h) inne (jakie?)

11. Kiedy czuje się Pani nieszczęśliwa?

12. Czy zgodzi się Pani ze stwierdzeniem, że starsze kobiety są bardzo często, ofiarami „ageizmu” czyli dyskryminacji ze względu na wiek?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 13)

13. Z jakiego obszaru, Pani zdaniem, starsze kobiety są najczęściej wykluczane? (proszę zaznaczyć jeden dominujący lub wpisać własną odpowiedź)

- a) rynek pracy
- b) opieka zdrowotna
- c) konsumpcja
- d) rozrywka, kultura
- e) komunikacja
- f) inne (jakie?)

14. Czy w codziennym życiu spotyka się Pani z nieprzyjemnymi sytuacjami, uwagami, komentarzami dotyczącymi starszych kobiet?

- a) tak, bardzo często
- b) czasami
- c) rzadko
- d) nie

15. Czy doświadczyła Pani osobiście sytuacji, w której młodszy człowiek zlekceważył Panią, ośmieszył?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 16)

16. Proszę o krótki opis tej sytuacji. Jak czuła się Pani po tym zdarzeniu?

17. Jakie cechy, Pani zdaniem, młodzi ludzie przypisują starszym kobietom?

(z każdej pary odpowiedzi od a do p proszę wybrać jedną i podkreślić)

- q) konserwatyzm / nowoczesność
- r) seksapil / aseksualność
- s) obojętność / zaangażowanie
- t) niezależność finansowa / zależność finansowa
- u) powolność / zwinność
- v) otwartość / skrytość
- w) kłótność / zrównoważenie emocjonalne
- x) dojrzałość / infantyizm
- y) mądrość / zacofanie
- z) ciekawość świata / brak zainteresowań
- aa) atrakcyjność / nieatrakcyjność
- bb) orientacja na przyszłość / zapatrzenie w przeszłość
- cc) towarzyskość / alienacja
- dd) wysoki poziom ambicji / brak ambicji
- ee) twórczość / stagnacja
- ff) zaradność / nieporadność

18. Które spośród podanych poniżej cech przypisałaby Pani sobie?

(z każdej pary odpowiedzi od a do p proszę wybrać jedną i zaznaczyć)

- a) konserwatyzm / nowoczesność
- b) seksapil / aseksualność
- c) obojętność / zaangażowanie
- d) niezależność finansowa / zależność finansowa
- e) powolność / zwinność
- f) otwartość / skrytość
- g) kłótność / zrównoważenie emocjonalne
- h) dojrzałość / infantyizm
- i) mądrość / zacofanie
- j) ciekawość świata / brak zainteresowań
- k) atrakcyjność / nieatrakcyjność
- l) orientacja na przyszłość / zapatrzenie w przeszłość
- m) towarzyskość / alienacja
- n) wysoki poziom ambicji / brak ambicji
- o) twórczość / stagnacja
- p) zaradność / nieporadność

19. Z którymi, spośród podanych niżej stwierdzeń, zgadza się Pani? (proszę zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi)

- a) starsze kobiety są nieatrakcyjne
- b) starość jest najsmutniejszym etapem w życiu człowieka
- c) starsze kobiety są religijne „na pokaz”
- d) starsze kobiety nie ubierają się modnie
- e) starsza kobieta to przede wszystkim ciepła babcia
- f) starsze kobiety są często samotne
- g) starsze kobiety nie angażują się w życie społeczne, wycofują się z niego

- h) starszej kobiecie nie wypada spotykać się z mężczyznami (chodzić na randki)
- i) starsza kobieta nie uprawia seksu
- j) starsza kobieta jest zależna od pomocy innych
- k) nie zgadzam się z żadnym z powyższych stwierdzeń

20. Czy Pani zdaniem istnieją aktywności, zajęcia, których „nie wypada” podejmować starszej kobiecie?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 21)

21. Czego Pani zdaniem nie powinna, z uwagi na wiek, robić starsza kobieta? (proszę zaznaczyć 3 najważniejsze dla Pani odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) uprawiać sportów, w których strój odsłania ciało
- b) umawiać się na randki
- c) ubierać się „młodzieżowo”
- d) robić mocny, odważny makijaż
- e) inwestować w siebie, dbać o własny rozwój
- f) kokietować, flirtować
- g) uprawiać seks
- h) tańczyć, chodzić na dancingi
- i) inne odpowiedzi (jakie?)

22. Czy jest Pani babcią?

- a) tak, mam wnuczęta
- b) nie, nie mam wnucząt (proszę przejść do pytania 27)

23. W jaki sposób pełni Pani rolę babci?

- a) mieszkam z moimi wnuczętami i sprawuję nad nimi ciągłą opiekę
- b) mieszkam w pobliżu i opiekuję się „dorywczo”
- c) mieszkamy w znacznej odległości od siebie i widzimy się rzadko
- d) mieszkam z rodziną, ale nie opiekuję się wnuczętami
- e) inaczej (jak?)

24. Jaką jest Pani babcią? (proszę zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi)

- a) jestem ciepłą, życzliwą babcią, rozpieszczam wnuczęta
- b) jestem ciepłą ale wymagającą babcią
- c) z uwagi na ciągłą opiekę nad nimi, często zastępuję im nieobecną mamę
- d) jestem babcią „sponsorką”, często finansuję wnukom różne przyjemności
- e) jestem babcią nieobecną, „doraźną”, na dystans, „od święta”
- f) jestem babcią „na skype”, prowadzę z wnuczętami wideorozmowy
- g) jestem babcią oddaną i poświęcającą się, wnuki są dla mnie całym światem
- h) jestem babcią skupioną raczej na sobie, uważam, że to rodzice a nie dziadkowie powinni wychowywać własne dzieci
- i) inną (jaką?)

25. Czy chciałaby Pani pełnić rolę babci w nieco inny sposób niż to ma miejsce?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 26)

26. Co zmieniła by Pani w dotychczasowych sposobie pełnienia roli babci?

27. Jakie aktywności podejmuje Pani na co dzień?

(proszę zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi lub wpisać własne)

- a) opiekuję się wnukami
- b) jestem słuchaczką UTW

- c) działam w Klubie Seniora
- d) podróżuję
- e) zajmuję się działką, ogrodem
- f) większą część dnia spędzam w domu
- g) jestem wolontariuszką
- h) ciągle pracuję zawodowo
- i) opiekuję się chorym członkiem rodziny
- j) należę do stowarzyszenia, organizacji
- k) angażuję się w życie wspólnotowe Kościoła
- l) chodzę do kina, teatru, na wystawy itp.
- ł) należę do amatorskiego zespołu artystycznego, np. chór, kabaret
- m) tworzę- piszę wiersze, maluję itp.
- n) spędzam czas z przyjaciółmi
- o) inne (jakie?)

28. Czy po przejściu na emeryturę podjęła się Pani nowych zajęć, aktywności, odkryła nowe hobby?

- a) tak
- b) nie (proszę pominąć pytanie 29)

29. Jakie nowe aktywności, zajęcia, hobby pojawiły się w Pani życiu po przejściu na emeryturę?

30. Jakie są, Pani zdaniem, atrybuty pięknej kobiety? (proszę uwzględnić wygląd zewnętrzny i wiek)

31. Która spośród wymienionych poniżej znanych kobiet zasługuje Pani zdaniem w sposób szczególny na miano pięknej kobiety? (proszę zaznaczyć jedną odpowiedź lub wpisać własną)

- a) Joanna Liszowska
- b) Grażyna Szapołowska
- c) Joanna Brodzik
- d) Marta Żmuda- Trzebiatowska
- e) Anna Przybylska
- f) Jolanta Kwaśniewska
- g) Beata Tyszkiewicz
- i) Doda
- j) Anna Mucha
- k) Małgorzata Kozuchowska
- l) Katarzyna Cichopek
- ł) Anna Dymna
- m) inna (która?)

32. Proszę o uzasadnienie wyboru jakiego dokonała Pani w pytaniu 31.

33. Czy zgodzi się Pani ze stwierdzeniem, że wygląd zewnętrzny wpływa na nasze samopoczucie?

- a) tak
- b) nie

34. Czy zgodzi się Pani ze stwierdzeniem, że atrakcyjność fizyczna „pomaga” w życiu, „ułatwia” je?

- a) tak, przecież „jak cię widzą tak cię piszą”
- b) nie, powodzenie w życiu zależy od wielu innych czynników

35. Czy akceptuje Pani zmiany jakie zachodzą w Pani wyglądzie zewnętrznym? (proszę zaznaczyć 1 odpowiedź)

- a) w pełni akceptuję, w końcu starzenie się jest naturalnym procesem w życiu każdego człowieka
- b) akceptuję jednak nie poddaję się zmianom, bardzo dbam o własny wygląd
- c) akceptuję choć zdarza się, że z żalem wspominam czas młodości
- d) trudno mi jest pogodzić się z faktem, że zmienia się mój wygląd
- e) nie akceptuję, często zazdroszczę młodszym kobietom ich wyglądu
- f) zupełnie nie akceptuję mojego ciała
- g) inna odpowiedź (jaka?)

36. Czy odczuwa Pani presję, przymus zachowania młodego wyglądu?

- a) tak
- b) nie

37. W jaki sposób dba Pani o siebie? (proszę o zaznaczenie maksymalnie 3 odpowiedzi lub wpisanie własnych)

- a) stosuję w domu kosmetyki przeznaczone dla dojrzałej skóry
- b) podejmuję aktywność fizyczną
- c) stosuję racjonalną dietę
- d) odwiedzam regularnie kosmetyczkę i fryzjera
- e) korzystam z solarium
- f) poddaję się zabiegom chirurgicznym (odsysanie tkanki tłuszczowej, liftingi)
- g) spędzam dużo czasu na świeżym powietrzu
- h) często się uśmiecham i staram się myśleć optymistycznie
- i) inaczej (jak?)

38. Co chciałaby Pani zmienić w swoim wyglądzie zewnętrznym? (proszę o zaznaczenie maksymalnie 3 odpowiedzi lub wpisanie własnych)

- a) schudnąć kilka kilogramów
- b) przytyć
- c) pozbyć się zmarszczek
- d) ujędrnić ciało
- e) wymienić garderobę
- f) zmienić fryzurę
- g) wszystko
- h) niczego nie chciałabym zmieniać
- i) inne (jakie?)

39. Co podoba się Pani we własnym wyglądzie zewnętrznym?

40. Czy ocena własna wyglądu zewnętrznego stanowi dla Pani ważny element poczucia własnej wartości?

- a) tak, dobrze się czuję wiedząc, że jestem ładna, zadbana
- b) nie, jest wiele innych ważniejszych aspektów mnie, które pozwalają mi czuć się dobrze

41. Co pozwala Pani „czuć się dobrze”, za co lubi Pani siebie? (proszę zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi)

- a) jestem osobą pogodną i życzliwą dla innych
- b) uważam, że posiadam dużą wiedzę i doświadczenie życiowe
- c) osiągnęłam sukces w życiu zawodowym i towarzyskim
- d) ciągle się rozwijam
- e) mam wiele zainteresowań, które z zaangażowaniem realizuję
- f) żyję uczciwie
- g) zwiedziłam wiele ciekawych miejsc

- h) pokonałam różne życiowe trudności
- i) dobrze wychowałam swoje dzieci
- j) inna odpowiedź (jaka?)

42. Pod którymi spośród wymienionych deklaracji mogłaby się Pani podpisać? (proszę o zaznaczenie maksymalnie 3 odpowiedzi)

- a) akceptuję naturalny bieg życia
- b) afirmuję życie takim jakie ono jest
- c) potrafię żyć w teraźniejszości, jestem otwarta na zmiany
- d) odnajduję sens trudnych wydarzeń życiowych
- e) cechuje mnie pogoda ducha, jestem optymistką, myślę pozytywnie
- f) akceptuję siebie w zmieniających się wciąż uwarunkowaniach i rolach życiowych
- g) chętnie dzielę się własnym doświadczeniem
- h) pod żadnym z nich
- i) pod każdym z nich

43. Czym Pani zdaniem jest piękno duchowe?

Wiek

Wykształcenie

Dziękuję za poświęcony czas